



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: „Kobiety fenickie” Lucjusza Anneusza Seneki. Opracowanie monograficzne

Author: Tomasz Sapota, Iwona Słomak

Citation style: Sapota Tomasz, Słomak Iwona. (2019). „Kobiety fenickie” Lucjusza Anneusza Seneki. Opracowanie monograficzne. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

BIBLIOTEKA
PISARZY
ANTYCZNYCH

TOMASZ SAPOTA, IWONA SŁOMAK

KOBIETY FENICKIE

LUCJUSZA ANNEUSZA SENEKI

OPRACOWANIE MONOGRAFICZNE



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO



KOBIETY FENICKIE

LUCJUSZA ANNEUSZA SENEKI

OPRACOWANIE MONOGRAFICZNE

Prace Naukowe



Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach
nr 3924

TOMASZ SAPOTA, IWONA SŁOMAK

KOBIETY FENICKIE

LUCJUSZA ANNEUSZA SENEKI
OPRACOWANIE MONOGRAFICZNE

Redaktor serii: Biblioteka Pisarzy Antycznych
TOMASZ SAPOTA

Recenzent
ANTONI BOBROWSKI

Monografia stanowi
część projektu badawczego *Tragedie Seneki*
realizowanego pod kierownictwem
TOMASZA SAPOTY

SPIS TREŚCI

AUTOR, DATOWANIE, TEKST	7
LITERACKIE UJĘCIA MITU O LABDAKIDACH – OD ANTYKU DO SCHYLEKU ŚREDNIOWIECZA	22
TESTIMONIA I ZARYS RECEPCJI DRAMATÓW FILOZOFA	27
KOBIETY FENICKIE SENEKI – KOMPOZYCJA, WZORCE, TEMATYKA	36
 KOMENTARZ	 59
 ANEKS	
ZASADY WYDANIA. OD TŁUMACZY	211
APARAT KRYTYCZNY	226
LUCIUS ANNAEUS SENECA: <i>PHOENISSAE. KOBIETY FENICKIE</i> (TEKST, PRZEKŁAD) . . .	241
 BIBLIOGRAFIA	 291

Zapłacę za cudze
wiarołomstwo, a winnego się nagrodzi?

*fraudis alienae dabo
poenas, at ille praemium scelerum feret?*

Kobiety fenickie, w. 589–590¹

AUTOR, DATOWANIE, TEKST

Lucjusz Anneusz Seneka (ok. 4 roku p.n.e. – 65 roku n.e.), nazywany Młodszym dla odróżnienia od ojca, autora dzieł retorycznych i historycznych, był cenionym mówcą, zręcznym politykiem i płodnym pisarzem. Jego biografię można uznać za typową dla przedstawicieli rzymskiej elity w okresie wczesnego cesarstwa. Dramatyczne zmiany fortuny, które go dotykały, wiązały się z wrogością lub łaskami panujących. Oratorskimi sukcesami ściągnął na siebie niechęć Kaliguli². Z poduszczenia Messaliny, żony następcy Kaliguli, Klaudiusza, został relegowany na Korsykę³. Wrócił stamtąd dzięki staraniom drugiej żony cesarza, Agryppiny, żeby zająć się wychowaniem jej syna i następcy tronu, Nerona⁴. Okres powodzenia i wpływów na dworze cesarskim zakończył się po śmierci Afrańiusza Burrusa, człowieka surowych obyczajów, który wcześniej zgodnie dzielił z Anneuszem uprzywilejowaną pozycję u boku młodego władcy⁵. Seneka, zamieszany w spisek Pizona, którego celem było zabicie tyrana, został zmuszony do odebrania sobie życia, a starannie wyreżyserowaną

-
- 1 Numeracja wersów we wszystkich odwołaniach do *Phoenissae* Seneki odsyła do tekstu łacińskiego według wydania w *Aneksie* niniejszej monografii.
 - 2 Por. Suet. *Cal.* 53.
 - 3 Por. Cass. Dio 60, 8, 5.
 - 4 Tac. *Ann.* 12, 8, 2.
 - 5 Tac. *Ann.* 14, 52–56.

śmiercią dowiódł wierności stoickim konceptom cnoty⁶. Dzisiaj znany jest przede wszystkim jako filozof, autor dwunastu ksiąg *Dialogów* (*Pocieszenie do Marcji*, *O gniewie*, *Pocieszenie do Helwii*, *Pocieszenie do Polibiusza*, *O krótkości życia*, *O spokoju ducha*, *O stałości mędrca*, *O życiu szczęśliwym*, *O odpoczynku*, *O opatrności*), traktatów: *O łagodności* w dwóch (zachowanych) księgach, *O przysługach* w siedmiu księgach, *Studiów przyrody* w siedmiu księgach i 124 *Listów moralnych do Lucyliusza*⁷. Oprócz pism prozą zostawił po sobie zbiór poetyckich tragedii: *Herkules w szale*, *Kobiety z Troi* (*Trojanki*), *Kobiety fenickie*, *Medea*, *Fedra*, *Edyp*, *Agamemnon*, *Thyestes*. Razem z nimi zwykle pod jego imieniem wydawane są *Herkules na Ojcie* oraz *Oktawia*⁸, pierwsza z nich prawdopodobnie, a druga bez wątplenia anonimowego autorstwa. W zbiorze zachowanych tekstów Anneusza znajduje się również satyra menippejska wymierzona w zmarłego cesarza Klaudiusza: *Udymienie* (oryg. *Apocolocyntosis*)⁹.

6 Zob. Tac. *Ann.* 15, 56; 61–64. Wieloaspektowo zgon Seneki omawia J. KER: *The Deaths of Seneca*. Oxford 2009.

7 Tytuły oryginalne: *Consolatio ad Marciam*, *De ira*, *Consolatio ad Helviam*, *Consolatio ad Polybium*, *De brevitae vitae*, *De tranquillitate animi*, *De constantia sapientis*, *De vita beata*, *De otio*, *De providentia*, *De clementia*, *De beneficiis*, *Naturales quaestiones*, *Epistulae morales ad Lucilium*. Wszystkie przekłady w tekście, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą od T. Sapoty i I. Słomak. We wszystkich cytowanych tekstach łacińskich dla wygody polskiego czytelnika zróżnicowaliśmy zapis litery u i v.

8 Tytuły oryginalne: *Hercules furens*, *Troades*, *Phoenissae*, *Medea*, *Phaedra*, *Oedipus*, *Agamemnon*, *Thyestes*, *Hercules Oeteus*, *Octavia*.

9 Powyższa partia tekstu została częściowo powtórzona za: T. SAPOTA i I. SŁOMAK w: L. ANNAEUS SENECA: *Edyp. Oedipus*. Wstęp, edycja tekstu, przekład i komentarz T. SAPOTA i I. SŁOMAK. Katowice 2017, s. 7–9. Nieco więcej o życiu Seneki przeczytać można w: T. SAPOTA i I. SŁOMAK w: L. ANNAEUS SENECA: *Trojanki. Troades*. Przełożyli i opracowali T. SAPOTA i I. SŁOMAK. Katowice 2016, s. 7–11. Dobre popularne wprowadzenie do twórczości Filozofa przedstawia L. JOACHIMOWICZ: *Seneka*. Warszawa 2004. Spośród licznych obcojęzycznych biografii warto zwrócić uwagę na: P. GRIMAL: *Sénèque ou la conscience de l'empire*. Paris 1978; M.T. GRIFFIN: *Seneca: A Philosopher in Politics*. Oxford 1992 (1976), a wśród ogólnych opracowań

Nie można w sposób niebudzący wątpliwości ustalić czasu powstania *Kobiet fenickich*. Za późną datą opowiadają się badacze rekonstruujący chronologię tragedii Seneki na podstawie rzekomo obecnych w nich odniesień do aktualnych zdarzeń¹⁰ oraz na podstawie analiz wersyfikacyjno-metrycznych¹¹. W ich ujęciu *Phoenissae* są być może ostatnią z tragedii Filozofa. Jako argumentu używają utrwalonego w nauce przekonania, że dramat nie został przez Senekę ukończony, a zatem pisany był u schyłku jego życia, na początku lat 60. I wieku¹². Należy jednak podkreślić, że te wnioski są słabo uzasadnione¹³. Jedyne, co nie budzi

dotyczących życia i dzieł wyróżnić należy *Brill's Companion to Seneca: Philosopher and Dramatist*. Ed. by G. DAMSCHEN, A. HEIL. With the assistance M. WAIDA. Leiden–Boston 2014.

- 10 Por. R.G.M. NISBET: *The Dating of Seneca's Tragedies, with Special Reference to „Thyestes”*. W: *Seneca. Oxford Readings in Classical Studies*. Ed. by J.G. FITCH. Oxford 2008, s. 348–371.
- 11 Por. J.G. FITCH: *Sense-Pauses and Relative Dating in Seneca, Sophocles and Shakespeare*. „*The American Journal of Philology*” 1981, No. 3, s. 289–307.
- 12 Zob. FRANK, s. 42–44; R.J. TARRANT: *Seneca's Thyestes*. Edited with Introduction and Commentary. Atlanta 1985, s. 12–13.
- 13 FITCH (*Sense-Pauses and Relative Dating in Seneca...*, s. 289–307), zwolennik późnego datowania *Phoenissae*, chronologię tragedii Seneki ustalił w oparciu o analizę czterech zjawisk (omawiamy je według hierarchii ważności). 1) Punktem wyjścia dla badacza była obserwacja, że u poetów łacińskich w I wieku n.e. można zauważyć tendencję do skracania wygłosowego *-o* w pewnych grupach wyrazów (zjawisko obejmuje nominatiwy rzeczowników trzeciej deklinacji w liczbie pojedynczej, czasowniki w pierwszej osobie liczby pojedynczej w czasie teraźniejszym i przyszłym, partykuły, przysłówki, liczebniki, zaimki, gerundiwa). Uczony założył, że przejawy tej tendencji można odnaleźć również w dramatach Seneki. Zbadał częstotliwość wygłosowych skrótów *-o* w każdym z nich i uszeregował tragedie chronologicznie, za najpóźniejsze uznając te, w których zjawisko skracania występowało najczęściej (*Phoenissae* znalazły się na ostatnim miejscu, po *Thyestiese*). Przeanalizował także częstotliwość występowania w tragediach Anneusza 2) pauz myślowych niepokrywających się z klauzulą wersu oraz 3) śródwersowych zmian postaci mówiącej. Poza tym wziął pod uwagę 4) stopień złożoności

struktur metrycznych w partiach lirycznych. Kolejność, w jakiej uszeregował utwory na podstawie częstotliwości skrótów, ogólnie odpowiadała ich kolejności ustalonej w oparciu o częstotliwość zjawisk 2) i 3) (według reguły: im zjawisko częstsze, tym utwór późniejszy). Analiza stopnia złożoności struktur metrycznych w partiach chóralnych miała tylko potwierdzić, że część utworów powstała na tym samym etapie poetyckiego rozwoju autora (ostatnia obserwacja nie dotyczy *Kobiet fenickich*, pozbawionych Chórów).

Jesteśmy sceptyczni wobec zastosowanej przez Fitcha metodologii i jego końcowej tezy. Podkreślimy, że twierdzenie o pogłębiającej się wśród rzymskich poetów I wieku tendencji do skracania –o stanowi hipotezę, która nie została potwierdzona w oparciu o dostateczną liczbę tekstów źródłowych – co wynika ze szcążkowego stanu zachowania literatury rzymskiej. Co więcej, poszczególni autorzy różnią się w tym względzie między sobą, nb. w *Herkulesie na Ojcie* oraz w *Oktawii* – utworach nieco późniejszych niż osiem niebudzących wątpliwości co do autorstwa tragedii Anneusza – skracanie występuje w stopniu umiarkowanym lub okazjonalnie (o czym wspomina sam Fitch). Jeśli następnie przeanalizujemy uważnie zestawienia będące wynikiem pracy badacza, stwierdzimy, że argument o częstym skracaniu –o w *Phoenissae* i *Thyestesie* słabnie w zestawieniu z faktem, iż skrócone i nieskrócone –o w sześciu pozostałych Senecjańskich sztukach występują w proporcji niemal 1:1. Ponadto w każdej z nich pojawia się przynajmniej raz skrócona końcówka czasownika w pierwszej osobie (dość często występująca w *Thyestesie* i *Phoenissae*). Uznajemy zatem skracanie końcówkowego –o raczej za zwykłą praktykę Anneusza, której częstotliwość nie tyle pogłębiała się z czasem, ile była każdorazowo zależna od potrzeb metrum i doboru środków wyrazu.

Przejdźmy do zagadnienia pauz myślowych niepokrywających się z klauzulą wersu – otóż w *Phoenissae* i w *Thyestesie* występują one wprawdzie najczęściej, jednak w innych sztukach Seneki także ich nie brak. Jeśli zaś chodzi o częstotliwość śródwersowych zmian postaci mówiącej, *Thyestes* zawiera ich najwięcej, w *Phoenissae* natomiast są one rzadkie lub obecne w stopniu umiarkowanym (gdy uwzględnimy wskaźnik procentowy). Zgodnie więc z założeniem metodologicznym Fitcha należałoby tym razem uznać utwór za powstały znacznie wcześniej niż *Thyestes*. Badacz jednak unika tego rodzaju konkluzji – wyłączając *Kobiety fenickie* z cząstkowego zestawienia. Na koniec zauważyć należy, że argument procentowy, choć pozornie obiektywny, nie jest adekwatny przy porównywaniu tekstów kompletnych i zachowanych częściowo. Fitch, który jest zwolennikiem tezy o fragmentarycznym stanie *Phoenissae* (zob. J.G. FITCH: *Phoenician Women*.

wątpliwości, to fakt, że w kodeksach EA *Phoenissae* umieszczone są na trzecim z kolei miejscu¹⁴.

Jeśli chodzi o ramy czasowe twórczości dramatycznej Seneki w ogóle, za stosunkowo najmniej kontrowersyjną z istniejących uznajemy hipotezę¹⁵, że około roku 50/51 Anneusz był już autorem przynajmniej jednego utworu dramatycznego. U Kwintyliana znajdujemy następującą, lakoniczną niestety, wzmiankę:

Introduction. W: SENECA: *Hercules. Trojan Women. Phoenician Women. Medea. Phaedra.* Ed. and trans. by J.G. FITCH. Cambridge, Mass.–London 2002, s. 275, 278), nie bierze pod uwagę konsekwencji wypływających z takiego poglądu.

Z kolei Nisbet próbuje datować dramaty Filozofa w oparciu o rzekomo obecne w nich aluzje do zdarzeń historycznych. W *Phoenissae* dostrzega tylko jedno takie odniesienie: walka Eteoklesa z Polynejkesem może przypominać rywalizację Nerona z Brytanikiem (R.G.M. NISBET: *The Dating of Seneca's Tragedies...*, s. 369). Uważamy to skojarzenie za słabo umotywowane, przyjęty zaś przez badacza sposób budowania hipotez – za niedostatecznie krytyczny. Warto wspomnieć, że według Nisbeta *Edyp* – tragedia, w której pojawia się temat incestu i scena śmierci Jokasty – musiał powstać przed rokiem 59, kiedy z rozkazu Nerona zamordowano Agryppinę. W istocie słowa umierającej matki Nerona (*ventrem feri*, Tac. *Ann.* 14, 8, 5) można zestawzić ze słowami Jokasty (*hunc pete / uterum capacem*, Sen. *Oed.* 1038–1039) (R.G.M. NISBET: *The Dating of Seneca's Tragedies...*, s. 353–354). Taki sam wniosek byłby jednak zasadny w odniesieniu do *Phoenissae*, gdzie również jest mowa o incecście i gdzie Jokasta mówi: *hunc petite ventrem* (Sen. *Phoe.* 447). Niektórzy wydawcy usuwają wprawdzie ten wers jako interpolację, jednak nie widzimy do tego podstaw (zob. kom. *ad loc.*). Badacz uznaje poza tym, że *Phoenissae* nie zostały ukończone, toteż akceptuje wniosek Fitcha dotyczący późnego datowania utworu. Przyjmuje też arbitralnie, że *Phoenissae* w twórczości Seneki zajmują analogiczne miejsce, co *Oedipus Coloneus*, napisany niedługo przed śmiercią autora, w twórczości Sofoklesa (R.G.M. NISBET: *The Dating of Seneca's Tragedies...*, s. 368–369).

Zagadnieniu kompletności tekstu poświęcimy uwagę w rozdziale „Kobiety fenickie” Seneki – kompozycja, wzorce, tematyka, s. 39–58.

14 Zob. *Zasady wydania. Od tłumaczy*, s. 212.

15 Por. R.G.M. NISBET: *The Dating of Seneca's Tragedies...*, s. 351.

Nasi zaś, gdy odważą się czasem utworzyć jakiś wyraz złożony czy wywiedziony z innego, ledwie znajdują wystarczającą akceptację. Wszak pamiętam, że za moich młodzieńczych lat Pomponiusz z Seneką nawet w przedmowach roztrząsali kwestię, czy w tragedii należało użyć wyrażenia „gradus eliminat”¹⁶.

Można bardzo ostrożnie przyjąć, że chodzi tu o przedmowę poprzedzającą wystawienie lub deklamację utworu dramatycznego Seneki. Wspomniany przez retora Pomponiusz jest bowiem prawdopodobnie tożsamy z tragikiem Pomponiuszem Sekundusem, którego Kwintilian¹⁷ chwali jako najlepszego poety współczesnego, odnotowując przy tym, że ludzie starsi zarzucali mu nie dość tragiczny styl. O Pomponiuszu tragiku wspomina też m.in. Pliniusz Młodszy¹⁸. Niewykluczone zatem (choć i nie dość pewne), że również Anneusz jest tu wymieniony jako autor dramatyczny. Dyskusja ta mogła mieć miejsce krótko po roku 50 lub 51 – wówczas bowiem Pomponiusz wrócił do Rzymu z Germanii, Seneka z wygnania przybył tam w 49 roku, Kwintilian natomiast urodził się ok. 33 roku. Z kolei zwyczaj poprzedzania deklamacji utworów poetyckich przedmowami poświadcza Pliniusz¹⁹. Ogólnikowej informacji do-

16 *Nostri aut in iungendo aut in derivando paulum aliquid ausi vix in hoc satis recipiuntur. Nam memini iuvenis admodum inter Pomponium ac Senecam etiam praefationibus esse tractatum an 'gradus eliminat' in tragoedia dici oportuisset* – Quint. *Inst.* 8, 3, 31.

17 Quint. *Inst.* 10, 1, 98.

18 Plin. *Ep.* 7, 17, 11–12.

19 Por. „Rok ten przyniósł wielki urodzaj poetów; w kwietniu nie ma prawie dnia, w którym by się nie odbywała czyjaś recytacja. Cieszy mnie, że tak kwitnie zainteresowanie wiedzą, że ujawniają się i pokazują ludzkie talenty, choć słuchacze schodzą się opieszale. Zazwyczaj przesiadują na zewnątrz i czas przeznaczony na słuchanie tracą na pogawędki, i tylko każą się powiadamiać, czy recytujący już przybył, czy wygłosił przedmowę, czy już większość tekstu ma za sobą; wówczas dopiero przychodzą, a i wtedy powoli i z ociąganiem [...]”, *Magnum*

tyczącej późniejszego okresu twórczości poetyckiej Anneusza dostarcza poza tym Tacyt, z którego słów wynika, że Seneka napisał jakieś *carmina* (prawdopodobnie dramaty), jeszcze zanim tego rodzaju twórczością zainteresował się Neron, i że później też uprawiał tę dziedzinę pisarstwa:

Zarzucał mu także [scil. Seneca jego wrogowie], że zagarnia dla siebie jednego całą sławę, jaką przynosi sztuka wymowy, i częściej pisuje pieśni, odkąd rozmiłował się w nich Neron²⁰.

Z kontekstu można wywnioskować, że chodzi tu o zarzut rywalizacji z Neronem, a ten miał według Tacyty²¹ zająć się poezją dopiero po śmierci Agryppiny (59 rok).

Dzisiejsi komentatorzy odnotowują zwykle, że zachowały się dwie wersje tytułu sztuki: *Phoenissae* w codex Etruscus oraz *Thebais* w kodeksach z familii A²². Zakładają oni, że nagłówek *Phoenissae* wzorowany jest

proventum poetarum annus hic attulit: toto mense Aprili nullus fere dies, quo non recitaret aliquis. Iuvat me quod vigent studia, proferunt se ingenia hominum et ostentant, tametsi ad audiendum pigre coitur. Plerique in stationibus sedent tempusque audiendi fabulis conterunt, ac subinde sibi nuntiari iubent, an iam recitator intraverit, an dixerit praefationem, an ex magna parte evoluerit librum; tunc demum at tunc quoque lente cunctanterque veniunt [...] – Plin. Ep. 1, 13, 1–2.

- 20 *obiciebant etiam eloquentiae laudem uni sibi adsciscere et carmina crebrius facitare, postquam Neroni amor eorum venisset – Tac. Ann. 14, 52, 3.*
- 21 Por. „Żeby jednak znano coś więcej niż tylko aktorskie talenty cesarza, zabrał się również do uprawiania poezji, zgromadziwszy ludzi, którzy wykazywali się jakąś umiejętnością pisania, a jeszcze nie zyskali opinii wybitnych. Zasiadali oni razem, łączyli przyniesione albo zaimprovizowane na poczekaniu wiersze i poprawiali jego niewyszukane słowa”, *Ne tamen ludicrae tantum imperatoris artes notescerent, carminum quoque studium adfectavit, contractis quibus aliqua pangendi facultas necdum insignis aestimatio. hi considerare simul, et adlatos vel ibidem repertos versus conectere atque ipsius verba quoquo modo prolata supplere – Tac. Ann. 14, 16, 1.*
- 22 Nt. tradycji manuskryptów tragedii Seneki zob. *Zasady wydania. Od tłumaczy*, s. 211–216.

na tytule tragedii Eurypidesa i odnosi się, podobnie jak u ateńskiego tragika, do Chóru dziewcząt fenickich. Wprawdzie w dramacie Seneki Chór się nie pojawia, przyjmuje się jednak, że, o ile to sam autor zatytułował sztukę, być może zamierzał wprowadzić taki Chór, z czego jednak zrezygnował. Jeśli zaś tytuł nie pochodzi od autora, prawdopodobnie nagłówek *Phoenissae* został dodany później przez jednego z kopistów ze względu na powierzchowne podobieństwo sztuki do tragedii Eurypidesa i pomimo braku partii chóralnych. Co do wersji *Thebais*, istnieje przekonanie, że nagłówek ten jest interpolacją – o tyle nietrafną, że musiał zostać zaczerpnięty z tradycji epickiej, a nie tragediowej, a przy tym odnosi się do mitologicznego wątku „siedmiu przeciw Tebom”, jest zatem nieadekwatny do pierwszej części sztuki, czyli dialogu między Edypem i Antygoną²³. Założenia te wymagają jednak krytycznej korekty.

W samym Etruscus znajdujemy wszak dwie odmiany tytułu: *Phoenissae* (w formułach rozpoczynających i kończących utwór) oraz *Phoenissa* (na karcie tytułowej całego zbioru dziewięciu Senecjańskich dramatów). Tytuł *Phoenissa* można rozwinąć do *Phoenissa tragoedia* przez analogię do *Thebais* (w znaczeniu ‘pieśni o Tebach’), jednak należałoby rozważyć inną możliwość, a mianowicie, czy nie odnosi się on raczej do bohaterki dramatu. Na rzecz takiej hipotezy przemawia m.in. formuła nagłówkowa w kodeksie M – jednym z trzech manuskryptów (MNF²⁴), które mogą wywodzić się ze wspólnego źródła. Ich lekcja w większości miejsc jest zbieżna z codex Etruscus, jednak nie wiadomo, czy był on ich źródłem, czy też reprezentują one niezależny od Etruscus przekaz E. Same *Phoenissae* niestety w każdym z tych kodeksów zostały skopiowane z manuskryptu reprezentującego przekaz A, jednak rubrykator

23 FRANK, s. 1, 9–10; J.G. FITCH: *Phoenician Women. Introduction...*, s. 279. Por. LEO 1, s. 75–82.

24 Zob. *Zasady wydania. Od tłumaczy*, s. 216–218.

Phoenissae w M prawdopodobnie wzorował się nie tylko na przekazie A, ale i na E – oznaczenia person i nagłówki sztuki w M wykazują większą zbieżność z lekcją *Etruscus* niż odpowiednio w N i F. W manuskrypcie M, w którym kolejność dziewięciu tragedii odpowiada *Etruscus*²⁵, w formule rozpoczynającej sztukę oraz w formule kończącej występują kolejno tytuły *Phenisse* i *Antigona*. Tytuł *Antigona* może być zaś nie tylko wariantem tytułu *Phoenissa*, ale także *Thebais* (w znaczeniu: ‘kobieta tebańska’), jako że Antygona, mieszkanka Teb, potomkini przybyłego z fenickiego Tyru Kadmosa, jest w świetle wyszukanej mitologicznej genealogii również Fenicjanką. Dwa przykłady u Stacjusza, gdzie przymiotnik *Phoenissus* występuje w znaczeniu ‘tebański’, dowodzą wszak, że w poezji rzymskiej II połowy I wieku n.e. słowo to bywało używane jako erudycyjna metonimia, niewykluczone nawet, że już spetryfikowana, scil. *Phoenissus=Thebanus*:

[...] fenickie rozbrzmiewały domy, gdy Agaue strudzona
pokonała szał i przeraziła się łez towarzyszy²⁶.

Fenicka armia zewsząd gradem
zasypuje włóczni [...]²⁷.

Również tytuł *Phoenissae* może oznaczać dwie Tebanki, Antygonę i Jokastę, a nie Chór tyryjskich dziewcząt – nieobecny u Seneki. Do takiego wniosku skłaniają dodatkowe dwa powody. Po pierwsze, hipotezy na temat pieśni owego Chóru – jeśli Seneka w ogóle planował jego wprowadzenie do sztuki albo jeśli partie chóralskie zaginęły – są czystą

25 Zob. *ibidem*, s. 216.

26 [...] *Phoenissae sonuere domus, cum lassa furorem / vicit et ad comitum lacrimas expavit*
Agaue – Stat. *Theb.* 3, 189–190.

27 *premit undique nimbo / telorum Phoenissa cohors* [...] – Stat. *Theb.* 9, 526–527.

spekulacją²⁸. Po drugie, nie mamy żadnej pewności, że tytuły *Phoenissae* Eurypidesa oraz zachowanych we fragmentach *Phoenissae* Akcjusza – tragedii, która wydaje się bardzo podobna do sztuki Eurypidesa i mogła inspirować Senekę w większym stopniu niż dramat greckiego autora²⁹ – Rzymianie rozumieli jako odnoszące się do Chóru dziewcząt fenickich, nie zaś do Jokasty i Antygony.

Należałoby wreszcie rozważyć, czy warianty tytułów *Thebais* – *Phoenissa* – *Antigona* – *Phoenissae* u Seneki nie pozostają w podobnej relacji względem siebie co warianty tytułów Senecjańskich *Kobiet z Troi*. W codex Etruscus tragedia ta występuje pod nagłówkiem *Troades*, w manuskryptach A oraz *Excerpta Thuanea*³⁰ nosi natomiast tytuł *Troas*. Zwykle się zakładać, że tytuł *Troades* jako określenie Chóru kobiet trojańskich albo trzech wyróżniających się w utworze postaci kobiecych, Hekuby, Andromachy i Polykseny, jest bardziej odpowiedni od *Troas* – zwłaszcza ze względu na to, że w sztuce brak głównego charakteru³¹. Z kolei zwolennicy tytułu *Troas* tłumaczą go jako ‘poemat o Troi’ i uznają za

28 Na ten temat więcej w rozdziale „Kobiety fenickie” Seneki..., s. 45–46.

29 Co tłumaczyłoby, dlaczego pomiędzy *Phoenissae* Eurypidesa a utworem Seneki występują zbieżności dotyczące pewnych konceptów myślowych czy motywów fabularnych (zestawia je U. MORICCA: *Le „Fenicie” di Seneca (Continuazione e fine)*. „Rivista di Filologia e di Istruzione Classica” 1918, fasc. 1, s. 7–14), które zresztą u rzymskiego autora zostały w większości zdekontekstualizowane. Nie można też z nich wyprowadzić wniosku, że Seneka wiernie naśladował tragedię Eurypidesa czy jakiś rzymski utwór o tej samej tematyce (np. *Phoenissae* Akcjusza) – do podobnego wniosku dochodzi też FRANK, s. 21–27. Nt. nielicznych i powierzchownych zbieżności między *Phoenissae* Eurypidesa i Seneki zob. kom. ad Sen. *Phoe.* 363–664. Zob. także „Kobiety fenickie” Seneki..., s. 39 i przyp. 131.

30 Zob. *Zasady wydania. Od tłumaczy*, s. 213.

31 Zob. A.J. KEULEN w: L. *Annaeus Seneca: Troades. Introduction, Text and Commentary* by A.J. KEULEN. Leiden–Boston–Köln 2001, s. 14. Por. G. LAWALL: *Death and Perspective in Seneca’s „Troades”*. „The Classical Journal” 1982, No. 3, s. 250.

adekwatny do tematu tragedii³². Zarówno jedno, jak i drugie wnioskowanie nie przekonuje nas. Za protagonistkę tragedii można wszak uznać Hekubę³³, przy czym warto zauważyć, że Pseudo-Probos³⁴ cytuje *Troades* właśnie pod tytułem *Hecuba*. Trojańska królowa wygłasza prolog oraz ostatnią dłuższą kwestię tragedii, a co najistotniejsze, podkreśla, że uderza w nią każde z nieszczęść dotykających Trojan z osobna, przez co prezentuje się jako najbardziej doświadczona przez los bohaterka sztuki, por.

Każdego przybija własny los, na mnie ciąży los wszystkich.

Nic mi nie zostało – wszystkich wokół mnie dosięgło nieszczęście³⁵.

Za bardziej trafną uważamy jednak hipotezę, że podany przez Pseudo-Probusa tytuł jest interpretacją zawężającą znaczenie *Troas*, przy czym sam tytuł jest synekdochą użytą w znaczeniu ‘kobieta trojańska’ i odnosi się, tak jak jego wersja *Troades*, do kobiet z domu Priama, których oplakany los zapowiada Hekuba w prologu: do Priamowych synowych, córek oraz samej królowej:

Lecz bogom to nie starcza:

urna losuje panów dla kobiet

z Priamowego domu, a mnie wycenią tanio³⁶.

32 Zob. W. STROH: *Troas*. W: *Brill's Companion to Seneca Philosopher and Dramatist...*, s. 435; tamże literatura.

33 Zob. L. HERRMANN: *Le théâtre de Sénèque*. Paris 1924, s. 434–435; A.L. MOTTO, J.R. CLARK: *Senecan Tragedy*. Amsterdam 1988, s. 242. KEULEN (w: *L. Annaeus Seneca: Troades. Introduction, Text and Commentary...*, s. 15) dowodzi, że Hekuba nie może być uznana za główną bohaterkę utworu, ponieważ pozostaje zbyt długo nieobecna na scenie; badacz przyznaje jednak, iż jej postać spaja kompozycyjnie sztukę.

34 Ps.-Probus *Ult.*: *GL* 4, p. 224.

35 *sua quemque tantum, me omnium clades premit; / mihi cuncta pereunt: quisquis est Hecubae est miser* – Sen. *Tro.* 1061–1062.

36 *non tamen superis sat est: / dominum ecce Priami nuribus et natis legens / sortitur urna praedaque en vilis sequar* – Sen. *Tro.* 56–58.

Niewykluczone przy tym, że warianty te, włączając tytuł utrwalony przez Pseudo-Probusa, mogą mieć jeszcze starożytną proveniencję, co by tłumaczyło, dlaczego w *Excerpta Thuanea*, reprezentujących przekaz E, podana jest lekcja tytułu obecna w A. Jeśli zaś chodzi o *Phoenissae*, być może analogii do opatrywania ich różnymi nagłówkami należałoby szukać w praktyce tytułowania tragedii Akcjusza. Fragmenty jego *Phoenissae*, cytowane pod takim właśnie tytułem, w większości zachowały się u Noniusa Marcellusa³⁷. Poza *Phoenissae* Nonius cytuje jeden fragment *Thebais* Akcjusza. Należałoby przyjąć, że albo Akcjusz napisał również tragedię *Thebais*, albo że tytuł *Thebais* oznacza tę samą sztukę³⁸, którą Nonius cytuje częściej pod tytułem *Phoenissae*, i że być może sztuka ta była znana pod dwoma nagłówkami. W obydwu przypadkach musieliśmy zakwestionować założenie o epickim źródle tytułu Senecjańskiej *Thebais*, gdyby zaś przychylić się do drugiej z możliwości, należałoby uznać za prawdopodobne, że również dramat Seneki już w starożytności mógł być znany jako *Phoenissae* – *Thebais* – *Phoenissa* – *Antigona*. Tytuł *Thebais* występowałby wówczas w znaczeniu, w jakim słowa tego używa m.in. Owidiusz, mówiąc o kobietach tebańskich: *Thebaidēs iussis sua tempora frondibus ornant*³⁹.

Na koniec należy podkreślić, że zarówno nagłówek *Phoenissae* (=‘kobiety tebańskie’), jak i tytuły *Phoenissa* – *Thebais* są uzasadnione, jeśli rozpatrzymy je pod kątem zawiązania i rozwoju akcji dramatycznej. Przyjęło się uważać, że głównymi postaciami sztuki są w pierwszej części

37 Nonius 481, 30–31; 101, 19–22; 85, 12–13; 416, 9–10; 292, 23–24; 174, 2–3; 16, 1–3; 426, 2–3; 398, 2–4; 185, 6–8; 185, 16–17; 13, 15–16. Por. Accius *Phoenissae* 589–605: *ROL* 2, p. 524–530.

38 Nonius 144, 15–17. Por. Accius *Thebais* fr. 656–657: *ROL* 2, p. 548 i 549 d. Pomijamy tu wspomniany przez Juwenalisa (7, 12) utwór Faustusa zatytułowany *Thebae*, którego gatunku nie sposób jednoznacznie ustalić.

39 *Ov. Met.* 6, 163.

Edyp, w drugiej zaś Jokasta. Paralelizm przedstawienia tych dwóch postaci wynika z tego, że w obydwu częściach dramatu w centrum uwagi postawiony jest nie tyle konflikt pomiędzy braćmi, ile reakcja na ów konflikt ze strony Edypa i Jokasty. Oboje proszeni są o mediację, przy czym ich reakcja na te prośby jest kontrastowo odmienna. Oboje dręczy myśl o wykroczeniach popełnionych nieświadomie i oboje obwiniają się z powodu sporu synów⁴⁰. Trudno zlekceważyć podobieństwa tych dwóch postaci – podobieństwa te są jednak istotne z punktu widzenia organizacji semantycznej utworu i dowodzą spójności jego kompozycji. Jeśli z kolei zastanowimy się nad tym, które postaci podejmują działania zdecydowane, zmierzające do celu, a zatem ważne dla zawiązania i rozwoju akcji, to uwagę odbiorcy powinni zwrócić nie tyle Edyp i Jokasta, ile Antygona i jej matka. Jedna i druga podejmuje starania, aby ocalić swoich bliskich – ojca i synów – oraz aby uchronić rodzinne miasto przed skutkami wojny⁴¹. Obydwie wypełniają tym samym powinności córki, matki i obywatelki, w czym ich postawy przypominają modelowe przykłady postaw chętnie uwiecznianych w literaturze antycznej⁴². Obydwie też, usiłując przekonać rozmówców (ojca, synów), podkreślają swoje – wynikające z pokrewieństwa – oddanie wobec

40 FRANK, s. 3–5; tamże literatura.

41 Celem działań Jokasty jest zapobieżenie bratobójstwu między Eteoklesem i Polyneksem oraz niedopuszczenie do bitwy i zniszczenia miasta (zob. zwłaszcza Sen. *Phoe.* 443–477; 480–585; 599–643). Perswazyjne wysiłki Antygony w jej dialogu z Edypem skupiają się na zachowaniu przy życiu ojca (o zabiegach tych pośrednio dowiadujemy się już z początkowych słów Edypa, Sen. *Phoe.* 1–4 i dalej, a bezpośrednio z wypowiedzi samej Antygony, Sen. *Phoe.* 51–79; 182–215) oraz ocaleniu Teb (zob. Sen. *Phoe.* 288–294; 320–327; 347b–349 i kom. *ad loc.*).

42 Zob. m.in. przykłady kobiet sabińskich (Liv. 1, 13) oraz matki i żony Koriolana (Liv. 2, 40; Val. Max. 5, 4, 1; Plut. *Coriol.* 33–36; D.H. *AR* 8, 44–54 – obydwie przykłady przywołuje FRANK, *ad Sen. Phoe.* 443 i 522–524); por. także: Val. Max. 5, 4 i 5, 6 oraz (topiczna charakterystyka miłości matki) Ps.-Quint. *Decl. ma.* 18, 10.

nich⁴³. Zabiegi Antygony uwieńczone są połowicznym sukcesem: ocala Edypa, ale nie przekonuje go do przyścia z pomocą miastu⁴⁴. Starania Jokasty najprawdopodobniej zakończą się niepowodzeniem: nie powstrzyma synów przed bratobójstwem i nie przyczyni się do uratowania Teb⁴⁵. Nawet jeżeli miasto przetrwa, nie będzie to zasługą królowej⁴⁶, a w konsekwencji zakończenie utworu, kiedy wyczerpują się mediacyjne możliwości Jokasty, jest pełne napięcia⁴⁷, ale kompozycyjnie uzasadnione. Jeśli zatem prześledzimy utwór pod kątem akcji – której dwa nurty są zbieżne ze względu na cel postaci działających, ich postawy (*pia filia*, *pia mater* oraz *pia civis*), strategię perswazyjną (odwołanie do wartości

43 Por. słowa Antygony (Sen. *Phoe.* 51–76) i Edypa na temat postawy Antygony (Sen. *Phoe.* 80–82; 306–319), a także słowa Jokasty (Sen. *Phoe.* 459–477; 501–525).

44 Zob. Sen. *Phoe.* 311–319; 358–362.

45 Na takie zakończenie starań królowej wskazują: 1) słowa Dworzanina, który domyśla się rozwoju sytuacji z pierwszej reakcji Eteoklesa i Polynejkesa na prośby matki (Sen. *Phoe.* 442); 2) słowa Polynejkesa, który porównuje swoją obecną sytuację do kondycji niewolnika i podkreśla własną determinację (Sen. *Phoe.* 586–598); 3) zaostrzenie się konfliktu między rozmówcami w końcowej partii utworu (Sen. *Phoe.* 651–664).

46 Jeśliby odwołać się do Eurypidesa. Zgodnie z jego ujęciem koniec wojny i ocalenie Teb jest bezpośrednio skutkiem decyzji braci, że rozstrzygną spór przez pojedynek. Jakkolwiek jego wynik powoduje nowy konflikt, fakt, że do niego dochodzi, doprowadza do zmniejszenia czujności Argiwów, co wykorzystują Tebanie i pokonują przeciwnika (Eur. *Phoe.* 1223–1239; 1460–1472). W perspektywie całości utworu można natomiast uznać, że o wyniku wojny zadecydowała ofiara Menojkeusa (Eur. *Phoe.* 911–914; 1090–1092). Podkreślmy jednak, że Seneka tego rodzaju rozstrzygający pojedynek musiałby wprowadzić w odmienny sposób, skoro w utworze nie dochodzi do szturmu bram, bracia są gotowi zetrzeć się w bitwie (zob. Sen. *Phoe.* 414–419), a o Menojkeusie nie ma żadnej wzmianki.

47 Jak wskazuje R.J. TARRANT (*Senecan Drama and Its Antecedents*, „Harvard Studies in Classical Philology” 1978, s. 230), nie jest to jedyne tego rodzaju zakończenie w utworach Seneki – znajduje analogię w *Medei*, *Agamemnonie* i *Thyestesie*. Nt. zakończenia *Phoenissae* zob. też dalej: „Kobiety fenickie” Seneki – kompozycja, wzorce, tematyka, s. 47–58.

objętych pojęciem *pietas*), a także ze względu na wynik starań – Antygonę i Jokastę należy uznać za pierwszoplanowe postaci sztuki i, co się z tym wiąże, docenić trafność tytułu *Phoenissae*. Warto ponadto zauważyć, że użycie erudycyjnego etnonimu *Phoenissae* w tytule utworu (o ile etnonim ten nie był już w poezji rzymskiej spetryfikowaną, czyli zredukowaną semantycznie, metonimią), uwydatnia myśl zawartą w dwóch passusach dotyczących nieszczęść rodu Agenorydów:

Wiem najlepiej,
na jaki los skazano moje państwo. Bez krwawej ofiary
nikt go nie posiadzie⁴⁸.

Powie ci to Kadmos
i jego potomkowie. Nikt z Teban
bezkarnie nie dzierżył berła⁴⁹.

Edyp i Jokasta mówią o tym, że nieszczęścia dotykały wszystkich panujących w Tebach, a zatem zaczęły się wraz z założeniem miasta. Ich wypowiedzi warto zestawzić z ustępem trzeciej partii chóralnej *Edypa*, w której akcentuje się zarówno fenickie pochodzenie Kadmosa, założyciela tebańskiego rodu królewskiego, jak i podkreśla, że to bogowie są sprawcami nieszczęść jego i jego potomków⁵⁰. W takim kontekście określenie „*Phoenissae*” umieszcza Antygonę i Jokastę na tle innych przedstawicieli rodu, a także przypomina, że losy obydwu kobiet, zdeteminowane przez fatum lub gniewne bóstwa, stanowią kontynuację

48 *optime regni mei / fatum ipse novi: nemo sine sacro efferet / illud cruore* – Sen. *Phoe.* 276–278.

49 *Cadmus hoc dicit tibi / Cadmique proles. scepra Thebano fuit / impune nulli gerere* – Sen. *Phoe.* 647–649.

50 Zob. Sen. *Oed.* 709–763.

rodowej historii. Z tych samych powodów również tytuły *Phoenissa* i *Thebais* możemy uznać za bardziej trafne od imienia jednostkowego (jak w nagłówku *Antigona*). Tytuły *Phoenissa* i *Thebais* możemy wszak odnieść zarówno do Antygony, jak i do Jokasty oraz widzieć w nich synekdochę, która służy podkreśleniu przekonania, że losem obydwu potomkiń Kadmosa Agenorydy rządzi prawo znane od pokoleń. Przyjmując w obecnym tłumaczeniu tytuł *Kobiety fenickie*, chcemy zwrócić uwagę na odczytanie *Phoenissae* jako określenia Antygony i Jokasty, a osłabić skojarzenia z Eurypidesowymi *Phoenissae*, jeśli ich nagłówek można by sparafrazować jako *Dziewczęta z Fenicji*.

Tragedie Lucjusza Anneusza Seneki zachowały się w manuskryptach należących do dwóch rodzin. *Kobiety fenickie* opracowuje się zasadniczo na podstawie zestawienia lekcji kodeksu Laurentianus plut. 37.13, nazywanego też Etruscus, z przekazami reprezentującymi rodzinę A⁵¹.

LITERACKIE UJĘCIA MITU O LABDAKIDACH – OD ANTYKU DO SCHYŁKU ŚREDNIOWIECZA

Kobiety fenickie to kolejna, obok eponimicznego *Oedipus*, Senecjańska wizja losów tebańskiego władcy. Biorąc pod uwagę fabularne następstwo zdarzeń w życiu bohatera, nie możemy zaprzeczyć, że akcja *Phoenissae* toczy się później niż akcja *Edypa*, niemniej fabularne różnice szczegółowe *Kobiet fenickich* zdecydowanie uniemożliwiają uznanie ich za kontynuację tego utworu. Oba dzieła różni także problematyka, dla której fabuła jest raczej tylko pretekstem. W kodeksach *Oedipus* zajmuje dalsze miejsce niż *Phoenissae* i niewykluczone, że powstał on później. Seneka radykalnie odwrócił w nim sens *Oedipus tyrannus* Sofoklesa. Edyp Anneusza oskarża i odrzuca religię jako źródło wiedzy gwarantującej moralny ład. Opusz-

51 Zob. szczegółowo *Zasady wydania. Od tłumaczy*, s. 211–216.

cza Teby sam, w geście współczucia i odpowiedzialności wobec Teban, w postawie prometejskiej⁵². Zarówno *Phoenissae*, jak i *Oedipus* Seneki to jednak tylko dwa spośród liczniejszych literackich opracowań losu tebańskiego władcy i jego rodu – zachowanych w całości, we fragmentach albo zaginionych, utworów samodzielnych albo wzmianek w dziełach poświęconych innym zagadnieniom. Wymieńmy je w porządku chronologicznym⁵³:

Okres archaiczny:

- poematy epickie *Oedipodeia* (fr.)⁵⁴, *Thebais* (fr.)⁵⁵, *Epigoni* (fr.)⁵⁶;
- wzmianki w *Iliadzie* i *Odysei*⁵⁷;
- wzmianki u Hezjoda⁵⁸;
- wzmianki u poetów lirycznych Ibykosa i Stezychora⁵⁹;
- fragment z dzieła genealoga Ferekidesa⁶⁰ wraz z uwagą Pauzanasza⁶¹;
- ustęp w pieśni Pindara⁶².

52 Więcej na ten temat: T. SAPOTA i I. SŁOMAK W: L. ANNAEUS SENECA: *Edyp. Oedipus...*, s. 28–32.

53 Zestawienie opracowań motywu Edypa w starożytności i w czasach nowożytnych stanowi uzupełnioną, a przy tym skróconą o partie interpretacyjne wersję tekstu opublikowanego w L. ANNAEUS SENECA: *Edyp. Oedipus...*, s. 12–19 i 32–37. Na temat literackich opracowań mitu zob. też R.R. CHODKOWSKI W: SOFOKLES: *Tragedie*. T. 2. *Król Edyp, Antygona, Elektra*. Przełożył, wstępem i przypisami opatrzył R.R. CHODKOWSKI. Lublin 2012, s. 9–20.

54 *Oedipodeia*: PEG 1, p. 17–20.

55 *Thebais*: PEG 1, p. 20–28.

56 *Epigoni*: PEG 1, 29–32.

57 Hom. *Il.* 23, 679–680; 4, 376–399; 6, 223; 10, 285–290; *Od.* 11, 271–280.

58 Hes. *Cat.* fr. 135; *Op.* 162–163.

59 Ibycus fr. S222: PMGF 1, p. 265–266; Stesichorus fr. 222b: PMGF 1, p. 213–218.

60 Pherecydes: FG^{rh} 3, 95.

61 Paus. 9, 5, 5.

62 Pind. *Ol.* 2, 38–40.

Okres klasyczny:

- fragmenty eposu *Thebais*⁶³ i wzmianka w elegii *Lyde*⁶⁴ Antymacha z Kolofonu;
- tragedie Ajschylosa *Laius* (fr.)⁶⁵, *Oedipus* (niezachowana)⁶⁶, *Siedmiu przeciw Tebom*⁶⁷, *Epigoni* (fr.)⁶⁸ oraz dramaty satyrowy *Sphinx* (fr.)⁶⁹;
- tragedie Eurypidesa *Antigone* (fr.)⁷⁰, *Chrisippus* (fr.)⁷¹, *Oedipus* (fr.)⁷², *Fenicjanki*⁷³, *Błagalnice*⁷⁴;
- tragedia Ksenoklesa *Oedipus* (niezachowana)⁷⁵;
- tragedia Achajosa *Oedipus* (fr.)⁷⁶.

W takim kontekście powstały cztery tragedie Sofoklesa inspirowane mitami tebańskimi: *Król Edyp* (prawdopodobnie wystawiony ok. 425 roku p.n.e., a zatem chyba na kilkanaście lat przed *Edypem* i *Fenicjankami* Eurypidesa⁷⁷), *Antygona* (ok. 442 roku p.n.e.), *Edyp w Kolonos* (pokazany pośmiertnie, ok. 402/401 roku p.n.e.) oraz niezachowani *Epigoni*. Dodajmy, że w wymienionych tu, zachowanych lub rekonstruowa-

63 Antimachus *Thebais* fr. 1–56: EGF 1, p. 275–294.

64 Antimachus *Lyde* fr. 70: PE, p. 100.

65 Aesch. *Laius* fr. 121–122a: TGF 3, p. 50–52, 231–232.

66 Aesch. *Oedipus*: TGF 3, p. 50–52, 287–288.

67 Aesch. *Sept.*

68 Aesch. *Epigoni* fr. 55–56: TGF 3, p. 50–52, 177.

69 Aesch. *Sphinx* fr. 235–237: TGF 3, p. 50–52, 341–343.

70 Eur. *Antigone* fr. 157–178: TGF 5, 1, p. 261–273.

71 Eur. *Chrisippus* fr. 839–844: TGF 5, 2, p. 877–884.

72 Eur. *Oedipus* fr. 540–557: TGF 5, 1, p. 569–583.

73 Eur. *Phoe.*

74 Eur. *Supp.*

75 Xenocles *Oedipus*: TGF 1, p. 153.

76 Achaeus *Oedipus* fr. 30–31: TGF 1, p. 115–124.

77 Szerzej: B. Knox: *The Date of the 'Oedipus Tyrannus' of Sophocles.* „The American Journal of Philology” 1956, No. 2, s. 133–147.

nych źródłach greckich losy Labdakidów, czyli potomków Labdakosa, założyciela Teb, różnią się pod wieloma względami⁷⁸.

Po Sofoklesie losy Edypa budzą zainteresowanie dramaturgów, choć chyba rzadziej, a ich dzieła do naszych czasów nie przetrwały. Słyszymy m.in. o powstałych w IV wieku p.n.e. *Oedipodeia* Meletusa⁷⁹, *Oedipus* Karkinosa⁸⁰, *Oedipus* Theodektasa⁸¹, *Antigone* Astydamaśa⁸², obrazoburczym *Oedipus* Diogenesa Cynika, który w małżeństwie głównej pary bohaterów nie widział nic niewłaściwego⁸³. Nie znamy żadnego poważniejszego opracowania mitu o potomkach Labdakosa, które by powstało w okresie hellenistycznym⁸⁴, przy czym wzmianki w *Poetyce* Arystotelesa świadczą o tym, że w jego czasach dokonana się już kanonizacja sztuki Sofoklesa.

W Rzymie, jak się wydaje, dzieje Labdakidów też cieszyły się pewnym zainteresowaniem pisarzy. Akcjusz, nie licząc innych sztuk opartych na mitach tebańskich, napisał tragedie *Antigona*, *Chrysippus*, *Epigoni*, *Phoenissae*, *Thebais* (niewykluczone przy tym, że *Phoenissae* i *Thebais* to warianty tytułu tej samej sztuki)⁸⁵. Aluzje do mitu Edypa znajdujemy

78 Opracowanie dziejów mitu Edypa w jego różnych wersjach znaleźć można w: L. EDMUNDS: *Oedipus*. London–New York 2006. Por. A.J. BOYLE w: SENECA: *Oedipus*. Edited with Introduction, Translation and Commentary by A.J. BOYLE. Oxford 2011, s. XLIX–LIV; T. PAPADOPOULOU: *Euripides: Phoenician Women*. London–New York 2008, s. 27–48. Zob. też T. SAPOTA i I. SŁOMAK w: L. ANNAEUS SENECA: *Edyp. Oedipus...*, s. 15–19.

79 Meletus *Oedipodeia*: TGF 1, p. 187–188.

80 Carcinus *Oedipus*: TGF 1, p. 212. Zob. też Arist. *Rh.* 1417b.

81 Theodectas *Oedipus* fr. 4: TGF 1, p. 232.

82 Astydamas *Antigone*: TGF 1, p. 198–207.

83 Diog. Sin. *Oedipus*: TGF 1, p. 253–258.

84 Zob. R.C. JEBB: *Commentary on Sophocles: Oedipus Tyrannus*. Cambridge 1883, s. XXXIV–XXXV.

85 Accius *Antigone; Chrysippus; Epigoni; Phoenissae, Thebais* fr. 87–95, 227–233, 272–294, 585–605, 656–657: ROL 2, p. 356–358, 402–404, 420–428, 524–530, 548.

u Terencjusza⁸⁶, a do zagadki Sfingi u Plauta⁸⁷. Zachował się jeden wers z satyry menippejskiej Warrona *Oedipothyestes*⁸⁸. Propercjusz wspomina o poemacie epickim Pontyka poświęconym walce pomiędzy Eteoklesem i Polynejkesem⁸⁹. Ze wzmianki u Swetoniusza⁹⁰ wiemy, że tragedię zatytułowaną *Oedipus* napisał Gajusz Juliusz Cezar, niemniej Oktawian August zabronił jej publikacji. Tenże Swetoniusz⁹¹, pisząc o występach Nerona, wspomina, że cesarz wykonywał pieśniowe partie tragediowe, wcielając się m.in. w rolę oślepionego Edypa. W czasach Domicjana z kolei powstał epos Publiusza Papinusza Stacjusza *Thebais*, w którym można dostrzec pewne zbieżności zarówno z *Phoenissae*, jak i z *Oedipus* Seneki. Od Juwenalisa dowiadujemy się o jakimś miernym utworze Faustusa, być może tragedii, zatytułowanym *Thebae*⁹².

Wątek Edypa pojawia się w połowie XII wieku w anonimowym francuskim *Roman de Thèbes* oraz łacińskim *Lamencie Edypa (Planctus Oedipi)*, a także w XIV wieku w poemacie *Ovide Moralisé* opartym na pochodzącym prawdopodobnie z początku V wieku wstępie Laktancjusza Placidusa do I księgi *Tebaidy* Stacjusza. Na tekście Laktancjusza i na *Edypie* Seneki oparł się Boccaccio w *De casibus illustrium virorum*, *De claris mulieribus* i w *Genealogiae*. *De casibus...* zostało przetłumaczone prozą na francuski przez Laurence'a de Premierfait, a przekładem tym posłużył się John Lydgate w *Fall of Princess*⁹³. O ile przy tym w okresie średniowiecza i w początkach renesansu przekaz

86 Ter. An. 194.

87 Pl. Poen. 443–444.

88 Varr. Menipp. fr. 347.

89 Prop. 1, 7, 1–2 i 17–18.

90 Suet. Iul. 56, 7.

91 Suet. Nero 21, 3.

92 Iuv. 7, 12, por. E. COURTNEY: *A Commentary on the Satires of Juvenal*. Berkeley 2013, *ad loc.*

93 Por. L. EDMUNDS: *Oedipus...*, s. 64–99; A.J. BOYLE W: SENECA: *Oedipus...*, s. XCIII–XCIV.

tego i innych mitologicznych wątków dokonuje się za pośrednictwem antycznej literatury łacińskiej, o tyle później podobną rolę zaczynają też spełniać dzieła greckie. W tym miejscu warto uwypatnić zmiany w recepcji antycznej literatury, jakie zachodziły w Europie od końca XIV wieku, kiedy odkrywano na nowo literaturę starogrecką w oryginale dzięki kontaktom z Bizancjum, gdzie znajomość greckich autorów nigdy nie ustała, a grecki był oficjalnym, żywym językiem. W 1417 roku Sycylijczyk Aurispa przywiózł do Włoch pierwszy manuskrypt Sofoklesa, niemniej ze względu na wielowiekową nieobecność greki w programach szkolnych tekst dostępny był tylko nielicznym czytelnikom. Po zdobyciu Konstantynopola przez Turków do Italii przybyła fala uchodźców ze Wschodniego Cesarstwa, wśród nich nauczyciele greki. Z kolei wynalazek druku umożliwił upowszechnienie tekstów. W latach 1502–1504 Aldus Manutius z Wenecji opublikował pierwsze wydanie Sofoklesa⁹⁴, w roku 1503 siedemnaście tragedii Eurypidesa (w tym *Phoenissae*), a w 1518 roku sześć tragedii Ajschylosa (w tym *Septem contra Thebas*).

TESTIMONIA I ZARYS RECEPCJI DRAMATÓW FILOZOFA

Pierwsze testimonia⁹⁵ dotyczące twórczości tragediowej Seneki pochodzą już z I wieku. Prawdopodobnie o czytaniu dramatów Anneusza

94 Por. L. EDMUNDS: *Oedipus...*, s. 83.

95 Przywołując testimonia, korzystamy wybiórczo z obszernego zestawienia SCRIVERIUSA (k. [...] 4r–6v) oraz R. FERRI: *Transmission*. W: *Brill's Companion to Seneca Philosopher and Dramatist...*, s. 45). O testimoniach Kwintyliana i Tacyty wspominają też dzisiejsi komentatorzy, por. np. R.G.M. NISBET: *The Dating of Seneca's Tragedies...*, s. 351–352; FRANK, s. 42–43. O inskrypcji pompejańskiej wzmiankuje m.in. A. SETAIOLI: *Seneca and the Ancient World*. W: *The Cambridge Companion to Seneca*. Ed. by E. BARTSCH, A. SCHIESARO. Cambridge 2015. s. 257. Tylko o jednym testimonium u Kwintyliana i drugim u Terentiana Maura piszą M. CYTOWSKA, H. SZELEST: *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*. Warszawa 1992, s. 104.

wspomina Kwintyliana w cytowanym wyżej ustępie *Kształcenia mówcy* (zob. *Autor, datowanie, tekst*, s. 12).

Kwintyliana wymienia również nieokreślone *poemata* Seneki (Quint. *Inst.* 1, 10, 129) i potwierdza autorstwo *Medei*:

Stawiamy także pytanie o coś, czemu nie dałoby się zaprzeczyć [...] albo pytanie, na które trudno odpowiedzieć, lub pytamy oskarżająco jak Medea u Seneki: „dokąd mi rozkazujesz iść?”⁹⁶.

O twórczości poetyckiej Seneki pisze też Tacyt, który najpewniej przez *carmina* Anneusza rozumie utwory dramatyczne (zob. *Autor, datowanie, tekst*, s. 13).

Najprawdopodobniej fragment wersu *Agamemnona* zachował się w postaci grafitti⁹⁷ na jednym z budynków w Pompejach, gdzie (w innym miejscu) znaleziono też zapisane nazwisko Seneki⁹⁸.

O twórczości tragediowej Filozofa wspomina Terentianus Maurus – żyjący prawdopodobnie między 150 a 300 rokiem. Cytuje też *Herkulesa w szale*:

W chórach tragicznych często go [o mierze metrycznej – T.S., I.S.]
stosowali znakomici
Anneusz Seneka, a wcześniej Pomponiusz Sekundus⁹⁹.

96 Por. *Interrogamus etiam quod negari non possit [...] aut ubi respondendi difficilis est ratio [...] aut invidiae gratia, ut Medea apud Senecam: 'quas peti terras iubet?'* – Quint. *Inst.* 9, 2, 8–9 oraz Sen. *Med.* 453.

97 W postaci *idai cernu nemura* (reg. V ins. 3) – zob. *CIL* IV suppl. 2, 6698. Por. *Idaea cerno nemora* – Sen. *Ag.* 730.

98 W postaci *Lucius Annaeus Senecas* (reg. V ins. 5) – zob. *CIL* IV suppl. 2, 4418.

99 *in tragicis iunxere choris hunc saepe deserti / Annaeus Seneca et Pomponius ante Secundus* – Ter. Maurus *Met.* 2135–2136: *GL* 6, p. 389.

Podam też przykład z Seneki:
„Szczęśliwy dzień mamy w Tebach:
kornie przyłgnijcie do ołtarza,
tłuste ofiary rżnijcie”¹⁰⁰.

Pseudo-Probus podaje przykłady z *Trojanek*:

Nominatiwus liczby pojedynczej zakończony na *-en* występuje w greczyzmach i ostatnią sylabę ma zawsze długą, zarówno w rodzaju męskim, jak i żeńskim. Przykładem rodzaju męskiego jest słowo *hymen*, jak u Seneki w *Hekubie*:

„Kaźde takie ponure, żałobne wesele”¹⁰¹.

Także Seneka, jedenastozgłoskowcem safickim:

„Ilium jest tam, gdzie wysoko dym”¹⁰².

Diomedes cytuje *Medeę*:

Choriceus anapestyczny mamy u Seneki:

„Zbyt zuchwały, który fale pierwszy”¹⁰³.

100 Por. *exemplum et Senecae dabo: / 'Thebis laeta dies adest: / aram tangite supplices, / pingues caedite victimas'* – Ter. *Maurus Met.* 2672–2675: GL 6, p. 404 (w. 875 powtórzony w Ter. *Maurus Met.* 2786: GL 6, p. 407) oraz Sen. *Her. F.* 875–877.

101 Por. *nominatiuus singularis en syllaba terminatus Graeci nominis est et masculino sive feminino genere semper longa est: masculino, ut hymen, ut Seneca in Hecuba quicumque hymen funestus inlaetabilis* – Ps.-Probus *Ult.*: GL 4, p. 224 oraz Sen. *Tro.* 861.

102 Por. *et Seneca in Hecuba hendecasyllabo Sapphico versu Ilium est illic, ubi fumus alte* – Ps.-Probus *Ult.*: GL 4, p. 246 oraz Sen. *Tro.* 1053.

103 Por. *Anapaesticum choricum habemus in Seneca, audax nimium qui freta primus* – Diomedes *Ars*: GL 1, p. 511 oraz Sen. *Med.* 301.

Z V wieku pochodzi palimpsest¹⁰⁴ zawierający fragmenty *Medei* i *Edypa*. Żyjący w tym samym wieku Sydoniusz Apollinaris wspomina o Senece-tragiku, najwyraźniej odróżniając go jednak od Seneki-filozofa; jako trzeciego syna Korduby wymienia Lukana:

Nie myśl, że znajdziesz tu okaz wymowy,
zrodzony przez Kordubę płodną w wychowanków,
z których jeden Platona surowego wielbi
i daremnie Nerona swego napomina.
Eurypidesa orchesterę niepokoi drugi,
idąc za Ajschylosem ubarwionym moszczem,
albo Tępsisem, którego głos rozbrzmiewał z wozów.
Oni za podium od koturnów zdarte
kozy cuchnącej wiedli samca.
Trzeci opiewa walkę Cezara
Galijskiego, gdy zięć z teściem
popchnęli Rzym do bratobójczej walki¹⁰⁵.

Pryscjan (V/VI w.) powołuje się na *Fedre* i *Agamemnona* (choć mylnie podaje źródło cytatu):

Jednak „o” w tym miejscu skraca się. Seneka w *Fedrze*:
„Hippolicie, teraz spełniasz me życzenie”.

104 Codex Ambrosianus, zob. *Zasady wydania. Od tłumaczy*, s. 213–214.

105 *Non quod Corduba praepotens alumnis / facundum ciet, hic putes legendum, / quorum unus colit hispidum Platona / incassumque suum monet Neronem, / orchesteram quatit alter Euripidis, / pictum faecibus Aeschylon secutus / aut plaustris solitum sonare The-spin, / qui post pulpita trita sub cothurno / ducebant olidae marem capellae; / pugnam tertius ille Gallicani / dixit Caesaris, ut gener socerque / cognata impulerint in arma Romam* – Sid. Apol. *Carm.* 9, 230–241. Por. też Sid. Apol. *Carm.* 23, 162.

W tej samej sztuce:
„spełniło się życzenie”¹⁰⁶.

Spośród autorów późniejszych wers z *Medei* przytacza Ennodiusz, biskup Pawii (V/VI w.):

Pamiętam, że za młodych lat przeczytałem odnoszące się do kogoś [scil. do Jazona] słowa:
„Każesz wygnance iść na wygnanie, ale nie pozwalasz”¹⁰⁷.

Lactantius Placidus (V lub VI w.), scholiasta *Tebaidy* Stacjusza, cytuje obszerny ustęp drugiego Chóru *Thyestes*:

Jest to przykład prawości, ponieważ Minos postępował nie jak król czy tyran, ale jako człowiek z ludu, co przysparza wielkiej chwały. Podobnie Seneka w *Thyestesie*:

„Nie wiecie, żądni wyżyn,
na czym polega władza.
Władcy nie czynią dobra,
barwa tyryjskiej szaty,
monarszy na czole diadem,
lśniący od złota dach.
Władca nie czuje strachu
wyzbył się z serca zła.
Nie dotknie go obłęd ambicji

106 Por. *o tamen in hoc solo corripitur. Seneca in Phaedra: Hippolyte, me nunc compotem voti facis. in eadem: compote voto* – Priscianus *Inst.* 6, 68: GL 2, p. 253 oraz *Sen. Phae.* 710 i *Sen. Ag.* 365.

107 Por. *Adolescentiae meae meministi me legisse temporibus de quodam dictum Exsuli exsilium imperas, nec das* – Ennodius *Lib. ap.*: PL 63, col. 190 oraz *Sen. Med.* 459–460.

i zawsze kapryśna łaska
tłuszczy, co gna na oślep¹⁰⁸.

O Senece-tragiku wspomina ponadto Paweł Diakon (?), który chyba nie posiada zbyt rozległej wiedzy:

Za jego czasów [scil. za Nerona] w Rzymie wybijali się poeci Lukan, Juwenalis, Persjusz i Seneka-tragik oraz filozofowie Musoniusz i Plutarch [sic!]¹⁰⁹.

W średniowieczu znajomość poezji Seneki wydaje się zanikać, nie słyszał o niej choćby Izydor z Sewilli, który zresztą prezentuje dość ogólnikowe wyobrażenie o tragediach jako utworach mówiących o sprawach państwa i losach królów¹¹⁰. Ich twórców definiuje następująco: „Tragediopisarze to ci, którzy opiewali dla patrzącego ludu dawne czyny i ponure zbrodnie występnych królów¹¹¹”. Dobrą znajomość dramatów Filozofa wykazuje natomiast kampański gramatyk z przełomu IX/X wieku

108 Por. *quod est bonitatis exemplum, quia Minos se non ut regem aut tyrannum, sed tamquam unum de plebe gessit; quae laus summa est. ut Seneca in Thyeste 'nescitis, cupidi arcium, / regnum quo iaceat loco. / regem non faciunt opes, / non vestis Tyriae color, / non frontis nota regia, / non auro nitidae trabes. / rex est, qui posuit metus / et diri mala pectoris, / quem non ambitio impotens / et nunquam stabilis favor / vulgi praecipitis movet'* – Lact. Com. ad Th. 4, 530 oraz Sen. Thy. 342–352.

109 *Huius temporibus poetae pollebant Romae, Lucanus, Iuvenalis, et Persius, Senecaque tragicus, Musonius atque Plutarchus philosophi* – Paul. Diac. (?) H.M. 8: PL 95, col. 869.

110 Isid. Orig. 8, 7, 6.

111 *Tragoedi sunt qui antiqua gesta atque facinora sceleratorum regum luctuosa carmine spectante populo concinebant* – Isid. Orig. 18, 45. Niemniej właśnie z dzieła Izzydora (Isid. Orig. 18, 45 i 8, 7, 5) pochodzi definicja tragedii umieszczona na karcie z tytułami utworów oraz epitafium Seneki (zob. PLM 5, p. 386), w codex Etruscus; zob. też R.J. TARRANT w: *SENECA: Agamemnon*. Edited with a Commentary by R.J. TARRANT. Cambridge 2004 (1976), s. 25.

Eugenius Vulgarius¹¹². Świadectwem ich lektury są także pochodzące z IX wieku *Excerpta Thuanea*¹¹³. Około połowy XI wieku Papias, italski leksykograf, cytuje *Herkulesa w szale* (w. 172–174)¹¹⁴. Pierwszy odkryty manuskrypt tragedii Anneusza pochodzi z końca XI wieku (wspomniany wyżej *Etruscus*, Plut. 37.13, znajdujący się we Florencji w Biblioteca Medicea Laurenziana). W XIII i XIV¹¹⁵ wieku teksty te wzbudzają zainteresowanie wśród intelektualistów włoskich, francuskich i angielskich, a jeden z luminarzy tego kręgu, Lovato Lovati z Padwy, pisze komentarze metryczne ilustrowane cytatami z Seneki. Bardziej znane są studia Albertina Mussatigo, autora *Evidentia tragediarum Seneca* oraz tragedii wzorowanej na twórczości rzymskiego poety – *Ecerinis*. Mussato został za swe dzieło nagrodzony przez padewskich twórców z Collegium artistarum laurem w 1315 roku. W kilka lat po *Ecerinis* ukazuje się komentarz do tragedii Seneki autorstwa Nicholasa Treveta, angielskiego dominikanina¹¹⁶.

Dramaty Seneki po raz pierwszy wyszły drukiem już ok. 1484 roku (wydanie Andrei Gallikusa z Ferrary). Po *editio princeps* pojawiały się liczne następne opatrywane coraz obszerniejszymi komentarzami – począwszy od edycji Marmity z 1491 roku¹¹⁷. W kolejnych stuleciach były głównym źródłem naśladownictwa dla tragediopisarzy nowołańskich – zarówno pod względem formalnym, jak i ideowym, dostar-

112 Zob. też *Zasady wydania. Od tłumaczy*, s. 212.

113 Zob. *ibidem*, s. 213.

114 Papias *Lexicon*, s.v. *rabula*.

115 Manuskrypty z tego okresu zawierające ekscerpta z tragedii Seneki wymienia i krótko omawia TARRANT W: *SENECA: Agamemnon...*, s. 46–52.

116 Szerzej na ten temat pisze G. GUASTELLA: *Seneca Rediscovered: Recovery of Texts, Reinvention of a Genre*. W: *Brill's Companion to the Reception of Senecan Tragedy. Scholarly, Theatrical and Literary Receptions*. Ed. by E. DODSON-ROBINSON. Leiden–Boston 2016, s. 77–100 oraz M. MAŚLANKA-SORO: *Powrót Melpomeny. Tragedia włoska od średniowiecznego odrodzenia po renesansowy rozkwit*. Kraków 2013.

117 Zob. zestawienie wyboru edycji w *Bibliografia*.

czając przykładów stoickich konceptów moralnych¹¹⁸ – a liczne zapożyczenia z nich, w tym m.in. z *Phoenissae*, znajdujemy u nowołacińskich twórców cieszących się największą renomą. Seneka-dramaturg wywarł zasadniczy wpływ m.in. na kształtującą się tragedię francuską¹¹⁹ i na angielskich tragediopisarzy epoki elżbietąńskiej: Thomasa Kyda, Johna Marstona, Williama Szekspira, Christophera Marlowe’a, a niebagatelną rolę w recepcji tragika w Anglii odegrały wczesne przekłady jego sztuk (opracowane w latach 1559–1581 przez sześciu tłumaczy i wydane jako *Ten Tragedies* przez Thomasa Newtona¹²⁰). W gronie wielkich humanistów poświęcających uwagę rzymskiemu poecie znalazł się m.in. Lipsjusz, którego słynny „lipsjański” styl wzorowany był na sentencjonalnej, zwięzłej, asyndetycznej dykcji Seneki¹²¹ i który za szczególnie bogatą w przenikliwe sentencje i dojrzałą uznał właśnie tragedię *Phoenissae*:

Kompozycja odmienna, bez chórów, bez przerw, jednolita jak w sztuce komicznej. Wypowiedź w całości jednorodna, prosta, bez urozmaicenia pieśnią, lecz wypowiedź – Bóg mi świadkiem! – wzniosła, uczona,

118 J. BLOEMENDAL, H.B. NORLAND: *Introduction. Neo-Latin Drama: Contexts, Contents and Currents*. W: *Neo-Latin Drama and Theatre in Early Modern Europe*. Ed. by IDEM. Leiden–Boston 2013, s. 7–9.

119 F. DE CAIGNY: *The Reception of the Tragedies of Seneca in the Sixteenth and Seventeenth Centuries in France*. Tr. by E. DODSON-ROBINSON. W: *Brill’s Companion to the Reception of Senecan Tragedy...*, s. 122–148.

120 J. WINSTON: *Early ‘English Seneca’: From ‘Coterie’ Translations to the Popular Stage*. W: *Brill’s Companion to the Reception of Senecan Tragedy...*, s. 174–202; G. HIGHER: *The Classical Tradition. Greek and Roman Influences on Western Literature*. Oxford 1985 (1949), s. 122; S.A. SMALL: *The Influence of ‘Seneca’*. „The Shakespeare Association Bulletin” 1935, No. 3, s. 137–150; R.S. MIOLA: *Shakespeare and Classical Tragedy. The Influence of Seneca*. Oxford 1992.

121 Zob. J. HARST: *Germany and the Netherlands: Tragic Seneca in Scholarship and on Stage*. W: *Brill’s Companion to the Reception of Senecan Tragedy...*, s. 154–157.

poważna i po swojemu krocząca na koturnach. Nie ma w niej nic dziecinnego, wymuszonego, wydumanego. Znakomity styl i dobór słów, zdumiewająca, zaskakująca bystrość myśli; i to bystrość męska, krzepka, która wywiera na mnie takie wrażenie, że nie tylko mnie pobudza, ale wręcz porywa¹²².

Polska recepcja *Kobiet fenickich* jest bardzo skromna. Przekład, który ukazuje się w aneksie niniejszej monografii, jest drugi po przedsięwzięciu Jana Alana Bardzińskiego, który w 1696 roku (w Toruniu) opublikował tłumaczenie kompletu sztuk zachowanych pod imieniem Seneki: *Smutne starożytności teatrum, to jest tragedie Seneki rzymskiego*¹²³. Nie pojawiło się natomiast jak dotąd żadne polskojęzyczne studium¹²⁴ poświęcone tej sztuce – jakich doczekały się w wybranych aspektach¹²⁵ inne tragedie Anneusza.

122 *Oeconomia diversa, sine choris, sine interruptione, continua quasi ad comicam. Scriptio tota uniformis, simplex, sine carminum ulla varietate, sed scriptio, ita me Deus amet, alta, docta, grandis; et quae suo iure ambulet in cothurnis. Nihil usquam iuvenile, arcessitum, fucatum; phrasit et verba lecta; sententiarum mira et inopinata acumina; et acumina virilia, fortia; quae me quidem ita feriunt, ut non exciter solum ad ea, sed subultem* – LIPSIUS, s. 6. Więcej na temat recepcji Senecjańskiego *Edypa* zob. T. SĄPOTA i I. SŁOMAK W: L. ANNAEUS SENECA: *Edyp. Oedipus...*, s. 25–36, tamże literatura.

123 Szerzej o recepcji Seneki w Polsce: Z. ŻYGULSKI: *Tragedie Seneki a dramata nowożytny do końca XVIII wieku*. Lwów 1939; R. RUSNAK: *Seneca noster*. Cz. 1: *Studium o dawnych przekładach tragedii Seneki Młodszego*. Warszawa 2009.

124 Pomijamy tu pomniejsze odwołania, jak np. w artykule: M. STRÓŻYŃSKIEGO: *Okrucieństwo w tragediach Seneki*. W: *Crudelitas. Okrucieństwo w literaturze i kulturze europejskiej*. Red. E. WESOŁOWSKA, W. SZTURC. Poznań 2017, s. 253–272.

125 Głównie staraniami E. WESOŁOWSKIEJ – zob. zwłaszcza: EADEM: *Postaci w „Medei” i „Fedrze” Seneki w perspektywie akcji oraz interakcji scenicznej*. Poznań 1991; EADEM: *Prologi tragedii Seneki w świetle komunikacji literackiej*. Poznań 1998.

KOBIECY FENICKIE SENEKI –
KOMPOZYCYA, WZORCE, TEMATYKA

Najkrótszy z Senecjańskich dramatów można podzielić na dwie części (Sen. *Phoe.* 1–362 oraz 363–664). Pierwsza zawiera burzliwą wymianę argumentów między Antygoną i Edypem. W drugiej Jokasta staje do konfrontacji z Polynejkesem. W scenie pierwszej tej części dodatkowo zabiera głos postać dalszego planu, Dworzanin (Sen. *Phoe.* 387–442), w kolejnej i ostatniej zarazem uczestniczą statyści: Eteokles oraz żołnierze (Sen. *Phoe.* 434–499). Dwie główne pary bohaterów łączą związki bliskiego pokrewieństwa, przy czym ich postawy i sądy tworzą system opozycji. Przekonanie Edypa, że nawet mimowolne i nieświadome złamanie reguł *pietas* zasługuje na potępienie i karę (Sen. *Phoe.* 155–181, 216–273), stoi w sprzeczności zarówno z poglądem wyrażonym przez Antygonę, a potem przez Jokastę, że wina jest zależna od intencji (Sen. *Phoe.* 203–205, 451–454, 537–540, 553–555), jak i ze stanowiskiem Polynejkesa, widzącego we władzy dobro najwyższe, znoszące rygory moralne (Sen. *Phoe.* 654–659, 662–664). Sąd Edypa i Jokasty, uznających konieczność wyrzeczenia się władzy, jeśli towarzyszy jej niegodziwość i rozlew krwi (Sen. *Phoe.* 274–278, 645–650), kontrastuje z przekonaniem Polynejkesa, że berło jest warte każdej ceny (Sen. *Phoe.* 662–664). Istotne dla odczytania myśli dramatu jest uwzględnienie znaczenia rzymskiego konceptu *pietas*, czyli postawy szacunku i posłuszeństwa wobec autorytetu bogów, ojczyzny i rodziców¹²⁶. Obawa Edypa, że on sam albo jego potomkowie zdepczą prawo *pietas* – tak jak zrobił to wcześniej, choć nieświadomie i mimo wszelkich starań, by tego uniknąć – sprawia, że zachowuje postawę bierną (Sen. *Phoe.* 48–50, 88–89, 295–306, 350–362). Łagodnie krytyczna wypowiedź Antygony sugeruje jednak, że

126 Zob. niżej, s. 47–48.

skutkiem tej bezczynności może być zaniedbanie państwa w potrzebie (Sen. *Phoe.* 288–294, 320–327). W przeciwieństwie do Edypa odważna Jokasta próbuje czynnie zapobiec naruszeniu przez Eteoklesa i Polynejkesa praw regulujących stosunki rodzinne oraz chroniących interesy państwa. Królowa ryzykuje przy tym – a w kontekście ostatniej wypowiedzi Polynejkesa zagrożenie to jest realne – że jej interwencja doprowadzi do spotęgowania zbrodni (Sen. *Phoe.* 407–414, 455–458, 531–550, 565–585, 662–664). Antygona jako dobra (*pia*) córka stanowi przeciwieństwo braci (Sen. *Phoe.* 53–58, 80–82, 295, 301–302), swoją postawą podważając ojcowskie przekonanie o „genetycznie” zdeterminowanej niegodziwości dzieci, która stanowić ma kolejny dowód winy rodzica¹²⁷ (Sen. *Phoe.* 296–297, 331–335). Wyrazistość tych i pomniejszych opozycji postaw i sądów bohaterów jest bardziej dobitna w lekcji codex Etruscus, zaciera się natomiast w błędnej często lekcji A. Szczegółowa analiza tych opozycji prowadzi do wniosku, że łączy je problem *pietas*. Uzasadniona zatem wydaje się konstatacja, że to *pietas* stanowi główny temat *Phoenissae*, podczas gdy materia fabularna dramatu pełni rolę tła dla warstwy ideowej.

127 Bywa, że wyolbrzymia się w odniesieniu do *Phoenissae* temat niegodziwości Eteoklesa i Polynejkesa jako konsekwencji ich narodzin z kazirodczego związku (zob. np. E. FANTHAM: *Nihil iam iura naturae valent: Incest and Fratricide in Seneca's Phoenissae*. W: *Seneca Tragicus. Ramus Essays on Senecan Drama*. Ed. by A.J. BOYLE. Victoria 1983, s. 71). Warto jednak wziąć pod uwagę, że w samym utworze zagadnienie to jest poddane krytyce w efekcie wprowadzenia postaci Antygony w połączeniu z komentarzem Edypa: „Skąd w przeklętym domu tak znakomity okaz? / Skąd ta dziewczyna – do rodziny niepodobna? / Uwierzysz, Fortuno? Mam oddane dziecko?”, *Unde in nefanda specimen egregium domo? / unde ista generi virgo dissimilis suo? / Fortuna, credis? aliquis est ex me pius?* – Sen. *Phoe.* 80–82. Hipoteza FANTHAM (*Nihil iam iura...*, s. 65) mówiąca, że w rodzie Edypa złe cechy dziedziczą tylko mężczyźni, nie znajduje oparcia w tekście – Jokasta wszak, nieświadomie jak i Edyp, również popełniła kazirodztwo.

Wśród badaczy tekstu od dawna utarło się przekonanie, że pierwsza część utworu wzorowana jest na *Edypie w Kolonos* Sofoklesa, druga na *Fenicjankach* Eurypidesa, w których podjęty został temat poruszony w Ajschylosowych *Siedmiu przeciw Tebom*¹²⁸. Wskazuje się też na możliwość nawiązań do *Phoenissae* Akcjusza, które zachowały się jedynie we fragmentach. Ich lektura uprawnia do postawienia hipotezy, że sztuka Akcjusza mogła być nawet dość bliską parafrazą tragedii greckiej, jednak stan zachowania nie wystarcza do wyciągnięcia jednoznacznych wniosków co do jej wpływu na dramat Anneusza¹²⁹. Szczegółowa analiza porównawcza prowadzi wszelako do stwierdzenia, że powinowactwo utworu Seneki z tragediami Greków jest co najwyżej bardzo powierzchowne. Po zestawieniu pierwszej części *Phoenissae* Filozofa z *Oedipus Colonaeus* musimy stwierdzić, że pod względem fabularnym zbieżne są tylko w jednym aspekcie: w obu Antygona, Kochająca córka, jest towarzyszką drogi ojca, on zaś docenia jej ofiarność. Poza tym różnią się zasadniczo, jeśli chodzi o miejsce akcji, okoliczności, w jakich Edyp wyruszył w drogę, oraz cel jego wędrówki, a także konstrukcję fabuły, świat przedstawiony, występujące postaci – a co najważniejsze – także

128 Zob. LEO 1, s. 77, 82 (badacz wskazuje też na inspirację Sofoklesowym *Oedipus tyrannus*); W.L. CALDER III: *Seneca: Tragedian of Imperial Rome*. „The Classical Journal” 1976, No. 1, s. 6; M. CYTOWSKA, H. SZELEST: *Literatura...*, s. 118. Por. np. FLORENS CHRISTIANUS (podobnie jak Lipsjusz uznający *Phoenissae* za najlepszy dramat Seneki), s. 86–87. Zob. też *Zasady wydania. Od tłumaczy*, s. 121 oraz przyp. 20 i 21.

129 Zob. M. CYTOWSKA, H. SZELEST: *Literatura...*, s. 118; M. FRANK, s. 25–27. Nb. Frank dostrzega jedno miejsce, w którym utwory Eurypidesa i Akcjusza zasadniczo by się różniły, z czego miałby wynikać wniosek, że koncepcja Akcjusza byłaby bliższa ujęciu Seneki: u republikańskiego autora Edyp rzekomo dobrowolnie pozostawia synom władzę do podziału. Fragment, na podstawie którego Frank stawia tezę tak stanowczą – *vicissitatemque inperitandi tradidit* (Accius *Phoenissae* fr. 604: *ROL* 2, p. 530) – niekoniecznie jednak mówi o Edypie, może bowiem dotyczyć synów Edypa i być swobodną interpretacją Eurypidesowego (*Phoe.* 1424) *πίπτουσιν ἄμφοι καὶ διώρισαν κράτος*.

postawy bohaterów¹³⁰. Różnice tej natury wykluczają tezę, że Seneka wzorował się na tym dramacie Sofoklesa. Niejakie podobieństwa można natomiast dostrzec, zestawiając drugą część utworu Anneusza z *Phoenissae* Eurypidesa. Dotyczą one miejsca akcji (w utworze greckim są to Teby, u Seneki również przedmurze miasta), w ograniczonym stopniu okoliczności akcji oraz składu występujących postaci (zredukowanego u Seneki), a także motywu interwencji królowej. Możemy też wskazać pewną liczbę miejsc, które stanowiłyby parafrazę ustępów z tragedii Eurypidesa (albo Akcjusza), przy zastrzeżeniu, że są one niekiedy znacznie zdekontekstualizowane. Poza tym obydwie utwory różni zasadniczo konstrukcja akcji (do tego stopnia, że utwór Seneki, nawet potraktowany jako fragmentaryczny i odpowiednio uzupełniony, nie mógłby się pod względem jej biegu upodobnić do dramatu greckiego) oraz konstrukcja charakteru Polynejkesa¹³¹.

Kompozycję *Kobiet fenickich* niejednokrotnie w przeszłości poddawano krytyce, a krytyka ta owocowała coraz śmielej wprowadzanymi

130 Dokładne zestawienie w kom. *ad Sen. Phoe.* 1–362.

131 Brak znaczących podobieństw między *Phoenissae* Seneki a *Oedipus Colonaeus* odnotowuje też FRANK (s. 19–20), słusznie wskazując, że rzekomych similiów pomiędzy obydwoma utworami, wymienionych wcześniej przez MORICĘ (*Le „Fenicie” di Seneca...*, s. 17–21), nie można traktować poważnie – inaczej niż niektóre similia do *Oedipus Tyrannus*, por. kom. *ad Sen. Phoe.* 363–664 (wyliczone szczegółowo przez MORICĘ: *Le „Fenicie” di Seneca...*, 19–26), aczkolwiek są one niewielkie i nie mogą być dowodem na to, że Seneka znał tę właśnie tragedię (a nie inną realizację tego samego tematu). FRANK (s. 21–27) omawia również temat podobieństw i różnic między drugą częścią *Phoenissae* Seneki a *Phoenissae* Eurypidesa, włącznie z wybranymi similiami miejsc (wynotowanych przez MORICĘ: *Le „Fenicie” di Seneca...*, s. 7–14), także konkludując, iż na podstawie istniejących podobieństw nie można wyprowadzić wniosku o bliskim naśladownictwie tragedii Eurypidesa albo innej rzymskiej realizacji (np. Akcjusza) tego samego tematu. Szczegółowe zestawienie *Phoenissae* Seneki i Eurypidesa zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 363–664.

do tekstu koniekturami. Henricus Chifellius¹³² w 1625 roku opublikował nawet tekst utworu nie tylko podzielony na akty¹³³, ale i uzupełniony o samodzielnie skomponowane pieśni Chórów oraz o akt V, zawierający scenę, w której Jokasta popełnia samobójstwo. Daniel Heinsius (w edycji z 1611 roku) uznał, że w przypadku *Phoenissae* mamy do czynienia raczej z dwiema deklamacjami, Peiper i Richter zaś w swoim pierwszym wydaniu dramatów Seneki (1867 rok) dwie części utworu umieścili pod różnymi nagłówkami jako fragmenty odmiennych tragedii: *Oedipi fragmentum* oraz *Phoenissarum fragmentum*¹³⁴. Richter w swoim późniejszym artykule stwierdził dobitnie, że „pomiędzy poszczególnymi aktami i na końcu tak wiele brakuje, fabuła całej sztuki jest tak pokrętna, akcja zaś tak niespójna, że nawet człowiek o bardzo pokręconym umyśle nie mógłby akcji ani rozwijać w taki sposób, ani tak jej skończyć”¹³⁵. Leo powołuje się na zgodę filologów w tej materii¹³⁶. Trzeba przyznać, że obecnie stanowiska badaczy są bardziej zróżnicowane, a niektórzy znajdują podstawy, by mówić o wewnętrznej spójności tekstu. Wskazuje się m.in.¹³⁷, że zarówno Edyp, jak i Jokasta proszeni są o mediację między

132 Zob. CHIFELLIUS.

133 Zob. *Zasady wydania. Od tłumaczy*, przyp. 19.

134 Więcej nt. tradycji wydań *Phoenissae* zob. *Zasady wydania. Od tłumaczy*, s. 221–223, także bibliografia.

135 *inter singulos actus et in fine fabulae tam multa desiderantur, totius deinde fabulae argumentum tam peruersum est, tota actio tam male cohaeret, ut ne perversissimi quidem iudici homo actionem sic continuare et finire potuerit* – G. RICHTER: *De Seneca tragoediarum auctore commentatio philologica*. Numburgi 1862, s. 20.

136 LEO 1, s. 75.

137 Pomijamy tu obserwacje, które uznajemy za nietrafne, np. dotyczące częstotliwości i znaczenia kontekstowego słowa *manus* w obu częściach – FRANK (*ad Sen. Phoe.* 51) przywiązuje wielką wagę do motywu *manus* jako istotnego w organizacji semantycznej utworu, jednak nie bierze pod uwagę, że słowo to pojawia się z dość dużą częstotliwością także w innych tragediach Seneki (por. J. DENOZ: *Lucius Annaeus Seneca: Tragoediae. Index verborum. Releves lexi-*

zwaśnionymi synami. Ich etopeje są przy tym – w odróżnieniu od ujęcia Eurypidesa – wyeksponowane w stosunku do wątku konfliktu między braćmi, potraktowanego pretekstowo. Wylicza się również miejsca, które stanowią konceptualne lub frazeologiczne miejsca wspólne obu części utworu. W jednej i drugiej zatem, paralelnie na początku wypowiedzi Edypa i Jokasty (Sen. *Phoe.* 15–18 i 363–365), pojawiają się nawiązania do mitu o Agaue¹³⁸. Echem zapowiedzi Edypa (*ibo, ibo* – Sen. *Phoe.* 12) może być deklaracja Jokasty (*ibo, ibo* – Sen. *Phoe.* 407), a słów Edypa: *frater in fratrem ruat* (Sen. *Phoe.* 355) wypowiedź Jokasty: *fratresque [...] in se ruentes* (Sen. *Phoe.* 549–550). W obu częściach występuje obfitość terminów określających relacje pokrewieństwa. W obu zarówno Edyp, jak i Jokasta ubolewają nad swoim paradoksalnym losem niezawinionych winowajców (Sen. *Phoe.* 218 i 451–453) i wyrażają przekonanie, że są bezpośrednio odpowiedzialni za postawy synów (Sen. *Phoe.* 331–332 oraz 368–369)¹³⁹.

Argumenty te należy uzupełnić, podkreślając ważne miejsca w kompozycji utworu postaci nie tylko Edypa i Jokasty, ale również Antygony i Polynejkesa – jako charakterów, które współtworzą w tekście układ opozycyjnych postaw i sądów – oraz Antygony i Jokasty – jako głównych postaci akcji¹⁴⁰. Kolejnym spoiwem jest kategoria czasu. Z dialogu Edypa i Antygony wynika, że konflikt między Eteoklesem i jego bratem uległ już wcześniej zaostrzeniu, a Polynejkes z armią wyruszył na Teby:

caux et grammaticaux. Hildesheim–New York 1980, s. 218–220) i że jego pojawianie się w kontekstach związanych z przemocą zdaje się wynikać wprost z określonych konceptów kulturowych i związanej z nimi frazeologii języka łacińskiego.

138 Zob. rozwinięcie tej kwestii w kom. *ad Sen. Phoe.* 363–367.

139 Zob. J. MEŠK: *Senecas Phönissen.* „Wiener Studien” 1915, s. 299; FRANK, s. 3–5.

140 Więcej na ten temat w rozdziale *Autor, datowanie, tekst*, s. 18–22.

Nie zabierze mi go brat,
co zagarnął władzę i tebańskie berło,
ani drugi, na czele argolidzkiej armii¹⁴¹.

Deptane są układy.

Jeden zagarnął władzę i nie ustąpi.

Drugi chce sprawiedliwości, klnie się na bogów,
że pogwałcono sojusz. Wygnany, podżega do walki
Argos i greckie miasta. Udręczone Teby
zaraz legną w gruzach. Grozi im ostrzał, ogień,
rozlew krwi¹⁴².

Toteż kiedy Antygona w trakcie rozmowy z ojcem informuje go o przybyciu armii Polynejkesa pod mury Teb (Sen. *Phoe.* 320–327), jest prawdopodobne, że zwraca się do ojca tego samego dnia, w którym Dworzaniin wskazuje Jokaście wrogie wojska w okolicy miasta i przynagla królową do interwencji:

Ty tu, królowo, skarzysz się,
płaczesz, tracisz czas, a tam żołnierze
wyciągnęli miecze. Spiż wzywa do boju,
legionowy orzeł daje znak do walki.
Królowie są gotowi stoczyć siedem wojen.
Potomstwo Kadmosa nie zostaje w tyle¹⁴³.

141 *non hunc auferet frater mihi, / Thebana rapto sceptra qui regno tenet, / non hunc catervas alter Argolicas agens* – Sen. *Phoe.* 56–58.

142 *spernitur pacti fides. / hic occupato cedere imperio negat, / ius ille et icti foederis testes deos / invocat et Argos exul atque urbes movet / Graias in arma. non levis fessis venit / ruina Thebis: tela, flammae, vulnera / instant* – Sen. *Phoe.* 280–286.

143 *Regina, dum tu flebiles questus cies / terisque tempus, salva nudatis adest / acies in armis. aera iam bellum cient / aquilaque pugnam signifer mota vocat. / septena reges bella dispositi parant, / animo pari Cadmea progenies subit* – Sen. *Phoe.* 387–392.

Czas dramatu może się zamknąć zatem w jednym dniu zgodnie z zaleceniem sztuki poetyckiej¹⁴⁴. Poszczególne sceny następują z kolei w trzech różnych miejscach – trzeba jednak pamiętać, że także w *Kobietach z Troi* miejsce akcji w akcie drugim i w pozostałych wydaje się różne¹⁴⁵. Warto też zwrócić uwagę na to, jak obie części uzupełniają się wzajemnie, wprowadzając odbiorcę w kontekst sytuacyjny. Wypowiedź Jokasty u Seneki jest krótsza niż wypowiedź bohaterki sztuki Eurypidesa i dotyczy odmiennych kwestii szczegółowych. Królowa nie wspomina szerzej o dziejach Edypa, jak Jokasta u Eurypidesa¹⁴⁶, co byłoby zbędne, ponieważ zrobił to sam Edyp w pierwszej części utworu (Sen. *Phoe.* 244–287 i 295–302). Na podkreślenie zasługuje fakt, że opinia Edypa na temat synów („Nie obchodzi ich wstyd, który dławi ojca, / ani ojczyzna – wściekli się, otumanieni władzą”¹⁴⁷), z którą rozmija się nieco sąd Jokasty, żywiącej nadzieję, że młodzieńcy wykażą się *pietas* („Jeśli ją kocha – / to na jej prośbę złoży broń”¹⁴⁸), wydaje się jednak trafna w świetle słów samego Polynekesa („Władza – jest warta każdej ceny”¹⁴⁹). Co do oceny Antygony Edyp i Jokasta są zgodni (por. „Ty jedna w naszym domu / postępujesz godziwie”¹⁵⁰ oraz „Na słynną ofiarność siostry / cię zaklinam!”¹⁵¹), a jeśli Antygona nie wybiega z matką na pole bitwy jak

144 Por. Arist. *Poet.* 1449b.

145 Keulen nie uważa tego zresztą za ważki argument w dyskusji nt. sceniczności utworów Seneki, których widz/słuchacz mógł przywyknąć do umowności przestrzeni sceny – A.J. KEULEN w: L. *Annaeus Seneca: Troades. Introduction, Text and Commentary...*, s. 28.

146 Zob. Eur. *Phoe.* 1–87.

147 *non patris illos tangit afflicti pudor, / non patria: regno pectus attonitum furit* – Sen. *Phoe.* 301–302.

148 *tela, qui fuerit pius, / rogante ponat matre* – Sen. *Phoe.* 409–410.

149 *Imperia pretio quolibet constant bene* – Sen. *Phoe.* 664.

150 *sola pietatem in domo / docere nostra* – Sen. *Phoe.* 310–311.

151 *perque pietatem inclitae / precor sororis* – Sen. *Phoe.* 536–537.

u Eurypidesa¹⁵², można to wytłumaczyć jej decyzją o towarzyszeniu Edypowi, o czym traktuje część pierwsza¹⁵³.

Wreszcie trzeba w tym miejscu przytoczyć pogląd Tarranta¹⁵⁴, który uznaje *Phoenissae* za tekst kompletny, reprezentujący podgatunek tragedii, a jego pełne napięcia, otwarte zakończenie za charakterystyczne¹⁵⁵ dla dramaturgii Seneki¹⁵⁶. Badacz uważa, że poświęca się zbyt wiele uwagi zagadnieniu naśladowania przez Senekę trzech ateńskich klasyków gatunku, co wynika z braku materiału porównawczego. Tymczasem już taka cecha formalna jak pięcioaktowa kompozycja stanowi oczywisty znak odejścia od reguł, którymi rządziła się grecka twórczość tragediowa w V i IV wieku p.n.e. Podobnie rzecz się ma z rolą Chóru. U Seneki wchodzi on w dialog z bohaterem tylko pod nieobecność innych postaci, które mogłyby zabrać głos, a ponadto nie ma wpływu na rozwój akcji. Tarrant zauważa też, że „cytaty” z ateńskich tragików, które znajdujemy w prozatorskich dziełach Filozofa, mają charakter obiegowych sentencji i mogły zostać przejęte z łacińskich przeróbek greckich oryginałów – nie mogą one świadczyć o tym, że Seneka obrał sobie ateńskie sztuki za przedmiot imitacji. Za nietrafny uważa też pogląd, że różnice fabularne między utworami Anneusza i ich rzekomymi pierwowzorami wynikają z kontaminowania przez Senekę dwóch lub większej liczby dramatów attyckich (np. *Troades* miałyby łączyć wątki *Hekabe*, *Andromachy* i *Trojanek*

152 Eur. *Phoe.* 1264–1283 i n.

153 Zob. więcej kom. *ad Sen. Phoe.* 363–664.

154 R.J. TARRANT: *Senecan Drama and Its Antecedents...*, s. 218–231.

155 Zob. zakończenia *Medei*, *Agamemnona* i *Thyestes*a.

156 Nie wydaje się jednak, żeby jako inną reprezentację tego gatunku można było uznać hellenistyczny utwór Ezechiela; jego niewielkie fragmenty przytacza Eusebius (*Praep.* 9, 28: PG 21, col. 736–737) tylko dla zilustrowania wywodu o Mojżeszem i w żaden sposób na ich podstawie nie można wyprowadzać wniosków na temat obecności lub nieobecności chóru w Ezechielowej tragedii, por. też FRANK (s. 8–9).

Eurypidesa¹⁵⁷), podczas gdy rzeczywistym źródłem inspiracji i nawiązań dla Seneki była w przekonaniu Tarranta literatura augustowska¹⁵⁸.

Zarzuty przeciwko spójności *Phoenissae* Seneki są bardzo słabe. Zarządzenia Fitcha¹⁵⁹ – brak Chórów i urwanie końcowej sceny w dramacie – można oddalić, sugerując z jednej strony większą ostrożność przy próbie wpisywania utworu w ramy gatunkowe tragedii, a z drugiej kwestionując zarzut rzekomo nietypowego dla Seneki zakończenia, jak to robi Tarrant¹⁶⁰. Przywołajmy z kolei główne obiekcje Leo, niewątpliwego autorytetu w dziejach krytycznych wydań tragedii Filozofa. Jedna z uwag badacza dotyczy miejsca dialogu pomiędzy Edypem i Antygoną – jest to wszak droga publiczna, a zatem Chór, jakiego można by się spodziewać pomiędzy aktami, powinien składać się z handlarzy i awanturników¹⁶¹. Ostatnie zaś słowa Edypa wskazują niezbitcie (sic!), że znalazł się już na Kithajronie, tam zaś towarzyszyć mógłby mu jedynie Chór złożony z bakchantek i satyrów¹⁶². Otóż, pomijając interpretacyjną swawolę Leo, nawet przy założeniu, że utwór miałby być uzupełniony Chórami, osobliwe w kontekście innych sztuk Seneki wydaje się oczekiwanie, że Chóry będą tworzone przez postaci z otoczenia bohaterów. Wszak w związku z trudnością w identyfikacji czy wyłączeniem z porządku akcji niektórych Senecjańskich Chórów badacze wysuwali już wiele hipotez co do ich składu i funkcji – spośród

157 Por. np. W. BRAUN: *De Senecae fabula quae inscribitur Troades*. Wesel 1870, passim.

158 Inspiracje u Seneki literaturą augustowską są skądinąd potwierdzone, m.in. LEO (I, s. 75) odwołuje się do similiów Horacjańskich u Seneki zestawionych przez Bentleya, liczne similia znajdziemy też u Wergiliusza i Owidiusza, niemniej co do zapożyczeń z tragedii augustowskiej nie możemy powiedzieć niczego pewnego (zauważa to również FRANK, s. 17).

159 J.G. FITCH: *Phoenician Women. Introduction...*, s. 275.

160 Zob. też rozdział *Autor, datowanie, tekst*, s. 20 i przyp. 47.

161 LEO I, s. 76–77.

162 LEO I, s. 78.

tych opinii szczególnie trafna wydaje się propozycja D.E. Hilla, sformułowana w odniesieniu do Chórów *Kobiet z Troi*, *Thyestesa* i *Fedry*, a przekonująca także w odniesieniu do Chórów *Edypa*¹⁶³. Hill zwraca uwagę, że u Seneki Chór stanowi instancję nadawczą innego rzędu niż postaci biorące udział w akcji: niekiedy wchodzi w rolę bohaterów, w innym miejscu wnosi tylko emocjonalny czy filozoficzny komentarz – jego głos nie należy bezpośrednio do porządku świata przedstawionego, choć stanowi integralną część dramatu. Z tego powodu Hill porównuje rolę Chórów do tej, jaką pełnią wykonawcy ścieżki muzycznej w filmach. Nie muszą oni i zwykle nie mogą być identyfikowani z występującymi na ekranie bohaterami¹⁶⁴. Wracając do zarzutów Leo: uważa on, że obydwie części dramatu mogły być pomyślane jedynie jako *suasoriae*, których nie dałoby się rozwinąć do postaci dwóch regularnych tragedii – w przypadku pierwszej z nich zwłaszcza ze względu na miejsce dialogu (a w konsekwencji niemożliwy do pomyślenia Chór) oraz spodziewane zakończenie – scil. śmierć Edypa na Kithajronie, co sprzeciwia się tradycji Sofoklesowskiej (sic!). Leo krytykuje również m.in. scenę z niewytłumaczalnym¹⁶⁵ poselstwem Antygony (u Sofoklesa przybywa Ismena), brak w wypowiedzi Dworzanina dłuższej wzmianki na temat wodzów, jaka powinna znaleźć się w tragedii, a także nagłą zmianę miejsca akcji pomiędzy sceną, gdzie zabiera głos Dworzanin (w Tebach), a sceną rozmowy Jokasty z synem (poza murami Teb) – rzekomo wykluczającą możliwość, by utwór miał być tragedią, niezależnie od tego, czy byłby wystawiany na scenie, czy prezentowany przed słuchaczami (sic!)¹⁶⁶.

163 Zob. T. SĄPOTA i I. SŁOMAK W: L. ANNAEUS SENECA: *Edyp. Oedipus...*, kom. 301, 361, 384.

164 D.E. HILL: *Seneca's Choruses*. „Mnemosyne” 2000, fasc. 5, s. 587 i in.

165 Kwestię tę podejmujemy w kom. *ad Sen. Phoe.* przed 320.

166 LEO 1, s. 77–82.

Argumentacja Leo budzi zastrzeżenia, wszelako jego opinia o deklamatorskim charakterze *Phoenissae*¹⁶⁷ warta jest namysłu. Wymaga on jednak dystansu wobec dotychczasowych sposobów odczytywania utworu i uwzględnienia uwag Tarranta, w tym jego hipotezy, że *Kobiety fenickie* należą do podgatunku tragedii. Choć bowiem badacze zgodnie definiują styl Senecjański jako retoryczny czy deklamacyjny¹⁶⁸, a bardziej szczegółowe analizy potwierdzają, że poetyka deklamacji mogła być modelem dla tragediowej twórczości Anneusza¹⁶⁹, to jednak obserwacji tych nie powiązano dotąd z poglądem, że *Phoenissae* stanowią integralną całość.

Tytuł, skłaniający przez wieki filologów do tropienia zależności tekstu Seneki od tragedii Eurypidesa, oraz tradycja lektury pism łacińskich jako parafraz zachowanych lub hipotetycznych utworów greckich przesłoniły, jak się wydaje, fakt, że obie części Senecjańskiego dramatu jedno- czy temat *pietas*¹⁷⁰. To fundamentalne dla rzymskiej ideologii pojęcie

167 Mająca długą tradycję, zob. *Zasady wydania. Od tłumaczy*, przyp. 21. Można przy okazji podkreślić, że jakkolwiek uwagi na temat deklamacyjnego czy retorycznego charakteru Senecjańskich sztuk miały zwykle charakter tyleż deprecjonujący, co ogólnikowy, można też wskazać rzetelne prace analityczne poświęcone stylistycznemu wymiarowi poezji Anneusza, zob. np. H.V. CANTER: *Rhetorical Elements in the Tragedies of Seneca*. „University of Illinois Studies in Language and Literature” 1925, No. 1, s. 1–186; J. PYPLACZ: *The Aesthetics of Senecan Tragedy*. Kraków 2010. Z prac w języku polskim godne uwagi jako utrzymane w wyważonym, choć jednocześnie aprobatywnym tonie jest studium: G. PRZYCHOCKI: *Styl tragedii Anneusza Seneki*. Kraków 1946.

168 Zob. np. A.J. BOYLE w: *SENECA: Medea*. Edited with Introduction, Translation and Commentary by A.J. BOYLE. Oxford 2014, s. XLIV–XLVIII.

169 Cenne pod tym względem są zwłaszcza uwagi Pratta, który na tle poetyki deklamacji omawia melodramatyczne aspekty Senecjańskich sztuk, techniki argumentacyjne w nich wykorzystywane, jak też charakterystyczne dla Anneusza środki wyrazu – N.T. PRATT: *Seneca's Drama*. Chapel Hill–London 1983, s. 141–163, 196–197. Por. też H.V. CANTER: *Rhetorical Elements...*, s. 55–69.

170 Hipotezę, iż dla rzymskiego audytorium kluczem do rozumienia *Phoenissae* mogło być pojęcie *pietas*, postawił także FITCH (*Phoenician Women. Introduction...*, s. 276–277),

Cyceron definiuje jako wypełnianie powinności względem ojczyzny, rodziców i innych krewnych, a także bogów¹⁷¹. Badacze, zauważający częstotliwość występowania terminologii rodzinnej w *Phoenissae*, nie stawiają pytania o sens tych powtórzeń, lub próbują¹⁷² ująć je w formułę powtarzania „obsesyjnego”, będącego wyrazem poczucia winy bohatera z powodu kazirodztwa. Słowo *mater* i jego pochodne występują w tym, przypomnijmy, liczącym 664 wersy dramacie trzydzieści cztery razy, *genetrix* (‘rodzicielka’) – raz, *pater* i wyrazy z nim powiązane – trzydzieści trzy razy, *patria* (‘ojczyzna’) i przymiotniki od tego słowa pochodzące – szesnaście razy. Ta nadreprezentacja określeń rodzinnych zwraca uwagę, podobnie zresztą jak termin *pietas* i jego pochodne, które występują w *Phoenissae* z częstotliwością wyższą niż w innych tragediach Filozofa¹⁷³. Zamiast formułować mało zasadne interpretacje cząstkowe lub kłaść częstotliwość występowania tych słów na karb stylistycznej niedbałości twórcy (nb. cenione go przez Kwintyliana, pomimo zastrzeżeń, które pod adresem Seneki wypowiedział¹⁷⁴) można uznać ją za klucz do tematyki utworu.

Podkreślmy tutaj, że w szkolnych i popisowych kompozycjach retorycznych, których przykłady zebrali w swoich antologiach mów polemicznych (*controversiae*) oraz doradczych (*suasoriae*) m.in. Seneka Starszy¹⁷⁵, ojciec autora *Kobiet fenickich*, oraz Kwintylian, osią konfliktów

jednak, rozwijając ją krótko, uprościł wiele kwestii, w tym m.in. stosunek do *pietas* Edypa oraz jego synów.

171 Por. np. *pietatem, quae erga patriam aut parentes aut alios sanguine coniunctos officium conservare moneat* (Cic. Inv. 2, 66) i *Est enim pietas iustitia adversum deos* (Cic. N.D. 1, 116).

172 Zob. zwłaszcza FRANK, *ad Sen. Phoe.* 1, 2; por. też FRANK, *ad Sen. Phoe.* 182–215 oraz nasz kom. *ad Sen. Phoe.* 182–212.

173 J. DENOZ: *Lucius Annaeus Seneca...*, s. 172–173; 292–293.

174 Quint. *Inst.* 10, 1, 125–131.

175 Na temat *pietas* i konfliktów rodzinnych w deklamacjach zob. T. SAPOTA: *Ojcowie i synowie w deklamacji rzymskiej*. „Symbolae Philologorum Posnaniensium

i związanych z nią strategii argumentacyjnych jest problem *pietas* – rozumianej tam przede wszystkim jako szacunek i posłuszeństwo wobec rodziców, zwłaszcza ojca, oraz dbałość o dobro ojczyzny. Tematy tych deklamacji – zwykle to konflikty rodzinne – wykazują zbieżność z tematyką literatury fabularnej (tragedii, komedii, antycznych powieści), a przedstawione w nich sytuacje mają często sensacyjny charakter (zabójstwa, przemoc, incest) i pełne są dramatycznych zwrotów akcji. O ich charakterze wiele powiedzą przykładowe streszczenia:

Pewien człowiek uśmiercił swojego brata tyrana. Przyłapawszy na cudzołóstwie drugiego brata, także go zabił, mimo że ojciec zaklinał go, by tego nie robił. Porwany przez piratów napisał do ojca, aby go wykupił. Ojciec wysłał do piratów list: jeśli odetną synowi ręce, zapłaci podwójnie. Piraci wypuścili syna. Gdy ojciec popadł w biedę, syn odmówił mu wsparcia¹⁷⁶.

Ojciec w tajnej części domu torturował i uśmiercił na torturach urodziwego syna, oskarżywszy go o kazirodczy związek z matką. Matka pyta go, czego dowiedział się od syna, a gdy ten odmawia odpowiedzi, oskarża go o znęcanie się¹⁷⁷.

Graecae et Latinae” 2016, nr 1, s. 71–80; R.A. KASTER: *Controlling Reason: Declamation in Rhetorical Education at Rome*. W: *Education in Greek and Roman Antiquity*. Ed. by Y.L. Too. Leiden–Boston–Köln 2001, s. 317–337.

176 *Quidam alterum fratrem tyrannum occidit, alterum in adulterio deprehensum deprecante patre interfecit. A piratis captus scripsit patri de redemptione. Pater piratis epistulam scripsit: si praecidissent manus, duplam se daturum. Piratae illum dimiserunt. Patrem egentem non alit* – Sen. *Contr.* 1, 7.

177 *Speciosum filium, infamem, tamquam incestum cum matre committeret, pater in secreta parte domus torsit et occidit in tormentis. interrogat illum mater, quid ex filio compererit; nolentem dicere malae tractationis accusat* – Ps.-Quint. *Decl. ma.* 18.

Pewien człowiek obu synów wyszkolił na zapaśników. Powiodł ich na igrzyska olimpijskie. Znaleźli się w jednej parze walczących, a wówczas ojciec podszedł i zapowiedział im, że wydziedziczy przegranego. Młodzieńcy polegli w walce i uchwalono dla obydwu boską cześć. Ojciec zostaje oskarżony przez żonę o znęcanie się¹⁷⁸.

Kiedy Filip sprzedawał wziętych do niewoli Olynhjczyków, Parrasjos, malarz ateński, kupił jednego, który był już starcem. Sprowadził go do Aten, torturował i na jego wzór namalował Prometeusza. Olynhjczyk podczas tortur zmarł. Tamten powiesił obraz w świątyni Minerwy. Oskarża się go o obrazę majestatu państwa¹⁷⁹.

Problemy, z jakimi mierzą się tu mówcy, dotyczą granic *pietas*, a mianowicie m.in. tego, czy istnieją okoliczności, w których syn może odmówić posłuszeństwa lub pomocy ojcu; w jakiej sytuacji ojciec może osobiście torturować dziecko i czy ma prawo żądać od synów walki na śmierć i życie; jaką postawę ma przyjąć ich kochająca matka; jak mają się do siebie okrucieństwo i pobożność. Nie będzie błędem przyjąć, że z takich właśnie wzorców retorycznej debaty, która wypływa z żywej refleksji nad aktualnością modeli społecznych postaw, mimo iż żywi się fikcją, zarówno wysoką, jak i popularną, wywodzą się *Kobiety fenickie*. Dodać należy, że Seneka, ukazując swoich bohaterów negocjujących

178 *Quidam duos filios pancratisas instituit; eduxit ad Olympia. Cum compositi essent ut simul pugnant, accessit ad pugnantes pater et ait abdicaturum se si quis perdidit. Conmortui sunt iuvenes et decreti his divini honores. Reus fit pater malae tractationis ab uxore* – Sen. *Contr.* 5, 3.

179 *Parrhasius, pictor Atheniensis, cum Philippus captivos Olynthios venderet, emit unum ex iis senem; perduxit Athenas; torsit et ad exemplar eius pinxit Promethea. Olynthius in tormentis perit. Ille tabulam in templo Minervae posuit. Accusatur rei publicae laesae* – Sen. *Contr.* 10, 5. Nt. stosowanych przez nas spolszczeń nazw własnych greckich zob. *Zasady wydania. Od tłumaczy*, s. 224–225.

definicję *pietas*, zadowolalał się stawianiem problemów, a powstrzymywał od moralizującej puenty. Edyp w gwałtownym samooskarżeniu wyolbrzymia zbrodnię, której się dopuścił, mordując Lajosa i poślubiając Jokastę. On sam też, łącząc oskarżenie z ironicznym „usprawiedliwieniem”, podkreśla, że jest to zbrodnia przeciwko *pietas*:

Nie zawiodłem Delf –
napadłem na ojca, mordując go nikczemnie [oryg. *impia nece*].
Odkupię to inną synowską cnotą [oryg. *pietas*] – zabiłem ojca,
lecz kochałem matkę¹⁸⁰.

Wszelako za swój występek Edyp chce ponieść możliwie najsurowszą karę – dowodząc tym samym szczególnego uwrażliwienia na kwestię poszanowania praw wynikających z *pietas*. Wymowny jest pod tym względem ustęp, w którym zwraca się do nieżyjącego ojca:

Nie wierzyłem,
że po takiej zbrodni jakaś kara mnie kiedyś
oczyści. Nie zadowolili mnie tamta śmierć,
nie wykupiłem się w ten sposób. Chciałem dla ciebie
umierać po kawałku [...]¹⁸¹.

Ofiarny i zasadniczy Edyp, który za pogwałcenie *pietas* żąda kary bezwzględnie surowej, zdaje się być figurą syna idealnego. Cechuje go postawa, jakiej domagają się deklamacyjni ojcowie, kiedy żądają, aby syn ich utrzymywał, choć wcześniej nakazali obciąć mu ręce, albo zabił

180 *praestiti Delphis fidem – / genitorem adortus impia stravi nece. / hoc alia pietas redimet: occidi patrem, / sed matrem amavi* – Sen. *Phoe.* 259–262.

181 *non ego hoc tantum scelus / ulla expiari credidi poena satis / umquam nec ista morte contentus fui, / nec me redemi parte. membratim tibi / perire volui [...]* – Sen. *Phoe.* 167–171.

matkę, ponieważ dopuściła się cudzołóstwa¹⁸². Postać Lajosa, który, okazując *pietas* Fojbosowi, nie wahał się skazać niemowlęcia na wymyślnie okrutną śmierć, również wykazuje zgodność z nakreślonym wyżej modelem postawy rzymskiego ojca:

Mnie bóg oskarżył
o niewymowną zbrodnię – choć nie było wiadomo,
czy w ogóle jestem. Zaświadczył, więc ojciec
wydał wyrok. Rozpalonym prętem przebił stopy dziecka
i posłał w głęboki las na żer dla bestii
i drapieżnych ptaków, które nieraz
królewską krwią napasł zły Kithajron¹⁸³.

Edyp trwa niezachwianie w posłuszeństwie wobec norm *pietas*, pomimo że dostrzega w Lajosowej trosce o utrzymanie władzy to samo zapamiętanie, które powoduje Eteoklesem i Polynejkesem, a przecież za niekontrolowaną żądzę władzy potępia synów:

Lajos się wścieka,
pokazuje rany – insygnia zrzuconego z tronu¹⁸⁴.

Nie obchodzi ich wstyd, który dławi ojca,
ani ojczyzna – wściekli się, otumanieni władzą¹⁸⁵.

182 Sen. *Contr.* 1, 4.

183 *abstrusum, abditum / dubiumque, an essem, sceleris infandi reum / deus egit. illo teste damnavit parens / calidoque teneros transiit ferro pedes / et in alta nemora pabulum misit feris / avibusque saevis, quas Cithaeron noxius / cruore saepe regio tinctas alit* – Sen. *Phoe.* 251–257.

184 *Sanguineum gerens / insigne regni Laius rapti furit* – Sen. *Phoe.* 40–41.

185 *non patris illos tangit afflicti pudor, / non patria: regno pectus attonitum furit* – Sen. *Phoe.* 301–302.

Znamienne jest też, że bohater odstępuje od postanowienia samobójstwa nie pod wpływem racjonalnych, słabszych i mocniejszych argumentów Antygony¹⁸⁶, ale pod silnym wrażeniem jej *pietas*:

Tylko ty wiesz, jak zmiękczać
twarde serca. Ty jedna w naszym domu
postępujesz godziwie [oryg. *pietas*]. Gdy czegoś zechcesz,
nie ciąży mi to, nie doskwiera. Powiedz tylko!
Ten Edyp [...]
Na twój rozkaz nawet będzie żył¹⁸⁷.

Trudno jednak traktować tę przemianę w kategoriach przewyciężenia poprzez *pietas* afektywnej, niestoickiej *libido moriendi*¹⁸⁸ i utożsamić ze szczęśliwym rozwiązaniem problemu – bohater podkreśla wszak, że ulegając, staje się bezbronny wobec kaprysów losu:

Czemu mi, córko, szlochasz
u kolan? [...]
Los tylko tak mnie może podejść –
i w żaden inny sposób¹⁸⁹.

„Słynna ofiarność [oryg. *pietas*]” Antygony, chwalona zarówno przez Edypa, jak i Jokastę, okazuje się zatem mieć również swoją złą stronę –

186 Zob. więcej kom. *ad Sen.* 1–362, 77–79, 182–212, 198–201.

187 *sola tu affectus potes / mollire duros, sola pietatem in domo / docere nostra. nil grave aut miserum est mihi, / quod te sciam voluisse. tu tantum impera – / hic Oedipus [...]* / *iubente te vel vivet* – *Sen. Phoe.* 309–319.

188 Jak uważa FRANK, *ad Sen. Phoe.* 77–79; zob. nasz kom. *ad Sen. Phoe.* 77–79, 198–201, 306–312.

189 *nata, quid genibus meis / fles advoluta?* [...] *unum hoc habet fortuna, quo possim capi, / invictus aliis* – *Sen. Phoe.* 306–309.

Edyp, który upomina się o prawo do decydowania o własnym życiu i śmierci, podkreśla to również w innym miejscu:

Masz dobre intencje, ale czynisz źle. Wlec niepogrzebanego ojca – to ma być miłość córki [oryg. *pietas*]? Wymuszać na kimś śmierć to jak zabraniać odejść.
Odebrać prawo do śmierci – to jak zabijać¹⁹⁰.

Warto też zwrócić uwagę na etyczną dwuznaczność decyzji Edypa, który proszony przez córkę, by zapobiegł wojnie, zachowuje bierność. Jego interwencja mogłaby ocalić miasto oraz zapobiec kolejnej zbrodni rodowej, a zatem, na co wskazują słowa Antygony¹⁹¹, byłyby wyrazem *pietas*:

190 *peccas honesta mente, pietatem vocas / patrem insepultum trahere. qui cogit mori / nolentem, in aequo est quiue properantem impedit – / occidere est vetare cupientem mori – Sen. Phoe. 97–100.*

191 Mogłoby здаwać się, że argument Antygony – państwo w potrzebie – ma tu większą wagę niż motywacja Edypa – jako umocowany w nauce stoickiej. Por. (Katon Utycki w literackim ujęciu Lukana): „Wojna domowa, Brutusie, to najgorsze zło, / lecz człowiek prawy idzie bezpiecznie, dokąd go wiodą losy. / Będzie winą bogów, że i mnie zmusili do zbrodni. / Kto by spokojnie patrzył, jak spadają gwiazdy / i wali się świat? Kto by założył ręce, / gdy strome pada niebo i osuwa się ziemia / w chaosie świata? To obce ludy / i zamorscy władcy, co pod innym żyją słońcem, / na wojnę rzymską pójdą i podzielą hesperyjski obłąd, / a tylko ja odpocznę? Bogowie, niechże nie dotknie mnie ta hańba, / by w dobrym zdrowiu doświadczyć kłęski Rzymu, choć jego rzeź / Dahów i Getów wzrusza”, *summum, Brute, nefas civilia bella fatemur, / sed quo fata trahunt virtus secura sequetur. / crimen erit superis et me fecisse nocentem. / sidera quis mundumque velit spectare cadentem / expers ipse metus? quis, cum ruat arduus aether, / terra labet mixto coeantis pondere mundi, / compressas tenuisse manus? gentesne furorem / Hesperium ignotae Romanaeque bella sequentur / diductique fretis alio sub sidere reges, / otia solus agam? procul hunc arcete pudorem, / o superi, motura Dahas ut clade Getasque / securo me Roma cadat – Luc. 2, 286–297.* Por. też: „Wasi stoicy mówią wszak: będziemy czynni do końca życia, nie przestaniemy troszczyć się o dobro wspólne, pomagać

Ty jeden zażegnasz groźbę
bratobójczej wojny, powstrzymasz bezrozumną
młodzież, obywatelom dasz wytchnienie,
ojczyźnie pokój, zdeptanym paktom moc.
Jeśli sobie odbierzesz życie, odbierzesz wielu innym¹⁹².

[...] niech krzywda miasta ujmie cię za serce,
chodź do dzieci, przynieś im miły pokój¹⁹³.

każdemu z osobna, wspierać starczą ręką nawet wrogów. My nie bierzemy urlopu żadnego roku i, jak powiedział ten wymowny mąż: «siwiznę przyciskamy hełmem». My nie znamy wytchnienia przed śmiercią – do tego stopnia, że, jeśli to możliwe, nie spoczywamy i po śmierci”, *Certe Stoici vestri dicunt: ‘usque ad ultimum vitae finem in actu erimus, non desinemus communi bono operam dare, adiuuare singulos, opem ferre etiam inimicis senili manu. Nos sumus qui nullis annis vacationem damus et, quod ait ille vir disertissimus, «canitiem galea premimus»;* nos sumus apud quos usque eo nihil ante mortem otiosum est ut, si res patitur, non sit ipsa mors otiosa – Sen. Ot. 1, 4. U samego Seneki znajdziemy jednak liczne zastrzeżenia dotyczące tej postawy, por. np. „Jeśli państwo zbyt podupadło, żeby można było mu pomóc, jeśli opanowało je zło, mędrzec nie będzie wysłał się na próżno, niosąc ratunek. Jeśli ma niewiele autorytetu czy sił, nie dopuszcza go do władzy, jeśli podupada na zdrowiu, nie puści się w nieodpowiednią dla siebie drogę, podobnie jakby nie wyprawiał w podróż morską zniszczonego statku i – ułomny – nie zapisał się do wojska”, *Si res publica corruptior est quam <ut> adiuuari possit, si occupata est malis, non nitetur sapiens in supervacuum nec se nihil profuturus impendit; si parum habebit auctoritatis aut virium nec illum erit admissura res publica, si valetudo illum impedit, quomodo navem quassam non deduceret in mare, quomodo nomen in militiam non daret debilis, sic ad iter quod inhabile sciet non accedet* – Sen. Ot. 3, 3.

192 *tu impii belli minas / auertere unus tuque vaecordes potes / inhibere iuuenes, civibus pacem dare, / patriae quietem, foederi laeso fidem. / vitam tibi ipse si negas, multis negas* – Sen. Phoe. 290–294.

193 [...] *ac te publica exorent mala / auctorque placidae liberis pacis veni* – Sen. Phoe. 348–349.

Wybór bohatera można wszakże wyjaśnić jego przeszłością – Edyp, który kiedyś, mając dobre intencje, próbował nie dopuścić do spełnienia się wyroczni, popełnił zbrodnię. Obecnie może obawiać się powtórzenia tej sytuacji:

Natura sama sobie
dyktuje nowe prawa [...]
my brońmy zasad [oryg. *pii*], żeby pogorszyć jeszcze
moją sytuację¹⁹⁴.

Żeby doszło do ohydy
w moim stylu, godnej mego łoża,
dajcie broń ojcu! – Nikt mnie nie wyrwie
z tych lasów¹⁹⁵.

Podobnie niejednoznaczna jest *pietas* Jokasty. Edyp wybiera bierność, królowa natomiast próbuje przyjąć z pomocą miastu i zapobiec bratobójstwu. Może jednak osiągnąć opaczny cel, kiedy jej synowie – na to wskazuje rozwój wydarzeń – dopuszczają się jeszcze jednej zbrodni, powodując śmierć matki:

Jeśli miła wam zbrodnia,
to większa, niż myślicie, bo stanę między wami –
zaniechajcie walki albo się mnie pozbadźcie¹⁹⁶.

194 *ipsa se in leges novas / natura vertit [...] ut ad miserias aliquid accedat meas, / pii quoque erimus* – Sen. *Phoe.* 84–89. Zob. też kom. *ad Sen. Phoe.* 83–90.

195 *quod debet, ut fiat nefas / de more nostro, quod meos deceat toros – / date arma patri. – nemo me ex his eruat / silvis* – Sen. *Phoe.* 356–359.

196 *si placuit scelus, / maius paratum est – media se opponit parens. / proinde bellum tollite aut belli moram* – Sen. *Phoe.* 456–458.

Poza tym, negocjując z synami, Jokasta jest zmuszona naruszyć etos *mater pia* – co wyraża przy pomocy konceptu, który znajdujemy w jednej z cytowanych wyżej Senecjańskich *Controversiae*:

Postępując jak matka,
nie będę dobrą matką. Czego życzę
jednemu – drugiego skrzywdzi¹⁹⁷.

Nieszczęśliwa matka nie może znieawidzić mordercy swego syna¹⁹⁸.

Najbardziej wyrazistą postawą charakteryzuje się tu zatem cyniczny Polynejkes, według którego *pietas* musi ustąpić przed wartością nadrzędną – władzą:

POLYNEJKES Za berło mógłbym...
JOKASTA ...wydać ojczyznę, penaty i żonę na pastwę ognia?
POLYNEJKES Władza – jest warta każdej ceny¹⁹⁹.

Warto jednak pamiętać, że, jak wskazuje sama Jokasta, to Polynejkes został skrzywdzony przez brata:

Ale choć obu jednakowo kocham,
zawsze mam względy dla słabszego,
który ma rację, ale nie ma szczęścia²⁰⁰.

197 *nil possum pie / pietate salva facere – quodcumque alteri / optabo nato, fiet alterius malo* – Sen. *Phoe.* 380–382.

198 *Misera mater odisse non potest qui filium suum occidit* – Sen. *Contr.* 5, 3.

199 *POLYNICES pro regno velim – / IOCASTA – Patriam, penates, coniugem flammis dare? / POLYNICES Imperia pretio quolibet constant bene* – Sen. *Phoe.* 662–664.

200 *sed utrumque quamvis diligam affectu pari, / quo causa melior sorsque deterior trahit, / inclinat animus semper infirmo favens* – Sen. *Phoe.* 383–385.

Wymaga się od niego, by kierował się lojalnością wobec krewnych, jak gdyby miała ona obowiązywać każdego i zawsze, choć sam Eteokles z korzyścią dla siebie wcześniej ją zlekceważył:

I na wieczną tułaczkę się skazać? Życ z dala
od ojczyzny? Szukać pomocy u obcych?
A gdybym zdradził, złamał przysięgę –
co by mnie spotkało? Zapłacę za cudze
wiarołomstwo, a winnego się nagrodzi?²⁰¹

Otwarte zakończenie współbrzmi z ukazaniem w dramacie konfliktem postaw i racji bohaterów. Brak konwencjonalnego rozwiązania akcji – związanej paralelnymi próbami perswazji podjętymi przez Antygonę i Jokastę – z pewnością razi w utworze opartym na tradycyjnej fabule. Niemniej zerwanie z iluzorycznym przekonaniem, że rozstrzygnięcie, podsumowanie czy puenta w każdym przypadku są możliwe – przekonaniem tak pożądanym z punktu widzenia zwolenników tradycyjnych schematów narracyjnych – chroni dzieło przed trywializacją. Unikają jej również antyczni antologisci, którzy, zestawiając deklamacje „za i przeciw”, skutecznie podważają mniemanie, że istnieje obiektywnie najlepsza recepta, najlepsza racja, najlepszy punkt widzenia.

201 *Ut profugus errem semper? ut patria arcear / opemque gentis hospes externa sequar? / quid paterer aliud, si fefellissem fidem? / si peierassem? fraudis alienae dabo / poenas, at ille praemium scelerum feret?* – Sen. *Phoe.* 586–590.

KOMENTARZ

1–362

W tradycji krytyki tekstu zwykło się wskazywać na dwa główne źródła inspiracji *Phoenissae* Seneki: *Edypa w Kolonie* Sofoklesa (w odniesieniu do Sen. *Phoe.* 1–362) oraz *Fenicjanki* Eurypidesa (do Sen. *Phoe.* 363–664) – zob. więcej „*Kobiety fenickie*” Seneki – *kompozycja, zagadnienie wzorców, tematyka*, s. 38 (tamże literatura). Celowe jest zatem szczegółowe zestawienie Senecjańskiego dramatu z jego greckimi poprzednikami (z *Phoenissae* Eurypidesa odpowiednio w kom. *ad Sen. Phoe.* 363–664).

1) U Sofoklesa Edyp, przekonany, że odkupił już zbrodnie, których dopuścił się z wyroku bogów zagniewanych na jego ród, zmierza do miejsca, gdzie, zgodnie z wyrocznią Fojbosa, ma ponieść śmierć. Bohater podporządkowuje się woli bóstwa (Soph. *O.C.* 5–8; 84–105; 287–288, 960–999, 1508–1548; 1585–1665). W osiągnięciu celu pomagają mu córki, które prosi o pomoc i jest im za nią wdzięczny (Soph. *O.C.* 21; 173; 495–502; 1112–1114, 1598–1603).

Bohater Seneki jest przekonany, że nigdy nie poniesie wystarczającej kary. Samobójstwo ma wyzwolić go z poczucia winy i być ostateczną zapłatą za popełnione zbrodnie. Rozpacz Edypa wynika poza tym z poczucia odpowiedzialności za występki synów (aspekt nieobecny w tragedii Sofoklesa). Najprawdopodobniej właśnie zaostrenie konfliktu Eteoklesa z Polynejkesem sprawiło, że ciężar winy z powodu ojcobójstwa i kazirodztwa stał się zbyt nieznośny dla bohatera, który żył pod jego presją przez kilka lat, od czasu, kiedy się oślepił (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 186–187). Edyp przyznaje zresztą otwarcie, że to nikczemność synów przywiodła go do decyzji o samobójstwie: „Wiem, jak to się skończy, do czego dążą – / dlatego muszę wyjść naprzeciw śmierci, / umrzeć, dopóki w moim domu największym / zbrodniarzem jestem ja”, *scio, quo ferantur*,

quanta moliri parent, / ideoque leti quaero maturam viam / morique propero, dum in domo nemo est mea / nocentior me (Sen. *Phoe.* 303–306). Jakkolwiek Edyp obsypuje Antygonę pochwałami (o Ismenie nie wspomina), córka, której racje (podobnie jak racje ojcowskie) mają źródło w nauce stoickiej (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 51–53; 77–79; 306–312), stoi na drodze do jego celu. Ponadto bohater obawia się towarzystwa Antygony, pamiętając kazirodczy związek z Jokastą (zob. Sen. *Phoe.* 48–50 i kom. *ad loc.*). Ostatecznie porzuca myśl o samobójstwie, ulegając nie tyle argumentom córki, ile jej *pietas* (zob. niżej oraz „Kobiety fenickie” Seneki..., s. 53), której jednak, jako ograniczającej jego niezależność, nie ocenia jednoznacznie pozytywnie: „Czemu mnie, córko, miłością / obezwładniasz zgubną?”, *quid me, nata, pestifero tenes / amore vinctum?* (Sen. *Phoe.* 38–39). Koncepty te nie pojawiają się, naturalnie, w tragedii Sofoklesa.

2) W *Oedipus Colonaeus* pobożność ukazana jest w wyrażnie pozytywnym świetle, co nie dziwi, jeśli weźmiemy pod uwagę związki tragedii attyckiej z kultem religijnym. Edyp, zmierzając do Kolonos, okazuje posłuszeństwo Fojbosowi. Do bogów odnosi się z czcią i wypełnia kultowe powinności (zob. m.in. Soph. *O.C.* 84–110; 275–285; 466–499; 1380–1392). Mieszkańcy Kolonos wielokrotnie, wprost i pośrednio, zapewniają, że są pobożni, sławią bogów, proszą o wysłuchanie modlitw (zob. m.in. Soph. *O.C.* 54–63; 124–133; 678–719; 1085–1095; 1477–1485; 1556–1578). Tezeusz napomina Edypa, by nie obraził bóstwa odmową spełnienia prośby Polynejkesa, który przybył jako błagalnik (zob. Soph. *O.C.* 1156–1180).

W *Phoenissae* Seneki Edyp wypowiada tylko jedną pochwałę pod adresem boga – „Bóg dobrze to obmyślił. / Odebrać życie człowiekowi może każdy, / a śmierci nikt”, *optume hoc cavit deus: / eripere vitam nemo non homini potest, / at nemo mortem* (Sen. *Phoe.* 151–153). Bóstwo w tym miejscu należałoby zresztą utożsamić raczej z *aeterna lex* (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 146–153) niż z postacią nadludzką domagającą

się kultu i zdolną do łaskawej lub gniewnej reakcji. Kiedy bohater wspomina o niszczeniu świątyni („Bogów w świątyniach pogrzebicie”, *templis deos obruite* – Sen. *Phoe.* 344), występuku, do którego ironicznie zachęca synów, ma na celu nie tyle podkreślenie swojej pobożności, ile wyolbrzymienie ich arogancji, podłości i zapamiętania. Pozostałe wzmianki o bogach, bezpośrednie i pośrednie, nacechowane są obojętnością albo niechęcią:

a) Edyp ujmuje samobójstwo w kategoriach ucieczki przed bóstwami i swoją osobliwą „wina”: „Uciekam przed tą ręką, tym niebem i bogami, / przed przekłętą, niewinnie popełnioną zbrodnią”, *manumque hanc fugio et hoc caelum, et deos, / et dira fugio scelera, quae feci innocens* (Sen. *Phoe.* 217–218). Wspomina o intencji wynagrodzenia krzywdy matce i mściwemu ojcu, jednak nie o uśmierzeniu gniewu bogów. Warto tutaj zwrócić uwagę na krytyczny wobec rodziców ton wypowiedzi Edypa, gdy mówi, że Lajos okaleczył niemowlę i wydał na pastwę dzikich zwierząt, kierując się tylko świadectwem Fojbosa: „Mnie bóg oskarżył / o niewymowną zbrodnię – choć nie było wiadomo, / czy w ogóle jestem. Zaświadczył, więc ojciec / wydał wyrok. Rozpalonym prętem przebił stopy dziecka / i posłał w głęboki las na żer dla bestii / i drapieżnych ptaków”, *abstrusum, abditum / dubiumque, an essem, sceleris infandireum / deus egit. illo teste damnavit parens / calidoque teneros transuit ferro pedes / et in alta nemora pabulum misit feris / avibusque saevis* (Sen. *Phoe.* 251–256). Jokastę czyni Edyp współniczką męża: „Kithajronie [...]. Wykonaj wyrok [...] więc zrób, co ci kazali ojciec / i matka”, *Cithaeron [...]. recipe supplicium vetus [...] perage mandatum patris / iam et matris* (Sen. *Phoe.* 31–37). W innym miejscu kreśli wizerunek ojca-egzekutora, mszczącego się bezwzględnie za pozbawienie go władzy: „Lajos się wścieka, / pokazuje rany – insygnia zrzuconego z tronu. / Zajadły, wyciąga ręce, wtyka / w oczo doły”, *Sanguineum gerens / insigne regni Laius rapti furit. / En ecce inanes manibus infestis petit / foditque vultus* (Sen. *Phoe.* 40–43);

„Chodź i wciśnij, zanurz głębiej / nieudolną rękę”, *ades atque inertem dexteram introrsus preme / magisque merge* (Sen. *Phoe.* 173–174). W takim kontekście bohater, który chce ponieść surową karę za złamanie norm *pietas* („napadłem na ojca, mordując go nikczemnie. / Odkupię to inną synowską cnotą – zabiłem ojca, / lecz kochałem matkę”, *genitorem ad-ortus impia stravi nece. / hoc alia pietas redimet: occidi patrem, / sed matrem amavi* – Sen. *Phoe.* 260–262) i godzi się podtrzymywać nienawistne mu życie tylko ze względu na miłość córki, jawi się jako *vir pius* – skontrastowany z okrutnym Fojbosem oraz posłusznymi mu Lajosem i Jokastą.

b) Ustęp, w którym Edyp ubolewa nad połowicznością swojej ucieczki przed „dnem”, jest bardzo lakoniczny: „usunę plugawy widok, ulżę / niebu i ziemi. To za mało – / nie widzę dnia, świadka mojej winy, / ale mnie nadal widać”, *hoc nefandi capitis aspectu levet / caelum atque terras. quantulum hac egi manu? / non video noxae conscium nostrae diem, / sed videor* (Sen. *Phoe.* 7–10). Widzami, o których tutaj mówi, zdają się być jednak również bogowie (określeni metonimicznie: *caelum*) – napelnieni odrazą wobec „winowajcy”, wrodzy, będący nie tyle obiektem czci, ile przyczyną cierpienia.

c) Niebezpośredni zarzut pod adresem bóstw może kryć się w wyliczeniu postaci, które poniosły śmierć na Kithajronie lub w morzu – wszystkie były ofiarami niebian (zob. Sen. *Phoe.* 12–26 i kom. *ad loc.*).

d) W wypowiedziach Antygony bogowie przedstawieni są albo jako siła sprawcza, której można przeciwstawić się i zwyciężyć, albo jako instancja zbędna z punktu widzenia człowieka cnotliwego: „jesteś niewinny – / tym bardziej że pozostałeś prawy / wbrew woli samych bóstw”, *et hoc magis te, genitor, insontem voca, / quod innocens es dis quoque invitis* (Sen. *Phoe.* 204–205); „Żaden z bogów, choćby chciał, / nie zdoła ci zaszkodzić”, *quis iam deorum, velle fac, quicquam potest / malis tuis adicere?* (Sen. *Phoe.* 200–201); „Godnie jest stawić czoła / złu, nie unikać go, nie ustąpić. / Kto podeptał wyroki losu, dary życia odtrą-

cił, / kto wyrzekł się ich i swoje klęski / spotęgował sam, komu żadnego nie potrzeba boga – / ktoś taki miałby pragnąć lub szukać śmierci?“, *non est [...] virtus [...] sed malis ingentibus / obstare nec se vertere ac retro dare. / qui fata proculcavit ac vitae bona / proiecit atque abscidit et casus suos / oneravit ipse, cui deo nullo est opus, / quare ille mortem cupiat aut quare petat?* (Sen. *Phoe.* 190–196).

e) Znaczące jest również deklarowane nieposłuszeństwo Antygony – nie tylko wobec ojca, ale i Jowisza: „Choćby się niebo rozwarło, Juppiter zagrzmiął / i między nas uderzył grom – / to cię nie puszczę. Choćbyś zabronił, ojczcze, / powiodę cię wbrew tobie, odporne wyprostuję kroki“, *non si revulso Iuppiter mundo tonet / mediumque nostros fulmen in nexus cadat, / manum hanc remittam. prohibeas, genitor, licet, / regam abnudentem, dirigam inviti gradum* (Sen. *Phoe.* 59–62). Córka Edypa posługuje się utartą formułą (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 59–60), niemniej w jej postawie można widzieć polemikę z *ethos* Antygony, jakie znajdujemy np. u Sofoklesa. Kiedy w *Oedipus Colonaeus* (1456–1555; 1586–1649) biją gromy, Edyp, rozpoznawszy znak Dzeusa, nakazuje Tezeuszowi i córkom, by mu towarzyszyli. Dziewczęta pomagają ojcu w rytualnej ablucji i na jego polecenie oddalają się. Na inną jeszcze różnicę między Antygoną Sofoklesa i Seneki zwraca uwagę G.O. HUTCHINSON (*Latin Literature from Seneca to Juvenal*. Oxford 1993, s. 63, przyp. 49; zob. też FRANK, *ad* 51–52): córka Edypa u Sofoklesa jest wobec ojca czuła, ale i powściągliwa; u Seneki – eksponuje swój heroizm.

3) Główny bohater *Oedipus Colonaeus* został wygnany z Teb – przez mieszkańców, Kreona lub synów (Soph. *O.C.* 433–444, por. Soph. *O.T.* 1411 i n.; Soph. *O.C.* 765–771, por. Soph. *O.T.* 1436–1443 i 1518; Soph. *O.C.* 591–600; 1354–1357).

W utworze Seneki nie ma mowy o wygnaniu Edypa. Z wypowiedzi jego i Antygony wynika, że dobrowolnie złożył władzę i odszedł z miasta – podobnie jak tytułowy bohater Senecjańskiego *Edypa* (1047–1061 – który

jednakże opuszcza Teby bezpośrednio po oślepieniu się i bez Antygony), por. „Chętnie zrzekłem się władzy”, *regna deserui libens* (Sen. *Phoe.* 104); „Odstępuje cię przepych władzy, świta, twój dawny stan? / Sam się tego pozbyłeś”, *regni tumultus, turba, fortuna prior? / abscessit a te iussa* (Sen. *Phoe.* 214–215); „Odrzuciłem berło, / nagrodę za głowę ojca, a ono znów / jest bronią w czyichś rękach”, *abieci necis / pretium paternae sceptrum et hoc iterum manus / armavit alias* (Sen. *Phoe.* 274–276).

4) U Sofoklesa waśń między synami Edypa: starszym Polynejkesem, dążącym do objęcia władzy po wygnaniu Edypa, oraz młodszym Eteoklesem, który w porozumieniu z ludem zagarnął tebański tron, wynika z przekleństwa ciężącego nad Labdakidami, a śmierć młodzieńców na polu walki – z kłątwy, którą Edyp rzucił na synów. Ponawia ją, gdy Polynejkes przybywa do ojca, by prosić o pomoc w odzyskaniu berła (Soph. *O.C.* 371–376; 421–427; 1292–1300; 1375–1392).

W *Kobietach fenickich* nieszczęścia spadające nie tylko na ród Edypa, ale i na Teby, zdają się wynikać wyłącznie z wyroków *fatum* (w *Edypie* Seneki – z wrogości bóstw, Sen. *Oed.* 709–763), por. „Wiem najlepiej, / na jaki los skazano moje państwo. Bez krwawej ofiary / nikt go nie posiada”, *optime regni mei / fatum ipse novi: nemo sine sacro efferet / illud cruore* (Sen. *Phoe.* 276–278); „POLYNEJKES Żeby przeklęty brat / nie poniósł żadnej kary za zdradę i występki? / JOKASTA Bez obaw, poniesie, i to ciężką – / będzie rządził. To jest kara. Wątpisz? – Zaufaj / ojcu i dziadkowi. Powie ci to Kadmos / i jego potomkowie. Nikt z Teban / bezkarnie nie dzierżył berła”, POLYNICES *Sceleris et fraudis suae / poenas nefandus frater ut nullas ferat? / IOCASTA Ne metue. poenas et quidem solvet graves – / regnabit. est haec poena. si dubitas, avo / patrique crede. Cadmus hoc dicit tibi / Cadmique proles. sceptrum Thebano fuit / impune nulli gerere* (Sen. *Phoe.* 643–649). Edyp nie rzuca kłątwy – jego słowa (Sen. *Phoe.* 331–347), w których zachęca synów do bratobójstwa i zniszczenia miasta, są ironiczne (ironii tej brak w formalnej kłątwie rzuconej przez Edypa u So-

foklesa) i wypowiedziane w gniewie, przy czym on sam, odmawiając powrotu do miasta, zapobiega spełnieniu najgorszego ze swoich życzeń. Konflikt synów jest dla niego źródłem cierpienia – a nie satysfakcji, jak w przypadku bohatera Sofoklesowego, por. „Głodni krwi, władzy, intrygi i oręża, / bestie, mordercy – słowem: moi synowie. / [...] Nie obchodzi ich wstyd, który dławi ojca, / ani ojczyzna – wściekli się, otumanieni władzą. / Wiem, jak to się skończy, do czego dążą – / dlatego muszę wyjść naprzeciw śmierci, / umrzeć, dopóki w moim domu największym / zbrodniarzem jestem ja”, *avidis cruoris, imperi, armorum, doli, / diris, scelestis, breviter ut dicam: meis?* / [...] *non patris illos tangit afflicti pudor, / non patria: regno pectus attonitum furit. / scio, quo ferantur, quanta moliri parent, / ideoque leti quaero maturam viam / morique propero, dum in domo nemo est mea / nocentior me* (Sen. *Phoe.* 296–306); „Do dzieła, droga dziatwo! Dowiedźcie czynem, / że nie jesteście podrzutkami. Przycmijcie blask / mojej sławy i zróbcie coś – niech ojciec się uraduje, / że tego dożył”, *agite, o propago cara, generosam indolem / probate factis, gloriam ac laudes meas / superate et aliquid facite, propter quod patrem / adhuc iuuet vixisse* (Sen. *Phoe.* 334–337); „Rozpiera mnie gniew, pali udręka. / Pragnę więcej, niż chce zły los / i obłąkana młodzież. Wojna domowa / nie wystarczy – niech brat rzuci się na brata. / To za mało. Żeby doszło do ohydy / w moim stylu, godnej mego łoża, / dajcie broń ojcu! – Nikt mnie nie wyrwie / z tych lasów. Schowam się w skalnej jamie / albo ukryję w gąszczu. / Stamtąd krążące będę łowił wieści / i słuchał – na ile mogę – o wścieklej walce braci”, *tumet animus ira, fervet immensus dolor / maiusque, quam quod casus et iuvenum furor / conatur, aliquid cupio. non satis est adhuc / civile bellum: frater in fratrem ruat. / nec hoc sat est: quod debet, ut fiat nefas / de more nostro, quod meos deceat toros – / date arma patri. – nemo me ex his eruat / silvis. latebo rupis exesae cavo / aut saepe densa corpus abstrusum tegam. / hinc aucupabor verba rumoris vagi / et saeva fratrum bella, quod possum, audiam* (Sen. *Phoe.* 352–362). Seneka, inaczej

niż Sofokles, a podobnie jak Eurypides (*Phoe.* 69–76), odwołuje się poza tym do wersji mitu, zgodnie z którą bracia mieli dzielić ze sobą władzę (zob. Sen. *Phoe.* 281–284; 324–325; 462–464).

5) W dramacie Sofoklesa dbałość o cnoty, które Grecy definiowali jako εὐσέβεια εἰς θεοὺς καὶ γονέας (por. Plat. *Res* 615c), a Rzymianie określali wspólną kategorią *pietas*, nie stanowi przedmiotu krytycznej refleksji. Choć Edyp ma świadomość, że to bogowie, zagniewani na jego ród, doprowadzili go do zbrodni (zob. Soph. *O.C.* 960–984), okazuje im cześć i otrzymuje za to nagrodę. Umiera przekonany o sensie doznanych cierpień: jego dobroczyńcy zostaną docenieni, a prześladowcy ukarani (Soph. *O.C.* 87–93). Troszczącymi się o ojca córkami kieruje przekonanie wyrażone przez Ismenę: τοῖς τεκοῦσι γὰρ / οὐδ' εἰ πονῆ τις, δεῖ πόνου μνήμην ἔχειν (Soph. *O.C.* 508–509). Ani Polynejkes, ani Eteokles nie dbają o rodzica, za co spada na nich jego klątwa i zasłużona kara.

Seneka ukazał *pietas* jako pojęcie złożone i niejednoznaczne – unikając moralitetowej puenty (zob. więcej „*Kobiety fenickie*” Seneki..., s. 47–58).

6) Wskażmy inne różnice. Bohater Sofoklesa zmierza do Kolonos. Edyp Seneki znajduje się prawdopodobnie pomiędzy Tebami a Kithajronem (por. też FRANK, s. 2–3, przyp. 12). U Filozofa brak intrygi, która organizuje akcję w *Oedipus Colonaeus*: po Edypa przybywa Kreon, chcąc pozornie sprowadzić go do Teb, a w rzeczywistości uwięzić poza miastem. Próbuje tym sposobem zapobiec spełnieniu się przepowiedni, według której Tebanie mają ponieść klęskę przy grobie byłego króla (Soph. *O.C.* 396–415; 728–760). Spotkawszy się z odmową, porywa córki Edypa, a jego samego próbuje uprowadzić, jednak uniemożliwia mu to interwencja Tezeusza (Soph. *O.C.* 761–1103). Edyp umiera zatem w Kolonos – zgodnie z wyrocznią (Soph. *O.C.* 87–95; 1456–1665). Również Polynejkes próbuje bezskutecznie nakłonić ojca, by wrócił z nim do Teb i zapewnił mu zwycięstwo nad Eteoklesem (Soph. *O.C.* 1284–1396). W *Phoenissae* Seneki związaniem akcji jest konflikt między Edypem i An-

tygoną. Ona odwołuje ojca od samobójstwa, przekonuje do powrotu i do zapobieżenia wojnie domowej. On odmawia – w obawie przed udziałem w kolejnej zbrodni (por. Sen. *Phoe.* 350–362 i kom. *ad loc.*, a także „Kobiety fenickie” Seneki..., s. 54–56). Poza tym w dramacie Sofoklesa występuje wiele postaci, a w pierwszej części sztuki Seneki – jedynie Edyp oraz jego córka.

Obaj autorzy zatem tworzyli, inspirowując się mitem o Antygonie towarzyszącej oślepienemu ojcu, mit ten jednak wykorzystali w sposób zasadniczo odmienny – podobieństwo ich utworów jest mniej niż powierzchowne.

1–3 „Światło ślepego, jedyne wsparcie / i duma ojca – choć to taki ojciec”, *Caeci parentis regimen et fessi unicum / patris levamen, nata, quam tanti est mihi / genuisse, vel sic* – bardziej literalnie: ‘ty, która kierujesz ślepym rodzicem, jedyna pociecha znękanego ojca, córko, której spłodzenie wiele dla mnie znaczy, choć spłodziłem cię w ten sposób’. *Regimen* to rzeczownik abstrakcyjny, oznaczający dosłownie ‘kierownictwo’, w odniesieniu do osoby użyty przez Senekę także w *Agamemnonie* (Sen. *Ag.* 705), gdzie *Kassandra* nazywa *Hekubę* *regum mater et regimen Phrygum* – w metonimicznym znaczeniu ‘królowa’. W podobnym jak tu kontekście *Tejresjas* zwraca się do *Manto* u *Stacjusza* (*Theb.* 4, 536): *o nostrae regimen viresque senectae*, gdzie *regimen* użyte jest w metonimicznym sensie ‘przewodniczko’, por. *FRANK ad loc.* Por. też (*Tejresjas* do *Manto*): *tu lucis inopem, nata, genitorem regens* (Sen. *Oed.* 301). U Seneki, zważywszy na późniejszą deklarację *Edypa* – *tu tantum impera [...] transnabit freta / iubente te [...] iubente te praebebit alitibus iecur, / iubente te vel vivet* (Sen. *Phoe.* 312–319) – w słowie *regimen* zawarte jest nie tylko znaczenie ‘przewodniczka ślepego’ ale i ‘autorytet’. Odrzucamy koniektury *GRONOVIUSA* (*lateris*) i *BOTHEGO* (*fratris*) – obiekcje, które uznaje m.in. *FRANK (ad loc.)*, zastępując *patris* słowem *lateris*, nie są wystarczająco umotywowane. W Sen. *Phoe.* 3 powtarza się wprawdzie słowo *pater*, a występuje

ponadto *parens* (Sen. *Phoe.* 1), autor nie stroni jednak od powtórzeń nawet wówczas, gdy ich walor emfaticzny jest niewielki, por. *pars summa magni patris e regno mea est, / pater ipse. non hunc auferet frater mihi, / Thebana raptio sceptrum qui regno tenet* (Sen. *Phoe.* 55–57); *abieci necis / pretium paternae sceptrum et hoc iterum manus / armavit alias. optime regni mei / fatum ipse novi: nemo sine sacro efferet / illud cruore. magna praesagit mala / paternus animus* – Sen. *Phoe.* 274–279. Nie wydaje się poza tym zasadne (podobnie HIRSCHBERG *ad loc.*) odmawianie znaczenia emfaticznego nagromadzeniu słów podkreślających bliskie pokrewieństwo między rozmówcami: *parentis, patris, nata, quam genuisse, patrem* (Sen. *Phoe.* 1–3). Kolejną obiekcją – że fraza *parentis* [...] *patris* jest dwuznaczna, scil. zdaje się odnosić do różnych postaci – odeprzeć można, wskazując podobne miejsca u Seneki, por. *vel qua cucurrit corpus invisum trahens / Zethi iuencus, qua per horrentes rubos / tauri ferocis sanguis ostentat fugas* (Sen. *Phoe.* 19–21). *Facinus horrendum manu, / qua fecerat, gestavit et spolium tulit / cruenta nati maenas* (Sen. *Phoe.* 363–365). HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*) zestawiają z: *unicum lapsae domus / firmamen* (Sen. *Her. F.* 1250–1251); *Solamen annis unicum fessis* (Sen. *Phae.* 267); *unicum adflictae mihi / solamen* (Sen. *Tro.* 703–704); *unicum afflictae domus / solamen* (Sen. *Med.* 945–946); *paternae mortis auxilium unicum* (Sen. *Ag.* 910). HIRSCHBERG (*ad loc.*) zestawia również z: *ubi fessum aetate parentem / liqueris Anchisen* (Verg. *A.* 2, 596–597).

1 i 11 Por. ὡς τυφλῶ ποδὶ / ὀφθαλμὸς εἶ σὺ (Eur. *Phoe.* 834–835).

3 „choć to taki”, *vel sic* – literalnie: ‘choćby tak’; podobnie jak inni wydawcy (zob. ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) stawiamy znak przestankowy po *sic*. W kodeksach EPCST (w VF brak w tym miejscu znaków interpunkcyjnych) oraz m.in. w NM znak przestankowy występuje po *genuisse*, a nie po *sic*. Także TREVET (Tr. *ad loc.*) objaśnia *vel sic* tak, jak gdyby należało do następnego zdania. Przyjęta przez nas lekcja pojawia się natomiast w *editio princeps* (GALLICUS) i późniejszych edy-

cjach. Komentarzem opatruje ten wers LIPSIUS (s. 18), który proponuje przeniesienie znaku przestankowego z miejsca po *genuisse* na miejsce po *sic*, uznając, że dzięki temu zdanie ma lepszy sens (*sententiam acutam effice*). Jest to istotnie bardzo interesująca koniektura. PIERROT (*ad loc.*) jako simile do zmienionego zdania przywołuje słowa Jokasty o synach u Stacjusza: *nupsi equidem peperique nefas, sed diligo tales / (a dolor!) et vestros etiamnum excuso furores* (Stat. *Theb.* 7, 514–515). Ich sens jest jednak tylko pozornie zbieżny. Jokasta mówi, że kocha synów, chociaż zrodziła ich występnie i choć opanowało ich szaleństwo. Edyp twierdziłby, że jest szczęśliwy, mając tak oddaną córkę, jaką jest Antygona, nawet jeśli splodził ją występnie. Akceptując koniekturę, zaznaczamy jednak, że lekcja manuskryptów jest także akceptowalna – *vel sic* jako wyrażenie przysłówkowe określające *desere* rozwinąć można jako: ‘nawet tu’, ‘nawet jeśli zostawiasz mnie na pewną śmierć’, ‘nie zważając na nic’. Por. słowa Jokasty: *numquam duos / nisi sic videbo* (Sen. *Phoe.* 463–464).

3 „Zostaw mnie i mój los przeklęty!”, *desere infaustum patrem* – literalnie: ‘zostaw nieszczęśliwego ojca’. Epitet *infaustum* może się odnosić zarówno do samooceny Edypa (‘jest nieszczęśliwy’ lub ‘nieszczęśliwy jako ojciec’), jak i do losu przeznaczony mu wyrocznią, który czyni go istotą nieszczęśliwą lub przynoszącą nieszczęście – w ogóle albo jako ojciec.

4 „Po co na prosty trakt wiedziesz błędne stopy?”, *in recta quid deflectis errantem gradum?* – bardziej literalnie: ‘po co błędny krok kierujesz na właściwą drogę?’. Por. słowa Lajosa rzucającego klątwę na Edypa: *repet incertus viae, / baculo senili triste praetemptans iter* (Sen. *Oed.* 656–657) i słowa samego Edypa – podejmującego zapowiedzianą przez ojca drogę: *Pavitante gressu sequere fallentes vias [...] ingredere praeceps lubricos ponens gradus* (Sen. *Oed.* 1047–1050). Edyp, choć idzie tam trwożnym krokiem ślepcy, paradoksalnie okazuje odwagę, której brakowało mu wcześniej, kiedy zdawał się na

pomoc Fojbosa (por. Sen. *Oed.* 1–109 i kom. *ad loc.*) – niepokornie i w akcie prometejskim rzuca wyzwanie alegorycznym Losom, Chorobie, Głodowi, Zarazie czy Bólowi (Sen. *Oed.* 1058–1061). Tutaj, podobnie, mamy do czynienia z paradoksem, wydobytym przez kolejne zdanie: „Pozwól mi upaść. Sam łatwiej odnajdę / drogę, którą się z tego życia wyrwę”, *permitte labi. melius inveniam viam, / quam quaero, solus, quae me ab hac vita extrahat* (Sen. *Phoe.* 5–6). „Błądny” krok Edypa ma doprowadzić go do celu – śmierci, pojmowanej po stoicku jako wyzwolenie z długotrwałego cierpienia i winy, którą obarcza go los (por. Sen. *Phoe.* 98–105, 140–155 i kom. *ad loc.*). Z kolei „kierowanie jego kroku na właściwą drogę” przez Antygonę, scil. podtrzymywanie go przy życiu, powoduje, że zbacza ze swojej drogi ku wyzwoleniu.

5–48 i 89–118; 140–181; 233–236; 304–306 – por. (Jokasta o Edypie)
 ó δ' ἐν δόμοισι πρόσβυς ὀμματοστερηῆς / ἀπήνας ὀμοπτέρου τᾶς
 ἀπο- / ζυγείσας δόμων / πόθον ἀμφιδάκρυτον ἀεὶ κατέχων / ἀνῆξεν
 μὲν ξίφους / ἐπ' αὐτόχειρά τε σφαγὰν / ὑπὲρ τέραμνά τ' ἀγχόνας,
 / στενάζων ἀράς τέκνοισι (Eur. *Phoe.* 327–334).

5–8 „Sam łatwiej odnajdę / drogę, którą się z tego życia wyrwę [...], melius inveniam viam / quam quaero, solus, quae me ab hac vita extrahat [...] – zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 4. Alternatywnie niniejsze zdanie możemy przetłumaczyć jako: ‘lepiej, żebym sam znalazł drogę [...]’. Uważamy, że nie można doszukiwać się w tym miejscu reminiscencji ustępu *Oedipus Colonaeus* (jak FRANK *ad loc.*): χωρεῖτε, καὶ μὴ ψαύετε, ἀλλ' ἑᾶτέ με / αὐτὸν τὸν ἱερὸν τύμβον ἐξευρεῖν, ἴνα / μοιῶ' ἀνδρὶ τῷδε τηδε κρυφθῆναι χθονί (Soph. *O.C.* 1544–1546). Edyp u Sofoklesa nie prosi córek, aby go zostawiły, lecz żeby szły za nim – to on je prowadzi, jego przewodnikami natomiast są Hermes i bogini podziemi (zob. Soph. *O.C.* 1542–1543 i 1547–1548). Bohater zmierza poza tym do miejsca, które na grób wyznaczyli mu bogowie (ἱερὸν τύμβον). Z kolei u Seneki uwaga Edypa skupia się nie tyle na celu wskazanym mu

przez wyrocznie, ile na sposobie (drodze – *via*) „wyrwania się z życia” oraz, jak mówi z ironią, uwolnienia ziemi i nieba od swojego widoku (*nefandi capitis aspectu*). Simile do tego miejsca szukalibyśmy raczej w *De providentia* (Sen. *Prov.* 2, 10), gdzie Seneka wprowadza etopeję Katona Młodszego, przygotowującego się do samobójczej śmierci: *Cato qua exeat habet: una manu latam libertati viam faciet. [...] Aggredere, anime [...], eripe te rebus humanis* (zob. też kom. *ad Sen. Phoe.* 9–10). Dla Senecjańskiego Edypa, inaczej niż w *Oedipus Colonaeus*, Antygona jest we wspomnianej drodze przeszkodą.

8 „To za mało –”, *quantulum hac egi manu?* – literalnie: ‘jak mało dokonałem tą ręką’. Edyp, jak wynika z kontekstu, mówi o pozbawieniu się wzroku.

9–10 „nie widzę dnia, świadka mojej winy, / ale mnie nadal wi-
dać”, *non video noxae conscium nostrae diem, / sed videor* – miejsce to jest konceptualnie zbieżne z passusem *Edypa* Seneki. Tytułowy bohater mówi w chwilę po tym, jak się oślepił, a zanim oskarżył Fojbosa o *impietas* i kłamstwa: *Bene habet, peractum est. Iusta persolvi patri. / iuvant tenebrae. / quis deus tandem mihi / placatus atra nube perfundit caput? / quis scelera donat? conscium evasi diem. / nil, parricida, dexteræ debes tuæ: / lux te refugit* (Sen. *Oed.* 998–1003). Obydwa ustępy można rozumieć na dwa, niewykluczające się, sposoby. 1) Słowa *dies* czy *lux* to metafora cudzych obwiniających spojrzeń – boskich i ludzkich – przed którymi Edyp pragnie się ukryć, postępując zgodnie z topicznym wyobrażeniem człowieka zhańbionego, a zatem odstraszonego swoim widokiem ludzi, por. słowa Herkulesa: *Non sic furore cessit extinctus pudor, / populos ut omnes impio aspectu fugem* (Sen. *Her. F.* 1240–1241). Uzasadnione będzie również przypuszczenie, że chodzi tu o spojrzenia boskie. Miejsce w *Edypie*: *Bene habet, peractum est* (zob. Sen. *Oed.* 998 i kom. *ad loc.*; zwrot *bene habet* w kontekście zmagania na arenie funkcjonował w znaczeniu ‘trafiony’/‘martwy’) możemy bowiem odnieść do *De providentia* Seneki, gdzie mowa o bogach

przyglądających się – niczym gladiatorskiej walce – zmaganiom śmiertelników z przeciwnościami losu: *Miraris tu, si deus ille bonorum amantissimus, qui illos quam optimos esse atque excellentissimos vult, fortunam illis cum qua exercentur adsignat? Ego vero non miror, si aliquando impetum capiunt spectandi magnos viros concludantis cum aliqua calamitate. Nobis interdum voluptati est, si adulescens constantis animi inruentem feram venabulo exceptit, si leonis incursum interritus pertulit, tantoque hoc spectaculum est gratius quanto id honestior fecit. Non sunt ista quae possint deorum in se vultum convertere, puerilia et humanae oblectamenta levitatis: ecce spectaculum dignum ad quod respiciat intentus operi suo deus, ecce par deo dignum, vir fortis cum fortuna mala compositus, utique si et provocavit. Non video, inquam, quid habeat in terris Iuppiter pulchrius, si <eo> convertere animum velit, quam ut spectet Catonem iam partibus non semel fractis stantem nihilo minus inter ruinas publicas rectum. 'Licet' inquit 'omnia in unus dicionem concesserint, custodiantur legionibus terrae, classibus maria, Caesarianus portas miles obsideat, Cato qua exeat habet: una manu latam libertati viam faciet. Ferrum istud, etiam civili bello purum et innocuum, bonas tandem ac nobiles edet operas: libertatem quam patriae non potuit Catoni dabit. Aggredere, anime, diu meditatam opus, eripe te rebus humanis* (Sen. *Prov.* 2, 7–10). W *Phoenissae*, inaczej niż w *De providentia*, pozostawanie obiektem rozrywki bóstw nie jest jednak przedstawione neutralnie – Edyp odczuwa je jako nieznośne. 2) *dies* i *lux* mogą też metonimicznie wskazywać na samego Fojbosa, który obciążył Edypa winą, por. „Uciekam przed tą ręką, tym niebem i bogami, / przed przekłątą, niewinnie popełnioną zbrodnią”, *manumque hanc fugio et hoc caelum, et deos, / et dira fugio scelera, quae feci innocens* (Sen. *Phoe.* 217–218). W *Edypie* jednak tytułowy bohater symbolicznie uwalnia się od religijnie motywowanego strachu, zdobywając się na otwarte oskarżenie bóstwa (por. Sen. *Oed.* 1–109 oraz 1046, 1052–1061 i kom. *ad loc.*). Inaczej w *Kobietach fenickich*, gdzie były król uświadamia sobie, że odrzucenie oskarżającego go „dnia” nie jest tożsame z wyzwoleniem – przynieść je może dopiero śmierć.

FRANK (*ad loc.*) wskazuje, że słowa Edypa stanowią nawiązanie do konceptu pojawiającego się u autorów greckich: człowiek splamiony zbrodnią powinien kryć się przed słońcem jako źródłem czystości (zob. np. Soph. *O.T.* 1424–1429; Eur. *Med.* 1327; Eur. *Or.* 821–822). Jednak wyobrażenie Fojbosa jako bóstwa jednoznacznie jasnego (w sensie moralnym) Seneka zdaje się kontestować w *Phoenissae* (zob. Sen. *Phoe.* 85–89 i kom. *ad loc.*; kontestacja ta jest jeszcze wyraźniejsza w *Edypie*). Nawiązanie to może mieć zatem raczej ironiczny charakter – podobnie jak słowa Edypa nieco dalej: „Chcę splunąć tą duszą – za długo / zmaga się ze śmiercią – i ruszyć w mrok. Dla mojej zbrodni / ta noc jest nazbyt płytka. Chcę zapaść się w Tartarze / albo jeszcze głębiej”, *effundere hanc cum morte luctantem diu / animam et tenebras petere, nam sceleri haec meo / parum alta nox est, Tartaro condi iuvat / et si quid ultra Tartarum est* (Sen. *Phoe.* 142–145).

HIRSCHBERG (*ad loc.*) zestawia z innym efektownym polyptoton: *spectat hoc nostri sator / Sol generis, et spectatur* (Sen. *Med.* 28–29).

11 „krok ślepy”, *caecum* [...] *pedem* – FRANK (*ad loc.*) zestawia z: *caeca regens filo vestigia* (Verg. *A.* 6, 30); ἔπε' ὄδ' ἀμαυ-/οῦ κῶλω, πάτερο, ἃ σ' ἄγω (Soph. *O.C.* 182–183); βακτρούμασι τυφλοῦ / ποδὸς (Eur. *Phoe.* 1539–1540).

Tutaj jako hypallage: *caeci pedem*. Epitet *caecus* w znaczeniu metaforycznym jest bardzo częsty w poezji łacińskiej, również u samego An-neusza, por. *caecis* [...] *modis* (Sen. *Oed.* 92), *caecum chaos* (Sen. *Oed.* 572), *caecus Furor* (Sen. *Oed.* 590), *caecam* [...] *noctem* (Sen. *Oed.* 1049).

12–30 „Pójdę, pójdę, gdzie mój Kithajron [...]. Ale mam w tych la-sach swoje własne miejsce – / ono mnie wzywa [...]. To mój dom – więc na co czekam?”, *Ibo, ibo qua* [...] *meus Cithaeron* [...]. *Est alius istis noster in silvis locus, / qui me reposit* [...]. *quid moror sedes meas?* – HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*) zestawiają z ustępem u Sofoklesa, gdzie Edyp wyjaśnia, że Kithajron nosi nazwę „jego”, bo ojciec i matka

przeznaczyli mu go na pochówek: ἔνθα κλήζεται / οὐμὸς Κιθαιρῶν οὔτος, ὄν μήτηρ τέ μοι / πατήρ τ' ἐθέσθην ζῶντε κύριον τάφον (Soph. *O.T.* 1451–1453). HIRSCHBERG (*ad loc.*) zestawia też z: *habeant te lustra tuusque Cithaeron* (Stat. *Theb.* 11, 752). „To mój dom [...]” – bardziej literalnie: ‘czemu nie ma mnie jeszcze w mojej siedzibie’.

13–25 Ustęp jest katalogiem nieszczęść Teban, które łączy sprawcza rola bogów. Apostrofa do Kithajronu: „zawsze krwawy, srogi, okrutny, bestialski, / zabijasz czy oszczędzasz”, *semper cruenta, saeve, crudelis, ferox, / cum occidis et cum parcis* (Sen. *Phoe.* 34–35), w takim kontekście służy nie tyle animizacji góry, ile sugeruje znaczenie metonimiczne jej nazwy. Nazwa Kithajronu byłaby wówczas tropem bóstw albo przemocy wynikającej z interwencji bogów. W związku z tym można by postawić hipotezę, że wyrażona tu myśl jest formą pośredniej krytyki wymierzonej w pewien system religijnych wierzeń i modelu kultury, którego są częścią. Seneka podobną myśl krytyczną wyraża gdzie indziej w formie dyskursywnej, mówiąc o szkodliwości rozpowszechnianych przez poezję mitów dotyczących bóstw: *Inde etiam poetarum furor fabulis humanos errores alentium, quibus visus est Iuppiter voluptate concubitus delentus duplicasse noctem: quid aliud est vitia nostra incendere quam auctores illis inscribere deos et dare morbo exemplo divinitatis excusatam licentiam?* (Sen. *Brev.* 16, 5).

13–15 „gdzie na skałach leżał / Aktajon [...] własnych psów”, *qua [...] per saxa [...] iacuit Actaeon suis [...] canibus* – Aktajon był wnukiem Kadmosa. Polując, natknął się przypadkowo na kąpiącą się w leśnej grocie Dianę, która ukarała go, zamieniając w jelenia. Aktajona rozszarpały jego własne psy – por. *Ov. Met.* 3, 138–252 i zwłaszcza (o Aktajonie i jego psach): *et se tam celerem cursu miratur in ipso* (*Ov. Met.* 3, 199); *et turba cupidine praedae / per rupes scopulosque adituque carentia saxa / [...] sequuntur* (*Ov. Met.* 3, 225–227). Według Pseudo-Apollodora istniała też druga wersja mitu o Aktajonie – został rozszarpany przez psy na polecenie Dzeusa, który w ten sposób zemścił się na zalotniku swojej

kochanki, Semele (Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 4, 4). HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*) zestawiają z: *praeda fuit canibus non minus ille* [scil. Actaeon] *suis* (Ov. *Tr.* 2, 106); *canibus data praeda Latinis / alitibusque iaces* [scil. Euryalus]! (Verg. *A.* 9, 485–486).

15–18 „Gdzie przez mroczny gaj [...] drgający tyrs”, *qua per obscurum nemus* [...] *vibrante* [...] *thyrsos* [...] – o zabiciu Pentheusa przez Agaue, opanowaną szaleństwem (wydawało jej się, że poluje na dzika), z udziałem siostr (Ino i Autonoe) oraz innych bakchantek, zob. Ov. *Met.* 3, 706–728. Według Eurypidesa Agaue sądziła, że poluje na lwa i jego głowę nabija na tyrs (Eur. *Ba.* 1122–1143; 1173–1258). W świecie rzymskim temat ten mógł być podjęty w tragedii Pakuwiusza (*Pentheus*) czy Akcjusza (*Bacchae*). Zob. też Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 5, 2; Hyg. *Fab.* 184. Agaue wraz z bakchantkami zamordowały Pentheusa pod wpływem szału, którym opętał je Bakchus, aby ukarać Pentheusa za odmowę kultu, a siostry swej matki – za rozsiewanie plotek o nieboskim pochodzeniu siostrzeńca (por. Eur. *Ba.* 26–48). FRANK (*ad loc.*) zestawia z: *seclusum nemus et virgulta sonantia silvae* (Verg. *A.* 6, 704); *Laetus abit gaudetque malo Berecynthius heros* (scil. Midas; Ov. *Met.* 11, 106); *non* [...] *nostris* [...] *gaudere* [...] *at indoluisse malis* (Ov. *Tr.* 2, 569–570); *gaudete malis* [...] *nostris* (Ov. *Met.* 8, 126); *vibrare thyrsos* (Sen. *Her. F.* 474); *thyrsosque* [...] *vibrante* (Sen. *Oed.* 441); *vibrate thyrsos* (Sen. *Oed.* 628).

19–21 „Albo gdzie byczek [...] wśród najeżonych malin”, *vel qua* [...] *iuvencus* [...] *per horrentes rubos* [...] – mowa tu o Dirke, tebańskiej królowej i żonie Lykosa, zamordowanej przez synów Antiope (Dzethosa i Amfiona) za dręczenie ich matki. Antiope była córką Nykteusa, brata Lykosa. Gdy zaszła w ciążę z Jowiszem, w obawie przed ojcem uciekła do Epopeusa z Sykionu i poślubiła go. Nykteus popełnił samobójstwo czy też zmarł ze zgrzyzoty, a Lykos, mszcząc się za jego śmierć, zabił Epopeusa i uwięził bratanicę. Antiope uciekła i schroniła się u swoich synów, wychowywanych przez pasterza, który znalazł

niemowlęta porzucone na Kithajronie. Dzethos i Amfion w odwecie za cierpienia matki zabili Lykosa (albo go wypędzili), a Dirke zamęczyli, przywiązując ją do rogów byka. Jej ciało wrzucili do źródła, które nazwano następnie imieniem Dirke, albo też źródło wytrysnęło z jej zwłok pozostawionych na Kithajronie (zob. Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 5, 5; Hyg. *Fab.* 7, 8). Zgodnie z inną wersją mitu Antiope, córka Nykteusa, była żoną Lykosa. Po uwiedzeniu przez Epopeusa porzucił ją mąż, po czym zaszła w ciążę z Dzeusem. Ponieważ nowa żona Lykosa, Dirke, podejrzewała, że Antiope utrzymuje stosunki z Lykosem, nakazała ją uwięzić. Antiope uciekła i powiła na Kithajronie bliźnięta, które wychowali pasterze (zob. Hyg. *Fab.* 7). Określenie *horrentes* – tutaj zapewne zarówno z znaczeniu ‘najeżonych’=‘kolczastych’, ‘gęsto rozkrzewionych’ oraz ‘najeżonych’=‘przejmujących grozą’ i ‘przejętych grozą’, w ostatnim ze znaczeń być może jako hypallage (scil. *corpus [...]* *horrens*). HIRSCHBERG (*ad loc.*) zestawia z: *horrentisque rubos* (Verg. *G.* 3, 315).

22–25 „Albo gdzie morską głębię [...] by się utopić z dzieckiem”, *vel qua alta maria [...] mensura natum seque* – mowa tu o Ino, ciotce Bakchusa (spłodzonego z Semele przez Jowisza), która go wychowywała. Według Owidiusza Junona, widząc potęgę Bakchusa, postanowiła zemścić się na Ino, sprowadzając szaleństwo na nią i na jej męża Athamasa. Athamas, któremu wydawało się, że Ino i dzieci to łania z młodymi, roztrzaskał syna Learchosa o skałę, Ino natomiast, uciekając z drugim synem, Melikertesem, rzuciła się do morza. Wenus, babka Ino (jako matka Harmonii, żony Kadmosa), skłoniła Neptuna, aby oboje ich ubóstwił – otrzymali wówczas imiona Leukothoe i Palajmon (Ov. *Met.* 4, 416–542). U Owidiusza jest także poetycki opis skały, z której rzuciła się Ino: *imminet aequoribus scopulus; pars ima cavatur / fluctibus et tectas defendit ab imbribus undas, / summa riget frontemque in apertum porrigit aequor* (Ov. *Met.* 4, 525–527). Według Pseudo-Apollodora Hera w akcie zemsty za wychowanie Bakchusa zesłała szaleństwo na Ino i Athamasa. Pod jego

wpływem Athamas zabił swojego starszego syna, Learchosa, biorąc go za jelenia. Młodszeo, Melikertesa, Ino wrzuciła do kotła z wrzątkiem, a następnie rzuciła się z dzieckiem do morza; jako opiekunowie marynarzy otrzymali imiona Leukothoe i Palajmon. Na cześć Melikertesa Syzyf miał zainaugurować później igrzyska isthmijskie (zob. Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 4, 3). Hyginus podaje różne wersje tego mitu: Ino uknuła spisek przeciwko dzieciom Athamasa, Helle i Fryksosowi, które Athamas miał z Nefele/Nebulą. Gdy o tym spisku dowiedział się Athamas, wydał Fryksosowi na śmierć Ino i Melikertesa. Bakchus jednak wyratował Ino, swoją opiekunkę. Sam zaś Athamas pod wpływem szaleństwa zesłałego przez Jowisza zamordował Learchosa, Ino z Melikertesem rzuciła się do morza. Bakchus nazwał ich Leukothoe i Palajmonem. Mieli oni rzymskich odpowiedników: Mater Matutę i Portunusa (Hyg. *Fab.* 2). Zgodnie z tragedią Eurypidesa *Ino* (w streszczeniu Hygina) Athamas po zaginięciu Ino, z którą miał synów, Learchosa i Melikertesa, pojął za żonę Themisto. Ponieważ dowiedział się, że Ino bierze udział w bakchanaliach na Parnasie, nakazał ją sprowadzić i ukryć. Themisto próbowała zgładzić dzieci Ino, ale wskutek jej podstępu zabiła własne i popełniła samobójstwo. Athamas z kolei opanowany szaleństwem zabił na polowaniu Learchosa, Ino zaś rzuciła się do morza z Melikertesem, po czym została ubóstwiona (Hyg. *Fab.* 4). Hyginus poza tym podaje, że Athamas zabił Learchosa opanowany szaleństwem przez Junonę, mszczącą się na krewnych Semele (Hyg. *Fab.* 5).

23 Inoa – koniektura GRONOVIIUSA. Por. *Inoo Melicertae* (Verg. *G.* 1, 437); (o wyrwanej ręce Aktajona) *Inoo lacerata est altera raptu* (Ov. *Met.* 3, 722); *Inoamque fugam* (Stat. *Theb.* 10, 425).

23 „od zbrodni”, *scelus suum* – literalnie: ‘od swojej zbrodni’ – odrzucamy wszystkie koniektury (zob. *Aparat ad loc.*). Jak podkreśla J.G. FITCH (*Annaeana Tragica. Notes on the Text of Seneca’s Tragedies.* Leiden-Boston 2004, s. 65), *suum* jest poprawne pod względem stylistycznym

i mitologicznym. Tworzy podwójny paradoks – ponieważ zwykle ucieka się przed czyjąś, a nie własną zbrodnią, a ponadto Ino, uciekając przed występkiem, popełnia go. Zob. podobne paradoksy z użyciem zaimka dzierżawczego *suus*: *nec Troes minus / suum frequentant funus* (Sen. Tro. 1129–1130); *suaque circa funus exsequiae cadunt* (Sen. Oed. 63); *praedonem venerans suum* (Sen. Oed. 718); *dominumque canes egere suum* (Sen. Oed. 754); *Adest cruenta coniugis victrix sui* (Sen. Ag. 947); także Sen. Phoe. 14–15; 134; 135. Fitch uznaje poza tym, że słowa *suum scelus* dotyczą próby zabójstwa przez Ino Fryksosa i że Seneka mógł w tym przypadku połączyć wersje mitu, które okazjonalnie bywały zestawiane – zob. Σ Il. 7, 86; Paus. 1, 44, 7–8. Uwagę tę można opatrzyć zastrzeżeniem, że Anneusz mógł nawiązać również do wersji mitu podanej przez Pseudo-Apollodora, a wówczas „zbrodnią” Ino byłoby wrzucenie Melikertesa do wrzątku. Oprócz tego prawdopodobna jest hipoteza, że *scelus suum* ma podobne znaczenie jak *praedo suus* w *Edypie* Seneki – wówczas *scelus suum* nie tłumaczylibyśmy jako ‘zbrodni popełnionej przez nią samą’, ale jako ‘zbrodnię, której ona sama była ofiarą’.

24 „*ku nowej pędząc*”, *novumque faciens* – literalnie: ‘popełniając nową/niesłychaną’. O tym, że Ino rzuciła się do morza z Kithajronu, wspomina Lukian (Lucian. *D. mar.* 6, 312; por. HIRSCHBERG *ad loc.*).

27–30 „*Ale mam w tych lasach swoje własne miejsce – / ono mnie wzywa i niebawem ujrzy. / Trafię tam łatwo – bez przewodników*”, *Est alius istis noster in silvis locus, / qui me repositit – hunc petam cursu incito. / non haesitabit gressus, huc omni duce / spoliatus ibo* – w pierwszym z przywołanych wersów można dostrzec pewną zbieżność z miejscem w *Oedipus tyrannus* Sofoklesa – zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 12–30. FRANK (*ad loc.*) zestawia ten passus z *Oedipus Coloneus* Sofoklesa (88–98), co jednak nie wydaje się trafne. W tragedii tej jest wszak mowa o rozpoznaniu przez bohatera miejsca, w którym ma zginąć – zgodnie z wieszczą Fojbosa. Tymczasem dla *Edypa* Seneki drogowszkazem nie są znaki

wieszczce, lecz niegdysiejsza wola rodziców, by zginął na Kithajronie, por. Sen. *Phoe.* 36–37. Za niecelowe uznajemy też zestawianie (FRANK *ad loc.*) drugiego z przywołanych zdań – chyba że w celu podkreślenia istotnych różnic – z miejscem w *Oedipus Colonaeus* (1520–1521; 1541–1546; 1588–1589), gdzie Edyp deklaruje, że tym razem on będzie przewodnikiem córek, nie zaś odwrotnie. Bohater Sofoklesa prowadzi córki, ponieważ kierują nim bogowie (zob. Soph. *O.C.* 1547–1548), u Seneki natomiast Edyp podkreśla, że odnajdzie przeznaczone mu miejsce pozbawiony przewodnika – może mieć tu na myśli Antygonę. Wprawdzie określa samego siebie jako *spoliatus*, ‘złupiony’, ‘obrabowany’ (scil. z przewodnika), podczas gdy sam poleca córce odejść, jednak w jego odczuciu żądanie to może być konsekwencją położenia, w którym znalazł się wbrew własnej woli. Bohater, mówiąc o przewodniku, może również myśleć o swoim wzroku – por. miejsce *Edypa*, gdzie mowa o oślepionym bohaterze: *duce non ullo, molitur iter, / luminibus orbus* (Sen. *Oed.* 996–997). Warto nadmienić, że tytułowy bohater *Edypa* utożsamia swoje oślepienie z karą, której żądają bogowie, on zaś spełnia ich wolę, aby ocalić Teby, por. *parcite en patriae, precor. / iam iussa feci, debitas poenas tuli* (Sen. *Oed.* 975–976). Choć więc sam pozbawia się wzroku, może jednak uważać się za ofiarę przemocy: *spoliatus*.

31–37 „Zwróć mi, Kithajronie, śmierć [...] więc zrób, co ci kazali ojciec / i matka”, *mortem, Cithaeron, redde [...] perage mandatam patris / iam et matris* – miejsce to wydaje się podobne (tak też zestawiają HIRSCHBERG *ad loc.*, FRANK *ad loc.*) do dwóch ustępów *Oedipus tyrannus* Sofoklesa. W jednym z nich Edyp w apostrofie do Kithajronu zarzuca mu, że nie zabił go wcześniej i nie oszczędził mu hańby (Soph. *O.T.* 1391–1393). W drugim – bohater mówi o „swoim” Kithajronie i deklaruje, że chce tam zginąć zgodnie z wolą ojca i matki (Soph. *O.T.* 1451–1454). U Seneki występuje jednak element nieobecny u Sofoklesa: podkreślenie cykliczności zbrodni zdarzających się na Kithajronie (Sen. *Phoe.* 13–25

oraz Sen. *Phoe.* 256–257), powodujący, że „Kithajron” można rozumieć metonimicznie: ‘bogowie prześladowający Teban na Kithajronie’ (por. kom. *ad Sen. Phoe.* 13–25). Ze względu na epitety Kithajronu: „krwawy, srogi, okrutny, bestialski”, *cruente, saeve, crudelis, ferox* (FRANK, *ad loc.* trafnie dopatruje się w tym miejscu parodii formuły modlitewnej złożonej z inwokacji, właściwej prośby oraz charakterystyki proszonych bóstw), słowa o powierzeniu mu dziecka przez rodziców mają bardziej oskarżycielski charakter niż u Sofoklesa. W dramacie greckim brak również ironii, która u Anneusza wynika z zestawienia słów Edypa: „żeby na starość wyzionąć ducha tam, / gdzie należało w niemowlęctwie”, *ut expirem senex, / ubi debui infans*, z miejscem nieco dalej, gdzie bohater uwydatnia osobliwość oskarżenia i skazania na śmierć kogoś, kto jeszcze się nie narodził (zob. Sen. *Phoe.* 243–257 i kom. *ad loc.*). U obu dramaturgów ustępy te spełniają zatem odmienną funkcję semantyczną.

31–33 „jak onegdaj / użycz mi gościny, żeby [...] wyzionąć ducha [...]. Wykonaj wyrok”, *hospitium mihi / illud meum restitue, ut expirem [...]. recipe supplicium vetus* – ironia tej prośby wynika z oksymoronicznego określenia miejsca kaźni i śmierci mianem *hospitium*.

32–33 „na starość [...] w niemowlęctwie”, *senex [...] infans* – antyteczne zestawienie (podobnie HIRSCHBERG *ad loc.*, FRANK *ad loc.*), którego pierwszy człon cechuje retoryczna przesada, Edyp bowiem nie może być jeszcze starcem. Zestawienie to może służyć uwydatnieniu cierpień skazańca, który na wykonanie wyroku musi oczekiwać do starości.

35 *cum occidis et cum parcis* – por. ze słowami Jazona: *O dura fata semper et sortem asperam, / cum saevit et cum parcit ex aequo malam!* (Sen. *Med.* 431–432). Podobnie zestawiają HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*).

36–37 „więc [...] ojciec / i matka”, *patris / iam et matris* – FRANK (*ad loc.*) zwraca uwagę na sprzeczność dostrzegalną w *Oedipus tyrannus* Sofoklesa, gdzie najpierw Jokasta wspomina, że Lajos sam skuł nie-

mowłęciu stopy i polecił porzucić je na pustkowiu (Soph. *O.T.* 717–719), a następnie Edyp mówi o wydaniu go na śmierć przez ojca i matkę (Soph. *O.T.* 1452–1453). Podkreślimy, że rozbieżność ta jest jeszcze większa: ze słów Sługi wynika, że to Jokasta dała mu dziecko, polecając je zgładzić (Soph. *O.T.* 1173–1176). U Seneki brak jednak podobnej niekonsekwencji. Inna wzmianka w *Phoenissae* o ojcu – *parens [...] pater* (Sen. *Phoe.* 253–258) – nie wyklucza bowiem przyzwolenia Jokasty, by porzucić dziecko; w *Edypie* Filozofa o skuciu niemowłęciu stóp mówi się natomiast bezosobowo (Sen. *Oed.* 857–858).

FRANK (*ad loc.* – m.in. za FARNABIUSEM) uznaje ponadto, że *iam* odnosi się tu tylko do *mater*, a w związku z tym skazanie dziecka na śmierć przez ojca (dawniejsze – przyczyną jest zapowiedziane ojcobójstwo) oraz matkę (późniejsze – przyczyną jest kazirodztwo) w rozumieniu Edypa jest zróżnicowane czasowo. Taka atrybucja *iam* wydaje się nam jednak oparta na zbyt wykoncypowanym założeniu, toteż łączymy je z *perge*. Por. podobne przykłady inwersyjnego użycia *iam* u Seneki: *Vicere nostra iam metus omnis mala* (Sen. *Ag.* 695); *linquet cum iam nemus omne fulvo / plenus Alcides vacuum metallo* (Sen. *Ag.* 857–858).

38–39 „miłością [...] zgubną”, *pestifero [...] amore* – HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*) zestawiają z: *sic turbidus aegra / pestifero pugnae castra incendebat amore* (Sil. 9, 36–37). *Pestifer* można oddać tu jako ‘zgubny’, ‘nieszczęśny’ (jak CHAUMARTIN: *funeste affection*), jednak, ponieważ Edyp ulegnie dalej właśnie *pietas* córki (Sen. *Phoe.* 308–319), właściwe wydaje się też znaczenie ‘zaraźliwy’ (por. FITCH: *pestilential love*).

40–41 „pokazuje rany – insygnia zrzuczonego z tronu”, *Sanguineum gerens / insigne regni [...] rapti* – bardziej literalnie: ‘niosąc krwawą oznakę zrabowanej władzy’. Uznajemy, że skoro *insigne regni* należałoby odnieść do jakiejś oznaki władzy, np. berła lub diademu (zob. dalej), *insigne* z przydawką *sanguineum* i *regni rapti* oznacza raczej śmiertelną ranę, którą Edyp zadał Lajosowi, odbierając mu tym samym władzę,

niż samą oznakę władzy – jakkolwiek można przyjąć i takie rozumienie. Por. miejsce w *Oedipus* Seneki, gdzie duch Lajosa, oskarżając syna, zarzuca mu, że trzyma w dłoni skrwawione berło: *Te, te, cruenta sceptrā qui dextra geris, / te pater [...] petam* (Sen. *Oed.* 642–643). BADEN (*ad loc.*) zestawia ze słowami Edypa do Tysyfone w *Thebaidzie*: *indue quod madidum tabo diadema cruentis / unguibus abripui* (Stat. *Theb.* 1, 82–83).

43–44 *nata, genitorem vides? / ego video* – BADEN (*ad loc.*) zestawia ze słowami Orestesa dręczonego przez Furie, których nie widzi Chór: ὕμεις μὲν οὐχ ὀράτε τὰσδ', ἐγὼ δ' ὀρώω (Aesch. *Ch.* 1061).

44 „wypluj wreszcie znieawidzone życie”, *Tandem spiritum inimicum expue* – HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*) zestawiają z: *Ferro peremptus spiritum inimicum expuat* (Sen. *Thy.* 245).

Część manuskryptów z rodziny A wers przypisuje Antygonie (zob. *Aparat ad loc.*) i odpowiednio wers 45 – Edypowi; w pozostałych manuskrytach wersy te rozpoczyna inicjał oznaczający zmianę postaci mówiącej, ale na marginesie brak imion Edypa i Antygony, co by wskazywało na korektę już na etapie rubrykowania tekstu (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH nie odnotowują tej różnicy; GIARDINA uznaje, że lekcje E i A są w tym miejscu jednakowe). W istocie jest mało prawdopodobne, by słowa: *Tandem spiritum inimicum expue* wypowiadała Antygona, która konsekwentnie odwołuje ojca od samobójstwa. Raczej to Edyp zwraca się do Antygony z pytaniem, na które albo nie oczekuje odpowiedzi, albo zakłada odpowiedź odmowną, i kontynuuje swoją kwestię. Podobnie np. Andromacha w *Trojankach*: *arma concussit manu, / iaculatur ignes – cernitis, Danaï, Hectorem? / an sola video?* (Sen. *Tro.* 683–685).

45 „Dezerterze”, *desertor anime* – Edyp zapewne odnosi się do połówiczności kary, której się poddał, i oskarża się ironicznie o tchórzostwo czy ucieczkę, por. „Kiedyś, tchórzliwa, libacji dokonała / skapej i oczy, gotowe do odejścia, / wyłupiła z trudem”, *timida tum parvo caput / libavit haustu vixque cupientes sequi / eduxit oculos* (Sen. *Phoe.* 174–176).

Może też tą inwektywą ironicznie charakteryzować swoją kondycję życiową – por. słowa tytułowego bohatera w *Edypie*: *hoc ego penates profugus excessi meos* (Sen. *Oed.* 23); *profuge iamdudum ocius – / vel ad parentes* (Sen. *Oed.* 80–81); *faciatque [...] / quidquid ego fugi* (Sen. *Oed.* 262–263); *i, profuge, vade [...] en fugio, exeo* (Sen. *Oed.* 1051–1053). Podobnie duch Lajosa o *Edypie*: *Proinde pulsum finibus regem ocius / agite exulem* (Sen. *Oed.* 647–648); *et ipse rapidis gressibus sedes volet / effugere nostras* (Sen. *Oed.* 654–655).

46 *longae morae* – O. ZWIERLEIN (*Kritischer Kommentar zu den Tragödien Senecas*. Stuttgart 1986, s. 116–117), a za nim FRANK (*ad loc.*) zestawiają z: *longa [...] mora* (Sen. *Ag.* 54) i *omnisque nimium longa properanti mora est* (Sen. *Ag.* 426).

47–48 „*Czemu to ciągnę? / Po co żyję?*”, *Quid segnīs traho? / quid vivo?* – w ten sposób kodeksy EA; znak zapytania po *traho* i *vivo* w EPTCS. Uznajemy, że zdania te nie wymagają poprawki, którą przyjmują za GRONOVISEM m.in. ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH (*Quid segnīs traho, / quod vivo?* – w odwołaniu do: *hoc, quicquid in me vivit* – Sen. *Phoe.* 114). *traho* może zakładać domyślne dopełnienie: *auram, animam* etc., a obydwa pleonastyczne, krótkie wypowiedzenia mieszczą się w konwencji afektywnego stylu – w przeciwieństwie do złożonego podrzędnie zdania po korekcie.

48–49 „*Nie stać mnie już na zbrodnię [...]*”, *nullum facere iam possum scelus [...]* – w kodeksach EA słowa te zamyka znak przestankowy. ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH zamiast kropki stawiają pytajnik. Dając kropkę (na podstawie lekcji w manuskryptach), zakładamy, że słowa *Edypa* stanowią uzasadnienie jego wcześniejszego pytania: ‘*Czemu jeszcze żyję? – Wszak nie mogę już popełnić zbrodni*’. W ten sposób bohater ironicznie odnosi się do wyroczni, która przeznaczyła mu los zbrodniarza, zanim się narodził (por. równie ironiczna wypowiedź bohatera dalej: Sen. *Phoe.* 243–253). Następnie koryguje sam siebie: „*Otóż*

biedaka stać!”, *possum miser, praedico*, scil. ‘pomyliłem się, wciąż mogę popełnić zbrodnię’. Obawia się tu – co sugeruje jego próba oddalenia Antygony – że może dopuścić się występku wobec córki. FRANK (*ad loc.*) ironii tej nie dostrzega, uznając, że gdyby zdanie to było twierdzeniem, oznaczałoby: ‘nie warto żyć, skoro nie można już popełnić zbrodni’. Odrzucamy taką interpretację jako niepowiązaną z sensem całości utworu.

49–50 „Odejdź od ojca, / dziewczyno, idź! Po matce – obawiam się wszystkiego”, *Discede a patre, / discede, virgo. timeo post matrem omnia* – eliptyczne przypomnienie o niechcianej kazirodziej relacji z matką wskazuje, że Edyp pod nazwą „wszystkiego”, *omnia*, ma na myśli kolejne kazirodztwo, tym razem z córką. FRANK (*ad loc.*) zwraca uwagę, że Edyp mówi do Antygony „dziewczyno”, *virgo*, a nie „dziecko/córko”, *nata*, co miałyby potwierdzać, że obawia się właśnie kazirodztwa. Nie jesteśmy przekonani co do słuszności takiej interpretacji – Edyp wszak wyraził swoją obawę w inny sposób, poza tym gdzie indziej używa *virgo* w znaczeniu neutralnym (Sen. *Phoe.* 93; 103). Skądinąd dowcipna jest interpretacja FITCHA: „ostrzegam, zostaw swojego ojca, zostaw, dopóki jesteś dziewicą” (*I give warning: leave your father, leave while a virgin*), który naśladuje tu koncept MILLERA (*ad loc.*), przywołany też przez FRANK (*ad loc.*).

51–53 FRANK (*ad loc.*) odnotowuje brak ciągłości między wypowiedzią Edypa i Antygony. Córka nie odnosi się bowiem do obaw ojca – jakkolwiek niewyrażonych wprost. W naszej opinii nie musi to jednak dziwić – w świetle późniejszych słów Antygony. Nie podziela ona bowiem skrupułów Edypa. Według niej kwalifikacja czynu zależy od intencji sprawcy (por. też Sen. *Const.* 7, 4–6; Sen. *Ep.* 90, 46), toteż może uznać obawy ojca za bezpodstawne, por. wypowiedź Antygony: „jesteś niewinny – / tym bardziej że pozostałeś prawy / wbrew woli samych bóstw”, *nec ulla pectus hoc culpa attigit. / et hoc magis te, genitor, insontem voca, / quod innocens es dis quoque invitis* (Sen. *Phoe.* 203–205). Jeśli zatem

Edyp obawia się, że wbrew woli dopuści się kolejnego występku, dla Antygony taka możliwość nie istnieje.

53 Labdakos był ojcem Lajosa, a synem Polidora, którego spłodził Kadmos w związku z Harmonią (zob. Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 4, 2; 3, 5, 5). Por. *non haec Labdacidas petunt / fata, sed veteres deum / irae secuntur* (Sen. *Oed.* 710–712). HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*) zestawiają z: *Urbis regens opulentae Thebae loca* (Sen. *Her. F.* 332).

55–56 „Z królestwa wielkiego ojca mam część najlepszą: / samego ojca”, *pars summa magni patris e regno mea est, / pater ipse* – odrzucamy koniekturę GRONOVIIUSA *magno* [...] *regno*, którą przyjmują ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH. Lekcja kodeksu E pod względem metrycznym jest poprawna (w przeciwieństwie do lekcji A), a przy tym efektowniejsza semantycznie niż zaproponowana poprawka: satysfakcja Antygony jest bardziej zasadna, a jej deklaracja dobitniejsza, jeśli przyjmiemy, że z „królestwa wielkiego ojca” przypadł jej w udziale on sam (scil. sam wielki ojciec), niż gdyby założyć, że ojciec przypadł jej w udziale jako część z jego wielkiego królestwa. Wyrażenie „część najlepszą”, *summa pars* – w niniejszym zdaniu znaczenia *summus* jako ‘najznakomitszy’ i ‘ostatni’ nie wykluczają się, lecz uzupełniają. Antygona może mówić, że z królestwa ojca, o które bracia toczą bój, nie zostało jej nic oprócz ojca, a jednocześnie – że przypadła jej w udziale część najlepsza.

57 „zagarnął władzę”, *raptō* [...] *regno* – FRANK (*ad loc.*) uznaje, że jest to celowa repetycja wyrażenia *regni* [...] *rapti* (Sen. *Phoe.* 41), które odnosiło się do zagarnięcia przez Edypa Lajosowego tronu. Zdaniem badaczki takie powtórzenie uwydatnia podobieństwo Eteoklesa i Polynejesa do ojca.

Trzeba przyznać, że o podobieństwie synów do ojca sam bohater wspomina dalej wprost, choć ironicznie: „Mój występki świeci im przykładem, / idą w moje ślady [...] zróbcie coś – niech ojciec się uraduje, / że tego dożył”, *meorum facinorum exempla appetunt, / me nunc sequuntur*

[...] *aliquid facite, propter quod patrem / adhuc iuuet vixisse* (Sen. *Phoe.* 331–337). Podkreśliśmy też, że właśnie m.in. ze względu na stosunek do władzy postawa Edypa jest diametralnie różna od postawy Eteoklesa i Polynejkesa. Powtórzenie mogłoby zatem służyć raczej skontrastowaniu postaci Edypa i jego synów – są oni opętani żądzą władzy (*regno pectus attonitum furit* – Sen. *Phoe.* 302) nie tyle jak ojciec, który zrzekł się tronu (*regna deserui libens* – Sen. *Phoe.* 104), ile jak Lajos (*insigne regni Laius rapti furit* – Sen. *Phoe.* 41) – widmo prześladowające Edypa. Ze względu na stosunek do władzy to raczej *pia* Antygona przypomina ojca: „Niech bracia żelazem zdobywają [...] krainy pełne bogactw. / Z królestwa wielkiego ojca mam część najlepszą: / samego ojca”, *opulenta ferro regna germani petant* – / *pars summa magni patris e regno mea est, / pater ipse* (Sen. *Phoe.* 54–56).

58 „argolidzkiej armii”, *catervas* [...] *Argolicas* – Polynejkes poślubił córkę Adrastosa, władcy Argos, który wsparł go militarnie w wyprawie przeciwko Tebom, por. Soph. *O.C.* 377–379; 1301–1307; Eur. *Phoe.* 77–78. Rzeczownik *catervae*, jak zauważa R.J. TARRANT (w: SENECA: *Agamemnon*. Ed. with a Commentary by R.J. TARRANT. Cambridge 1976, *ad* Sen. *Ag.* 601), a za nim FRANK (*ad loc.*), używany bywa z pejoratywnym zabarwieniem i w odniesieniu do barbarzyńców, por. *ille licet Cilicum victas agat ante catervas* (Tib. 1, 2, 67); *circa iacentem ducem sterne Gallorum catervas* (Liv. 7, 26, 7); *pulvereamve nubem / motam barbaricis equitum catervis* (Sen. *Ag.* 599–600); *civilia bella / non bene barbaricis umquam commissa catervis* (Luc. 7, 526–527).

59–60 Antygona, zapewniając Edypa, że go nie opuści, posługuje się utartą formułą, używaną m.in. w zaklęciach miłosnych, por. *quamvis diducere amantes / non queat invitos Iuppiter ipse duos* (Prop. 2, 7, 3–4). FRANK (*ad loc.*) zestawia te wersy także z: εἴ πέρ μοι καὶ μοῖρα Διὸς πληγέντι κεραυνῶ / κείσθαι ὁμοῦ νεκέεσσι μεθ' αἵματι καὶ κονίησιν (Hom. *Il.* 15, 117–118); οὐκ ἔστιν ἄκισμ' οὐδὲ μηχανημ' ὄτω / προτρέψεται με Ζεὺς γεγωνῆσαι τάδε / πρὶν ἂν χαλασθῆ δεσμὰ λυμαντήρια. / πρὸς

ταῦτα ῥιπτείσθω μὲν αἰθαλοῦσσα φλόξ, / λευκοπτέρω δὲ νιφάδι καὶ
βροντήμασι / χθονίοις κυκάτω πάντα καὶ ταρασσέτω (Aesch. *P.V.* 989–
994); οὐδέποτ' οὐδέποτ', ἴσθι τόδ' ἔμπεδον, / οὐδ' εἰ πυρφόρος
ἄστεροπητῆς / βροντᾶς ἀυγαῖς μ' εἶσι φλογίζων (Soph. *Phil.* 1197–
1199); *quas neque Noricus / deterret ensis... nec tremendo / Iuppiter ipse
ruens tumultu* (Hor. *Carm.* 1, 16, 9–12); *non si ipse mundum concitans divum
sator / corusca saeva tela iaculetur manu* (Sen. *Oed.* 1028–1029). Formuła
ta – jak w *Prometeuszu* Ajschylosa – bywa więc używana także w celu
zadeklarowania niezależności czy nieposłuszeństwa wobec Dzeusa.
Toteż i w tym przypadku można rozważać postawę Antygony w opo-
zycji do sekwencji fabularnej, jaką znajdziemy w *Oedipus Coloneus*,
(zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 1–362, 2e), albo też zestawić jej słowa z wyzwani-
aniem rzuconym Dzeusowi przez Kapaneusa w *Phoenissae* Eurypidesa,
por. μακράυχενος γὰρ κλίμακος προσαμβάσεις / ἔχων ἐχώρει, καὶ
τοσόσδ' ἐκόμπασεν, / μηδ' ἂν τὸ σεμνὸν πῦρ νιν εἰργαθεῖν Διὸς / τὸ
μὴ οὐ κατ' ἄκρων περγάμων ἔλειν πόλιν (Eur. *Phoe.* 1173–1176). Ka-
paneus zginął porażony Dzeusowym gromem, oświadczenie Antygony
nie ściągnęło na nią podobnej kary.

**63–76 „Chcesz na równiny? – Idę. [...] Będziesz żył – pójdę w twoje
ślady”, *in plana tendis? vado. [...] si vivis, sequor*** – ustęp ten pod wzglę-
dem inwencyjnym oparty jest na toposie oddania, który pojawia się
m.in. w wyznaniach o charakterze erotycznym, np. w wypowiedzi Sene-
cjańskiej Fedry, która odwołuje się zresztą do podobnego obrazu natury:
*Hunc in nivosi collis haerentem iugis, / et aspera agili saxa calcantem pede / se-
qui per alta nemora, per montes placet* (Sen. *Phae.* 233–235); *te vel per ignes,
per mare insanum sequar / rupesque et amnes, unda quos torrens rapit; / qua-
cumque gressus tuleris hac amens agar* (Sen. *Phae.* 700–702). Tym samym
toposem Fedra posługuje się, uzasadniając konieczność samobójstwa:
*et te per undas perque Tartareos lacus, / per Styga, per amnes ingeos amens
sequar / placemus umbras: capitis exuvias cape / laceraeque frontis accipe*

abscisam comam. / non licuit animos iungere, ac certe licet / iunxisse fata (Sen. *Phae.* 1179–1184). Ch.V. TRINACTY (*Senecan Tragedy and the Reception of Augustan Poetry*. Oxford 2014, s. 71–72) słusznie zatem wskazuje, że ów topos w *Fedrze* ma proveniencję elegijną – por. zwłaszcza: *Heu, mare per longum mea cogitat ire puella, / hanc sequar et fidos una aget aura duos [...]* (Prop. 2, 26, 29–58); *neu comes ire neges, quamvis via longa paretur / et Canis arenti torreat arva siti [...]* (Tib. 1, 4, 41–52) i poza tym: *mitte puellam, / strenuus exempto fine sequetur amans. / ibit in adversos montes duplicataque nimbo / flumina, congestas exeret ille nives, / nec freta pressurus tumidos causabitur Euros / aptaque verrendis sidera quaeret aquis* (Ov. *Am.* 1, 9, 9–14). Pojawia się on jednak również w kontekstach pozbawionych odniesień do miłości erotycznej – zob. Sen. *Ep.* 45, 2 i zapewnienie Horacego, że umrze razem z Mecenase, będzie towarzyszył mu w ostatniej drodze i że nie oderwie go od niego ani ziejąca ogniem Chimera, ani sturęki Gyges: *nec dis amicum est, nec mihi te prius / obire, Maecenas, mearum / grande decus columenque rerum. / a, te meae si partem animae rapit / maturior vis, quid morior altera, / nec carus aequae, nec superstes / integer? ille dies utramque / ducet ruinam. non ego perfidum / dixi sacramentum: ibimus, ibimus, / utcumque praecedes, supremum / carpere iter comites parati. / nec me Chimaerae spiritus igneae, / nec, si resurgat, centimanus Gyges / divellet umquam* (Hor. *Carm.* 2, 17, 2–15). FRANK (*ad loc.*) zestawia z: *feremus, et te vel per Alpium iuga / inhospitalem et Caucasum, / vel Occidentis usque ad ultimum sinum / forti sequemur pectore* (Hor. *Ep.* 1, 11–14); *Non ego nunc Hadriae vereor mare noscere tecum, / Tulle, neque Aegaeo ducere vela salo, / cum quo Rhipaeos possim conscendere montes / ulteriusque domos vadere Memnonias* (Prop. 1, 6, 1–4).

66 *perire sine me non potes, mecum potes* – HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*) zestawiają z: *miserum haut potes me facere, felicem potes* (Sen. *Her. F.* 1305); *flecti non potest – frangi potest* (Sen. *Thy.* 200).

67–68 *hic alta rupes arduo surgit iugo / spectatque longe spatia subiecti maris* – por. *vastae rupes geminique minantur / in caelum scopuli, quo-*

rum sub vertice late / aequora tuta silent (Verg. A. 1, 162–164); *rupes vastum quae prodit in aequor, / obvia ventorum furiis expostaque ponto* (Verg. A. 10, 693–694). HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*) zestawiają z: *arx imminet praerupta quae spectat mare / utrimque geminum* (Sen. Ag. 562–563); *num per has vastum in mare / volvenda rupes, latere quas scisso levat / altum vadoso Sigeon spectans sinu?* (Sen. Tro. 930–932).

70 *hic scissa tellus faucibus ruptis hiat* – por. *spelunca alta fuit vasto-que immanis hiatu* (Verg. A. 6, 237); *quam subter specus et Cyclopum exesa caminis / antra Aetnaea tonant* (Verg. A. 8, 418–419); *hic exesis pendens scopulis* (Sen. Her. F. 155); *quos super atra silex iam iam lapsura cadenti-que / imminet adsimilis* (Verg. A. 6, 602–603); *saxis suspensam hanc aspice rupem* (Verg. A. 8, 190).

71–72 *hic rapax torrens cadit / partesque lapsi montis exesas rotat* – por. *aut rapidus montano flumine torrens / sternit agros [...] praecipitisque trahit silvas* (Verg. A. 2, 305–307).

74–76 „Nie odwodzę cię, nie namawiam. Pragniesz odejść, / ojczy? Tego chcesz najbardziej? / Umieraj – ale po mnie. Będziesz żył – pójdę w twoje ślady”, *non deprecor, non hortor. extingui cupis / votumque, genitor, maximum mors est tibi? / si moreris, antecedo, si vivis, sequor* – oświadczenie Antygony może przypominać odpowiedź Amfitryona, który odwodzi Herkulesa od samobójstwa (por. FRANK *ad Sen. Phoe.* 77–79). Warto wskazać też różnice: Antygona, inaczej niż Amfitryon, nie zarzuca Edypowi, że godząc się na jej śmierć, popełni występpek. Z kolei Edyp, inaczej niż Herkules, nie zmienia decyzji pod wpływem argumentacji Antygony, por. AMPHITRYON *Nihil rogamus: noster in tuto est dolor. / natum potes servare tu solus mihi, / eripere nec tu; maximum evasi metum: / miserum haut potes me facere, felicem potes. / sic statue, quidquid statuis, ut causam tuam / famamque in arto stare et ancipiti scias: / aut vivis aut occidis. hanc animam levem / fessamque senio nec minus fessam malis / in ore primo teneo. tam tarde patri / vitam dat aliquis? non feram ulterius*

moram, / senile ferro pectus impresso induam: / hic, hic iacebit Herculis sani scelus – Sen. *Her. F.* 1302–1313.

76 *si moreris, antecedo, si vivis, sequor* – por. inne przykłady efektownych antytez: Sen. *Phoe.* 152–153; 210; 212–213; 261–262; 378–379; 384; 411–412; 419, 522–524; 589–590; 592–593; 618–619; 632–633. Niektóre z nich odnotowuje H.V. CANTER (*Rhetorical Elements in the Tragedies of Seneca*. „University of Illinois Studies in Language and Literature” 1925, No. 1, s. 152–154), a za nim FRANK.

77–79 „niech wróci dawny Edyp! / Znajdź siłę, pokonaj rozpacz [...]”, *pectus antiquum advoca / victasque magno robore aerumnas doma [...]* – Antygona nie uszczegółowia w tym miejscu, co ma na myśli, mówiąc o *pectus antiquum* Edypa. Z tego względu jej prośba może wydać się niezrozumiała w zestawieniu z gotowością ojca do poniesienia kary (Sen. *Phoe.* 36–38, 90–93) i jego przekonaniem, że odwołując śmierć, okazuje się tchórzem (zob. Sen. *Phoe.* 44–47 i kom. *ad loc.*). Skądinąd wiemy też, że stoickie samobójstwo Katona Seneka wyobraża przy pomocy alegorii gladiatora śmiało walczącego z Losem (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 9–10). Prośba Antygony, która odwołuje Edypa od samobójstwa, wydaje się w tej sytuacji wynikać z niestoickich pobudek. Kluczem do wyjaśnienia tej kwestii może być ustalenie, co oznacza tutaj określenie „dawny Edyp”. W tym celu warto odwołać się do nieco dalszych słów Antygony: „Kto podeptał wyroki losu, dary życia odtrącił, / kto wyrzekł się ich i swoje kłęski / spotęgował sam, komu żadnego nie potrzeba boga”, *qui fata proculcavit ac vitae bona / proiecit atque abscedit et casus suos / oneravit ipse, cui deo nullo est opus* (Sen. *Phoe.* 193–195). W przywołanym ustępie córka Edypa może mówić o jego dawnej próbie uniknięcia wyroku losu (scil. ucieczce z Koryntu), a następnie osłepieniu się z intencją poniesienia kary, albo też o złożeniu władzy i opuszczeniu Teb. Bohater dokonał tego wszystkiego albo w akcie nieposłuszeństwa wobec bóstwa, albo wiedziony własnym poczuciem słuszności

(por. też kom. *ad Sen. Phoe.* 193–195). Wyrażenie *pectus antiquum* również może oznaczać dawną niezależność bohatera, a w kontekście następnego zdania – „Paść pod tym nawałem klęsk – to ulec”, *tantis in malis vinci mori est* – być częścią zachęty do ponownego „podeptania wyroków losu”, czyli zanegowania winy. Z dalszych słów Edypa wynika wszak, że właśnie poczucie winy (z powodu ojcobójstwa, kazirodztwa oraz spółdenia Eteoklesa i Polynejkesa) skłania go do zadania sobie śmierci. Antygona może więc zakładać, że ojcowska chęć samobójstwa wypływa z fałszywej oceny własnego położenia, a nie z racjonalnych przesłanek, toteż nie utożsamia ojca z figurą potykającego się z Losem Katona-gładiatora, lecz wzywa do zachowania niezależności, jaka cechowała go kiedyś. Owe fałszywej oceny własnego położenia Edypa nie sposób sprowadzić jednak do kategorii *affectus* i utożsamić z niestoicką *libido moriendi* w sposób tak uproszczający, jak robi to N.T. PRATT (*Seneca's Drama*. Chapel Hill–London 1983, s. 102), a za nim FRANK (*ad Sen. Phoe.* 77–79). Gdyby bowiem uznać powagę instytucji, która skłoniła rodziców Edypa do uśmiercenia go w dzieciństwie, a zatem założyć, że Edyp pogwałcił reguły *pietas* i jest uosobieniem niegodziwości, jego poczucie winy i decyzja, by ponieść karę i usunąć się ze świata, miałyby racjonalne przesłanki. Słuszność decyzji bohatera na gruncie racjonalnym/stoickim można podważyć jedynie poprzez zakwestionowanie racjonalności orzeczenia wyroczni. Kategorią *libido moriendi*, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę znaczenie, w jakim używa jej sam Seneka (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 198–201), należałoby więc posługiwać się tu bardzo ostrożnie.

79 *tantis in malis vinci mori est* – O. ZWIERLEIN (*Kritischer Kommentar...*, s. 117) i FRANK (*ad loc.*) zestawiają z: *Morbum morte non fugiam, dumtaxat sanabilem nec officientem animo. Non adferam mihi manus propter dolorem: sic mori vinci est* (Sen. Ep. 58, 36).

80 „znakomity okaz”, *specimen egregium* – rzeczownik *specimen* zwykle występuje z przydawką w genetiwie, por. *temperantiae prudentiaequae*

specimen [...] *Q. Scaevola* (Cic. *N.D.* 3, 80). Można założyć, że tu została pominięta, przy czym *egregium* użyte byłoby jako hypallage: *specimen egregiae pietatis*. Słowem pominiętym jest tu raczej bardziej wyspecjalizowana znaczeniowo *pietas*, a nie ogólnie *virtus* (jak przyjmuje FRANK *ad Sen. Phoe.* 80). Sens tej wypowiedzi Edyp precyzuje wszak ponizej: „Mam oddane dziecko?”, *aliquis est ex me pius?* (Sen. *Phoe.* 82). Rozróżnienie między *pietas* i *virtus* wydaje się w tym miejscu istotne, ponieważ bohater rozpatruje kwestię swojego problematycznego złamania reguł *pietas* (a nie w ogóle *virtus*).

82 „Uwierzysz, Fortuno?”, *Fortuna, credis?* – implikowany sens zdania to: ‘wbrew wyrokowi Fortuny spłodziłem...’. Podobny sens wnosiłaby koniektura WINTERFELDA (s. 29; przyjmują ją m.in. ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH), który zastępuje *credis*, ‘wierzysz?’, słowem *cedis*, ‘ustępujesz?’ – odrzucamy ją jako zbędną.

82 „Mam oddane dziecko?”, *aliquis est ex me pius?* – prowokacyjny wymiar pytania Edypa wynika z jego milczącego odwołania do toposu „dzieci muszą być podobne do rodziców”, używanego zazwyczaj – inaczej niż tu – w celu podkreślenia prawowitości potomstwa, por. *convincens facile ex te natum; nam tui similit probe* (Ter. *Heaut.* 1020); *sit suo similis patri / Manlio et facile insciis / noscitur ab omnibus / et pudicitiam suae / matris indicet ore* (Cat. 61, 214–218); *laudantur simili prole puerperae* (Hor. *Carm.* 4, 5, 23); *sic similisque tibi iuvenis sit natus, et illum / moribus agnoscat quilibet esse tuum* (Ov. *Tr.* 4, 5, 31–32); *perque tibi similem virtutis imagine natum, / moribus agnoscit qui tuus esse potest* (Ov. *Pont.* 2, 8, 31–32); *est tibi, quae patria signatur imagine vultus, / testis maternae nata pudicitiae* (Mart. 6, 27, 3–4) oraz Hes. *Op.* 235; podobnie FRANK *ad loc.*

83–90 Kolejny ustęp, w którym Edyp podejmuje temat *pietas*, oskarżając los, że w jego przypadku także ta niewątpliwa cnota jest źródłem nieszczęścia. Paradoks ten zestawia z typowymi adynata. Nie zostały one jednak dobrane przypadkowo dla amplifikacyjnego wzmocnienia

wymowy kolejnego paradoksu („my brońmy zasad, żeby pogorszyć jeszcze / moją sytuację”, *ut ad miserias aliquid accedat meas, / pii quoque erimus*) – jak przyjmuje FRANK (*ad Sen. Phoe.* 85–89). Warto też nadmienić, że D. i E. HENRY (*The Mask of Power. Seneca's Tragedies and Imperial Rome.* Warminster 1985, s. 14–20), omawiając funkcję użycia adynata w Senecjańskich tragediach i wskazując, że najczęściej służą one podkreśleniu siły emocji gwałtownych i destruktywnych, a rzadziej uczuć pozytywnych czy męstwa, do tego przykładu w ogóle się nie odwołują. Niefortunna wydaje się też interpretacja FRANK (*ad Phoe.* 85–86), która utrzymuje, że ciąg adynata w tym przypadku podkreśla stałość pozytywnych uczuć – miłości i poświęcenia.

Przykład ten należałoby zestawzić z miejscami w *Edypie* Anneusza, w których obecna tu myśl została obszerniej rozwinięta i gdzie ukazana została niespójność konceptu „natury”: natura (metonimicznie nazywana też „ziemią”) nie kieruje się przypisywanymi jej „prawami natury”. Zob. zwłaszcza trzy z czterech strof III pieśni Chóru rozpoczęte słowami: *Tempore ex illo nova monstra semper / protulit tellus [...]* (*Sen. Oed.* 724–763), a także ustęp wykazujący zbieżność frazeologiczno-konceptualną ze słowami: *ipsa se in leges novas / natura vertit* (*Sen. Phoe.* 84–85), gdzie Edyp wskazuje ironicznie, że właśnie on, którego вина polegać ma na złamaniu praw natury, jest tworem samej natury: *solvenda non est illa, quae leges ratas / Natura in uno vertit Oedipoda. novos / commenta partus, supplicis eadem meis / novetur* (*Sen. Oed.* 942–945). Warto też zwrócić uwagę na inne miejsce (*Sen. Oed.* 403–423), w którym uwydatnia się androgyniczność Bakchusa, bóstwa związanego z wegetacją i naturą, a w konsekwencji podważa kryterium takie jak „porządek naturalny” (zob. też T. SAPOTA i I. SŁOMAK w: L. ANNAEUS SENECA: *Edyp. Oedipus.* Wstęp, edycja tekstu, przekład i komentarz T. SAPOTA i I. SŁOMAK. Katowice 2017, *ad Sen. Oed.* 403–423 oraz A.J. BOYLE w: SENECA: *Oedipus.* Ed. with Introduction, Translation and Commentary by J.A. BOYLE.

Oxford 2011, kom. *ad eundem loc.*). Oprócz ogólnych zbieżności istnieją również szczegółowe. Jedno z adynata – „rzeka wartkie nurty / zawróci do źródła”, *regeret in fontem citas / revolutus undas amnis* (Sen. *Phoe.* 85–86) – należałoby zestawić z symbolicznym obrazem losu Edypa w ujęciu wyroczni – *maternos iterum revolutus in ortus* (Sen. *Oed.* 238) – i samego bohatera – *retro reversas generis ac stirpis vices* (Sen. *Oed.* 870). Kolejne – „żagiew Fojbosa / sprowadzi noc, Hesperus dzień”, *noctem afferet / Phoebea lampas, Hesperus faciet diem* (Sen. *Phoe.* 86–87) – z konstatacją Edypa, że wiedza, której patronem i strażnikiem jest Fojbos, jest fałszywa – *Fatidice te, te praesidem et veri deum / compello. [...] o Phoebe mendax, fata superavi impia!* (Sen. *Oed.* 1042–1046) – oraz z faktem, że do konstatacji tej, czy też do swojego poznawczego „oświecenia”, Edyp dochodzi, oślepiwszy się (por. *luminibus orbis* – Sen. *Oed.* 997; *lux te refugit* – Sen. *Oed.* 1003). Refleksja ta w *Edypie* Filozofa poprzedzona jest zresztą określeniami Fojbosa i jego wyroczni wskazującymi na ich niejasność: *Titan dubius* (Sen. *Oed.* 1), *responsa dubia* (Sen. *Oed.* 212), *dubiam salutem qui dat adflictis, negat* (Sen. *Oed.* 213) (por. T. SAPOTA i I. SŁOMAK W: L. ANNAEUS SENECA: *Edyp. Oedipus...*, kom. *ad loc.*). Bohater *Kobiet fenickich*, używając adynata, zdaje się zatem mówić przede wszystkim o własnym losie i swojej drodze poznawczej, które miały tak paradoksalny wymiar, jak paradoksalny był rezultat jego własnej *pietas*. Być może sugeruje również podobnie sprzeczny z zamierzeniami skutek *pietas* Antygony, która, powodowana miłością do ojca, chce utrzymać go przy życiu wbrew jego woli, łamiąc zasadę posłuszeństwa. Niewykluczone też, że w zawoalowany sposób daje wyraz obawom przed kolejnym kazirodczym związkiem (por. Sen. *Phoe.* 49–50 i kom. *ad loc.*).

W kontekście stwierdzeń o dewiacji Natury (a może raczej o fałszu zbyt wąskiej definicji „praw natury”), niejednoznaczności czy kłamiwości objawień zsyłanych przez bóstwo światła i prawdy, a wreszcie opacznego (z punktu widzenia logiki narzuconej przez wyrocznię Foj-

bosa) wyniku działania etycznego wniosek sformułowany przez Edypa *explicite*: „Dla Edypody jedyne ocalenie – / to nie ocaleć”, *unica Oedipodae est salus / non esse salvum* (Sen. *Phoe.* 89–90), mógłby wydać się formalnie poprawny, ponieważ zawiera stwierdzenie paradoksalne – podobnie jak jego przesłanki. Jednak z tego, że działania Natury i bóstwa prawdy są, jak się okazuje, paradoksalne, nie wynika dla Edypa konieczność kierowania się zasadą paradoksu. Przyjęcie jej bowiem byłoby z jego strony zgodą na warunki narzucone mu z zewnątrz przez instancje skompromitowane (los, boga, naturę) – to właśnie może mieć na myśli Antygona, gdy przekonuje Edypa, że wybierając śmierć, ulegnie losowi, który jest niesprawiedliwy, por. „Paść pod tym nawalem klęsk – to ulec”, *tantis in malis vinci mori est* (Sen. *Phoe.* 79); „Żaden z bogów, choćby chciał, / nie zdoła ci zaszkodzić. Ty sam nie zdołasz / inaczej, niż tylko skazując się na śmierć. / Niesłusznie, bo jesteś niewinny”, *quis iam deorum, velle fac, quicquam potest / malis tuis adicere? iam nec tu potes, / nisi hoc, ut esse te putes dignum nece – / non es nec ulla pectus hoc culpa attigit* (Sen. *Phoe.* 200–203).

86–87 et noctem afferet / Phoebea lampas, Hesperus faciet diem – FRANK (*ad loc.*) zestawia z: *prius / extinguet ortus, referet occasus diem* (Sen. *Her. F.* 373–374); *ante ab extremo sinu / Hesperia Tethys lucidum at-tollet diem* (Sen. *Phae.* 570–571); *prius [...] lucem dabit / nox atra terris* – (Sen. *Thy.* 476–480); por. też: *ante ab occasu dies / nascetur, Indos ante gla-cialis polus / Scythasve tepida Phoebus inficiet rota* (Sen. *Her. O.* 335–337); *Iungentur ante [...] lux alma tenebris, roscidae nocti dies* (Ps.-Sen. *Oct.* 222–224); *conversis Solque recurret equis* (Ov. *Tr.* 1, 8, 2).

87 Phoebea lampas – por. *Phoebeae lampadis instar* (Verg. *A.* 3, 637); *postera Phoebea lustrabat lampade terras* (Verg. *A.* 4, 6); por. też: *Solque ca-denti / obvius aeternam suscepit lampada mundi* (Lucr. 5, 401–402) i *sol alte lampade lucens* (Lucr. 5, 610).

89–90 „Dla Edypody jedyne ocalenie – / to nie ocaleć”, *unica Oe-dipodae est salus / non esse salvum* – gra ze słowami Wergiliusza (*una*

salus victis nullam sperare salutem – Verg. *A.* 2, 354), u Seneki obecna także w *Edypie* (*una iam superest salus, / si quam salutis Phoebus ostendit viam* – Sen. *Oed.* 108–109) oraz w *Trojankach* (*lateat, haec una est salus* – Sen. *Tro.* 453). W *Naturales quaestiones* (6, 2, 2) Anneusz przywołuje ten sam Wergiliański wers w formie cytatu jako maksymę, na podstawie której dowodzi (Sen. *Nat.* 6, 2, 1–9), że jedynym sposobem pozbycia się lęku jest pamięć o nieuchronności śmierci (por. także HIRSCHBERG *ad loc.* i FRANK *ad loc.*). Tutaj Wergiliański paradoks został zradyzalizowany, nie jest bowiem receptą na ocalenie godności za życia, ale nakazem samobójstwa jako jedynego godziwego rozwiązania. *Oedipodae* – w *Edypie* (812–813) Starzec przybywający z Koryntu wyjaśnia królowi, że otrzymał imię ze względu na przebite żelazem i obrzmiałe stopy (por. οἰδῆϊν – ‘puchnąć’, ‘nabrzmiwać’; πούς – ‘stopa’; na temat innej etymologii imienia *Oedipus* zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 178). Także w *Phoenissae* pojawia się wzmianka o stopach Edypa: bohater mówi o paradoksalnym wyroku Fojbosa, który zarzucił Edypowi zbrodnię, zanim jeszcze ten przyszedł na świat, w wyniku czego ojciec przebił mu stopy i kazał porzucić na żer dla dzikich zwierząt (Sen. *Phoe.* 251–257). Swoje ocalenie Edyp traktuje jako jeszcze jeden przejaw okrucieństwa losu, por. „Lecz kogo bóg potępia i odrzuca ojciec, / tego i śmierć odtrąca”, *sed quem deus damnavit, abiecit pater, / mors quoque refugit* (Sen. *Phoe.* 258–259). W tym kontekście znaczące imię *Oedipus* staje się nośnikiem krótkiej charakterystyki, a całe zdanie: *Oedipodae est salus / non esse salvum* można odczytać następująco: ‘dla kogoś, kogo skazano na tortury i śmierć, choć nie mógł jeszcze dopuścić się zbrodni, i komu nie dane było nawet umrzeć, jedynym ocaleniem jest wymknięcie się okrutnemu losowi poprzez śmierć’. Por. też słowa tytułowego bohatera w *Edypie*: *mors innocentem sola Fortunae eripit* (Sen. *Oed.* 934). Rozumowanie to można by zestawić z sentencjonalnym pytaniem w jednej z *Controversiae* Seneki Starszego. Broni się w niej prawa do pochówku człowieka, który pod ciężarem długotrwałych nieszczęść targnął się na

życie, jego wrogowie samobójstwo to uznają zaś za powód, by odmówić mu pogrzebu: *aestimate an vivere licuerit cui ne mori quidem licuit* (Sen. *Contr.* 8, 4). W obu przypadkach samobójstwo przedstawione jest jako jedyne godziwe rozwiązanie w obliczu niegodziwości losu.

90–93 „Niechże już pomszczę [...] ojca [...] była za matkę”, *liceat ulcisci patrem [...] matri dedisti* – miejsce spójne z wcześniejszą wypowiedzią Edypa, z której wynika, że to Lajos domaga się zemsty: „Lajos się wścieka [...]. Zajadły, wyciąga ręce, wtyka / w oczodoły”, *Laius [...] furit. / En ecce inanes manibus infestis petit / foditque vultus* (Sen. *Phoe.* 41–43). Słowa te mogą natomiast wydawać się sprzeczne z późniejszą deklaracją bohatera złożoną ojcu: „Wcześniej złożyłem ofiarę, teraz płacę”, *nunc solvo poenas, tunc tibi inferias dedi* (Sen. *Phoe.* 172), nie można jednak wykluczyć, że ofiarę złożoną manom ojca Edyp uznaje za jednocześnie zadośćuczynienie dla matki.

94–98 i 169 Por. (Edyp o sobie) *véκυν ἔνεοθεν* (Eur. *Phoe.* 1544).

94–96 „Przeciągasz pogrzeb [...] przysyp ziemią nienawistne ciało”, *funus extendis meum [...] terra corpus invisum tege* – o ślepcie jako „długiej śmierci”, wykluczającej zarówno z grona żywych, jak i zmarłych, wspomina też tytułowy bohater *Edypa: mors eligatur longa. quaeratur via, / qua nec sepultis mixtus et vivis tamen / exemptus erres* (Sen. *Oed.* 949–951). Podobny koncept dostrzegamy u Apulejusza (Apul. *Met.* 8, 12, 2–3) w słowach Charyty, która zamierza wykluć zalotnikowi oczy: *Vivo tibi morientur oculi, nec quicquam videbis nisi dormiens. Faxo feliciorum necem inimici tui quam vitam tuam sentias [...] incertum simulacrum errabis inter Orcum et solem*. Topos „śmierci za życia” pojawia się również w wypowiedziach o charakterze skargi, por. *non enim vidisses fratrem tuum, non eum quem reliqueras [...], ne vestigium quidem eius nec simulacrum sed quandam effigiem spirantis mortui* (Cic. *Q. fr.* 1, 3, 1); *non sum ego quod fueram: quid inanem proteris umbram? / quid cinerem saxi bustaque nostra petis? / [...] ex illo superant haec simulacra viro* (Ov. *Tr.* 3, 11, 25–30). Por. także: *aeque qui*

in odoribus iacet mortuus est quam qui rapitur unco; otium sine litteris mors est et hominis vivi sepultura (Sen. Ep. 82, 3).

94–95 *funus extendis [...]* ducis exequias – FRANK (*ad loc.*) zestawia z: *Huic illa ita funus paravit, ita duxit exsequias* (Plin. Ep. 3, 16, 4); por. też: *postremo etiam fortasse mater exsequias illius funeris prosecuta* (Cic. Clu. 201); *plurimum enim refert, vitam aliquis extendat an mortem. At si inutile ministeriis corpus est, quidni oporteat educere animam laborantem* (Sen. Ep. 58, 33–34; por. też HIRSCHBERG *ad loc.*).

97–98 „Wlec niepogrzebanego ojca – / to ma być miłość córki?“, *pietatem vocas / patrem insepultum trahere* – Edyp zdaje się tu porównywać wsparcie ze strony córki do aktu skrajnej *impietas*. W kulturze rzymskiej istniał nakaz pochówku, choćby symbolicznego, w postaci rzucenia garści ziemi na zwłoki, którego należało udzielić każdemu, nawet obcemu zmarłemu, por. *hinc et ille venit affectus, quod ignotis cadaveribus humum <in>gerimus, et insepultum quodlibet corpus nulla festinatio tam rapida transcurrit, ut non quantulumcumque veneretur aggestu* (Ps.-Quint. Decl. ma. 5, 6), por. też Hor. Carm. 1, 28, 23–36 i Verg. A. 6, 365–366 oraz M. JOŃCA (*Przestępstwo znieważenia grobu w rzymskim prawie karnym*. Lublin 2013, s. 22). Wyjątkowo w tej kwestii traktowano jedynie największych zbrodniarzy (zob. Dig. 48, 24, 1 i obszernie o karaniu *parricidium* M. JOŃCA: *Parricidium w prawie rzymskim*. Lublin 2008, s. 235–276). Podobne prawo pogrzebowe obowiązywało w kulturze greckiej (zob. np. J. ROMINKIEWICZ: *Ateńskie prawo pogrzebowe*. „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2015, nr 319, s. 11–16), a jedną z najsłynniejszych jego literackich egzekuterek była właśnie Antygona, która pogrzebała rytualnie ciało Polynejkesa (zob. Soph. Ant. passim).

100 *occidere est vetare cupientem mori* – por. *Non magis crudeles sunt qui volentes vivere occidunt quam qui volentes mori non sinunt* (Sen. Contr. 8, 4); *invitum qui servat, idem facit occidenti* (Hor. Ars 467) – podobnie zestawia FRANK (*ad loc.*).

101–102 „jednak to jest gorsze [...]”, *alterius gravius reor* [...] – por. słowa Dejaniry: *Quicumque misero forte dissuadet mori, / crudelis ille est: interim poena est mori, / sed saepe donum; pluribus venia obfuit* (Sen. Her. O. 929–931). FRANK (*ad loc.*) zestawia z ustępem tragedii Sofoklesa (οὐ γὰρ θανεῖν ἔχθιστον, ἀλλ’ ὅταν θανεῖν / χορήζων τις εἶτα μηδὲ τοῦτ’ ἔχη λαβεῖν – Soph. El. 1007–1008) oraz Seneki (*ELECTRA Concede mortem. AEGISTHUS Si recusares, darem: / rudis est tyrannus morte qui poenam exigit. / ELECTRA Mortem aliquid ultra est? AEGISTHUS Vita, si cupias mori* – Sen. Ag. 994–996), gdzie odbieranie prawa do śmierci ukazane jest jako przejaw wyrafinowanej tyranii. Por. poza tym słowa Atreusa: *perimat tyrannus lenis: in regno meo / mors impetratur* (Sen. Thy. 247–248) oraz Lykusa: *Qui morte cunctos luere supplicium iubet / nescit tyrannus esse: diversa inroga; / miserum veta perire, felicem iube* (Sen. Her. F. 511–513).

103–104 „Jestem panem / mojego życia i mojej śmierci”, *ius vitae ac necis / meae penes me est* – *potestas vitae necisque* to termin prawny, w rzymskim prawodawstwie odnoszący się m.in. do władzy ojca rodziny (*pater familias*) oraz do władzy pana nad niewolnikiem, por. *ut in te P. Fonteius vitae necisque potestatem haberet, ut in filio* (Cic. Dom. 77); *nam apud omnes peraeque gentes animadvertere possumus dominis in servos vitae necisque potestatem esse* (Gai. Inst. 1, 52), zob. też R. WESTBROOK (*Vitae necisque potestas*. „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1999, nr 2, s. 203–209). Poza tym termin ten określał władzę w stosunku do poddanych. Jak wskazuje R. WESTBROOK (*Vitae necisque...*, s. 204–205), w okresie republiki odniesienie to miało negatywną konotację i pojawiało się w wypowiedziach dotyczących władców barbarzyńskich (por. Sal. Iug. 14, 23; Caes. B.G. 1, 16; 6, 23). Ciceron uznaje *potestas vitae necisque* za rodzaj władzy typowy dla tyrana: *Sunt enim omnes qui in populum vitae necisque potestatem habent tyranni, sed se Iovis Optimi nomine malunt reges vocari* (Cic. Res 3, 17) i w tymże znaczeniu termin ten odnoszony był później do rządów sprawowanych przez Nerona (zob. Iul. Cap. Clod.: SHA 12,

13, 8). Seneka określił w ten sposób władzę swojego wychowanka, ale uznawał, że nie rozciąga się ona na obywateli rzymskich (Sen. *Clem.* 1, 1, 2 i kom. *ad loc.*). Filozof terminu tego używa ponadto w odniesieniu do urzędników posiadających kompetencje orzekania w sprawach sądowych (Sen. *Ira* 1, 18, 3–1, 19, 8; por. też odniesienie do uniwersalnego porządku u Maniliusza 4, 23; 4, 549–550). W *Thyestesie* Chór określa w ten sposób władzę daną panującym z woli boskiej: *Vos quibus rector maris atque terrae / ius dedit magnum necis atque vitae* Sen. *Thy.* 607–608). Zob też (o sprawiedliwym władcy): *dominusque vitae* (Sen. *Her. F.* 740). Por. A.J. BOYLE (SENECA: *Thyestes*. Ed. with Introduction, Translation and Commentary by A.J. BOYLE. Oxford 2017, *ad Sen. Thy.* 608). Termin *ius vitae ac necis* użyty przez Edypa zdaje się z kolei definiować jego osobistą wolność i służyć rozróżnieniu między władzą polityczną, której można się wyrzec, i władzą nad sobą, którą należy zachować mimo utraty wszystkiego innego.

106–107 „**ten miecz wślawniony / ojcobójstwem**”, *sed notum nece / ense paterna* – FRANK (*ad loc.*) wskazuje na różnicę pomiędzy ujęciem zabójstwa Lajosa w *Edypie* i w *Kobietach fenickich* Seneki. Teksty te różnią się znacząco pod względem fabularnym, toteż nie powinna dziwić ich rozbieżność w aspekcie szczegółowym. Mimo to warto podjąć w tym miejscu kwestię wspomnianego zabójstwa. Tytułowy bohater *Edypa* wspomina o kiju (*stipes*), którym uderzył Lajosa, podobnie jako bohater *Oedipus tyrannus* mówi o kiju (σκῆπτρον), którym stracił starca z wozu. Niemniej z jego wypowiedzi u Sofoklesa nie wynika jednoznacznie, że zabił ojca i jego towarzyszy właśnie kijem, por. καὶ γὰρ τὸν ἐκτρέποντα, τὸν τροχηλάτην, / παίω δι' ὀργῆς· καὶ μὲν ὁ πρέσβυς, ὡς ὄρα, / ὄχους παρασείχοντα τηρήσας, μέσον / κάρα διπλοῖς κέντροισί μου καθίκετο. / οὐ μὴν ἴσην γ' ἔτεισεν, ἀλλὰ συντόμως / σκῆπτρω τυπεῖς ἐκ τῆσδε χειρὸς ὑπτιος / μέσης ἀπίνης εὐθὺς ἐκκυλίνδεται / κτείνω δὲ τοὺς ξύμπαντας (Soph. *O.T.* 806–813). Także uster *Edypa* Seneki nie

pozwała jednoznacznie stwierdzić, jakim narzędziem posłużył się bohater, por. *cecidisse nostri stipitis pulsu obvium / datumque Diti* (Sen. *Oed.* 769–770). Frank przeoczyła ponadto – choć zwrócił na to uwagę HIRSCHBERG (*ad loc.*) – że w *Edypie* Anneusza jest również mowa o broni ostrej: Jokasta popełnia samobójstwo, używając miecza, którym został zabity Lajos: *rapiatur ensis. hoc iacet ferro meus / coniunx* (Sen. *Oed.* 1034–1035).

107–108 „Czy razem z berłem / przejęli go synowie?“, *an gnati tenent / cum regno et illum?* – Edyp zdaje się zakładać, że jego synowie, którzy wcześniej objęli tron, weszli też w posiadanie ojcowskiego majątku. Być może zresztą celowo łączy wzmiankę o objęciu władzy z uwagą na temat miecza, będącego tu symbolem skrajnej *impietas*. Połączenie to mogłoby dawać wyraz jego przekonaniu, że istnieje związek między pragnieniem władzy a wyzbyciem się hamulców moralnych. Jest to myśl, którą można dostrzec także w jego późniejszej wypowiedzi: „Bez krwawej ofiary / nikt go nie posiadzie“, *nemo sine sacro efferet / illud cruore* (Sen. *Phoe.* 277–278); „wściekli się, otumanieni władzą“, *regno pectus attonitum furit* (Sen. *Phoe.* 302).

108 *faciet, ubicumque est, opus* – BADEN zestawia m.in. z: *perdidit ensis opus, frangit sine vulnere membra* (Luc. 6, 188); *opusque meae bis sensit Telephus hastae* (Ov. *Met.* 12, 112).

109–110 „Niech go ma mój syn – / niech go mają obaj“, *natus hunc habeat meus, / sed uterque* – zapowiedź życzenia, które Edyp, powodowany gniewem, wypowie dalej: „niech brat rzuci się na brata“, *frater in fratrem ruat* (Sen. *Phoe.* 355).

110–114 Autentyczność tego ustępu budziła wątpliwości krytyków tekstu, którzy uznali, że w wersie 112 następuje powtórzenie, a zatem w obecnej postaci jest nieakceptowalny. Zdanie: *funebrem escendam* (por. *Aparat ad loc.*) *struem* rozumiano jako: ‘wstąpię na pogrzebowy stos’, co w połączeniu z w. 111 można odczytać jako: ‘sam wyjdę na wysoki stos, przywrę do ognia, wstąpię na pogrzebowy stos’. Stąd

koniektura FITCHA (*accendam* zamiast *escendam* – J.G. FITCH: *Transpositions and Emendations in Seneca's Tragedies*. „Phoenix” 2002, No. 3/4, s. 304–305), przyjęta przez GIARDINĘ, oraz LEO 2 (*abscondar* zamiast *escendam*), którą akceptuje FRANK (*ad loc.*). Koniektury te odrzucamy, słowo *escendam* można bowiem rozumieć jako: ‘przekroczyć’ (+ *acc.*), a frazę *funebrem escendam struem* jako: ‘uniosę się ponad pogrzebowy stos’ – w znaczeniu: ‘mój oddech (*spiritus*) wzniesie się ponad pogrzebowy stos’. Por. ustęp II Chóru *Kobiet z Troi*, w którym mowa o śmierci: *cum profugo spiritus halitu / immixtus nebulis cessit in aera* (Sen. *Tro.* 379–380) i *sic hoc, quo regimur, spiritus effluet* (Sen. *Tro.* 396). W wersach kolejnych – „uwolnię twarde serce i obrócę w popiół, / cokolwiek we mnie żyje”, *pectusque solvam durum et in cinerem dabo / hoc, quicquid in me vivit* – byłyby mowa o innych aspektach śmierci w ogniu.

Koncept samobójczej śmierci na stosie nadaje tutaj Edypowi Herkulejskie rysy – por. słowa tytułowego bohatera *Herkulesa w szale*: *quin structum acervans nemore congesto aggerem / cruore corpus impio sparsum cremo?* (Sen. *Her. F.* 1216–1217); podobnie o stosie (*agger*) u Owidiusza w ustępie poświęconym Herkulesowi: *dumque avidis comprehenditur ignibus agger, / congeriem silvae Nemeaeo vellere summam / sternis et imposita clavae cervice recumbis* (Ov. *Met.* 9, 234–236) i u Stacjusza, gdzie pojawia się odwołanie do postawy Herkulesa: *nec robora vilem / struxerunt de more rogam, sed bellicus ager / curribus et clipeis Graiorumque omnibus armis / sternitur; hostiles super ipse [...] accubat: haud aliter quam cum poscentibus astris / laetus in ascensa iacuit Tiryntius Oeta* (Stat. *Theb.* 12, 61–67). Zob. też (o Dydonie): *altos / conscendit [...] rogos* (Verg. *A.* 4, 645–646).

116 „Ismenos rwący przetacza się złowrogo”, *torva rapidus ducit Ismenos vada* – chodzi o rzekę w Beocji, płynącą w okolicy Teb (por. Plin. *Nat.* 4, 25). Ismenos był synem rzek Asopus oraz Metope (zob. Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 12, 6). Zgodnie z inną tradycją rzeka ta wytrysnęła spod stopy Kadmosa, a później rzucił się do niej zraniony przez

Apollina syn Amfiona i Niobe, Ismenos, od którego imienia wzięła się jej nazwa (Ps.-Plut. *Fluv.* 2). Por. *celer Ismenos* (Ov. *Met.* 2, 244) oraz miejsce w *Edypie*, gdzie mowa o nienaturalnie wąłym (ze względu na suszę) nurcie tebańskiej rzeki: *tenuis Ismenos fluit / et tinguit inopi nuda vix unda vada* (Sen. *Oed.* 42–43).

118 „Skazaniec”, *morituro* – można też przetłumaczyć jako: '[gladiator] idący na śmierć' (por. *morituri te salutant* – Suet. *Cl.* 21, 6 i *ad Sen. Phoe.* 9–10) – w obu przypadkach z nacechowaniem ironicznym. Por. *Cui unquam morituro non est relictum qua gemeret* – Sen. *Ira* 3, 19, 3.

119–120 *ubi sedit alta rupe semifero dolos / Sphinx ore nectens* – por. *nec Sphinga caecis verba nectentem modis / fugi* (Sen. *Oed.* 92–93) oraz (w odniesieniu do zagadki Sfingi) *nodosa sortis verba et implexos dolos* (Sen. *Oed.* 101).

119–120 „paszczą cudaczną”, *semifero [...] ore* – bardziej literalnie: 'paszczą w połowie zwierzęcą'. Metonimicznie o Sfindze, która w mitologii greckiej ma tułów i głowę kobiety, skrzydła orła, resztę ciała lwia, ale węzowy ogon zakończony głową gada. Tak jest najczęściej przedstawiana przez antycznych rzeźbiarzy oraz malarzy wazowych i podobnie opisuje ją Pseudo-Apollodor (*Bibl.* 3, 5, 8). Konfrontacja Edypa ze Sfingą była częstym motywem w sztuce greckiej, począwszy od V wieku p.n.e. Scenę tę utrwalają zabytki z Wielkiej Grecji, etruskie oraz rzymskie, również parodystyczne. W zachowanej literaturze rzymskiej najwcześniejsza o niej wzmianka pojawia się u Plauta (*nam isti quidem hercle orationi Oedipo / opust coniectore, qui Sphingi interpret fuit* – Pl. *Poen.* 443–444). W sztuce rzymskiej motyw ten, rzadszy niż w świecie greckim, znajdujemy na malowidłach (np. fresk z Villa San Marco w Stabiach z I wieku n.e. czy z Hermupolis z II wieku n.e., obecnie w Muzeum Egipskim w Kairze, JE 63609) i reliefach (np. zaginiony relief pompejański z I wieku n.e.), sarkofagach (np. na pokrywie sarkofagu

z ok. 220 roku n.e. przy rzymskiej Via Labicana, obecnie w Watykanie, Museo Gregoriano Profano, inv. 10408), mozaikach (np. mozaika z Necropoli di Pinabella w okolicy Ostia Antica, z ok. II/III wieku n.e.), lampach czy gemmach, zob. J.-M. MORET: *Oedipe, la Sphinx et les Thébains: Essai de mythologie iconographique*. T. 1–2. Genève 1984, s. 49–150 i in. oraz zwłaszcza s. 117, pl. 71–74, 75, 79, 83, 84, 89; I. KRAUSKOPF: *Edipo nell'arte antica*. W: *Edipo. Il teatro greco e la cultura europea. Atti del Convegno Internazionale (Urbino 15–19 novembre 1982)*. A cura di B. GENTILI, R. PRETAGOSTINI. Roma 1986, s. 327–341; zob. też A.D. TRENDALL, T.B.L. WEBSTER: *Illustrations of Greek Drama*. London 1971, s. 32, 36–37, 140–141; A.J. BOYLE w: SENECA: *Oedipus...*, ad *Sen. Oed.* 92–102.

Zgodnie z tradycją Sfinga, której rodzicami byli Echidna i Tyfon (lub Orthus – Hes. *Th.* 326–327), została wysłana do Teb za panowania Lajosa przez Herę (Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 5, 8). Według Pejsandra, którego objaśnienie przywołuje scholiasta *Phoenissae* Eurypidesa, Hera ukarała w ten sposób Teban za to, że nie wymierzili sprawiedliwości Lajosowi, gdy uprowadził i zgwałcił Chrysipposa, zhańbiony chłopiec popełnił zaś samobójstwo (Σ ad *Phoenissas* 1760, p. 414; o uprowadzeniu Chrysipposa pisze też Hyg. *Fab.* 85; Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 5, 5; Athen. 602f–603a). To właśnie ojciec Chrysipposa, Pelops, o czym jest mowa w jednym ze streszczeń tej tragedii, dowiedziawszy się o śmierci dziecka, rzucił na Lajosa klątwę, by pozostał bezpotomny lub zginął z ręki syna (Σ ad *Phoenissas*, p. 244). Seneka nie wydaje się jednak nawiązywać do tej wersji mitu ani w *Edypie*, ani w *Kobietach fenickich*. Sfinga usiadła na górze Fikion i zadała Tebanom zagadkę, której nauczyły ją Muzy: zapytała, kim jest istota czworonożna, dwunożna i trójnożna. Mieszkańcy, zgodnie z wyrocznią, mogli pozbyć się potwora pod warunkiem rozwiązania tej zagadki. Żaden tego nie potrafił, Sfinga zaś zaczęła porywać ich i pożerać. Kreon ogłosił, że kto rozwiąże łamigłówkę, otrzyma w nagrodę tron i żonę Lajosa. Udało się to Edypowi, a Sfinga rzuciła się w przepaść i zginęła (Ps.-Apollod.

Bibl. 3, 5, 8). Ps.-Apollodor (Bibl. 3, 5, 8) i Hyginus (Fab. 67) zdają się łączyć przybycie Sfingi do Teb z okresem, gdy władzę po śmierci Lajosa objął Kreon, który polecił zawiadomić mieszkańców różnych stron Grecji o przyznaniu nagrody za rozwikłanie zagadki. O Sfindze, jej zagadce i zwycięstwie Edypa zob. też Sen. Oed. 92–102 i Soph. O.T. 391–398.

121–122 *dira ne sedes vacet, / monstrum reponere maius* – możliwa hypallage: *ne sedes vacet diro [monstro]*. Por. obelga pod adresem Edypa, którą wypowiada widmo Lajosa: *implicitum malum / magisque monstrum Sphingē perplexum sua* (Sen. Oed. 640–641).

124–131 Edyp zwraca się tu zarówno do Teban, jak i do mieszkańców innych rejonów Grecji – być może ironicznie parodiując apel Kreona z przeszłości, gdy Tebom groziła Sfinga, zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 119–120.

124–125 „poła [...] assyryjskiego króla”, *Assyrio loca / possessa regi* – scil. włości Kadmosa, założyciela Teb. Był on jednym z synów panującego w Sydonie Agenora i Argiopes (czy Agriopes) albo Telefassy. Ojciec zlecił Kadmosowi, Fojniksowi i Kiliksowi poszukiwanie siostry, Europy, którą uprowadził Jowisz, przybrawszy postać byka. Kadmos zwrócił się w tej sprawie o radę do wyroczni Apollina w Delfach. Kierując się jej wskazówkami, zaprzestał poszukiwań, kupił (lub napotkał) krowę i poszedł jej śladem. W miejscu, gdzie zwierzę się zatrzymało, założył miasto (zob. Ps.-Apollod. Bibl. 3, 1, 1; 3, 4, 1; Hyg. Fab. 178; Ov. Met. 2, 836–3, 27). *Assyrius* występuje tu zatem w znaczeniu metonimicznym: *Asiaticus* (por. FITCH). Tak samo w *Herkulesie na Ojcie* nazwana została siostra Kadmosa, Europa: *Assyriae [...] puellae* (Sen. Her. O. 553).

125–126 „smoczy gaj Kadmosa”, *Cadmi nemus / serpente notum* – Kadmos wysłał towarzyszy na poszukiwanie wody potrzebnej do złożenia ofiary Jowiszowi. Źródła, które znaleźli, strzegł jednak wąż lub smok (syn Marsa). Zabił on kompanów Kadmosa, a następnie sam zginął z jego ręki, zob. Ps.-Apollod. Bibl. 3, 4, 1; Hyg. Fab. 178; Ov. Met. 3, 26–94; por. też Sen. Oed. 712–730.

126 „kryjówkę / świętej Dirke”, *sacra quo Dirce latet* – scil. miejsce, gdzie znajdowało się źródło Dirke. Jego nazwę wywodzono od imienia tebańskiej królowej, żony Lykosa, zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 19–21.

127–128 „Ty, który Eurotas pijesz / i orzesz Spartę wślawioną bliźniakami!”, *quisquis Eurotan bibis / Spartamque fratre nobilem gemino colis* – Eurotas był główną rzeką Lakonii (por. *Plin. Nat.* 4, 16; *Mel.* 2, 51; *Cic. Tusc.* 5, 34, 98; 2, 15, 36), w której leżała Sparta. Sławni bliźniacy spartańscy to Kastor i Polluks (Πολυδεύκης). Ich matką była Leda, żona spartańskiego władcy, Tyndareusa. Według jednej z wersji mitu Leda tej samej nocy spółkowała z Tyndareusem i z Dzeusem, który przyjął postać łabędzia. Owocem tych stosunków mieli być Polluks i Helena, dzieci Dzeusa, oraz Kastor i Klytajmestra, potomstwo Tyndareusa. Kastora i Polluksa rozsławiła m.in. udana wyprawa po Helenę uprowadzoną przez Tezeusza (zob. *Ps.-Apollod. Bibl.* 3, 10, 5–7; *Hyg. Fab.* 77; 79; por. też *Diod. Sic.* 4, 63, 2–5) oraz walka z Idasem i Lynkeusem, w której Kastor poległ, a Polluks został ranny. Dzeus wyniósł Polluksa między gwiazdy, a ten, nie chcąc cieszyć się nieśmiertelnością bez brata, który jako śmiertelnik nie dostał podobnego losu, wyjednał u Dzeusa, by na zmianę jednego dnia miejsce wśród gwiazd zajmował Kastor, kolejnego zaś on sam (zob. *Ps.-Apollod. Bibl.* 3, 11, 2; *Hyg. Fab.* 80; *Ov. Fast.* 5, 699–719; por. też *Verg. A.* 6, 121–122 i *Serv. ad loc.*). Bliźniacy wzięli też udział w wyprawie Argonautów (zob. np. *Hyg. Fab.* 14; *Ap. Rhod.* 1, 146–150 i in.; *Val. Fl.* 1, 420–432 i in.) i w polowaniu na dzika kalydońskiego (*Hyg. Fab.* 173; *Ov. Met.* 8, 301–302; 372–375).

128 *Spartamque fratre nobilem gemino* – por. *Sparte, pios / sortita fratres* – *Sen. Thy.* 627–628. Por. też poetyckie peryfrazy zastępujące pojedynczy etnonim u Homera (Οἱ δὲ Ζέλειαν ἕναϊον ὑπαὶ πόδα νεΐατον Ἴδης, / ἀφνειοί, πίνοντες ὕδωρ μέλαν Αἰσιήποιο, / Τρωῆς – *Hom. Il.* 2, 824–826), Wergiliusza (*qui Nomentum urbem, qui Rosea rura Velini, / qui Tetricae horrentis rupes montemque Severum / Casperiamque colunt Forulosque*

et flumen Himellae, / qui Tiberim Fabarimque bibunt – Verg. A. 7, 712–715; *qui saltus, Tiberine, tuos sacrumque Numici / litus arant Rutulosque exercent vomere collis / Circaeumque iugum* – Verg. A. 7, 797–799) i w dramatach Seneki: *venit et qui frigidum / septena Tanain ora pandentem bibit, / et qui renatum primus excipiens diem / tepidum rubenti Tigrin immiscet freto, / et quae vagos vicina prospiciens Scythas / ripam catervis Ponticam viduis ferit* (Sen. Tro. 8–13); *quaeque Erasini gelidos fontes, / quaeque Eurotan, / quaeque virenti tacitum ripa / bibis Ismenon* (Sen. Ag. 316–318^{bis} oraz R.J. TARRANT w: SENECA: *Agamemnon...*, ad loc.).

128 Spartamque – przyjmujemy lekcję E; w A odpowiednio *Spartenque*. Lekcja E jest konsekwentna, inaczej niż A – w Sen. Ag. 281 lekcję *Spartamne* podaje E, *Spartan* – A.

129 Elis – kraina w zachodniej części Peloponezu, z miastem o tej samej nazwie, zob. Plin. *Nat.* 4, 22; Mel. 2, 39; 42.

129 Parnassos – góra w Fokidzie, u podnóża której znajdowały się Delfy, zob. np. Plin. *Nat.* 4, 7; Mel. 2, 40.

129 „beockiej”, Boeotios – w Beocji, krainie położonej w środkowej Grecji, leżały same Teby, zob. Plin. *Nat.* 4, 25.

131–133 „złośliwa plaga Teb [...]”, saeva Thebarum lues [...] – scil. Sfinga z jej zagadką, zob. kom. ad Sen. *Phoe.* 119–120. Por. *illa nunc Thebas lues / perempta perdit* (Sen. *Oed.* 107–108).

134–139 Zagadka Edypa zbudowana jest na wzór enigmy Sfingi, która pytała o istotę poruszającą się na czterech, dwóch i trzech nogach – tym wolniej, im były liczniejsze – mającą jedną nazwę i zmieniającą swoją naturę w odróżnieniu od reszty istot, które poruszają się po ziemi, w powietrzu i w wodzie, por. ἔστι δίπουν ἐπὶ γῆς καὶ τετράπουν, οὗ μία φωνή, / καὶ τρίπουν, ἀλλάσσει δὲ φύσιν μόνον ὅσος ἐπὶ γαῖαν / ἔρπετὰ γίνονται καὶ ἀν’ αἰθέρα καὶ κατὰ πόντον· / ἀλλ’ ὀπότεν πλείστοισιν ἐρειδόμενον ποσὶ βαινῆ, / ἔνθα τάχος γυίοισιν ἀφανρότατον πέλει αὐτοῦ (Athen. 456b oraz Tzetzes Σ in *Lycophronem*, p. 282; *Anth. Gr.* 14,

64; Σ in *Euripidem*, p. 243–244). Słowo *monstrum* odnieść można do przedmiotu zagadki, czyli samego Edypa. Wówczas dalsze słowa bohatera: „Sam utknę – kiepski tłumacz własnego przeznaczenia”, *ego ipse [...] haerebo fati tardus interpres mei*, należałoby uznać za ironiczne, rozwiązanie zagadki jest bowiem znane. *Monstrum* może odnosić się również do przedstawionej w enigmie powikłanej sytuacji rodzinnej. Samo połączenie *explicat monstrum* jest przy tym osobliwe – należałoby uznać, że mamy tu do czynienia z elipsą (np. *explicat, quis/quid sit huiusmodi monstrum*) albo z hypallage w połączeniu z elipsą właściwego dopełnienia (np. *explicat causam huiusmodi monstri*). Przyjęcie ostatniego rozwiązania pozwałoby uzasadnić konsternację Edypa w inny sposób niż uznanie, że chodzi tu tylko o manifestację perspektywy ironicznej. Słowa Edypowej „zagadki” – *avi gener patrisque rivalis sui, / frater suorum liberum et fratrum parens* – wykazują ponadto zbieżność z inwektywą Cycerona z jego mowy *Pro Cluentio* (199): *uxor generi, noverca filii, filiae pelex*. Inwektywę tę przytacza Arpinata także w *Oratorze* (107). Niewykluczone zatem, że Seneka nawiązuje tu do słynnego retorycznego konceptu – aby nadać zagadce pompatycznego kolorytu.

FRANK (*ad loc.*) zestawia to miejsce ze słowami Elektry o Ajgisthosie: *per scelera natus, nomen ambiguum suis, / idem sororis gnatus et patris nepos* (Sen. *Ag.* 984–985) oraz słowami Myrry: *tune eris et matris paelex et adultera patris? / tune soror nati genetrixque vocabere fratris?* (Ov. *Met.* 10, 347–348). BADEN (*ad loc.*) – ze słowami Tejresjasa o Edypie: $\varphi\alpha\eta\eta\sigma\epsilon\tau\alpha\ \delta\epsilon\ \pi\alpha\iota\sigma\iota\ \tau\omicron\iota\varsigma\ \alpha\upsilon\tau\omicron\upsilon\ \xi\upsilon\upsilon\omega\upsilon\upsilon\ \nu\ \acute{\alpha}\delta\epsilon\lambda\phi\omicron\varsigma\ \alpha\upsilon\tau\omicron\varsigma\ \kappa\alpha\iota\ \pi\alpha\tau\eta\rho\ \kappa\acute{\alpha}\xi\ \eta\varsigma\ \xi\varphi\upsilon\ \nu\ \gamma\upsilon\upsilon\alpha\iota\kappa\omicron\varsigma\ \upsilon\iota\omicron\varsigma\ \kappa\alpha\iota\ \pi\omicron\tau\iota\varsigma\ \kappa\alpha\iota\ \tau\omicron\upsilon\ \pi\alpha\tau\rho\omicron\varsigma\ \nu\ \omicron\mu\omicron\sigma\pi\omicron\rho\omicron\varsigma\ \tau\epsilon\ \kappa\alpha\iota\ \varphi\omicron\upsilon\epsilon\upsilon\varsigma$ (Soph. *O.T.* 457–460).

138 „choć, pokonawszy Sfingę, cieszyłem się zdobyczą”, *victae spolia qui Sphingis tuli* – Edyp wspomina tu nie tylko o zwycięstwie nad Sfingą (por. kom. *ad Sen. Phoe.* 119–120), ale i o swojej zdobyczy (literalnie: ‘łupach’, *spolia*): królestwie, które było nagrodą za pokonanie potwora, a dla niego – z wyroku losu – jednocześnie „nagrodą” za

ojcóbójstwo (w rzeczy samej nagrodą za pokonanie Sfingi mógł być tron i ręka Jokasty właśnie dlatego, że poprzedni król niedawno zginął). O złudności dobrodziejstwa, jakie miała przynieść mu ta „nagroda”, mówi bohater także w *Edypie*, jeszcze nieświadomy prawdy o zabójstwie, przygnębiony i zalękniony niszczącą Teby zarazą (*laudis hoc pretium tibi / sceptrum et peremptae Sphingis haec merces datur* – Sen. *Oed.* 104–105). Również Lajos nazywa berło i łożnicę Edypa nagrodą za ojcóbójstwo: *rex cruentus, pretia qui saevae necis / scepra et nefandos occupat thalamos patris* (Sen. *Oed.* 634–635). Zob. także Sen. *Phoe.* 269–275. Por. ὦ πάτρας κλεινῆς πολῖται, λεύσσειτ' Οἰδίπους ὄδε, / ὅς τὰ κλείν' αἰνίγματ' ἔγνων καὶ μέγιστος ἦν ἀνὴρ, / ὅς μόνος Σφιγγὸς κατέσχον τῆς μαιφόνου κράτης (Eur. *Phoe.* 1758–1760).

139 „tłumacz własnego przeznaczenia”, *fati* [...] *interpres mei* – poprzednio Edyp, wyjaśniając słowa Sfingi, przyjął rolę wieszczca-egzegety boskich wyroczeni i w podobną rolę miałby wejść obecnie. Por. (o Kalchasie) *interpres deum* (Sen. *Tro.* 351 i 938). Por. *nam isti quidem hercle orationi Oedipo / opust coniectore, qui Sphingi interpres fuit* (Pl. *Poen.* 443–444).

140–146 Inaczej niż zwykle wydawcy (zob. ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) przyjmujemy lekcję E ze znakiem zapytania po: *hoc animo sedet?* (Sen. *Phoe.* 141), a nie ze znakiem przestankowym, jak w kodeksach A. Uznajemy, że *quid* w wersie poprzednim występuje w funkcji eksklamacyjnej, infinitiwy poniżej – *effundere, petere, condi* – zależne są natomiast od *iuvat*. Wersja E jest poprawna, a ze względu na nagromadzenie ironicznych pytań jest silniej nacechowana emocjonalnie.

143–145 „ruszyć w mrok. Dla mojej zbrodni / ta noc jest nazbyt płytka. Chcę zapaść się w Tartarze / albo jeszcze głębiej”, *tenebras petere, nam sceleri haec meo / parum alta nox est, Tartaro condi iuvat / et si quid ultra Tartarum est* – zdanie to należałoby odnieść do wcześniejszych słów Edypa: „Nie widzę dnia, świadka mojej winy, / ale

mnie nadal widać”, *non video noxae conscium nostrae diem, / sed videor* (Sen. *Phoe.* 9–10) – zob. kom. *ad loc.*

144 Tartar – u Wergiliusza miejsce w dolnej części świata podziemnego, gdzie karani byli najwięksi zbrodniarze, oddzielone od innych regionów Hadesu (por. Verg. *A.* 6, 542–627 oraz ustęp opowieści Tezeusza, być może o charakterze parodystycznym – Sen. *Her. F.* 727–759). Poza tym, jak często gdzie indziej, również w metonimicznym znaczeniu ‘świata podziemnego’ (zob. Verg. *A.* 4, 243). Nie wydaje się jednak, żeby w tym miejscu u Seneki kategoria ta oznaczała coś więcej niż miarę głębi i mroku w retorycznej amplifikacji – nt. głębokości Tartaru zob. *tum Tartarus ipse / bis patet in praeceps tantum tenditque sub umbras / quantus ad aetherium caeli suspectus Olympum* (Verg. *A.* 6, 577–579). Brak tu odniesień do świata podziemnego jako miejsca kary – nieco inaczej niż np. w *Thyestesie*, gdzie jednak boska siła, która miałaby gwarantować sprawiedliwość i moralny ład, pozostaje obojętna na słowa Thyestesesa: *Sustines tantum nefas / gestare, Tellus? non ad infernam Styga / te nosque mergis rupta et ingenti via / ad chaos inane regna cum rege abripis? / non tota ab imo tecta convellens solo / vertis Mycenas? stare circa Tantalum / uterque iam debuimus: hinc compagibus / et hinc revulsis, si quid infra Tartara est / avosque nostros, hoc tuam immani sinu / demitte vallem, nosque defossos tege / Acheronte toto. noxiae supra caput / animae vagentur nostrum et ardenti freto / Phlegethon harenas igneus totas agens / exilia supra nostra violentus fluat – / inmota, tellus, pondus ignavum iaces?* (Sen. *Thy.* 1006–1020). Por. Sen. *Her. F.* 1221–1226 oraz komentarz BOYLE’A (w: SENECA: *Thyestes...*, *ad Sen. Thy.* 404–411) dotyczący agnostycyzmu w Senecjańskich tragediach.

145–146 „Dawno już powinienem, / a teraz chcę”, *tandem libet, / quod olim oportet* – scil. umrzeć – zapowiedź mającego wkrótce nastąpić wywodu Edypa, gdzie wspomina o tym, jak go oskarżył Fojbos, a ojciec skazał na śmierć, zob. Sen. *Phoe.* 251–257.

146–153 Ustęp o sposobach samobójstwa, spuentowany uwagą o jego łatwości oraz podkreśleniem, że zależy ono od decyzji jednostki, której gwarantuje autonomię. Wykazuje zbieżność z wypowiedzią Seneki w *De ira*: *Dicam et illi qui in regem incidit sagittis pectora amicorum petentem et illi cuius dominus liberorum visceribus patres saturat: 'quid gemis, demens? Quid expectas, ut te aut hostis aliquis per exitium gentis tuae vindicet aut rex a longinquo potens advolet? quocumque respexeris, ibi malorum finis est. Vides illum praecipitem locum? illac ad libertatem descenditur. Vides illud mare, illud flumen, illum puteum? libertas illic in imo sedet. Vides illam arborem brevem retorridam infelicem? Pendet inde libertas. Vides iugulum tuum, guttur tuum, cor tuum? Effugia servitutis sunt. Nimis tibi operosos exitus monstro et multum animi ac roboris exigentes? Quaeris quod sit ad libertatem iter? quaelibet in corpore tuo vena!* (Sen. *Ira* 3, 15, 4). Por. *Non in alto latet spiritus nec utique ferro eruendus est; non sunt vulnere penitus scrutanda praecordia: in proximo mors est. Non certum ad hoc ictus destinaui locum: quacumque vis perivium est [...] sive fauces nodus elisit, sive spiramentum aqua praeculsi, sive in caput lapsos subiacentis soli duritia comminuit, sive haustus ignis cursum animae remeantis interscidit, quidquid est, properat* (Sen. *Prov.* 6, 9). Por. również Sen. *Ep.* 70, 20–21 i dalej do 70, 28; Sen. *Prov.* 2, 10.

151–153 „**Bóg dobrze to obmyślił. / Odebrać życie człowiekowi może każdy, / a śmierci nikt**”, *optume hoc cavit deus: / eripere vitam nemo non homini potest, / at nemo mortem* – zdanie to należałoby zestawić ze słowami, które w *De providentia* Filozofa wypowiada „bóg”: *Ante omnia cavi ne quis vos teneret invitos; patet exitus: si pugnare non vultis, licet fugere. Ideo ex omnibus rebus quas esse vobis necessarias volui nihil feci facilius quam mori* (Sen. *Prov.* 6, 7). Poza tym, na co wskazuje FRANK (*ad loc.*), wykazuje ono pewną zbieżność co do treści i budowy z dwoma ustępami Senecjańskich *Listów moralnych do Lucyljusza*, por. *nihil melius aeterna lex fecit quam quod unum introitum nobis ad vitam dedit, exitus multos* (Sen. *Ep.* 70, 14) i *patent undique ad libertatem viae multae, breves*

faciles. Agamus deo gratias, quod nemo in vita teneri potest (Sen. Ep. 12, 10). Terminu *deus* nie należałoby w tym przypadku odnosić do żadnego z bóstw grecko-rzymskiego panteonu, ale raczej do „wiecznej zasady” (*lex aeterna*) świata, czy też zasady obecnej we wszechświecie, o której mówi Lukanowy Katon, przeciwstawiając ją świątynnemu bóstwu: *sterilesne elegit harenas / ut caneret paucis, mersitque hoc pulvere verum, / estque dei sedes nisi terra et pontus et aer / et caelum et virtus? superos quid quaerimus ultra? / Iuppiter est quodcumque vides, quodcumque moveris. / sortilegis egeant dubii semperque futuris / casibus ancipites: me non oracula certum, / sed mors certa facit* (Luc. 9, 576–583). Dodatkowo warto zwrócić uwagę na finezję antytetycznej sentencji z *Phoenissae* w stosunku do przytoczonego ustępu *Epistulae morales ad Lucilium*. Człon: *eripere vitam nemo non homini potest* nie jest równorzędny wobec: *unum introitum nobis ad vitam dedit* – o ile drugi z nich wskazuje na rzecz moralnie obojętną, o tyle pierwszy mówi o tym aspekcie ludzkiej kondycji (por. *iam intellegitis nugatoria esse nos et inbecilla corpuscula, fluida, non magna molitione perdenda* – Sen. Nat. 6, 2, 3), wobec którego filozof musi zachować ironiczny dystans. Ów dystans pozwala mu w słabości dostrzec swą siłę i zastosować paradoksalną maksymę: *si vultis nihil timere cogitate omnia esse metuenda* (Sen. Nat. 6, 2, 3) – będącą parafrazą Wergiliańskiej *una salus [...]* (por. kom. *ad Sen. Phoe.* 89–90). Pochwała *lex aeterna* w tym przypadku dotyczyłaby zatem przede wszystkim zdolności do przyjęcia postawy dystansu albo pogardy wobec cierpienia, śmierci czy losu, postawy pozwalającej przewyższyć bóstwo: *Quia non poteram vos istis [scil. tristibus, horrendis, duris toleratu] subducere, animos vestros adversus omnia armavi: ferte fortiter. Hoc est quo deum anteceditis: ille extra patientiam malorum est, vos supra patientiam. Contemnite paupertatem [...], dolorem [...], mortem [...], fortunam [...]* (Sen. Prov. 6, 6). Zob. też Sen. Prov. 6, 6–9.

153 mille ad hanc aditus patent – warto zauważyć, że w deklamacji Cestusa Piusa podobna sentencja nie służy podkreśleniu siły, ale słabości

człowieka, por. *Multas rerum natura mortis vias aperuit et multis itineribus fata decurrunt, et haec est condicio miserrima humani generis, quod nascimur uno modo, multis morimur* (Sen. *Contr.* 7, 1, 9; por. też Sen. *Contr.* 1, 8, 6).

154–181 Edyp w gwałtowny sposób daje wyraz poczuciu winy i gniewowi. Wypowiedź ta może stanowić przykład klasycznie definiowanego *affectus* czy πάθος, por. *Diversum est huic [scil. ἦθει] quod πάθος dicitur quodque nos adfectum proprie vocamus, et, ut proxime utriusque differantiam signem, illud comoediae, hoc tragoediae magis simile. Haec pars circa iram odium metum invidiam miserationem fere tota versatur* – Quint. *Inst.* 6, 2, 20. Wydaje się przy tym starannie skomponowana w aspekcie erudycyjno-retorycznym. Podkreślając, że wobec braku narzędzia użyje gołej ręki, bohater zwraca uwagę na determinację, przekonanie o swej racji, a wreszcie męstwo – do takiego wniosku prowadzi zestawienie jego deklaracji z ustępem *Listów moralnych do Lucylusza*, w którym Seneka, aby zilustrować wywód, przywołuje okoliczności śmierci Katona Utyckiego. Stoicki heros, gdy miecz okazał się nieskuteczny, „wywlókł życie” ręką: *qui quam ferro non emiserat animam manu extraxit* (Sen. *Ep.* 70, 19). Por. inny ustęp listów, gdzie mowa o „gołej” (*nuda*) ręce Katona. Warto zwrócić uwagę, że nazywa go tu „rozniewanym” (*iratus*) bez intencji podważenia racjonalności jego decyzji o samobójstwie: *Inpressit deinde mortiferum corpori vulnus; quo obligato a medicis cum minus sanguinis haberet, minus virium, animi idem, iam non tantum Caesari sed sibi iratus nudas in vulnus manus egit et generosum illum contemptoremque omnis potentiae spiritum non emisit sed eiecit* (Sen. *Ep.* 24, 8). Uszczegółowienie alternatywnych sposobów (Sen. *Phoe.* 159–164) śmierci, którą Edyp pragnie sobie zadać, jest zarówno konsekwentnym rozwinięciem słów: „Nie wskażę, gdzie ma ugodzić, / bo cały zawiniłem”, *non destino unum vulneri nostro locum – / totus nocens sum*, jak i zapowiedzią późniejszego wyznania, w którym podkreśla, że jego poczucia winy nie zdoła zmniejszyć świadomość, że popełnił zbrodnię wbrew własnym intencjom, por. „Przed sobą.

Przed sercem, współnikiem / w występku. Uciekam przed tą ręką, tym niebem i bogami, / przed przeklętą, niewinnie popełnioną zbrodnią”, *Me fugio, fugio conscium scelerum omnium / pectus manumque hanc fugio et hoc caelum, et deos, / et dira fugio scelera, quae feci innocens* (Sen. *Phoe.* 216–218); „Bo wina wrasta stopniowo, / rakowacieje. Kiedyś widziałem, / a teraz słyszę”, *inhaeret ac recrudescit nefas / subinde et aures ingerunt, quicquid mihi / donastis, oculi* (Sen. *Phoe.* 231–233). Amplifikacyjne uszczegółowienie uwydatnia odrazę Edypa wobec *impietas*, którą okazał. W konsekwencji *πάθος* jest tutaj także środkiem prezentacji *ἦθος*, charakteru bohatera, por. *ἦθος [...] mores appellantur, atque inde pars quoque illa philosophiae ἠθικῆ moralis est dicta. Sed ipsam rei naturam spectanti mihi non tam mores significari videntur quam morum quaedam proprietates; nam ipsis quidem omnis habitus mentis continetur* (Quint. *Inst.* 6, 2, 8–9). Edyp, okazując wzburzenie z powodu złamania reguł *pietas*, w sposób konwencjonalny (podkreślenie własnej dezaprobaty dla postępów niegodziwych jest zalecane w podręcznikach wymowy jako korzystne dla obrońców spraw haniebnych, por. *Rhet. Her.* 1, 9; Cic. *Inv.* 1, 17, 24) prezentuje się jako człowiek szlachetny – tym bardziej że tłem dla jego *ἦθος* jest charakter Polynejkesa, cynicznego i wyzutego z *pietas*, zob. zwłaszcza końcowa partia dialogu Jokasty z synem (Sen. *Phoe.* 662–664).

157 *non destino unum vulneri nostro locum* – por. słowa w *De providentia* Seneki, po których następuje wyliczenie sposobów popełnienia samobójstwa: *Non certum ad hos ictus destinavi locum* (Sen. *Prov.* 6, 9) – podobnie zestawia HIRSCHBERG (*ad loc.*).

165–167 *Hac extrahe animam duram, inexpugnabilem, / et tu, parens, ubicumque poenarum arbiter / adstas mearum* – wydawcy (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) przyjmują zwykle bez opatrzenia komentarzem lekcję: *hac extrahe animam duram, inexpugnabilem. / – Et tu, parens, ubicumque poenarum arbiter / adstas mearum*. Jednak znak przestankowy po *inexpugnabilem*, który dopuszczałby taką redakcję, występuje

tylko w kodeksie S (z rodziny EA). Przyjęta przez nas, oparta na zapisie manuskryptów lekcja jest poprawna, gdy uwzględnimy szyk przestawny zdania (*et tu, parens, ubicumque [...] mearum, hac extrahe [...]*), a przy tym trafniejsza ze względów znaczeniowych. Edyp nie tylko zachęca Lajosa, aby był świadkiem jego kary, ale żeby dopomógł mu także „wyrwać twardą, niezmożoną duszę”, *extrahe animam duram, inexpugnabilem*. Taka zachęta koresponduje z wcześniejszymi słowami Edypa o „Lajosie wtykającym mu ręce w oczodoły”, *inanes manibus infestis petit / foditque vultus* (Sen. *Phoe.* 42–43), oraz z jego późniejszym apelem do ojca: „weź, co ci się należy. [...] Chodź i wciśnij, zanurz głębiej / nieudolną rękę”, *debitum tandem exige. [...] ades atque inertem dexteram introrsus preme / magisque merge* (Sen. *Phoe.* 171–174). Poza tym w uwadze Edypa o „twardej, niezmożonej duszy” możemy domyślić się większego ładunku ironii, jeśli przyjmiemy, że kieruje ją bezpośrednio do Lajosa, który niegdyś przebił mu stopy i posłał na śmierć (por. Sen. *Phoe.* 223–227). Por. też słowa mściwej matki Lajosa w relacji Kreona: *auferam caelum pater* (Sen. *Oed.* 658). Niewykluczone wreszcie, że zasadna byłaby w tym przypadku koniektura GIARDINY – *hanc* zamiast *hac* (= *hac parte*).

170–171 *membratim tibi / perire volui* – BADEN (*ad loc.*) zestawia z ustępem Listów moralnych do Lucyliusza: *Invenitur aliquis qui velit inter supplicia tabescere et perire membratim et totiens per stilicidia emittere animam quam semel exhalare?* (Sen. *Ep.* 101, 14).

172 „Wcześniej złożyłem ofiarę”, *tunc tibi inferias dedi* – *inferiae* to ofiara składana zmarłym. W antycznej tradycji epickiej zachowały się wzmianki o krwawych ofiarach z ludzi zarzynanych dla manów herosów. W *Eneidzie* dwukrotnie wspomina się o jeńcach, którzy mają być zabici podczas uroczystości pogrzebowych Pallasa: *totidem quos educat Ufens, / viventis rapit [scil. Aeneas], inferias quos immolet umbris / captivoque rogi perfundat sanguine flammis* (Verg. *A.* 10, 518–520); *vinxerat et post terga manus, quos mitteret umbris / inferias, caeso sparsurus*

sanguine flammas (Verg. A. 11, 81–82). O podobnym rytuale mowa jest również u Homera w związku z uroczystościami pogrzebowymi Patroklosa (Hom. *Il.* 23, 175–176). Bardziej cywilizowaną jego wersją – jak przekonuje w *Troades* Seneki Agamemnon – miałyby być zarzyniecie bydła: *quod si levatur sanguine infuso cinis, / opima Phrygii colla caedantur gregis / fluatque nulli flebilis matri cruor* (Sen. *Tro.* 295–297). O takich przejawach pobożności z ironią pisze Lukrecjusz: *et quo cumque tamen miseri venere parentant / et nigras mactant pecudes et manibus divis / inferias mittunt multoque in rebus acerbis / acrius advertunt animos ad religionem* (Lucr. 3, 51–54). Według Serwiusza w miarę postępu cywilizacyjnego ofiary z jeńców zastąpiono walkami gladiatorów przy stosach pogrzebowych: *inferiae sunt sacra mortuorum, quod inferis solvuntur. sane mos erat in sepulchris virorum fortium captivos necari: quod postquam crudele visum est, placuit gladiatores ante sepulchra dimicare, qui a bustis bustuarii appellati sunt* (Serv. A. 10, 519). Warto zatem podkreślić, że bohater *Phoenissae*, mówiąc o swoim osłepieniu, ironizuje podobnie jak tytułowy bohater *Edypa*: *Bene habet, peractum est* (Sen. *Oed.* 998), por. kom. *ad Sen. Phoe.* 9–10. Zob. też kom. *ad Sen. Phoe.* 90–93.

174–175 „libacji dokonała / skąpej”, *parvo caput / libavit haustu* – czasownik *libare* w tym kontekście (por. „Wcześniej złożyłem ofiarę”, *tunc tibi inferias dedi* – Sen. *Phoe.* 172) należałoby tłumaczyć przede wszystkim jako: ‘składać płynną ofiarę’ – w tym przypadku z krwi. Por. (o Eneaszku składającym ofiarę na grobie ojca) *hic duo rite mero libans carchesia Baccho / fundit humi, duo lacte novo, duo sanguine sacro, / purpureosque iacit flores* (Verg. A. 5, 77–79).

175–180 „i oczy, gotowe do odejścia, / wyłupiła z trudem [...] nie tak zuchwale, jak chciałeś, / wydarłeś swoje oczy”, *vixque cupientes sequi / eduxit oculos [...] minus eruisti lumina audacter tua, / quam perstitisti* – w *Edypie* o wyłupieniu oczu opowiada Posłaniec, por. *oculi steterunt et suam intenti manum / ultro insecuntur, vulneri occurrunt*

suo. / scrutatur avidus manibus uncis lumina [...] saevitque frustra plusque, quam satis est, furit (Sen. *Oed.* 963–970). Wspomina on również o wahaniu bohatera: *Cunctaris, anime. subitus en vultus gravat / profusus imber* (Sen. *Oed.* 952–953). Warto zwrócić uwagę na to, że trudno ustalić, w którym miejscu Edyp przestaje zwracać się tu do ojca, a zaczyna – do siebie albo do swojej ręki. Niewykluczone zresztą, że siebie – jako mściciela – utożsamia z duchem Lajosa.

178 „Posłuchaj, co ci powie Edyp”, *audies verum Oedipum* – wydawcy zwykle (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) przyjmują kontrowersyjną lekcję *Oedipu* na podstawie kodeksu P i być może T – gdzie jednak nie można wykluczyć pomyłki. Lekcję tę zestawia się z formą *Melampu* użytą przez Stacjusza (*Theb.* 3, 546; 3, 573 – zob. FRANK *ad loc.* oraz E. COURTNEY: *Five Tragedies of Seneca* (review of Viansino’s edition). „The Classical Review” 1970, No. 2, s. 199–200), zakładając, że Seneka znał odpowiednią formę grecką. W ECV oraz w licznych manuskryptach drugorzędnych (zob. *Aparat ad loc.*) występuje forma akkusatiwu (o)edippum – z gramatycznego i semantycznego punktu widzenia poprawna; *verum Oedipum* należałoby więc rozumieć jako: ‘Edypa mającego rację’, por. *sum verus?* (Ter. *An.* 423), albo też, w odwołaniu do innej etymologii imienia bohatera (jako pochodzącego od οἶδα, ‘wiem’, oraz ποῦς, ‘stopa’, ποῦ, ‘gdzie’, lub που, ‘może’ – zob. S. GOLDHIL: *Reading Greek Tragedy*. Cambridge 1986, s. 216–218, por. J.A. BOYLE W: SENECA: *Oedipus...*, *ad Sen. Oed.* 215–216): ‘prawdziwego wiedzącego’. Forma wołacza *edipe* w S i niektórych innych manuskryptach może być interpolacją, jako że sugeruje łatwiejszą lekcję. Notowane są dwie zlatynizowane formy imienia głównego bohatera: *Oedipus*, która odmienia się według deklinacji trzeciej, czasami drugiej (por. *acc. Oedipum* – Cic. *Fat.* 13, 30; Cic. *Cato* 7, 22; *abl. Oedipo* – Pl. *Poen.* 443), oraz *Oedipodes*, odmieniająca się według deklinacji pierwszej. Seneka je kontaminuje, por. *Oedipus* (*nom.* – Sen. *Oed.* 916), *Oedipodae* (*gen.* – Sen. *Her. F.* 496), *Oedipodae*

(*dat.* – Sen. *Oed.* 216; Sen. *Phoe.* 89); *Oedipodam* (*acc.* – Sen. *Oed.* 1003) czy *Oedipoda* (*abl.* – Sen. *Oed.* 943).

179 „oczy”, *lumina* – literalnie: ‘światła’, tutaj w spetryfikowanym znaczeniu ‘oczu’, ale także ‘życia’. Koncept oka jako ‘światła’ koresponduje z jedną z antycznych teorii widzenia, rozumianego jako projekcja światła ze źrenicy patrzącego na postrzegany przedmiot, zob. Macr. *Sat.* 7, 14, 13–14; o świetle padającym z oczu pisze też Platon – *Tim.* 45b–d.

181 „dokończ, gdzie rozpocząłem”, *hac parte mortem perage, qua coepi mori* – por. ustęp wcześniejszy, w którym Edyp mówi o osłepieniu się jako rodzaju śmierci: „Nie zadowolili mnie tamta śmierć, / nie wykupiłem się w ten sposób”, *nec ista morte contentus fui, / nec me redemi parte* (Sen. *Phoe.* 169–170). Do konceptu światła jako ‘życia’ odwołuje się także Antygona: „Nie chcesz dnia oglądać? / Nie oglądasz”, *ut careas die? / cares* (Sen. *Phoe.* 208–209).

182–212 W całym dramacie dostrzec można dużą liczbę terminów oznaczających pokrewieństwo rodzinne. FRANK (*ad* Sen. *Phoe.* 1, 2 i 182–215), podkreślając, że frekwencja tych słów jest wyższa niż w pozostałych tragediach Seneki, uznaje, że służy ona uwydatnieniu rodzinnego chaosu w domu władców Teb i osłabia obecną argumentację Antygony – jako obrończyni Edypa. Wniosek ten wydaje się jednak nieprzemysłany – autorka nie uwzględniła powiązania kwestii więzi rodzinnych z zagadnieniem *pietas* (zob. „*Kobiety fenickie*” Seneki..., s. 47–58), a w przypadku Antygony – konstrukcji tej postaci i jej roli w retorycznej organizacji utworu. Antygona w *Phoenissae* to postać, której *pietas* jest stosunkowo najmniej problematyczna – nawet Edyp, który ją kwestionuje (Sen. *Phoe.* 97–102), nazywa córkę *pia* (Sen. *Phoe.* 80–82; 310–311), co jest zasadne zwłaszcza w perspektywie zestawienia postaw Antygony (por. późniejsze słowa Jokasty – Sen. *Phoe.* 536–537) i jej braci. Aby jednak można było mówić o *pietas*, konieczne jest precyzyjne wskazanie relacji, w której *pietas* się manifestuje, dlatego podkreślanie przez Antygonę, że zwraca się do

Edypa jako córka, wydaje się celowe. Tak scharakteryzowana bohaterka z retorycznego punktu widzenia ma pewną przewagę nad Edypem – może bowiem, jako *pia*, nieomylnie rozstrzygnąć, czy Edypa można nazwać *impius* i czy w związku z tym jego poczucie winy i ucieczka w śmierć są zasadne.

182 „Ojczy, wielki ojczy!”, o *parens magnanime* – *magnanimus* to epitet, którego znaczenia nie oddaje polski przymiotnik „wielkoduszny”, jakkolwiek z morfologicznego punktu widzenia stanowi jego odpowiednik. Zastąpiliśmy go terminem znaczeniowo bliższym, wzmacniając apostrofę powtórzeniem. *Magnanimus* (‘obdarzony wielkimi zaletami ducha’) w epice, jako epitet stały, charakteryzuje herosów, w *Eneidzie* – głównego bohatera, por. Verg. *A.* 1, 260; 5, 17; 5, 407; 9, 204; 10, 771. U Homera w podobnej funkcji występują dwa synonimiczne terminy: *μεγάθυμος* i *μεγαλήτωρ* (por. R.J. CUNLIFFE: *A Lexicon of the Homeric Dialect*. Oklahoma 1963, s. 257–258).

184–187 *non te, ut reducam* [...] *peto, aut* [...] – wypowiedź o charakterze figuralnym, przy założeniu, że *non peto* pełni podobną funkcję, co *praetereo* w figurze *praeteritio*. Antygona domaga się, żeby Edyp odzyskał dawną postawę (Sen. *Phoe.* 188–190), zastrzegając, że nie chodzi jej o to, by Edyp odzyskał dawną świetność albo całkowicie opanował emocje. Wydaje się jednak prosić także o przywrócenie dobrych rządów, bo również w innym miejscu przekonuje go, żeby nie poddawał się przeciwnościom losu (Sen. *Phoe.* 77–78), powrócił do Teb i położył kres bratobójczej wojnie, a więc zapewne aby objął ponownie władzę (Sen. *Phoe.* 289–293).

186–187 „przez wzgląd na wojnę i na upływ lat / gniew”, *iras tempore aut ipsa mora* / *fractas* – w *Phoenissae*, inaczej niż w *Edypie* (zob. Sen. *Oed.* 998–1061), od momentu osłepienia się bohatera do chwili opuszczenia przez niego Teb upłynął pewien czas. Antygona sugeruje, że stan emocjonalny Edypa jest wywołany przez bodźce różne od tych,

które sprawiły, że pozbawił się wzroku (por. Sen. *Phoe.* 205–207). Edyp potwierdza, że do opuszczenia miasta skłonił go bezpośrednio konflikt między synami (Sen. *Phoe.* 303–306). Jokasta wspomina, że od odejścia Polynekesa minęły trzy lata (Sen. *Phoe.* 370–372). Konflikt między braćmi mógł zacząć się później, gdy Eteokles odmówił zwrotu berła. Eskalacja konfliktu nastąpiła zaś wraz ze zbrojną wyprawą Polynekesa przeciwko Tebom – ona też zapewne skłoniła Edypa do powzięcia myśli o samobójstwie (por. Sen. *Phoe.* 280–287).

Odrzucamy koniekturę BOTHEGO przyjętą przez innych wydawców (zob. ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) – *temporum haut* zamiast *tempore aut* – jako nieumotywowaną. W zgodnej lekcji EA *tempus* oznaczać może ‘bieżące okoliczności’ (być może chodzi właśnie o zagrożenie miasta wojną), a *ipsa mora* – ‘upływ czasu’; jedno lub drugie według Antyfony powinno skłonić Edypa, żeby się opanował.

188–192 Por. Senecjańskie zalecenia zachowania nieugiętej postawy wobec przeciwności losu: *Huic non timide nec pedetemptim ambulandum est: tanta enim fiducia sui est ut obviam fortunae ire non dubitet nec umquam loco illi cessurus sit* (Sen. *Tran.* 11, 1); *Praebendi fortunae sumus, ut contra illam ab ipsa duremur: paulatim nos sibi pares faciet, contemptum periculorum adsiduitas periclitandi dabit* (Sen. *Prov.* 4, 12); (Jokasta do Edypa): *regium hoc ipsum reor: / adversa capere quoque sit dubius magis / status et cadentis imperi moles labet, / hoc stare certo pressius fortem gradu. / haud est virile terga Fortunae dare* (Sen. *Oed.* 82–86). Por. też Sen. *Const.* 9, 3; 15, 3.

188 „Lecz”, et – odrzucamy, jako zbędną, przyjętą przez innych wydawców (zob. ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) koniekturę RICHTERA *at: et* mogło zostać użyte także w znaczeniu: ‘lecz’, ‘jednak’.

188 „człowiek tak niezłomny”, roboris tanti virum – zapewne w odniesieniu do charakterystyki wcześniejszej postawy Edypa – zob. Sen. *Phoe.* 77–79 i kom. *ad loc.*

193–198 Zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 77–79.

193–195 Zdanie „komu żadnego nie potrzeba boga”, *cui deo nullo est opus*, zamykające ustęp rozpoczęty słowami: „Kto podeptał wyroki losu [...]”, *qui fata proculcavit [...]*, należałoby uznać za uwydatnienie niezależności Edypa. W słowach Antygony można doszukać się zbieżności z ustępem *De providentia* Filozofa. Seneka prezentuje tam człowieka prawego, który nie ma powodów, by uskarżać się na boga: *‘quid habetis quod de me [scil. deo] queri possitis, vos quibus recta placuerunt? [...] permisi vobis metuenda contemnere, cupiditates fastidire’* (Sen. *Prov.* 6, 3–5). Bóg ten nie może mu niczego zabrać, ponieważ on sam pozbywa się wszystkich dóbr życiowych dobrowolnie, por. *‘Vultis [scil. dei] liberos sumere? vobis illos sustuli. Vultis aliquam partem corporis? sumitte: non magnam rem promitto, cito totum relinquam. Vultis spiritum? [...] Quid ergo est? maluissem offerre quam tradere. Quid opus fuit auferre? accipere potuistis; sed ne nunc quidem auferetis, quia nihil eripitur, nisi retinenti’*. *Nihil cogor, nihil patior inoitus, nec seroio deo sed assentior* (Sen. *Prov.* 5, 5–6). Antygona może też mieć na myśli to, że Edyp nie potrzebuje boga, ponieważ wyrzekł się dóbr życiowych i gotów jest umrzeć, por. *Deos vitam et salutem roga: si mori placuit, hic mortis est fructus, optare desinere* (Sen. *Ep.* 117, 24). Niewykluczone poza tym, że słowa córki Edypa stanowią pleonastyczną zapowiedź treści wyrażonych niżej, w Sen. *Phoe.* 189–201. Por. też słowa Atreusa: *dimitto superos: summa votorum attingi* (Sen. *Thy.* 888).

198–201 „Kto sięgnął dna / nieszczęścia [...] nie zdoła ci zaszkodzić”, *cuius haud ultra mala / exire possunt [...] potest / malis tuis adicere?* – sentencjonalne zdania, których warianty znajdujemy w innych dramatach Seneki: *cogit hic aliquid deos / adhuc rogare, tempus aerumnae addidit. / hic mihi malorum maximum fructum abstulit, / nihil timere* (Sen. *Tro.* 420–423); *Cui ultima est fortuna, quid dubiam timet?* (Sen. *Ag.* 146); *Vicere nostra iam metus omnis mala* (Sen. *Ag.* 695); *solent suprema facere securos mala* (Sen. *Oed.* 386); *Qui nil potest sperare, desperet nihil* (Sen. *Med.* 163). Podobnie w pismach filozoficznych: *ne dolor quidem*

habebat locum, quippe vim suam perdit in eo qui ultra sensum mali miser est (Sen. Nat. 3, 27, 12); *apud Hecatonem nostrum inveni cupiditatum finem etiam ad timoris remedia proficere. 'Desines' inquit 'timere, si sperare desieris'. Dices, 'quomodo ista tam diversa pariter sunt?' Ita est, mi Lucili: cum videantur dissidere, coniuncta sunt. Quemadmodum eadem catena et custodiam et militem copulat, sic ista quae tam dissimilia sunt pariter incedunt: spem metus sequitur. Nec miror ista sic ire: utrumque pendentis animi est, utrumque futuri expectatione solliciti* (Sen. Ep. 5, 7–8). Por. także: *gaudeat an doleat, cupiat metuatne, quid ad rem* (Hor. Ep. 1, 6, 12); *hinc metuunt cupiuntque, dolent gaudentque* (Verg. A. 6, 733); *nam dum peiora timentur, / est locus in votum; sors autem ubi pessima rerum est, / sub pedibus timor est securaque summa malorum* (Ov. Met. 14, 488–490) – zob. też A.J. KEULEN (w: L. ANNAEUS SENECA: *Troades*. Introduction, Text and Commentary by A.J. KEULEN. Leiden–Boston–Köln 2001, *ad Sen. Tro.* 423; 425). Warto podkreślić, że o ile dla Senecjańskiej Andromachy myśl ta byłaby przesłanką skłaniającą do samobójstwa (*Iam erepta Danaïs coniugem sequerer meum, / nisi hic teneret: hic meos animos domat / morique prohibet* – Sen. Tro. 418–420), o tyle Antygona przywołuje ją jako argument mający odwieść Edypa od samobójstwa. Podaje tutaj jeszcze dwie inne racje. Pierwsza z nich – „ktoś taki miałby pragnąć lub szukać śmierci? / Jedno i drugie to tchórzostwo. Gdy się jej pragnie – / to się nią nie gardzi”, *quare ille mortem cupiat aut quare petat? / utrumque timidi est – nemo contempsit mori, / qui concupivit* (Sen. Phoe. 196–198) – mogłaby wydać się zarzutem *libido moriendi* (jak przyjmuje FRANK *ad Sen. Phoe.* 77–79). Kontekst dla takiego zarzutu stanowią Senecjańskie zalecenia obojętności czy pogardy wobec śmierci, por. *nec mors illum [scil. hominem prudentem] contra dolorem facit fortiolem nec dolor contra mortem. Contra utrumque sibi fident nec spe mortis patienter dolet nec taedio doloris libenter moritur: hunc fert, illam expectat* (Sen. Ep. 98, 18); *quod adversus omnia tela, quod adversus omne hostium genus bene facit, mortem contemnere, quae quin habeat aliquid in se terribile, ut et animos nostros*

quos in amorem sui natura formavit offendat, nemo dubitat (Sen. Ep. 36, 8; por. też Sen. Ep. 23, 4; 78, 5). Z kolei w jednym z Listów moralnych do Lucyliusza Seneka wypowiada się krytycznie o takim samobójstwie, które nie jest odejściem, a ucieczką – nieprzemyślaną, podjętą pod wpływem afektu: *ne nimis amemus vitam et ne nimis oderimus. Etiam cum ratio suadet finire se, non temere nec cum procurso capiendus est impetus. Vir fortis ac sapiens non fugere debet e vita sed exire; et ante omnia ille quoque vitetur adfectus qui multos occupavit, libido moriendi* (Sen. Ep. 25, 24–25). Trzeba jednak podkreślić, że autor terminem *libido moriendi* obejmuje tu zasadniczo wstręt do życia, znudzenie życiem czy pogardę dla egzystencji, przekonanie o jej jałowości (*taedium vitae; nausia; contemnere vitam; iudicare vivere supervacuum* – zob. Sen. Ep. 25, 22–26). W przypadku Edypa nie chodzi o tego rodzaju afekt, jakkolwiek na to zdają się wskazywać słowa użyte przez Antygone: *cupiat, concupivit*. Seneka twierdzi ponadto, że nie tylko upośledzenie sprawności psychicznej czy fizycznej (Sen. Ep. 58, 32–34), ale także perspektywa życia w przykrych warunkach jest dla mędrca słusznym powodem do samobójstwa: *Itaque sapiens vivet quantum debet, non quantum potest. Videbit ubi victurus sit, cum quibus, quomodo, quid acturus. Cogitat semper qualis vita, non quanta sit. [sit] Si multa occurrunt molesta et tranquillitatem turbantia, emittit se; nec hoc tantum in necessitate ultima facit, sed cum primum illi coepit suspecta esse fortuna, diligenter circumspicit numquid illic desinendum sit* (Sen. Ep. 70, 5). Edyp wprawdzie nie podnosi wprost kwestii swojej ślepoty jako argumentu za odejściem, wspomina jednak o utracie królestwa, rodziców, dzieci i dobrej sławy, a wreszcie oczu jako źródła łez (Sen. Phoe. 237–240). Utraty tej nie wydaje się traktować wszakże jako ważkiego argumentu na rzecz samobójstwa (por. też kom. *ad loc.*). Można raczej stwierdzić, że utratę darów życia przyjął w sposób godny człowieka „niezlomnego” (*roboris tanti*) – jak nazywa Edypa córka (Sen. Phoe. 188). Natomiast powodem decyzji bohatera o samobójstwie jest poczucie winy, które nie da się sprowadzić do

libido moriendi wedle powyższego ujęcia (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 77–79). Najcelniejszym zatem – choć także nieprzekonującym Edypa (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 77–79) – argumentem Antygony jest pogląd, że ojciec obwinia się niesłusznie: „Niesłusznie, bo jesteś niewinny – / tym bardziej że pozostałeś prawy / wbrew woli samych bóstw”, *non es nec ulla pectus hoc culpa attigit. / et hoc magis te, genitor, insontem voca, / quod innocens es dis quoque invitis* (*Sen. Phoe.* 203–205).

205–207 „Co [...] rozjątrzyło / ranę?”, *quid est [...] quod novos suffixerit / stimulos dolori?* – określenie *novi* tutaj raczej w znaczeniu: ‘nowe’ (bodźce), scil. takie, które potęgują dotychczasowe cierpienie (*dolor*). Słowo to może tu też znaczyć: ‘niezwykłe’, ‘nienaturalne’, ‘przekraczające miarę’, również z zabarwieniem ironicznym – jak często u Seneki, por. *Sen. Her. F.* 600–603; 838–839; *Sen. Tro.* 900; 1154; *Sen. Med.* 793–794; *Sen. Phae.* 170–177; 1208–1209; *Sen. Oed.* 943–947; *Sen. Ag.* 528–532; *Sen. Thy.* 13–15; 784–786; *Sen. Her. O.* 1992–1993. Por. też *Sen. Phoe.* 14–15; 84–89. Zob. też J.A. BOYLE (w: *SENECA: Thyestes..., ad Thy.* 13–18).

208 „Nie chcesz dnia oglądać?”, *ut careas die?* – Antygona wykorzystuje w argumentacji dosłowne i przenośne znaczenie zwrotu *carere die* = ‘nie oglądać dnia’ i ‘być martwym’ – por. też o Disie: *qui carentis luce disponis domos* (*Sen. Oed.* 256); odmowa Jazona: *spiritu citius queam / carere, membris, luce* (*Sen. Med.* 548–549). Por. gra odmianą tego zwrotu w znaczeniu literalnym i przenośnym w *Troades* – Andromacha o Astyanaksie ukrytym pod ziemią, mającym udawać martwego: *luce caruit* (*Sen. Tro.* 603). HIRSCHBERG (*ad loc.*) zestawia z: *luce carentum* (*Verg. G.* 4, 255) i *careant luce* (*Sen. Prov.* 5, 2).

209–210 „od ojczyzny, od tych / strzelistych murów?, *altis nobilem muris domum / patriamque* – literalnie: ‘od domu słynącego z wysokich murów i od ojczyzny’. Por. *Sen. Phoe.* 184–185 i *Sen. Phoe.* 566–570 oraz *nobiles / Thebae* (*Sen. Oed.* 406–407). Epitet *altis nobilis muris* stanowi zapewne poetyckie nawiązanie do utrwalonych m.in. w tradycji epickiej określeń Teb

jako miasta *ἐπτάπυλος*, ‘o-siedmiu-bramach’ (Hom. *Od.* 11, 263; Hom. *Il.* 4, 406; Hes. *Op.* 162; Ps.-Hes. *Scut.* 49), czy *εὐστέφανος*, ‘warownego’ (Hom. *Il.* 19, 99; Hes. *Th.* 978; Ps.-Hes. *Scut.* 80), oraz do legendy o wzniesieniu murów tebańskich przez Amfiona (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 566–570). Nt. siedmiu bram Teb zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 325–326 oraz D.W. BERMAN (*Myth, Literature, and the Creation of the Topography of Thebes.* Cambridge 2015, s. 27–36; 41–45; 77–91).

210 „Ty nie masz już ojczyzny”, *patria tibi vivo perit* – bardziej literalnie: ‘dla ciebie ojczyzna zginęła za twego życia’. Zapewne w odniesieniu do decyzji Edypa, aby opuścić Teby. Efektowna antyteza, polegająca na zestawieniu opozycyjnych, niesymetrycznych, członów, a jednocześnie wyrazista hiperbola; nazywając Edypa ‘żywym’, *vivus*, Antygona uwydatnia stan obiektywny (z subiektywnego punktu widzenia Edypa może wydawać się na pół martwy, por. *Sen. Phoe.* 169; 181), a mówiąc o ojczyźnie, że ‘zginęła’, *perit*, myśli o subiektywnym stosunku ojca do ojczyzny.

211 „Przed dziećmi i matką?”, *natos fugis matremque?* – Antygona sugeruje, że Edyp nie chce oglądać matki i dzieci – u Sofoklesa motywem takim kierował się Edyp, dokonując samoosłepienia, por. *αὐδῶν τοιαῦθ’*, *όθούνεκ’ οὐκ ὀψοιντό νιν / οὔθ’ οἱ ἔπασχεν οὔθ’ ὀποῖ ἔδρα κακά, / ἀλλ’ ἐν σκότῳ τὸ λοιπὸν οὗς μὲν οὐκ ἔδει / ὀψοίαθ’, οὗς δ’ ἔχρηζεν οὐ γνῶσοῖατο* (*Soph. O.T.* 1271–1274).

212–213 Kolejna efektowna antyteza jako racja spajająca szereg argumentów szczegółowych, por. *Sen. Phoe.* 76 i kom. *ad loc.*

214–215 *regni tumultus, turba, fortuna prior? / abscessit a te iussa* – wybieramy lekcję E jako poprawną, uznając, że *singularis* orzeczenia i *femininum* imiesłowu są tutaj dostosowane do rodzaju ostatniego z rzeczowników, a czasownikiem pominiętym jest *agit* bądź *pellit* występujące wyżej – *Sen. Phoe.* 207–208. Zakładamy poza tym, że człony *regni tumultus, turba, fortuna prior* są pleonazmami użytymi amplifikacyjnie. Dzisiejsi

wydawcy (zob. ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH), powołując się na HEINSIUSA (s. 51), stawiają znak zapytania po *tumultus*, a segment *turba* [...] *iussa* traktują jako zdanie. Interpretacja taka ma uzasadnienie w lekcji części manuskryptów rodziny A – zob. *Aparat ad loc.* Akceptują ponadto lekcję A: *fortunae* w miejsce E: *fortuna*. GIARDINA (*ad loc.*) uzasadnia prawidłowość lekcji *turba fortunae*, zestawiając ją z ustępem: *vix duo tresve mihi de tot superestis amici: / cetera Fortunae, non mea turba fuit* (Ov. *Tr.* 1, 5, 33–34), jednak proponuje dodatkowo koniekturę *tuae* zamiast *prior* – w rzeczy samej *prior*, przy jednoczesnym uznaniu *fortunae* za *genetivus possessoris*, wydaje się tu redundantne. Właściwsze, w przypadku akceptacji lekcji A, byłoby uznanie (jak FRANK *ad loc.*), że chodzi tu o hypallage: *prior* = *prioris*.

216–218 Czterokrotne powtórzenie *fugio* jest tu echem słów Antygony: *fugias* [...] *fugis* [...] *fugis* (Sen. *Phoe.* 210; 211; 215), która do powtarzanego *fugere* dodaje inne czasowniki – wydobywające tym razem pasywny aspekt ucieczki Edypa: *te* [...] *agit* [...] *pellit* (Sen. *Phoe.* 207; 208). Warto na te powtórzenia zwrócić uwagę, tym bardziej że każdy z czasowników służy postawieniu pytania o pobudki Edypa, których zasadność córka Edypa od razu neguje. Pyta jednakże tylko o takie motywy, które łatwo może odrzucić. Tendencyjne pytania i napastliwe słowa Antygony uzasadniają ironię w odpowiedzi Edypa. Kilkakrotnie używa on czasownika *fugio* oraz spójnika *et*: *pectus manumque hanc fugio et hoc caelum, et deos, / et dira fugio scelera*. FRANK (*ad loc.*) uważa, że powtórzenia te mają walor patetyczny, stanowiąc wyraz hysterii ogarniającej bohatera. Należałoby jednak uznać, że to wypowiedź celowo sarkastyczna. Edyp na dziewięciowersowy (Sen. *Phoe.* 207–215) wywód Antygony, która bagatelizuje jego motywację, odpowiada ripostą utrzymaną w tej samej, sparodiowanej poetyce (powtórzenia, nagromadzenie), ale zawartą w trzech związanych wersach, w których dobitnie stwierdza (powtórzenia *et* wzmacniają efekt wyrazistości), że wszystkie sugestie córki są nie-

trafne, a jego własne racje – poważniejsze. Zastosowana przez Senekę w ripostach Edypa strategia parodiowania sformułowań Antygony (*innocens, pectus, dei*) widoczna jest również w innych miejscach i może służyć ironicznemu uwydatnieniu przez bohatera trudności oceny sytuacji, w której się znalazł. Scil. w racjonalizującym ujęciu Antygony Edyp jest niewinny; w osądzie Fojbosa czy bogów jest zbrodniarzem; w odczuciu własnym czuje się skalany zarówno psychicznie, jak i fizycznie, por. słowa Antygony: *nec ulla pectus hoc culpa attigit [...] innocens es dis quoque inuitis* (Sen. *Phoe.* 203; 205) oraz Edypa: *conscium scelerum omnium / pectus manumque hanc fugio et hoc caelum, et deos, / et dira fugio scelera, quae feci innocens* (Sen. *Phoe.* 216–218).

217 „tym niebem i bogami”, *hoc caelum, et deos* – być może należałoby potraktować to zestawienie jako hendiadys = *deos caelestes*.

219–225 Edyp, wyliczając sfery, które kala swoją obecnością, wspomina o ziemi, powietrzu, wodzie. Jeśli jest ojcobójcą (por. słowa tytułowego bohatera w *Edypie*: *bis parricida plusque, quam timui, nocens / matrem peremi* – Sen. *Oed.* 1044–1045), powinien zostać z nich wykluczony. Symboliczny wymiar kary zaszycia w worku i wrzucenia do płynącej wody (*poena culei*), w czasach Seneki wymierzanej w Rzymie zabójcom rodziców, polegał właśnie na odseparowaniu zbrodniarzy od żywiołów – ziemi i nieba (por. *ut omni elementorum usu vivus carere incipiat et ei caelum superstiti, terra mortuo auferatur* – *Inst. Iust.* 4, 18, 6), powietrza, ziemi i wody (por. *Ita vivunt, dum possunt, ut ducere animam de caelo non queant, ita moriuntur ut eorum ossa terra non tangat, ita iactantur fluctibus ut numquam adluantur, ita postremo eiciuntur ut ne ad saxa quidem mortui conquiescant* – *Cic. Rosc. Am.* 26, 72) czy ziemi, powietrza i słońca, które mogliby zanieczyścić (por. ἵνα μήτε ἡ γῆ μήτε τὸ ὕδωρ μήτε ὁ ἥλιος μιανθῆ αὐτοῦ θνήσκοντος – Zonaras 7, 11c), zob. więcej M. Jońca (*Parricidium...*, s. 273–276 i in.). Nb. także w *Edypie* Seneki w słowach Lajosa, zachęcającego Teban do odebrania Edypowi ziemi i deklarującego, że

sam odbierze mu niebo, prawdopodobnie ukryta jest aluzja do typowej kary za *parricidium*, por. *eripite terras, auferam caelum pater* (Sen. *Oed.* 658).

218 *feci innocens* – GIARDINA, który akceptuje lekcję PTCS (*feci nocens*), zestawia to zdanie z: *totus nocens sum* (Sen. *Phoe.* 158) oraz *dum in domo nemo est mea / nocentior me* (Sen. *Phoe.* 305–306). Tego rodzaju „uspójnienie” tekstu nie jest jednak wystarczająco zasadne – mówiąc: *totus nocens sum*, Edyp może przyjmować perspektywę oskarżyciela; mówiąc: *nocentior me*, nie tyle odnosi się do własnej winy, ile do zbrodni, którą zamierzają popełnić jego synowie.

219 *Ceres* – bogini upraw rolnych, dlatego jej imię metonimicznie oznacza ‘zboże’, por. *Cerere pro frugibus* (Cic. *De orat.* 3, 42, 167).

225 „słowa [...] ojciec, dziecko”, *parentis nomen aut nati* – być może jest to odwołanie do wcześniejszych słów Antygony: *natos fugis matremque* (Sen. *Phoe.* 211); *quem, genitor, fugis?* (Sen. *Phoe.* 215). Edyp podkreśla tu, że nie godzi mu się słuchać imion oznaczających relacje pokrewieństwa – obwarowane systemem zakazów małżeńsko-prokreacyjnych (zob. np. w odniesieniu do prawodawstwa rzymskiego – Gai. *Inst.* 1, 58–64), które nieświadomie złamał.

226–233 Por. słowa Sofoklesowego Edypa, który chciałby przestać słyszeć, aby nie myśleć o swoich nieszczęściach: ἀλλ’ εἰ τῆς ἀκουούσης ἔτ’ ἦν / πηγῆς δι’ ὧτων φραγμός, οὐκ ἂν ἐσχόμην / τὸ μὴ ἀποκλῆσαι τοῦ μὸν ἄθλιον δέμας, / ἴν’ ἦ τυφλός τε καὶ κλύων μηδέν· τὸ γὰρ / τὴν φροντίδ’ ἔξω τῶν κακῶν οἰκεῖν γλυκὺ (Soph. *O.T.* 1386–1390). Por. także (Edyp słyszący głos Jokasty): *Quis frui tenebris vetat? / quis reddit oculos? matris, en matris sonus!* (Sen. *Oed.* 1012–1013). Podobnie zestawiają BADEN i FRANK *ad loc.* BADEN zestawia też z: *proptereaue solere vias rescindere nostris / sensibus* (Lucr. 2, 406–407).

230 *quae pars meorum est criminum* – odrzucamy koniekturę LIPSJUSZA przyjmowaną przez dzisiejszych wydawców (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH): *es* w miejsce *est*. Akceptujemy lekcję E: *est* (lek-

cja A jest nieprawidłowa metrycznie, por. *Aparat ad loc.*). Uznajemy, że *quae* jest tu zależne od *pars*, a domyślnym orzecznikiem jest również *pars*: *quae pars* [scil. *sensus Antigoniae*] *meorum criminum pars est*. Edyp podkreśla, że do jego występków należy również spłodzenie dzieci w kazirodczym związku, w tym Antygony .

231 „rakowacieje”, *recrudescit* – bardziej literalnie: ‘wzmaga się jej natężenie’. Słowo to w różnych kontekstach oznacza m.in. nasilenie się cierpienia (por. *hoc tam gravi vulnere etiam illa quae consanuisse videbantur recrudescunt* – Cic. *Fam.* 249 (4, 6), 2; *recruduit suppuratus dolor* – Curt. 7, 1, 1), zmagają (*recruduit pugna* – Liv. 10, 19, 20), żądzę (*recrudescit ambitio* – Sen. *Ep.* 56, 9).

232–233 „Kiedys widziałem”, *quicquid mihi / donastis, oculi* – literalnie: ‘czymkolwiek mnie obdarowałyście, oczy’, być może z nacechowaniem ironicznym. Niewykluczone też, że chodzi tu o znaczenie: ‘czegokolwiek mi oszczędziłyście, oczy’ (w ten sposób FRANK *ad loc.*, FITCH) – jednak wówczas zdanie należałoby rozumieć figuralnie (scil. ‘los oszczędził mu jakiegoś widoku’ albo ‘sam go sobie oszczędził’ – oślepiając się).

233 „ociemniałej głowy”, *caput tenebris grave* – literalnie: ‘głowy obarczonej ciemnością’ – metonimicznie zarówno o ślepcie, jak i o pragnieniu śmierci (nt. ‘ciemności’ = ‘śmierci’ por. kom. *ad Sen. Phoe.* 208).

234 „w wieczyste mroki Disa”, *ad umbras Ditis aeterni* – Dis jako bóstwo był utożsamiany z greckim Plutonem; tutaj raczej w znaczeniu ‘świata podziemnego’, ‘wieczystej śmierci’.

236 „i błąkam się / wśród żywych”, *mixtusque superis erro* – literalnie: ‘wśród przebywających wyżej [scil. ponad światem podziemnym]’. Por. słowa bohatera *Edypa* Seneki: *quaeratur via, / qua nec sepultis mixtus et vivis tamen / exemptus erres* (Sen. *Oed.* 950–951 i kom. *ad Sen. Phoe.* 94–96).

236–240 „Czyżbym nie dosyć cierpiał? [...]”, *quid restat mali?* [...] – w zestawieniu z ustępem poniżej, zakończonym: „[...] wydarł mi i to”, [...] *has quoque eripuit mihi*, słowa te można sparafrazować jako: ‘co jeszcze

odbierze mi los?’ lub (uwzględniając ironię): ‘zostałem ocalony po to, żeby los wszystko mi odebrał; straciłem wszystko, więc nie ma powodu, żebym dłużej pozostawał przy życiu’. Można doszukać się tu analogii z konceptem z *De providentia*, gdzie mowa o bogach doświadczających prawego męża (por. kom. *ad Sen. Phoe.* 9–10).

237–238 „tron, rodziców, dzieci, / dobre imię i umysł lotny, którym / się chlubiłem”, *regnum, parentes, liberi, virtus quoque / et ingeni sollertis eximium decus* – por. wyliczenie dóbr określonych przez Pliniusza (*Ep.* 1, 12, 3) terminem *causae vivendi: plurimas causas vivendi habentem, optimam conscientiam optimam famam, maximam auctoritatem, praeterea filiam uxorem nepotem sorores*. Ich utrata mogłaby być zatem *per se* uznana za powód, by odebrać sobie życie. Niemniej Edyp nie kładzie nacisku na ten właśnie motyw samobójstwa. HIRSCHBERG (*ad loc.*) zestawia ze słowami Herkulesa, który po zabójstwie bliskich chce dopełnić samobójstwo: *cuncta iam amisi bona, / mentem arma famam coniugem natos manus, / etiam furorem* (*Sen. Her. F.* 1259–1261). FRANK (*ad loc.*) zestawia ze słowami Megary do Lykosa (mylnie przypisując je Herkulesowi): *patrem abstulisti, regna, germanos, larem / patrium – quid ultra est?* *Sen. Her. F.* 379–380).

240 „wydarł mi i to”, *has quoque eripuit mihi* – przyjmujemy lekcję E: *eripuit* w miejsce A: *eripui* (podobnie GIARDINA; inaczej ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH). Edyp w ustępie powyżej wylicza dobra, które utracił. Jego matka i dzieci nadal żyją, jednak został pozbawiony udziału w radości z ich posiadania (por. *Sen. Phoe.* 229–231). Mówiąc o *virtus*, myśli zapewne o niechcianej i niezawinionej utracie czci. Jednak strata rodziny – w wymiarze faktycznym i symbolicznym – oraz tronu i ojczyzny może być w jego przypadku postrzegana zarówno jako odebranie, jak i dobrowolne wyrzeczenie się. Są to „dary życia”, o których Antygona wspomina wcześniej (*Sen. Phoe.* 193–195; por. też *Sen. Phoe.* 215; 274–275). Może zatem uznać, że to los pozbawił go wzroku, choć oślepił się sam,

podobnie jak – wiedziony poczuciem słuszności – wyrzekł się innych „darów życia”.

241–257 Cały ustęp, w którym Edyp podejmuje kwestię odpowiedniej dla siebie kary, jest nacechowany ironicznie. Wspominając o skazaniu go na śmierć, określa się mianem *infans* = ‘dziecko, które jeszcze nie mówi’. Warto odnieść jego słowa do formuły prawniczej, zgodnie z którą obowiązkiem sędziego jest wysłuchanie drugiej strony, por. *neque enim inaudita causa quemquam damnari aequitatis ratio patitur* (Dig. 48, 17, 1). Formułę tę Seneka parafrazuje kilkakrotnie, por. *Qui statuit aliquid parte inaudita altera, / aequum licet statuerit, haud aequus fuit* (Sen. Med. 199–200); CREO *Incognita igitur ut nocens causa cadam? / OEDIPUS [...] num audita causa est nostra Tiresiae?* (Sen. Oed. 695–697); *altera tantum parte audita* (Sen. Ap. 14, 2), zob. też J.A. BOYLE (w: SENECA: *Medea*. Ed. with Introduction, Translation and Commentary by J.A. BOYLE. Oxford 2014, *ad Med.* 199–200). Rozważając, jaką karę powinien ponieść obecnie, skoro już jako *infans* został skazany na śmierć, bohater z jednej strony wydobywa niesprawiedliwość oskarżenia Apollina oraz wyroku i kary zasądzonej przez Lajosa, z drugiej zaś obnaża niedorzeczność własnych rozważań: już bowiem został skazany na najwyższy wymiar kary.

244–274 Por. z powierzchownie podobnym ustępem u Eurypidesa: ὦ μοῖρ', ἀπ' ἀρχῆς ὥς μ' ἔφυσας ἄθλιον / καὶ τλήμων', εἴ τις ἄλλος ἀνθρώπων ἔφυ· / ὄν καὶ πρὶν ἐς φῶς μητρὸς ἐκ γονῆς μολεῖν / ἄγονον Ἀπόλλων Λαῖω μ' ἐθέσπισεν / φονέα γενέσθαι πατρός· ὦ τάλας ἐγώ. / ἐπεὶ δ' ἐγένόμην, αὐθις ὁ σπείρας πατῆρ / κτείνει με νομίσας πολέμιον πεφυκέναι· / χρῆν γὰρ θανεῖν νιν ἐξ ἐμοῦ· πέμπει δέ με / μαστὸν ποθοῦντα θηρσὶν ἄθλιον βοράν· / οὐ σφζόμεσθα· Ταρτάρου γὰρ ὄφελεν / ἐλθεῖν Κίθαιρῶν εἰς ἄβυσσα χάσματα, / ὅς μ' οὐ διώλεσ', ἀλλὰ δουλεῦσαι· +τέ μοι+ / δαίμων ἔδωκε Πόλυβον ἀμφὶ δεσπότην. / κτανῶν δ' ἐμαυτοῦ πατέρ' ὁ δυσδαίμων ἐγώ / ἐς μητρὸς ἦλθον τῆς ταλαιπώρου λέχος / παιδᾶς τ' ἀδελφούς ἔτεκον (Eur. *Phoe.* 1595–1610).

251–253 „Mnie bóg oskarżył / o niewymowną zbrodnię – choć nie było wiadomo, / czy w ogóle jestem”, *abstrusum, abditum / dubiumque, an essem, sceleris infandi reum / deus egit* – przyjmujemy lekcję A, która jest spójniejsza znaczeniowo i konceptualnie, por. wzmianka o ustawie, która chroni ciężarną kobietę przed wykonaniem wyroku ze względu na prawa ojca dziecka, a nie ze względu na nią i płód, co do którego nie wiadomo jeszcze, czy się urodzi: *Non est credibile legem prospexisse ei cui rerum natura datura fortasse non erat lucem, qui an nasci posset dubium fuit* (Quint. *Decl. min.* 277, 7), podobnie zestawia FRANK *ad loc.* Lekcja E, poprawna z gramatycznego punktu widzenia (*reus* mogło być jednak omyłkowo zapisane pod wpływem sąsiedniego *deus*), jest mniej satysfakcjonująca znaczeniowo: ‘Mnie, ukrytego [scil. w łonie matki] bóg oskarżył, choć nie było wiadomo, czy jestem winny niewymownej zbrodni’.

W *Edypie* Seneki brak wzmianki o wyroczni, którą otrzymał Lajos; tytułowy bohater wspomina natomiast o wyroczni, którą sam otrzymał w Delfach (por. Sen. *Oed.* 16–21 i kom. *ad loc.*). Hyginus (*Fab.* 66) ogólnikowo wspomina o skierowanej do Lajosa przestrodze wyroczni Apollińskiej, by ten strzegł się śmierci z ręki własnego syna. Usłyszawszy ją, Lajos po narodzinach potomka nakazał go porzucić; znalezione później przez Periboję niemowlę miało przebite stopy. W podobny sposób o wyroczni otrzymanej przez Lajosa mówi Sofokles (*O.T.* 711–714). Według Eurypidesa (podobnie Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 5, 7) wyrocznia miała tryb warunkowy – Lajos został ostrzeżony, aby nie płodził syna, bo ten go zabije, a cały dom będzie brodzić we krwi (*καὶ πᾶς σὸς οἶκος βήσεται δι’ αἵματος*). Kiedy, upojony winem, spłodził dziecko, nakazał je po urodzeniu porzucić z przebitymi stopami (Eur. *Phoe.* 18–20). Według Ajschylosa (*Sept.* 745–749) Apollo przestrzegł Lajosa, że jeśli umrze bezpotomnie, ocali miasto.

254–256 „Rozpalonym prętem przebił stopy dziecka / i posłał w głęboki las na żer dla bestii / i drapieżnych ptaków”, *calidoque*

teneros transit ferro pedes / et in alta nemora pabulum misit feris / avibusque saevis – kary, o których mówi Edyp, mogą przypominać dwa rzymskie sposoby represji: zakucie w żelazne pęta (*damnatio in metallum* lub *in opus metalli*) oraz wydanie na pastwę dzikich zwierząt (*poena bestiis obici*) (por. *Dig.* 48, 19, 8, 6; 48, 19, 11, 3). Antytetyczne zestawienie – *calidoque teneros* – uwydatnia okrucieństwo kary, podobnie jak wzmianka o posłaniu dziecka na żer dla zwierząt. Uwydatnienie takie znajdziemy również w *Edypie* Seneki, gdzie Forbas, opisując niemowlę, które oddał innemu pasterzowi, wspomina nie tylko o przebitych żelazem stopach i opuchliznie, ale i o zakażeniu rany: *Ferrum per ambos tenue transactum pedes / ligabat artus. vulneri innatus tumor / puerile foeda corpus urebat lue* (Sen. *Oed.* 857–859). Uwydatnienia tego brak u Sofoklesa, por. oszczędna relacja Jokasty (παίδος δὲ βλάστας οὐ διέσχον ἡμέραι / τρεῖς, καὶ νιν ἄρθρα κείνος ἐνζεύξας ποδοῖν / ἔρριψεν ἄλλων χερσῖν εἰς ἄβατον ὄρος – Soph. *O.T.* 717–719) i Posłańca (λύω σ' ἔχοντα διατόρους ποδοῖν ἀκμάς. / [...] ὥστ' ὠνομάσθης ἐκ τύχης ταύτης ὅς εἰ – Soph. *O.T.* 1034–1036). W świecie grecko-rzymskim epoki pogańskiej przyjęte było porzucanie czy uśmiercanie noworodków z wadami wrodzonymi (zob. A. CAMERON: *The Exposure of Children and Greek Ethics*. „The Classical Review” 1932, No. 3, s. 105–114) i sam Seneka aprobuje ten zwyczaj, por. *portentosos fetus extinguimus, liberos quoque, si debiles monstrosique editi sunt, mergimus; nec ira sed ratio est a sanis inutilia sacernere* (Sen. *Ira* 1, 15, 2). Por. też ustęp deklamacji Seneki Starszego, której tematem jest proceder przygarniania porzuconych dzieci, a następnie okaleczania ich i zmuszania, by żebrały dla swoich opiekunów: *multos patres exponere solitos inutiles partus. Nascuntur [...] quidam statim aliqua corporis parte mutilati, infirmi e in nullam spem idonei, quos parentes sui proiciunt magis quam exponunt; aliqui etiam vernulas aut omine infausto editos aut corpore invalidos abiciunt* (Sen. *Contr.* 10, 4, 16). Także gdzie indziej wspomina się o noworodkach porzuconych ze względów ekonomicznych lub z powodu

towarzyszących ich narodzinom *omina* (jak poświadcza m.in. Swetoniusz, według którego Rzymianie porzucali niemowlęta urodzone w dniu śmierci Germanika – Suet. *Cal.* 5), lecz prawnego aspektu tej praktyki nie można jednoznacznie określić, a jej moralna ocena jest zróżnicowana (por. A. CAMERON: *The Exposure of Children...*, s. 105–114; H. BENNETT: *The Exposure of Infants in Ancient Rome*. „*The Classical Journal*” 1923, No. 6, s. 341–351; M. JOŃCA: *Parricidium...*, s. 218–221). Jednakże nawet jeśli decyzja o uśmierceniu nowo narodzonego dziecka mogłaby wydać się projektowanemu odbiorcy dramatów Seneki mało kontrowersyjna, to samo wykonanie wyroku śmierci, nacechowane szczególnym okrucieństwem, mogłoby budzić potępienie. Jako kontekst można przywołać argumenty oskarżenia przeciwko ojcu, który torturował, a następnie zabił syna, którego podejrzewał o incest z matką. Ich źródłem jest tekst deklamacyjny, dlatego można doszukiwać się w nich odzwierciedlenia ówczesnych norm społeczno-obyczajowych albo też próby dyskusji na temat tych ostatnich (por. B. BREIJ: *Incest in Roman Declamation*. W: *New Chapters in the History of Rhetoric*. Ed. by L. PERNOT. Leiden–Boston 2009, s. 197). Oskarżyciel, stawiając zarzut znęcania się, stwierdza, że nawet jeśli ojciec byłby przekonany o winie syna, powinien był zadać mu szybką śmierć: *iamiam malo venena, ferrum, subitos ictus improvisamque mortem. incestum qui non credit, torquere non debet; qui credit, statim debet occidere* (Ps.-Quint. *Decl. ma.* 18, 12). Przeciwno ojcu ma świadczyć też m.in. to, że torturował syna osobiście (Ps.-Quint. *Decl. ma.* 18, 13) – nb. Edyp w *Phoenissae* wspomina, że to Lajos przebił niemowlęciu stopy, zanim nakazał porzucić go w górach.

256–257 „które nieraz / królewską krwią napasł zły Kithajron”,
quas Cithaeron noxius / cruore saepe regio tinctas alit – por. *Sacer Cithaeron sanguine undavit / Ophioniaque caede* (Sen. *Oed.* 484–485) i *ipse tu scelerum capax, / sacer Cithaeron, vel feras in me tuas / emitte silvis, mitte vel rabidos canes, / nunc redde Agauen* (Sen. *Oed.* 930–933). W *Edypie* Se-

neki pojawia się wzmianka o trzech krwawych historiach z udziałem przedstawicieli królewskiego rodu, które zdarzyły się na Kithajronie, i podobnie w *Phoenissae* – zob. Sen. *Phoe.* 12–26 i kom. *ad loc.*

258–262 Wypowiedź nacechowana ironicznie. Wykładnikiem ironii w pierwszym zdaniu może być wprowadzenie zaskakującego trzeciego członu indukcji: „Lecz kogo bóg potępia i odrzuca ojciec, / tego i śmierć odtrąca”, *sed quem deus damnavit, abiecit pater, / mors quoque refugit*. Mimo pozornej ekwiwalencji członów treść ostatniego kontrastuje z poprzednimi: efektem potępienia przez bóstwo i ojca miała być śmierć, tymczasem w efekcie odrzucenia przez śmierć bohater zostaje przy życiu. Por. też: *prima mors miseris fugit* (Sen. *Tro.* 954); *sola mors votum meum, / infantibus, violenta, virginibus venis, / ubique properas, saeva: me solam times / vitasque, gladios inter ac tela et faces / quaesita tota nocte, cupientem fugis* (Sen. *Tro.* 1171–1175). Podobnie: *felices sequeris, mors, miseris fugis* (Sen. *Her. O.* 122); *Mors refugit illum victa* (Sen. *Her. O.* 766). Także: *mors ipsa refugit / saepe virum* (Luc. 2, 75–76). Zob. A.J. KEULEN (w: L. ANNAEUS SENECA..., *ad Sen. Tro.* 954). W zdaniu drugim ironiczny charakter ma zaskakujące objaśnienie słów będących z pozoru laudacją: „Nie zawiodłem Delf – / napadłem na ojca, mordując go nikczemnie”, *praestiti Delphis fidem – / genitorem adortus impia stravi nece*. Pochwała okazuje się samooskarżeniem, lecz także oskarżeniem wyroczni. W zdaniu trzecim ironiczny efekt daje użycie czasownika *amare* w antytetycznym zdaniu – pozornej *excusatio*: „Odkupię to inną synowską cnotą – zabiłem ojca, / lecz kochałem matkę”, *hoc alia pietas redimet: occidi patrem, / sed matrem amavi*.

262–263 Zgodnie z tradycją manuskryptów uznajemy, że to zdanie twierdzące, a nie pytanie – jak przyjmują za BENTLEYEM niektórzy dzisiejsi wydawcy (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH).

264–267 Efektowna amplifikacja, oparta na odwołaniu się do perspektywy synchronicznej (rzeczownik *populus* w liczbie mnogiej może

oznaczać: nie tylko Grecy, ale także barbarzyńcy) oraz diachronicznej (słowo *aetas* może oznaczać zarówno ‘pokolenie’, jak i ‘wiek’), a wreszcie na zastosowaniu porównania (z efektem gradacyjnym): kazirodztwo jest gorsze niż ojcobójstwo – szczególnie odstręczające i okrutnie karane (por. kom. *ad Sen. Phoe.* 219–225). Nb. właśnie ojcobójstwo bywało uznawane za zbrodnię niespotykaną w Rzymie aż do czasów obyczajowego upadku po wojnie z Hannibalem (taką opinię wyraża Plutarch: *Rom.* 22, 4–5; zob. też M. Жо́нда: *Parricidium...*, s. 242). Określenie kazirodztwa jako *ignotum* czy *inusitatum* ma znamiona retorycznej przesady, jakkolwiek znajduje odzwierciedlenie w tradycji deklamatorskiej. W przypadku dwóch deklamacji, które jako jedyne z zachowanych poruszają temat incestu pomiędzy matką i synem (uznawanego za najgorszy z możliwych – B. Брей: *Incest...*, s. 198, 211–213), zarówno adwokat matki, jak i ojciec (oskarżony o znęcanie się nad synem) podkreślają, że chodzi o rzecz nie do pomyslenia, niewysławialną, potworną i hańbiącą, por. *nefas prodigiosis simile fabulis* (Ps.-Quint. *Decl. ma.* 18, 15); *Quid, quod non credis tantum, nefande, sed quaeris? ita tu non times monstri huius agitare secretum?* (Ps.-Quint. *Decl. ma.* 18, 11); *inauditum, incredibile* (Ps.-Quint. *Decl. ma.* 18, 8); *non habent incredibilia vocem; quaedam maiora sunt, quam ut illa capiat modus sermonis humani* (Ps.-Quint. *Decl. ma.* 19, 12); *monstrum erat inarrabile, quod nollem deprehendere, quod ferre non possem* (Ps.-Quint. *Decl. ma.* 19, 13). W mitologii greckiej incest tego rodzaju pociągał za sobą jak najgorsze skutki, o ile bohaterowie w porę go nie uniknęli. Przykładem incestu niespełnionego może być historia Auge i Telefosa – ze względu na zbieżność niektórych elementów fabularnych przypominająca historię Jokasty i Edypa. W ujęciu Pseudo-Alkidamasa (*Odyss.* 15–16) Alkas, ojciec Auge, otrzymał od wyroczni delfickiej odpowiedź mówiącą, że jeśli jego córka urodzi dziecko, zabije ono swoich wujów. Kiedy Auge zaszła w ciążę z Heraklesem, ojciec nakazał ją utopić. Auge jednak ocalała. Razem z dzieckiem, Telefosem, została

sprzedana Teuthrasowi, królowi Mysji, który ją poślubił i adoptował jej syna. Według Hygina (*Fab.* 99–101), który pomija wyrocznie, ciężarna Auge uciekła od ojca, powiła dziecko na górze Parthenion i zostawiwszy je tam, udała się do Teuthrasa, który ją adoptował. Telefos, dorósłszy, wyruszył do Delf, aby zapytać o rodziców, a wyrocznia skierowała go do Mysji. W zamian za pomoc w wojnie Teuthras dał mu za żonę Auge, jednak małżeństwo nie zostało skonsumowane: matka i syn rozpoznali się podczas nocy poślubnej. Diodor (4, 33, 7–12), który pomija wątek wyroczni oraz małżeństwo matki i syna, podaje, że dziecko znalazł pasterz należący do króla Korythosa. Zabrał on niemowlę i oddał Korythosowi, który wychował je jak własne. Apollodor (*Bibl.* 3, 9, 1), opuszczając większość tych elementów fabularnych, wspomina o klęsce nieurodzaju, która dotknęła kraj Aleusa, kiedy Auge potajemnie urodziła dziecko i złożyła je w okręgu świątynnym Ateny. Dzięki wskazówkom wyroczni pológ Auge został jednak ujawniony. Innym przykładem incestu, do którego nie doszło, jest historia Tanaisa i Lysippe, jednej z Amazonek. Tanais, stroniący od kobiet i ukarany przez Afrodytę miłością do własnej matki, nie chcąc popełnić kazirodztwa, rzucił się do rzeki, która została nazwana jego imieniem (zob. Ps.-Plut. *Fluv.* 14,1). Przykład incestu spełnionego podaje Antoninus Liberalis (5): Neofron, chcąc zemścić się na swoim rówieśniku, Ajgypiosie, który uwiódł mu matkę, Timandre, sam uwiódł Bulis, matkę tamtego. Następnie uknuł intrygę, wskutek której Ajgypios, nieświadomy, kim jest partnerka, odbył stosunek z Bulis. Gdy kobieta odkryła kazirodztwo, postanowiła wykluć synowi oczy i przebić się mieczem. Nie doszło do tego, ponieważ Dzeus zamienił całą czwórkę w ptaki, które nigdy się nie spotykają. Diodor (5, 55, 4–7) przywołuje z kolei opowieść o synach Posejdona, którzy, ukarani szaleństwem przez Afrodytę za aroganckie zachowanie, zgwałcili własną matkę, Halię. Posejdon ukarał ich, nakrywając ziemią, zaś Halia skoczyła do morza; odbierała później cześć jako Leukothea (zob. też B. BREIJ: *Incest...*, s. 200;

J. RUDHARDT: *De l'inceste dans la mythologie grecque*. „Revue française de psychanalyse” 1982, n° 4, s. 749–751). Może dziwić w tej sytuacji, że zarówno w Grecji okresu klasycznego, jak i w Rzymie brak było osobnych kar za kazirodztwo i że było ono objęte tymi samymi sankcjami co cudzołóstwo (por. B. BREIJ: *Incest...*, s. 201–202). W Rzymie, według *Sentencji* Paulusa, mężczyzna za incest karany był zesłaniem na wyspę, w stosunku do kobiety natomiast stosowano ustawę julijską o *adulterium* – o ile można ją było zastosować, por. *Incesti poenam, quae in viro in insulam deportatio est, mulieri placuit remitti: hactenus tamen, quatenus lege Iulia de adulteriis non apprehenditur* (Paul. *Sent.* 2, 26, 15). O przypadku incestu pomiędzy matką a synem wspomina też Tacyt, pisząc o samobójstwie Sekstusa Papiniusza, członka konsularnego rodu, i wydaleniu z Rzymu na dziesięć lat jego matki – do czasu gdy jej młodszy syn nie dorósł, por. *Isdem diebus Sex. Papinius consulari familia repentinum et informem exitum delegit, iacto in praeceps corpore. causa ad matrem referebatur, quae pridem repudiata adsentationibus atque luxu perpulisset iuvenem ad ea, quorum effugium non nisi morte inveniret. igitur accusata in senatu, quamquam genua patri<bu>s advoletur luctumque communem et magis imbecillum tali super casu feminarum animum aliaque in eundem dolorem maesta et miseranda diu ferret, urbe tamen in decem annos prohibita est, donec minor filius lubricum iuventae exiret* (Tac. *Ann.* 6, 49). Z kolei wspomniany przez Tacyta (*Ann.* 6, 19, 1) przypadek kazirodztwa między ojcem i córką, ukaranych śmiercią (zob. FRANK *ad loc.*), budzi wątpliwości ze względu na charakter sprawy i rodzaj kary. Według Tacyta Tyberiusz oskarżył Sekstusa Mariusza o kazirodztwo, chcąc zagarnąć jego majątek; według Kassjusza Diona Tyberiusz powodował się chęcią zemsty, ponieważ sam pożywał córki Mariusza, jej ojciec zaś usunął ją z otoczenia pryncypsa (Cass. Dio 58, 22, 2–3). Skazaniec miał być zrzucony ze Skąły Tarpejskiej, czyli ukarany tak jak zdrajcy albo oskarżeni o obrazę *maiestas* (zob. A.J. WOODMAN: *The Annals of Tacitus. Books 5 and 6*. Cambridge 2017, *ad Tac.* 6, 19, 1). Po-

nadto można wspomnieć, że zarzut kazirodztwa bywał wykorzystywany jako inwektywa służąca dyskredytacji postaci publicznych czy politycznych wrogów (jak w przypadku aluzji Cyserona dotyczącej Klodiusza i Klodii, Cic. *Cael.* 15, 36, oraz wzmianki Swetoniusza o relacji Nerona z Agryppiną, Suet. *Nero* 28 (por. też Tac. *Ann.* 13, 13; 14, 2); zobacz więcej przykładów B. BREIJ: *Incest...*, s. 201–203). Jako zjadliwa inwektywa pojawia się również u Katullusa (Cat. 74; 88–91 i 78), jednak tylko raz (Cat. 64, 397–406) mówi się tam o kazirodztwie w kontekście zmazy religijnej (por. B. BREIJ: *Incest...*, s. 203; H.D. RANKIN: *Catullus and Incest. „Eranos”* 1976, s. 115–116).

269–275 Por. kom. *ad Sen. Phoe.* 138.

274–275 „Odrzuciłem berło”, *abieci [...] sceptrum* – por. *Sen. Phoe.* 193–194 i 214–215 i kom. *ad Sen. Phoe.* 77–79.

276–278 „Wiem najlepiej, / na jaki los skazano moje państwo. Bez krwawej ofiary / nikt go nie posiadzie”, *optime regni mei / fatum ipse novi: nemo sine sacro efferet / illud cruore* – słowa: *sine sacro [...] cruore* nie pozwalają sprecyzować, 1) czy chodzi tu o krew przelaną dla zdobycia władzy, czy w czasie panowania, albo 2) czy mowa tu o sakralnej zmazie (por. J.G. FITCH: *Annaeana Tragica...*, s. 70), czy o krwawej ofierze dla bóstw.

Słowa Edypa nasuwają skojarzenie z późniejszą wypowiedzią Jokasty: „poniesie, i to ciężką – / będzie rządził. To jest kara. Wątpisz? – Zaufaj / ojcu i dziadkowi. Powie ci to Kadmos / i jego potomkowie. Nikt z Teban / bezkarnie nie dzierżył berła”, *poenas et quidem solvet graves – / regnabit. est haec poena. si dubitas, avo / patrique crede. Cadmus hoc dicit tibi / Cadmique proles. sceptra Thebano fuit / impune nulli gerere* (*Sen. Phoe.* 645–649; por. też *Sen. Her. F.* 386–396). W kwestiach obojga bohaterów zawarta jest aluzja do przekleństwa ciążącego nad Tebami albo do losu władców w ogóle – historia potomków Kadmosa byłaby wówczas ilustracją pewnej prawidłowości. Jeśli chodzi o pierwszą ewentualność,

podobną myśl znajdujemy w III pieśni Chóru *Edypa* (709–763) Seneki, gdzie mówi się o gniewie bogów prześladowującym miasto od czasów jego założenia. W *Edypie* wskazani są także z imienia członkowie tebańskiego rodu królewskiego dotknięci boskim gniewem. Pierwszym był Kadmos (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 124–125). Gdy jego towarzyszy, wysłanych po wodę potrzebną do ofiary, zabił wąż lub smok, syn Marsa strzegący źródła, Kadmos pokonał potwora, a następnie za radą Minerwy zasiał jego zęby w ziemi. Wyrosli z nich wojownicy, którzy stoczyli walkę. Pięciu ocalałych razem z Kadmosem założyły Teby (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 125–126). Ową bratobójczą walkę, śmierć towarzyszy Kadmosa oraz jego zwycięską rozprawę ze smokiem można uznać za krwawą ofiarę dla bóstw związaną z ukonstytuowaniem się władzy w Tebach. Sam Kadmos, złamany nieszczęściami, które dotknęły jego ród, opuścił na starość miasto, przekonany, że Teby prześladowuje zły los. On i jego żona na własne życzenie zamienili się w łagodne węże (por. Hyg. *Fab.* 6; Ov. *Met.* 4, 563–603; nieco inaczej Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 5, 4; według odosobnionej opinii Diodora (19, 53, 5) Kadmos został wywieziony do Ilirii po opanowaniu Teb przez iliryjskie plemię Enchelean). Spośród potomków Kadmosa, których Seneka wspomina w *Edypie* bezpośrednio lub pośrednio, nieszczęście spotkało także Semele, Ino oraz jej rodzinę, Pentheusa i Aktajona (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 13–15, 15–18, 22–25). Kadmos miał poza tym syna Polydorosa, który poślubił Nyktelis, córkę Nykteusa. Po tymże Polydorosie władzę objął jego syn, Labdakos, ojciec Lajosa. Ponieważ w chwili śmierci Labdakosa Lajos był dzieckiem, tron w Tebach objął Lykos, brat teścia Polydorosa – Nykteusa. Lykos został następnie zabity albo wypędzony przez Dzethosa i Amfiona, synów drugiej córki Nykteusa, Antiope (zob. też kom. *ad Sen. Phoe.* 19–21). Objęli oni władzę w Tebach, wygnawszy Lajosa, który udał się do Pelopsa na Peloponezie; stamtąd uprowadził syna Pelopsa, Chryssipposa (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 119–120). Dzieci Amfiona i Niobe, która wywyż-

szala się ponad Latonę, zostały zabite przez Apollina i Dianę; według niektórych wersji mitu zginął też wówczas Amfion. Niobe zamieniła się w głaz. Po śmierci Amfiona władzę w Tebach objął Lajos, który kierując się ostrzeżeniem wyroczni, okaleczył Edypa i posłał go na śmierć (zob. Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 5, 5–7; zob. też Hyg. *Fab.* 9; Ov. *Met.* 6, 148–312).

Gdyby z kolei uznać, że Edyp i Jokasta mówią o losie władców w ogóle, moglibyśmy zestawić ich wypowiedzi z ustępem prologu Senecjańskiego *Edypa* (por. *Quisquamne regno gaudet? o fallax bonum, / quantum malorum fronte quam blanda tegis! / ut alta ventos semper excipiunt iuga / rupemque saxis vasta dirimentem freta / quamvis quieti verberat fluctus maris, / imperia sic excelsa Fortunae obiacent* – Sen. *Oed.* 6–11). Por. też Sen. *Ag.* 57–107 oraz Sen. *Oed.* 882–910.

278–279 „Ojciec przeczul / nieszczęście”, magna praesagit mala / paternus animus – Edyp mówi zapewne o sobie. W większości zachowanych źródeł wyrocznia, którą otrzymał Lajos, nie zapowiadała wojny między synami Edypa; tylko u Ajschylosa jest mowa o zagładzie grożącej Tebom (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 251–253). Por. *animus iam istoc dicto plus praesagitur mali* (Pl. *Ba.* 679); *praesaga mali mens* (Verg. *A.* 10, 843); *nescioquod animus grande praesagit malum* (Sen. *Her. F.* 1148); *mens ante sui praesaga mali* (Sen. *Thy.* 958). Zob. też J.G. FITCH (w: *SENECA'S Hercules Furens. A Critical Text with Introduction and Commentary.* Ithaca–London 1987, *ad Her. F.* 1147b–1148) oraz FRANK (*ad loc.*).

279–280 „Wschodzi już zasiane / ziarno wojny”, iacta iam sunt semina / cladis futurae – zapewne w znaczeniu: ‘Eteokles i Polynejkes podjęli już działania, które muszą zakończyć się rozlewem krwi’. Można też uznać, że Edyp mówi tu o spółdzeniu synów albo że jest to kolejna (zob. Sen. *Phoe.* 276–278 i kom. *ad loc.*) wypowiedź dotycząca nieszczęść dotyczących Teby od czasu założenia. Czasownik *iacta [...] sunt* odnosiły się wówczas do historii o zasianiu przez Kadmosa zębów węża, z których wyrosły przyszli Tebanie – bratobójcy, zob. *Tempore ex illo nova*

monstra semper / protulit tellus. [...] Agmina campos cognata tenent / dignaque iacto semine proles / uno aetatem permensa die / post Luciferi nata meatus / ante Hesperios occidit ortus. [...] Hac transierit civile nefas! / illa Herculeae norint Thebae / proelia fratrum (Sen. *Oed.* 724–750).

280–284 Zgodnie ze wspomnianym przez Edypa paktem bracia mieli na zmianę obejmować tron (por. Sen. *Phoe.* 324–325) i opuszczać miasto (zob. Sen. *Phoe.* 462–464). Według innych źródeł – w tekście *Phoenissae* brak informacji na ten temat – przystali na roczne kadencje. Zazwyczaj podaje się (zob. Eur. *Phoe.* 69–80; 473–480; Diod. Sic. 4, 65, 1–2; Hyg. *Fab.* 67; 68; Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 5, 9–3, 6, 1), że Polynejkes pierwszy udał się na wygnanie, a gdy brat po upływie roku odmówił mu berła, zorganizował wyprawę przeciw Tebom, wsparty przez teścia, Adrastosa, panującego w Argos. Sofokles przyjmuje (o tej wersji mitu wspomina też Pseudo-Apollodor), że Polynejkes jako pierwszy sprawował władzę – zob. Soph. *O.C.* 1354–1359.

284–285 „Udręczone Teby”, *fessis [...] Thebis* – chodzi tu zapewne o niedawną zarazę (por. Sen. *Oed.* 1–201) i nieszczęścia w królewskim domu – scil. odkrycie kazirodztwa i osłepienie się Edypa (por. Sen. *Phoe.* 174–178) oraz spór o władzę między królewskimi synami (Sen. *Phoe.* 280–283).

288–294 Antygona po raz kolejny przekonuje Edypa – tym razem przypominając o powinnościach ojcowskich i zobowiązaniach wobec ojczyzny.

288 *causa vivendi* – por. Sen. *Phoe.* 237–238.

289–290 „że jako ojciec okiełznasz / furię synów”, *ut pater natos regat / graviter furentes* – inaczej niż zwykle wydawcy (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) wybieramy lekcję E: *regat* (zamiast A: *regas*). W obecnej postaci zdanie ma charakter sentencjonalny: ‘ojciec powinien sprawować kontrolę nad dziećmi, kiedy postępują niewłaściwie – przywołać je do porządku’. Zdanie z *regas* odnosiłoby się do powinności Edypa jako ojca, a zatem stanowiłoby entymemat, którego

pominiętą przesłanką byłaby powyższa sentencja. Nawiązuje ona do rzymskiej obyczajowości i rozwiązań prawnych, w tym zwłaszcza do *patria potestas* oraz *ius vitae necisque* posiadanych przez *pater familias*. Nb. przykład ukarania syna przez ojca, który korzystając z *patria potestas*, osądził potomka planującego *parricidium* i wygnał go (więcej przykładów i nt. władzy ojcowskiej zob. M. JOŃCA: *Parricidium...*, s. 194–210), znajdziemy także w pismach prozatorskich Seneki (*Clem.* 1, 15).

295–302 Wypowiedź nacechowana ironicznie. Edyp przyjmuje perspektywę Fojbosa, podkreślając, że niemoralność synów jest skutkiem spłodzenia ich przez ojcobójcę w kazirodczym związku: „bestie, mordercy – słowem: moi synowie”, *diris, scelestis, breviter ut dicam: meis?* Por. Sen. *Phoe.* 337–338. Ganiąc ich, bohater zaznacza jednak, że się od nich różni: „Nie obchodzi ich wstyd, który dławi ojca, / ani ojczyzna”, *non patris illos tangit afflicti pudor, / non patria*. Charakteryzując synów jako opanowanych żądzą władzy, przedstawia ich jako podobnych raczej do Lajosa rozwścieczonego utratą tronu, por. (o Lajosie) *Sanguineum gerens / insigne regni Laius rapti furit* (Sen. *Phoe.* 40–41) i (o synach) *regno pectus attonitum furit* (Sen. *Phoe.* 302). Edyp, który dobrowolnie zrzekł się berła (zob. Sen. *Phoe.* 274–275), jest przeciwieństwem ojca.

297 *diris, scelestis, breviter ut dicam: meis?* – BADEN zestawia ze słowami Edypa o synach w *Thebaidzie* Stacjusza: *crudeles nimiumque mei* (*Stat. Theb.* 11, 611).

299 *ubi illos ira praecipites agat* – por. *Agebat adhuc regem ira praecipitem* (Sen. *Ira* 3, 20 4) – podobnie zestawiają HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*).

303 *quanta moliri parent* – por. *iam aliquid in nos fata moliri parant* (Sen. *Oed.* 28) – podobnie zestawia HIRSCHBERG (*ad loc.*).

304 *leti quaero [...] viam* – metafora ta pojawia się też na początku wypowiedzi Edypa, por. *melius inveniam viam, / quam quaero, solus, quae me ab hac vita extrahat* (Sen. *Phoe.* 5–6).

305–306 „muszę [...] umrzeć, dopóki w moim domu największym / zbrodniarzem jestem ja”, *morique propero, dum in domo nemo est mea / nocentior me* – wypowiedź Edypa należałoby wyjaśnić w odwołaniu do słów Jokasty: „Dajcie – póki są czyste. Dotąd bładziliśmy / nieświadomie, wbrew woli, wszystkiemu / winien był wrogi nam los”, *date, dum piae sunt. error invitos adhuc / fecit nocentes, omne fortunae fuit / peccantis in nos crimen* (Sen. *Phoe.* 451–453). Bohater, myśląc o zbrodni, do której z premedytacją dążą Eteokles i Polynejkes, może uznać ją za gorszą od jego własnej, popełnionej nieświadomie (Sen. *Phoe.* 218).

306–312 Edyp ustępuje Antygonie w kwestii popełnienia samobójstwa – ujęty *pietas* córki, nie zaś pod wpływem jej argumentów. N.T. PRATT (*Seneca's Drama...*, s. 102), a za nim FRANK (*ad Sen. Phoe.* 77–79; 308–309) ustępstwo to utożsamiają z przewyciężeniem afektywnej, niestoickiej *libido moriendi*. Badaczka zestawia to miejsce ze sceną w *Herkulesie w szale*, gdzie tytułowy bohater porzuca myśl o samobójstwie na prośbę przybranego ojca, Amfitryona (Sen. *Her. F.* 1302–1313; zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 74–76), zapowiadającego, że sam odbierze sobie życie, jeśli Herkules nie ustąpi (zob. *Iam parce, genitor, parce, iam revoca manum. / succumbe, virtus, perfer imperium patris* – Sen. *Her. F.* 1314–1315). Drugim przywołanym przez Frank kontekstem jest ustęp *Listów moralnych do Lucyliusza*. Ich autor wspomina, że w młodości z powodu uporczywej choroby planował samobójstwo, lecz powstrzymała go myśl o cierpieniu ojca (por. *Saepe impetum cepi abrumpendae vitae: patris me indulgentissimi senectus retinuit. Cogitavi enim non quam fortiter ego mori possem, sed quam ille fortiter desiderare non posset* – Sen. *Ep.* 78, 2). Utożsamienie dążenia Edypa do śmierci z *libido moriendi* jest słabo uzasadnione – w świetle tego, jak *libido moriendi* definiuje sam Anneusz (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 77–79 i 198–201). Ryzykowne jest poza tym zestawianie powyższych przykładów jako równoważnych. Miejsce z *Listów moralnych do Lucyliusza* można w isto-

cie porównać z ustępem *Herkulesa w szale* – ze względu na podobną puente. Zarówno Seneka, narrator *Listów*, jak i główny bohater *Herkulesa* przezwycięzenie chęci samobójstwa ujmują w duchu optymistycznym, uznając je za zwycięski sprawdzian dla *virtus*, por. *Itaque imperavi mihi ut viverem; aliquando enim et vivere fortiter facere est* (Sen. Ep. 78, 2) oraz *eat ad labores hic quoque Herculeos labor: / vivamus* (Sen. Her. F. 1316–1317). W *Phoenissae* brak takiej puenty. Edyp wspomina, że zrzekając się prawa do samobójstwa, uzależnia się od kaprysów fortuny. Jego słowa: „Los tylko tak mnie może podejść – / i w żaden inny sposób”, *unum hoc habet fortuna, quo possim capi, / invictus aliis*, należałoby odnieść do innych wypowiedzi Seneki, por. *‘omnia’ inquit ‘homini, dum vivit, speranda sunt’*. *Ut sit hoc verum, non omni pretio vita emenda est. Quaedam licet magna, licet certa sint, tamen ad illa turpi infirmitatis confessione non veniam: ego cogitem in eo qui vivit omnia posse fortunam, potius quam cogitem in eo qui scit mori nil posse fortunam?* (Sen. Ep. 70, 6–7); *Non sumus in ullius potestate, cum mors in nostra potestate sit* (Sen. Ep. 91, 21). Ustępstwo Edypa jawi się zatem raczej jako przykład trudnego kompromisu niż zwycięstwa *virtus* albo *ratio* nad *affectus*.

312–319 Bohater stwierdził wcześniej (Sen. *Phoe.* 310–311), że tylko Antygona spośród jego bliskich może uczyć *pietas*. Antygona (zob. Sen. *Phoe.* 51–76) manifestuje swoje oddanie, wykorzystując topikę charakterystyczną dla poezji elegijnej (ale obecną również w kontekstach niezwiązanych z miłością erotyczną – zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 63–76). Edyp, posługując się podobną topiką, zdaje się potwierdzać, że w istocie to Antygona jest jego nauczycielką. Również jego argumentów nie można kojarzyć tylko z literaturą erotyczną, por. słowa Eurypidowego Polynejkesa do Jokasty: ἅ γὰρ σὺ βούλη, ταῦτ’ ἐμοί, μήτεο, φίλα (Eur. *Phoe.* 386) czy inne konwencjonalne ujęcia pełnej poświęcenia i czulej relacji rodzic–dziecko, por. (Andromacha) *non hostilibus / confossa telis pectus aut vinclis manus / secantibus praestricta, non*

acri latus / utrumque flamma cincta maternam fidem / umquam exuissem (Sen. Tro. 558–562; podobnie Sen. Tro. 582–588); (Amfion do Herkulesa) *Per sancta generis sacra, per ius nominis / utrumque nostri, sive me altorem vocas / seu tu parentem, perque venerandos piis / canos, senectae parce deserta, precor, / annisque fessis; unicum lapsae domus / firmamen, unum lumen afflicto malis / temet reseroa. nullus ex te contigit / fructus laborum; semper aut dubium mare / aut monstra timui; quisquis in toto furit / rex saevus orbe, manibus aut aris nocens, / a me timetur; semper absentis pater / fructum tui tactumque et aspectum peto* (Sen. Her. F. 1246–1257); (Seneka o swoim ojcu) *patris me indulgentissimi senectus retinuit* (Sen. Ep. 78, 2). Deklarację bohatera należałoby także rozpatrywać w odniesieniu do manifestacyjnego bohaterstwa republikańskich heroin, postaci Herkulesa czy Prometeusza (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 313–318). Bardziej właściwe jest zatem przyjąć, że słowa Edypa nie są wyznaniem miłosnym kierowanym do Antygony jako kobiety – jak uważa FRANK (*ad Sen. Phoe.* 312) – ale wyrazem czci wobec postawy córki. Szacunek dla Antygony jako alegorii *pietas* jest bardzo wiarygodny w świetle obszernej tyrady bohatera przeciwko *impietas*, której sam nieświadomie się dopuścił, i przeciwko świadomej *impietas* własnych synów (zob. Sen. *Phoe.* 157–181; 216–225; 272–287; 295–302). Brak poza tym innych symptomów kazirodztwa w relacji Edypa i Antygony. Obawy Edypa, że pomiędzy nim i córką może dojść do incestu, wynikają z jego doświadczenia: wcześniej poślubił matkę (por. Sen. *Phoe.* 49–50). Małżeństwa tego nie można przy tym utożsamiać ze spełnieniem pragnienia kazirodczego: Edyp otrzymał Jokastę za żonę wraz z berłem królewskim w nagrodę za zwycięstwo nad Sfingą, przekonany, że swoją matkę, Periboję, pozostawił w Koryncie (por. Sen. *Oed.* 19–25; 92–105; 794–800 oraz Sen. *Phoe.* 269–271).

313 „wody egejskie przepłynię”, *Aegaea transnabit freta* – być może w nawiązaniu do historii mitycznego Leandra, który, aby spotkać się z kochanką, Hero, przepływał Hellespont, por. *nempe abruptis turbata pro-*

cellis / nocte natat caeca serus freta (Verg. *G.* 3, 259–260). Por. też *Ov. Ep.* 18; 19. Podobnie Seneka, w znaczeniu pejoratywnym: *videatur et libido magni animi – transnat freta* (Sen. *Ira* 1, 21, 3) – podobnie zestawiają HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*). Zob. też kom. *ad Sen. Phoe.* 314–316.

314–316 „i połknie płomień, którym / ziemia, rozpuszczając głązy, z sycylijskiej / rzyga góry”, *flammasque, quas Siculo vomit / de monte tellus igneos solvens globos, / excipiet ore* – odrzucamy koniekturę *volvens* w miejsce *solvens*, zob. więcej oraz similia w rozdziale *Zasady wydania. Od tłumaczy*, s. 219–220. Por. opis Etny u Pindara (*P.* 1, 21–26).

W zachowanej literaturze połknięcie gorących węgli jest przykładem rzadkiej odmiany samobójczej śmierci w środowisku republikańskiej opozycji. W ten sposób odebrała sobie życie Porcja, córka Katona Utyckiego i żona Marka Juniusza Brutusa, po przegranej republikanów pod Filipi (42 rok p.n.e.) (zob. *Val. Max.* 4, 6, 5; *Cass. Dio* 47, 49, 3; *App. Civ.* 4, 136; *Mart.* 1, 42). Podobnie – Serwilia, po śmierci męża, Marka Emiliusza Lepidusa (*Vell. Pat.* 2, 88, 3). Jako o sposobie samobójstwa wspomina o tym również Seneka (*Prov.* 6, 9) – por. J.-A. SHELTON (*The Women of Pliny's Letters*. New York 2013, s. 35–36).

Treściowo w. 313–316 wykazują podobieństwo do ustępu panegiryku dla Messali, por. *pro te vel rapidas ausim maris ire per undas, / adversis hiberna licet tumeant freta ventis, / pro te vel solus densis subsistere turmis / vel vivum Aetnaeae corpus committere flammae* (Ps.-Tib. 3, 7, 193–196). Podobnie zestawia FRANK (*ad loc.*).

316–317 „Przed potworem stanie, / co szaleje w złupionym przez Herkulesa gaju”, *seque serpenti offeret, / quae saeva furto nemoris Herculei furit* – odwołanie do jedenastej pracy Herkulesa. Polegała ona na przyniesieniu złotych jabłek z ogrodu Hesperyd. Jabłek tych strzegł potwór (smok lub wąż: *δράκων*) o stu głowach, potomek Tyfona i Echidny. Herakles zdobył jabłka albo dzięki pomocy Atlasa, albo sam, zabijając potwora – jak podaje Pseudo-Apollodor (*Bibl.* 2, 5, 11). Według Apolloniosa

z Rodos (4, 1396–1440) Herakles zabił węża (o imieniu Ladon) z łuku. O historii tej wspominają także Hyginus (*Fab.* 30) i Eurypides (*Her.* 394–400). Tutaj Seneka korzysta chyba z jednej z wersji mitu przywołanej w *Herkulesie w szale* (heros zdobył jabłka, gdy potwór zasnął – zob. *Sen. Her. F.* 531–532) albo w *Agamemnonie* (wąż usłyszał rabusia, lecz nie zdążył go schwytać – zob. *Sen. Ag.* 855–858) – por też FRANK (*ad loc.*).

317 *furto nemoris Herculei* – przyjmujemy lekcję E zamiast A (*herculeo*), uznając, że występuje tutaj hypallage = *furto* [...] *Herculeo*.

318 „wątrobę odda ptakom”, *praebebit alitibus iecur* – być może w nawiązaniu do historii Prometeusza, łączącej się z mitem o jedenaściej pracy Herkulesa. Tebański heros w drodze do ogrodu Hesperyd dotarł na Kaukaz, gdzie zabił ptaka dręczącego Prometeusza i uwolnił tytana (zob. *Ps.-Apollod. Bibl.* 2, 5, 11; *Diod. Sic.* 4, 15, 2; *Hyg. Fab.* 54; 144; podobnie zestawia FRANK *ad loc.*). Sam Prometeusz został ukarany przez Dzeusa (albo bogów w ogóle) za obdarowanie śmiertelników ogniem (por. *Diod. Sic.* 4, 15, 2; *Hyg. Fab.* 144; *Serv. Ecl.* 6, 42; zob. też *Aesch. P.V. passim*).

319 „Na twój rozkaz nawet będzie żył”, *iubente te vel vivet* – ostatni człon gradacyjnego wyliczenia. Ze względu na kompozycyjne miejsce wersu jego skrócenie (do niepełnych dwóch miar jambicznych) wydaje się raczej celowym zabiegiem stylistycznym, nie zaś efektem zepsucia tekstu czy jego niewykończenia. Podobne naruszenie symetrii metrycznej widzimy w *Sen. Tro.* 1103 (samobójczy skok Astyanaksa); *Sen. Thy.* 100 (Duch Tantalą ulega Furii); *Sen. Oed.* 908 (upadek Ikara); także w *Sen. Phae.* 605.

Przed 320 Inaczej niż dzisiejsi wydawcy (ZWIERLEIN; CHAUMARTIN; GIARDINA; FITCH; LEO 1, s. 80, ustęp *Sen. Phoe.* 320–327 przypisuje Antygonie, jednak z zastrzeżeniem, że przed w. 320 należy uwzględnić jednowersową lakunę) przyjmujemy lekcję E, zgodnie z którą w dialogu Edypa i Antygony nie uczestniczy trzecia osoba. Przed w. 320 w E brak

nagłówka; wers 320 przypisany jest Antygonie. Odpowiednio w kodeksach A pojawia się nagłówek *Nuncius. edipus. antigone*. Wydaje się on jednak nieprzemyślana interpolacja. Kolejny nagłówek w A pojawia się bowiem dopiero przed w. 403, a zatem w wyodrębnionej scenie nie uwzględniono Jokasty (Sen. *Phoe.* 363–386). Jej obecność jest tu bezdyskusyjna – *Satelles* (E) lub *Nuncius* (A) zwraca się do niej w w. 387: „Ty tu, królowo, skarżysz się, / płaczesz [...]”, *Regina, dum tu flebiles questus cies* [...]. Tymczasem tylko w C przy nagłówku przed w. 320 dodane jest (*post correctionem*) imię Jokasty, a w C i S (również *post correctionem*), być może także w P, imię to pojawia się przy w. 363. Interpolacja ta mogła być motywowana trudnościami interpretacyjnymi podobnymi do tych, na jakie natykali się niektórzy wydawcy i krytycy, jak MUELLER (s. 263–264). Uznał on, że określenie *regia stirpe editum* jest zbyt oficjalne jak na słowa córki. Zwrócił uwagę także na to, że Antygonia nie używa słowa *parens*, nie kładzie nacisku na zbliżającą się walkę braci i że w jej wypowiedzi (w ustępie Sen. *Phoe.* 347b–349) pojawia się słowo *liberi* zamiast *fratres* lub *nati*. Mueller założył poza tym, że Edyp, odpowiadając Antygonie, powinien nazwać samego siebie *parens*, nie zaś *senex*. Obiekcje te nas nie przekonują. Właśnie ustęp 347b–349, zarówno w E, jak i w A przypisany Antygonie, może być przykładem wypowiedzi córki Edypa pozbawionym takich zwrotów, jak: *parens, pater, genitor*. Użycie słowa *liberi* zamiast *nati/fratres* nie wydaje się osobliwe, por. ironiczne słowa Edypa do siebie samego w scenie rozpoznania: *i [...] gratate matri liberis auctam domum* (Sen. *Oed.* 880–881) czy Herkulesa do swoich dzieci: *quis vos per omnem, liberi, sparsos domum / deflere digne poterit?* (Sen. *Her. F.* 1227–1228). Edyp mówi o sobie *senex*, ponieważ odwołuje się ironicznie do toposu „statecznego starca”, por. *Nihil igitur adferunt qui in re gerenda versari senectutem negant, similesque sunt ut si qui gubernatorem in navigando nihil agere dicant, cum alii malos scandant, alii per foros cursent, alii sentinam exhauriant, ille autem clavum tenens quietus sedeat in puppi. Non facit ea*

quae iuvenes; at vero multo maiora et meliora facit. Non viribus aut velocitate aut celeritate corporum res magnae geruntur, sed consilio auctoritate sententia; quibus non modo non orbari, sed etiam augeri senectus solet (Cic. Cato 6, 17); *Temeritas est videlicet florentis aetatis, prudentia senescentis* (Cic. Cato 6, 20). *Sed tamen est decorus seni sermo quietus et remissus, facitque persaepe ipsa sibi audientiam disertis senis compta et mitis oratio* (Cic. Cato 9, 28). Bohater przekonuje wszak córkę, że myli go z postacią, którą nie jest. Antygona, tak jak wcześniej (Sen. *Phoe.* 292–294), mówi o zagrożeniu, w którym znalazło się całe miasto, wspomina też o braciach: *arma fraterna* (Sen. *Phoe.* 321); *nam regna repetens frater* (Sen. *Phoe.* 324). Co do oficjalnego charakteru jej początkowych słów – należałoby zestawić je z ustępem *De providentia*. Filozof, próbując nadać sens nieszczęściom, z którymi borykają się „prawi mężowie” (*viri boni*), podkreśla, że ich postawa służy za przykład innym: *Quare quaedam dura patiuntur? ut alios pati doceant; nati sunt in exemplar* (Sen. *Prov.* 6, 3). W *Listach moralnych do Lucyliusza* Seneka przywołuje z kolei postać Klarana: *Claranus mihi videtur in exemplar editus, ut scire possemus non deformitate corporis foedari animum, sed pulchritudine animi corpus ornari* (Sen. *Ep.* 66, 4), zob. LEO (1, s. 80). Antygona uwydatniała wcześniej prawość ojca (Sen. *Phoe.* 193–205). Jest zatem prawdopodobne, że to ona przekonuje go obecnie, iż jako prawy mąż, a przy tym pochodzący z królewskiego rodu, jest jedynym człowiekiem, w którym Tebanie mogą pokładać nadzieje. Kontrowersyjne zdanie należałoby w tej sytuacji potraktować jako argument, nie zaś oficjalny zwrot. Zestawić je można również z późniejszymi słowami Jokasty o nieszczęściach dotyczących władców Teb, zob. Sen. *Phoe.* 276–278 i kom. *ad loc.* Antygona, mówiąc o ‘przykładzie’, może bowiem mieć na myśli także i to, że Edyp jako nieszczęśliwy król Teb mógłby łatwo wyperswadować synom walkę o tron. Słowo *exemplum* byłoby wówczas nacechowane negatywnie. Jest to jednak mniej prawdopodobne, zwłaszcza, że sam Edyp zwrot: *Exemplum in ingens [...] editum* traktuje jako

pochwałą, z którą następnie polemizuje, por. zwłaszcza: *meorum facinorum exempla appetunt* (Sen. *Phoe.* 331). Jeśli poza tym Antyгона przekazuje Edypowi posłannictwo Teban, w istocie może – parafrazując cudze słowa – zwracać się do ojca w tonie bardziej oficjalnym. Wskazane przez FITCHA (*Annaeana Tragica...*, s. 70–71) podobne oficjalne zwroty w tragediach Seneki, odpowiednio: Lykusa do Megary, Piastunki do Fedry i Piastunki do Klytajmestry, stanowią zatem interesujące similia (por. *O clarum trahens / a stirpe nomen regia* – Sen. *Her. F.* 359–360; *Thesea coniunx, clara progenies Iovis* – Sen. *Phae.* 129; *Regina Danaum et inclitum Ladae genus* – Sen. *Ag.* 125), jednak jako wypowiedziane w odmiennym kontekście nie mogą być podstawą do zakwestionowania atrybucji omawianego ustępu.

Akceptując lekcję E, zakładamy, że pomiędzy w. 319 a 320 powinna nastąpić krótka pauza. Antyгона nie nawiązuje bowiem bezpośrednio do wypowiedzi Edypa zakończonej w w. 319, jej słowa wskazują zaś, że pomiędzy Sen. *Phoe.* 288–294 a kwestią rozpoczętą od w. 320 musiało się zdarzyć coś, o czym brak wzmianki *explicite*. Można przyjąć, że kiedy Edyp kończył swoją wypowiedź lub w chwilę później, jego córka otrzymała informację o przybyciu armii Polynejkesa pod bramy Teb. Analogiczne rozwiązanie moglibyśmy znaleźć w ustępie *Edypa* Seneki, gdzie główny bohater rozmawia ze Starcem z Koryntu. Edyp (Sen. *Oed.* 823–824) nakazuje służbie sprowadzić ludzi, którzy mieli pieczę nad stadami (*ite, propere accersite, / famuli, penes quos summa constitit gregum*). Kontynuuje rozmowę ze Starcem, po czym przedstawia mu Forbasa – dawnego nadzorcę: *Ecce grandaevus senex, / arbitria sub quo regii fuerant gregis* (Sen. *Oed.* 838–839). Należy przyjąć, że zanim Edyp przedstawił Forbasa Starcowi, tamten musiał być do niego doprowadzony, a Edyp powinien się upewnić, że Forbas był jedynym nadzorcą stad (bądź jedynym, który dotąd żyje) w okresie, który go interesuje. Jest to zatem również informacja, której czytelnik dramatu może się domyślić, widząc zaś – zaznaczyć w inny sposób.

320 *Exemplum in ingens regia stirpe editum* – przyjmujemy koniekturę LIPSJUSZA (podobnie ZWIERLEIN, CHAUMARTIN) w miejsce lekcji E – *exemplum ingens* – zepsutej metrycznie, być może w efekcie haplogologii, por. też *Aparat ad loc.*

323 *non sunt minae* – por. wypowiedź Antygony: *tu impii belli minas / avertere* (Sen. *Phoe.* 290–291). Córka Edypa zdaje się korygować tutaj swoje wcześniejsze słowa, otrzymawszy nowe informacje.

324 „*Brat żąda zwrotu berła, udziału we władzy*”, *regna repetens frater et pactas vices* – zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 280–284.

325–326 „*wszystkie ludy Grecji wiedzie na wojnę. / Siedem armii napiera na mury Teb*”, *in bella cunctos Graeciae populos agit. / septena muros castra Thebanos premunt* – liczba armii nie ma większego znaczenia dla kompozycji utworu (tak też uznaje FRANK *ad loc.*), inaczej niż w *Siedmiu przeciw Tebom* Ajschylosa i w *Fenicjankach* Eurypidesa, gdzie siedmiu wrogich wodzów szturmują tyleż tebańskich bram. Według Ajschylosa i Sofoklesa wodzowie ci nosili imiona: Tydeus, Kapaneus, Eteoklos, Hippomedon, Parthenopajos, Amfiaraos, Polynejkes (zob. Aesch. *Sept.* 377–641; Soph. *O.C.* 1313–1324). Eurypides jako siódmego wodza zamiast Eteoklosa wymienia Adrastosa (Eur. *Phoe.* 119–181; 1104–1138). Ajschylos wylicza bramy Projtosa, Elektry, Neis, Ateny Onki, Boreasza (Północną) i Homolojską, ostatnią nazywając „siódmą” (nie chodzi tu prawdopodobnie o nazwę własną, jakkolwiek czasem tak się ją traktuje; być może jest to Brama Krenai lub Dirke albo brama nazwana od przydomka Dzeusa – Dzeus Hypsistos – którego sanktuarium znajdowało się w najwyższym punkcie Teb) – zob. Aesch. *Sept.* 125–126; 164–165; 284; 375–631. Odpowiednio Eurypides wymienia bramę Neis, Projtosa, Ogygijską, Homolojską, Krenai, Elektry oraz „siódmą” (Eur. *Phoe.* 1104–1138). Inni autorzy starożytni, jak Pausaniasz czy Stacjusz w *Tebaidzie*, przyjmują podobne nazewnictwo; niektórzy, jak np. Hyginus, od niego odchodzą, zob. D.W. BERMAN (*Myth, Literature...*, s. 77–91, 162–175).

U autorów greckich opisy postaci i uzbrojenia wojowników oraz zmagają przy każdej z bram mogą służyć spotęgowaniu nastroju grozy, zanim wraz ze śmiercią synów Edypa wypełni się jego klątwa. W *Phoenissae* Seneki elementy te nie występują – co zdaje się potwierdzać tezę, że autor materię fabularną traktował jedynie pretekstowo. Dodać można, że jakkolwiek wspomina się tu kilkakrotnie o dużej liczbie wrogich wojsk (zob. Sen. *Phoe.* 283–284; 375–376; 391–393; 627), Dworzanin komentujący zdarzenia mówi o starciu dwóch, a nie ośmiu armii (por. *binas statim / diduxit acies* – Sen. *Phoe.* 433–434).

328–332 Edyp, polemizując z Antygoną, powtarza z ironią słowa córki (podobnie w innych miejscach, zob. Sen. *Phoe.* 205–218; 349–351 i kom. *ad loc.*). Por. *exemplum* i *exempla* (Sen. *Phoe.* 320 i 331); *scelus* i *scelera* (Sen. *Phoe.* 327 i 328). Por. np. odpowiedź Jokasty na skargę Edypa w Sen. *Oed.* 1–86 i kom. 29 oraz polemikę między Agamemnonem i Pyrrusem – Sen. *Tro.* 308–336.

331–347 Nacechowana ironicznie wypowiedź zwiastująca wybuch gniewu Edypa w następnych wersach (Sen. *Phoe.* 350–358). Wcześniej bohater podkreślał, jak bardzo czuje się winny przekroczenia reguł *pietas* (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 154–181). Wygłosił tyradę przeciwko synom, którzy nie szanują ojca i ojczyzny (zob. Sen. *Phoe.* 286–287; 295–302). Zaznaczył, że nie chce doczekać chwili, kiedy z premedytacją popełnią zbrodnię, do której dążą (zob. Sen. *Phoe.* 303–306 i kom. *ad loc.*). Okazał cześć dla *pietas* Antygony (Sen. *Phoe.* 309–319). Gdyby założyć, że w tym miejscu brak intencji ironicznej, należałoby uznać, że z niewiadomych powodów Seneka radykalnie zmienił koncepcję charakteru bohatera.

334–335 „Dowiedźcie czynem, / że nie jesteście podrzutkami”, *generosam indolem / probate factis* – ironiczna parodia topicznego życzenia ojca, żeby jego dzieci były do niego podobne, por. kom. *ad Sen. Phoe.* 82.

334–336 *generosam indolem [...]* *gloriam ac laudes meas / superate* – jw. Słowa *gloriam ac laudes* w tym kontekście należałoby odnieść raczej do

złej sławy Edypa jako ojcobójcy i kazirodcy, nie zaś do dobrej – pogromcy Sfingi (podobnie FRANK *ad loc.*).

338 „**macie to w naturze**”, *sic estis orti* – literalnie: ‘tak/w ten sposób się urodziliście’ w znaczeniu: ‘ze względu na swoje pochodzenie [musicie popełnić wszystkie te zbrodnie]’.

338–341 Akceptujemy lekcję kodeksów A. Lekcja E jest ewidentnie zepsuta – zob. *Aparat ad loc.*

338–339 „**Takich książątek / nie zadowoli błaha, pospolita zbrodnia**”, *scelere defungi haud levi, / haud usitato tanta nobilitas potest* – literalnie ‘taka znakomitość [...]’ – tutaj zwłaszcza w odniesieniu do pochodzenia synów. Por. miejsce, gdzie Edyp mówi o niebywałości swojego występku – Sen. *Phoe.* 264–267 i kom. *ad loc.*

340 „**domowe bóstwa**”, *penetrales deos* – scil. Penaty. Według Makrobiusza (*Sat.* 3, 4, 6–13; częściowo podobnie Serv. A. 1, 378) były to rzymskie bóstwa (*di Romanorum proprii*), które utożsamiano z Neptunem i Apollinem jako budowniczymi trojańskich murów albo z bóstwami przywiezionymi przez Dardanosa z Samothraki do Frygii, a przez Eneasza z Frygii do Italii, lub też, jak powiada Makrobiusz, z bóstwami dobrymi i potężnymi, obdarzającymi ludzi życiem, ciałem i rozumem: Jowiszem, Junoną i Minerwą (dołączano do nich także Westę). W tekstach podkreśla się funkcje opiekuńcze Penatów wobec ludzi i domostw. Cynceron (*N.D.* 2, 68) wskazuje na związki Penatów i Westy, nazwę Penatów wyprowadzając od *penus* (‘żywność’, ‘zapasy’) albo od *penitus* (ponieważ przebywają ‘w głębi’); stąd też poetyckie określenie Penatów: *penetrales dei*. Tutaj jako metonimia: ‘dom rodzinny’ albo szerzej: ‘domostwa ojczyzstego miasta’.

341 „**Łany rodzime ognistym sieczcie sierpem**”, *frugemque flamma metite natalis soli* – literalnie: ‘ogniem sieczcie plon rodzimej ziemi’. Por. metafora „żniwa” zbieranego mieczem w walce: *proxima quaeque metit gladio latumque per agmen / ardens limitem agit ferro* (Verg. A. 10,

513–514); por. też: *primosque et extremos metendo / stravit humum* (Hor. *Carm.* 4, 14, 31–32).

344 „Bogów w świątyniach pogrzebicie”, *templis deos obruite* – por. ustęp u Owidiusza o zniszczeniu świątyni Westy przez pożar: *heu quantum timuere patres, quo tempore Vesta / arsit et est tectis obruta paene suis! / flagrabant sancti sceleratis ignibus ignes, / mixtaque erat flammae flamma profana piae* (Ov. *Fast.* 6, 437–440); podobnie zestawia FRANK *ad loc.*

344–345 „niech ogień strawi / splugawione lary”, *maculatos lares / conflante* – literalnie: ‘stopcie splugawione lary’. Lary były bóstwami otaczającymi ochroną ludzi i miasta. Owidiusz, stosując porównanie do psów, nazywa je „wiernymi”, *fidi* (Ov. *Fast.* 5, 129–140). Makrobiusz podaje, że ich matką była Mania, i wspomina, że ich kult odnowiono w Rzymie z nakazu wyroczni Apollina za Tarkwiniusza Pysznego, a po jego wygnaniu z inicjatywy Juniusza Brutusa, kiedy zrezygnowano z dawnych krwawych ofiar (Macr. *Sat.* 1, 7, 34–35). Tutaj metonimicznie o paleniu domostw rodzinnych albo też synekdochicznie o skrajnym cynizmie braci manifestowanym przez stopienie posążków bóstw opiekuńczych. Por. ustęp Juwenalisa, gdzie mowa o świętokradcy, który zeskrobuje złoto z posągów i gotów jest przetopić posąg Jowisza: *minor exstat sacrilegus qui / radat inaurati femur Herculis et faciem ipsam / Neptuni, qui bratteolam de Castore ducat. / an dubitet solitus totum conflare Tonantem?* (Iuv. 13, 150–153). O przetapianiu posągów bóstw w celu zdobycia środków na prowadzenie wojny wspomina też Kwintylijan, omawiając eufemizmy, por. *et qui Victorias aureas in usum belli conflare volebat ita declinavit, victoriis utendum esse* (Quint. *Inst.* 9, 2, 92); ten sam przykład podaje Pseudo-Demetrios (281). O dewastacji świątyń i topieniu posągów pisze również Seneka: *ab his qui templa diruunt ac simulacra conflant nihil divinitati nocetur* (Sen. *Const.* 4, 2). Swetoniusz podaje, że Neron ograbił świątynie z darów oraz posągów ze srebra i złota, które przetopił; wśród nich były m.in. posążki Penatów: *templis compluribus dona detraxit simulacraque ex auro vel argento fabricata*

conflavit, in iis Penatium deorum, quae mox Galba restituit (Suet. Nero 32, 4); podobnie zestawiają HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*).

345 Por. ἐρρότω πρόπας δόμος (Eur. *Phoe.* 624).

346–347 „iskra niech padnie / z mojej sypialni”, *primus a thalamis meis / incipiat ignis* – bardziej literalnie: ‘niech pożar zacznie się od mojej sypialni’. Zdanie niejednoznaczne. Edyp chce, żeby najpierw spłonęła jego kazirodcza łóżnica, w której począł synów (por. Sen. *Phoe.* 270–272), albo też ironicznie życzy sobie, żeby miasto podpalili właśnie jego synowie (jeśli przyjmiemy, że pożar jest tu metonimią Eteoklesa i Polynejkesa z żagwiami w dłoniach – por. Sen. *Phoe.* 340).

347–349 Zgodnie z tradycją manuskryptów przypisujemy ten ustęp Antygonie, zob. kom. *ad Sen. Phoe.* przed 320.

347–348 *Mitte violentum impetum / doloris* – J.G. FITCH (w: SENECA’S *Hercules Furens...*, *ad Her. F.* 975; za nim FRANK *ad loc.*) wskazuje, że słowo *impetus* u Seneki występuje częstokroć w formule używanej przy okazji nakłaniania kogoś do opanowania emocji, por. *resiste et iras comprime ac retine impetum* (Sen. *Med.* 381); *Moderare [...] mentis effrenae impetus* (Sen. *Phae.* 255); *quidve consilii impotens / tumido feroces impetus animo geris?* (Sen. *Ag.* 126–127); *Regina, frena temet et siste impetus* (Sen. *Ag.* 203). Jeśliby jednak uznać (jak Fitch), że słowo to zostało użyte celowo w kontekście filozofii stoickiej, w której *impetus* pojawia się jako termin techniczny, przeciwieństwo *consilium* (por. *non consilio adductus illo, sed impetu impactus est* – Sen. *Ep.* 37, 5), to należałoby zaznaczyć, że zarówno w pismach prozatorskich Seneki, jak i w jego poezji *impetus* w znaczeniu ‘psychicznego impulsu’ bywa nacechowany pozytywnie, por. *ut te moneam et exhorter ne patiaris impetum animi tui delabi et refrigescere. Contine illum et constitue, ut habitus animi fiat quod est impetus* (Sen. *Ep.* 16, 6); *Sequere illum impetum animi quo ad optima quaeque calcatis popularibus bonis ibas* (Sen. *Ep.* 31, 1) oraz *regios luxus procul / est impetus fugisse: sollicito bibunt / auro superbi* (Sen. *Phae.* 517–519).

350–358 Ironiczna i gniewna wypowiedź Edypa rozpoczęta, podobnie jak wcześniej (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 328–332), parodią słów Antygony, por. (Antygona) *placidae [...] pacis* (*Sen. Phoe.* 349) i (Edyp) *placidaeque [...] pacis* (*Sen. Phoe.* 351). Nt. ironii w wypowiedzi bohatera zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 331–347.

354–362 W EA oraz innych manuskryptach (nie licząc okazjonalnego zapisu *ante correctionem* w neapolitańskim codex Oratorianus – zob. ZWIERLEIN i GIARDINA *ad loc.*) wers 358a ma postać: „Dajcie broń ojcu”, *date arma patri*. Wydawcy (m.in. ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) zwykle przyjmują koniekturę JAC. GRONOVIVUSA: *matri* w miejsce *patri*. Gronovius uzasadnia ją następująco: *Quid enim restat post mutuum fratrum parricidium, quo facinus illud augeatur, si 'patri dent arma'? Aut qui dabunt, postquam ipsi perierunt? [...] Suspicio Senecam scripsisse: date arma matri, quibus ipsa semet interficiat*. Zarzuty te są mało przekonujące – fraza: *frater in fratrem ruat* nie musi bowiem oznaczać ‘wzajemnego wymordowania się braci’, ale tylko walkę jednego syna z drugim i to właśnie ma na myśli Jokasta, mówiąc dalej: *fratresque [...] in se ruentes* (*Sen. Phoe.* 549–550). Jeśli przyjąć, że chodzi o bezpośrednią walkę braci, może być ona postrzegana jako *nefas* o stopień gorsze niż samo *bellum civile*. Także Jokasta, dowodząc, że zbrodnia synów częściowo się już dokonała, wskazuje po pierwsze na fakt, że wrogie oddziały oblegają Teby. W dalszej kolejności, w gradacji katastrof na końcu, wspomina o walce synów – bo jest to zapewne zdarzenie najgorsze z wymienionych, por. „Ojczyzna widziała, jak gromady / wrogów napełniają pola. Widziała z daleka / watahy błyskające bronią, kadmejskie łąki lekką / trawianą jazdą, herosów wysoko / wzlatujących na rydwanach, dymiące, rozżarzone / bale, które nasze domy obrócić chcą w perzynę, / i braci rzucających się na siebie – tego dotąd / nie znały nawet Teby”, *vidit hostili grege / campos repleti patria, fulgentes procul / armis catervas vidit, equitatu levi / Cadmea frangi prata et excelsos rotis / volitare proceres, igne flagrantes*

trabes / fumare, cineri quae petunt nostras domos, / fratresque – facinus quod novum et Thebis fuit – / in se ruentes (Sen. *Phoe.* 543–550).

TREVET (Tr. *ad loc.*) *date arma patri* interpretuje jako: ‘zaatakujcie/zabijcie ojca’. Wykładnię tę uznajemy za akceptowalną – zbrodnia Eteoklesa i Polynejkesa miałyby wówczas charakter czynu *de more nostro* i *quod meas deceat toros*, zaś postawa Edypa nie byłaby sprzeczna z jego ogólnym wizerunkiem nakreślonym w *Phoenissae*. Bohaterem powodują gwałtowne emocje, niemniej jest człowiekiem zasad moralnych (dlatego chce ponieść karę) – pod wpływem gniewu życzy synom, aby splamili się ojcobójstwem, reflektuje się jednak i odmawia powrotu do Teb, nie chcąc dopuścić do tej zbrodni. Można też, jak sądzimy, przyjąć alternatywną wykładnię. Edyp mówi: „dajcie broń ojcu” – po to, żeby wrócił do miasta i zażegnał niebezpieczeństwo wojny domowej oraz bratobójstwa, zabijając swoich synów. Byłby wówczas nie tylko ojcobójcą, ale i dzieciobójcą (por. BOTHE *ad loc.*, który wszelako przyjmuje koniunkturę *dante arma patre* i uznaje, że Edyp miałby zachęcić tu synów, by się wzajemnie wymordowali) – jak jego ojciec, którego łożę zajął i o którego okrucieństwie sam wspomina (por. kom. *ad Sen. Phoe.* 254–256). Byłby to zatem również czyn *de more nostro* i *quod meas deceat toros*. Uznajemy zatem, że słowa Edypa: „Nikt mnie nie wyrwie / z tych lasów [...]”, *nemo me ex his eruat / silvis [...]* (Sen. *Phoe.* 358–362), są wyrazem opanowania gniewu, którego napadu nadal się obawia i dlatego postanawia się wycofać. Nie zgadzamy się więc z zarzutem LEO (1, s. 221), jakoby między żądaniem Edypa (*date arma*) i jego decyzją o ukryciu się w lesie zachodziła sprzeczność.

Jako ciekawostkę przywołajmy w tym miejscu dwie inne wykładnie – kontrowersyjne nie tylko ze względu na przyjęcie zbędnej koniektury, ale i z powodu interpretacyjnych konsekwencji, które z niej wynikają. FRANK (*ad loc.*), akceptując koniunkturę GRONOVUSA, parafrazuje (za I. OPELT: *Senecas Conzeption des Tragischen*. W: *Senecas Tragödien*.

Hrsg. E. LEFÈVRE. Darmstadt 1972, s. 95) problematyczne zdanie: *date arma matri* jako: 'zaatakujcie matkę' (a przez rozszerzenie: 'zabijcie'). Zgodnie z tą wykładnią ostatnie słowa Edypa (Sen. *Phoe.* 358–362) dałyby wyraz skrajnej mizantropii i zwycięstwu najniższych uczuć – bohater nie wraca do Teb celowo, aby umożliwić synom morderstwo Jokasty. Równie kontrowersyjną wykładnię przedstawia E. FANTHAM (*Nihil iam iura naturae valent: Incest and Fratricide in Seneca's Phoenissae*. W: *Seneca Tragicus. Ramus Essays on Senecan Drama*. Ed. by A.J. BOYLE. Victoria 1983, s. 65). Badaczka sądzi (pomimo tego, iż, jak sama stwierdza, w zachowanych źródłach zwrot *date arma* nie pojawia się w znaczeniu przemocy seksualnej), że *arma* mogą tu mieć znaczenie erotyczne – a zatem Edyp życzyłby synom kazirodczej napaści na Jokastę. Wykładnie te podważają sens wcześniejszych deklaracji Edypa, w świetle których prezentuje się jako człowiek szanujący *pietas* i rozpaczający z powodu nieświadomego złamania jej reguł.

361 *hinc aucupabor verba rumoris vagi* – HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*) zestawiają z: *aucupor infelix incertae murmura famae* (Ov. *Ep.* 9, 41); por. też: *qui imperitorum hominum rumusculos aucupati* (Cic. *Clu.* 105).

362 „będę [...] słucał – na ile mogę”, *quod possum, audiam* – FITCH tłumaczy niniejsze zdanie jako [...] *hear as best I can*. Podobnie FRANK (*ad loc.*, scil. *quod = as far as*). W przywołanych przez badaczkę przykładach brak jednak różnicy czasów, jaką dostrzegamy u Seneki, por. *similia* wskazane przez Frank: *quod potero adiutabo senem* (Ter. *Heaut.* 416) i *Cura, quod potes, ut valeas* (Cic. *Fam.* 6 (14, 4), 6) oraz inne przykłady: *male quod potero facere faciam* (Pl. *As.* 138); *munus nostrum ornato verbis, quod poteris, et istum aemulum, / quod poteris, ab ea pellito* (Ter. *Eun.* 214–215); *in id maxime quod poterit incumbet* (Quint. *Inst.* 2, 8, 13). W tej sytuacji wolimy uznać, że *quod possum* wyraża zastrzeżenie.

Seneka mógł w pewnej mierze inspirować się *Phoenissae* Eurypidesa lub Akcjusza – w zakresie pewnych konceptów myślowych czy motywów fabularnych (zob. „*Kobiety fenickie*” Seneki..., s. 38). Pomiedzy jego sztuką a wersją Eurypidesa nie zachodzą jednak zbieżności w konstrukcji fabuły i akcji. W utworze Seneki nie występują również similia do *Siedmiu przeciw Tebom* Ajschylosa – poza okazjonalnymi podobieństwami (wskazanymi w kom. *ad Sen. Phoe.* 555–556 oraz 652–653 i 662), zbyt ogólnymi, by przypisywać im większe znaczenie. Pewnych inspiracji *Phoenissae* Eurypidesa/Akcjusza mogliśmy doszukać się poza tym w *Oedipus* Seneki – w odniesieniu do nielicznych miejsc, które wszelako u Seneki pełnią odmienną funkcję w organizacji semantycznej utworu, por. zwłaszcza pieśni Chórów (Eur. *Phoe.* 638–675 oraz Sen. *Oed.* 712–750); sceny z przybyciem Tejrjesjasa (Eur. *Phoe.* 834–844 oraz Sen. *Oed.* 288–290); pojedyncze frazy podczas konfrontacji Kreona z Tejrjesjasem (Eur. *Phoe.* 898–899) oraz Edypa z Kreonem (Sen. *Oed.* 514–516; por. oprócz tego Eur. *Phoe.* 766–767; 890 i Sen. *Oed.* 108–109) i niewielkie ustępy sceny dotyczącej wróżb (Eur. *Phoe.* 1255–1258 oraz Sen. *Oed.* 321–323). Jeśli chodzi o zbieżność konceptów myślowych w *Phoenissae* Anneusza i Eurypidesa, podkreśliśmy, że dotyczą one zarówno drugiej, jak i pierwszej części dramatu Seneki. Gdy zestawimy similia, dojdziemy do wniosku, że jeśli Seneka rzeczywiście zapożyczył te miejsca, to potraktował je z pełną swobodą inwencyjną, niejednokrotnie zmieniając m.in. atrybucję kwestii. 1) Ustęp u Seneki (*Phoe.* 420–426), gdzie Jokasta, przynaglana przez Dworzanina, domaga się, by wiatr, Sfinga, stymfalijski ptak lub Harpia uniosły ją i cisnęły między zastępy, może być inspirowany dwoma miejscami u Eurypidesa. W pierwszym z nich to Antygona, spoglądając z wieży na wojska oblegające Teby, wyraża pragnienie, by mogła pomknąć w powietrzu i uścisnąć Polynejkesa (Eur. *Phoe.* 163–167); w drugim Chór wspomina

Sfingę, która niegdyś porywała Kadmejczyjów, unosząc ich wysoko (Eur. *Phoe.* 807–810). 2) Ustępy u Anneusza, gdzie Jokasta – znalazłszy się poza murem między wrogimi wojskami – wyznaje, że długo się modliła, żeby móc dotknąć twarzy Polynejkesa (Sen. *Phoe.* 501–502), i ubolewa, że była nieobecna na jego weselu (Sen. *Phoe.* 507b–508a), są zbliżone konceptualnie do miejsc u Eurypidesa (Eur. *Phoe.* 304–306; 344–345). Tam jednak królowa zwraca się do Polynejkesa jeszcze nie na polu walki, lecz w mieście. 3) Słowa Senecjańskiego Edypa, który zapewnia Antygonę, że miłe jest mu wszystko, czego pragnie córka (Sen. *Phoe.* 311b–312a), można porównać do wyznania Eurypidesowego Polynejkesa wobec matki (Eur. *Phoe.* 386). 4) Słowa, w których Senecjańska Jokasta prosi Polynejkesa, aby wybawił miasto od strachu, a rodziców od żałoby (Sen. *Phoe.* 642b–643a), można zestawić z wypowiedzią Eurypidesowego Polynejkesa proszącego matkę, żeby położyła kres nieszczęściu jego, własnemu i miasta (Eur. *Phoe.* 437). 5) Wypowiedź rozgniewanego Edypa, który życzy sobie, aby zapadł się dom (Sen. *Phoe.* 345b), można porównać do słów Polynejkesa (według niektórych lekcji: Eteoklesa) podczas gwałtownej wymiany zdań z bratem i Jokastą (Eur. *Phoe.* 624). 6) Senecjańskie koncepty w pierwszej scenie, gdzie Edyp nazywa córkę przewodniczką (właściwie: *regimen*, ‘kierownictwo’) niewidomego ojca (Sen. *Phoe.* 1) i mówi o „ślepej stopie”, *pes caecus* (Sen. *Phoe.* 11), mogą być inspirowane miejscem u Eurypidesa, w którym ociemniały Tejesjas nazywa prowadzącą go córkę ‘okiem ślepej stopy’ (Eur. *Phoe.* 834–835). 7) U obydwu autorów Edyp mówi o sobie, jakby był już martwy (por. Sen. *Phoe.* 94–98; 169 oraz Eur. *Phoe.* 1544). 8) Decyzję o samobójstwie Anneuszowego Edypa (zob. Sen. *Phoe.* 5–48; 89–118; 140–181; 233–236; 304–306) można odnieść do słów Eurypidesowej Jokasty o tym, że Edyp chce popełnić samobójstwo, odkąd synowie weszli w spór. Motywacja Edypa u Eurypidesa jest jednak inna – łączy bowiem klątwy rzuconej na synów (Eur. *Phoe.* 327–334). 9) Ustępy,

w którym bohater w obecności Antygony ubolewa nad swoim losem, nad oskarżeniem Fojbosa, skazaniem na śmierć przez ojca i posłaniem na żer dla zwierząt, a następnie nad zabiciem ojca, poślubieniem matki i spółdzeniem dzieci (Sen. *Phoe.* 244b–274), odpowiada ogólnie skardze Edypa w greckiej sztuce (Eur. *Phoe.* 1595–1610). Tamten jednak wygłasza ją już po śmierci synów, w obecności Antygony i Kreona, który wypędza go z Teb. 10) Tylko pozornie zbieżne są ustępy, w których Antygona mówi Edypowi o jego dawnej postawie – u Eurypidesa wspomina bowiem o jego zwycięstwie nad Sfingą (Eur. *Phoe.* 1688), u Seneki chodzi o inne zdarzenia z przeszłości (zob. Sen. *Phoe.* 77–79; 193–195 i kom. *ad loc.*). 11) Bohater Anneusza wspomina o pokonaniu Sfingi (Sen. *Phoe.* 138) w obecności Antygony, puentując ironiczną wypowiedź na temat swego losu, powikłanego bardziej niż zagadka potwora; u Eurypidesa o zwycięstwie tym mówi, zwracając się do mieszkańców Teb, żeby uwydatnić swój upadek oraz niepewność ludzkiego losu w ogóle (Eur. *Phoe.* 1758–1760). 12) Wypowiedzi Senecjańskiej Jokasty do Polynejkesa, dotyczące niepewnej wygranej (Sen. *Phoe.* 625–633) i tebańskich dziewcząt wziętych w niewolę przez zwycięzców (Sen. *Phoe.* 575–576), są obecne u Eurypidesa, ale królowa kieruje je do Eteoklesa (Eur. *Phoe.* 561–567). Za to uwagi Jokasty o niegodnych trofeach w obu utworach adresowane są do Polynejkesa, niemniej podobieństwo tych zarzutów ma charakter ogólny (por. Sen. *Phoe.* 571–572 i Eur. *Phoe.* 571–576). Powyższe zestawienie nakazuje uznać, że również przypisanie kwestii o władzy innej postaci niż u Eurypidesa (por. Sen. *Phoe.* 651b–652a; 654–659; 661–662; 664 oraz Eur. *Phoe.* 504–525) wynika z decyzji autora. Wszystkie similia są cytowane w kom. *ad loc.*

Utwory Eurypidesa i Seneki ponadto zasadniczo się różnią. U greckiego tragika do konfrontacji Jokasty i jej synów dochodzi w mieście – Polynejkes przybywa, aby na prośbę matki podjąć rokowania o pokój. Przedsięwzięcie Jokasty ma jednak skutek odwrotny od zamierzonego,

ponieważ konflikt między braćmi się zaostrza. Rozstają się, zapowiadając pojedynek (Eur. *Phoe.* 81–87; 261–635). W ten sposób zawiązana zostaje akcja, która kończy się na polu walki. Jokasta, zachęcona przez Posłańca, podejmuje kolejną próbę zapobieżenia bratobójstwu. Próba ta, podobnie jak poprzednia, jest nieudana – matka w towarzystwie Antygony przybywa zbyt późno, jej synowie umierają, królowa przebija się mieczem (Eur. *Phoe.* 1259–1283; 1349–1459). Z tą akcją spleciona jest druga: Kreon na polecenie Polynejkesa podejmuje próbę ocalenia miasta, prosząc Tejrzesjasa o wieszczbę. Także i w tym przypadku rezultat przedsięwzięcia stanowi przykład ironii tragicznej. Kreon zmusza wieszczka do ujawnienia treści wyroczni, dzięki czemu Teby zostają ocalone, ale za cenę życia Kreonowego syna, Menojkeusa; dla Edypa, ojca Polynejkesa, wyjawienie wyroczni kończy się wygnaniem (Eur. *Phoe.* 766–773; 865–1018; 1090–1199; 1585–1594). U Anneusza akcja sprowadza się do działań Antygony oraz Jokasty (zob. *Autor, datowanie, tekst*, s. 18–21). Część drugą *Phoenissae* rozpoczyna skarga królowej (Sen. *Phoe.* 363–386) – krótsza niż skarga Jokasty w prologu tragedii Eurypidesa (Eur. *Phoe.* 1–87) i dotycząca innych kwestii szczegółowych (zob. „*Kobiety fenickie*” Seneki..., s. 43). Królowa, przynaglona przez Dworzanina, wybiega na pole walki (Sen. *Phoe.* 387–439). Nie ma przy niej Antygony, która towarzyszy Edypowi – on zaś odszedł z miasta, zanim wrogie wojska stanęły pod murami Teb. Opuścił Teby z własnej woli (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 1–362), toteż w utworze nie występuje epizod z Kreonem wypędzającym szwagra. Królowa zwraca się do Polynejkesa, którego widzi po raz pierwszy od czasu jego wygnania (zob. Sen. *Phoe.* 486–487; 501–502) – nie przybywa on zatem na prośbę matki do miasta, żeby w sposób pokojowy dochodzić sprawiedliwości. Kiedy zabiera głos, nie wspomina o miłości do ojczyzny, nie pyta o ojca i siostry. Jest bardziej zdeterminowany, by odzyskać władzę niż jego Eurypidesowy imiennik – zadowolony z małżeństwa, które polepszyło jego los (zob. Eur. *Phoe.* 400; 424–425). Senecjański Polynejkes porównuje

swoje małżeństwo do niewoli (zob. Sen. *Phoe.* 595–598). Nie musi zatem dziwić, że on właśnie, a nie – jak u Eurypidesa – Eteokles, wypowiada kwestię na temat wartości władzy. Eteokles jest obecny w scenie rozmowy z udziałem Jokasty i Polynejkesa (zob. Sen. *Phoe.* 483–499), jednak nie zabiera głosu. Jest to zasadne z punktu widzenia dramaturgicznej ekonomii, jeśli wziąć pod uwagę, że Edyp jednakowo ocenił charakter obydwu synów (Sen. *Phoe.* 109–110; 273–274; 295–302), a ponadto również Dworzanin nie różnicuje ich postaw, przekonany, że starania matki nie przyniosą rezultatu: „Kto długo się waha – pewnie odmówi matce”, *negare matri qui diu dubitat, potest* (Sen. *Phoe.* 442). Polynejkes i Eteokles spotkali się już na polu walki i, jak można się spodziewać, za chwilę dojdzie do pojedynku. W tej sytuacji zbędna jest akcja z udziałem Kreona, Tejrjesjasa i Menojkeusa, kiedy to ten ostatni miałby złożyć życie w ofierze za miasto i wybawić je podczas wstępnego boju przy siedmiu bramach. Jeśli przy tym akcja związana wraz z decyzją Jokasty, by podjąć się mediacji między synami, rozwiązuje się wraz z cyniczną konstatacją Polynejkesa, można uznać to pełne napięcia zakończenie za charakterystyczne dla Seneki, a jednocześnie stwierdzić, że akcja fabularna w utworze ma charakter marginalny. Dialog bohaterów i prezentacja ich postaw stanowią literacką ramę dla rozważań na temat *pietas* (zob. „Kobiety fenickie” Seneki..., s. 47–58).

Co do innych różnic warto wspomnieć zwłaszcza o braku aparatu bogów u Seneki. U Eurypidesa występują dwa epizody, w których może być mowa o bezpośredniej interwencji bóstw. Pierwszy – to porażenie piorunem Kapaneusa, który wdarłszy się na tebańskie mury, chętnie głosił, że nie powstrzyma go nawet płomień Dzeusa (Eur. *Phoe.* 1174–1186; podobnie Hyg. *Fab.* 68 A). Nb. w pierwszej części *Phoenissae* Seneki (zob. 59–60 i kom. *ad loc.*) podobne wyzwanie rzuca Jowiszowi Antyгона. Epizod drugi to zwycięstwo Teban podczas wstępnego boju. Zanim do niego doszło, syn Kreona, Menojkeus, zgodnie z poleceniem

Tejresjasa, poświęcił się, aby ocalić miasto (Eur. *Phoe.* 1090–1199) – chcąc uśmierzyć gniew Aresa, zabił się w grocie zamieszkiwanej niegdyś przez Aresowego syna, węża, którego uśmiercił Kadmos w odwecie za wymordowanych towarzyszy (por. kom. *ad Sen. Phoe.* 125–126) albo – jak wynika z innego ustępu *Phoenissae* – Kadmos popchnięty do czynu przez Atenę (Eur. *Phoe.* 931–944; 1062–1064). U Seneki owe elementy fabularne nie występują i w porządku zdarzeń brakuje na nie miejsca. Nieobecny jest też Chór, który u Eurypidesa opiewa bóstwa i modli się (zob. Eur. *Phoe.* 202–255; 638–689; 784–832). U Seneki o bóstwach niemal się nie wspomina – poza wzmianką Jokasty o wydrwieniu jej modlitw (Sen. *Phoe.* 517–522). W obu dramatach inaczej ujęto także kwestię nieszczęść, które dotyczą Teby. Eurypidesowy Tejresjas, a także Jokasta twierdzą, że zaczęły się one wraz ze spółdzeniem Edypa wbrew woli bóstw (Eur. *Phoe.* 867–869; Eur. *Phoe.* 17–22). Poza tym Jokasta dość niejasno wspomina o nieszczęśliwym dniu, w którym Kadmos przybył do tebańskiej ziemi (Eur. *Phoe.* 3–6). U Anneusza królowa mówi, że nieszczęśliwy los był udziałem każdego z tebańskich panujących (Sen. *Phoe.* 645–649); wtóruje w ten sposób wcześniejszym słowom Edypa (zob. Sen. *Phoe.* 276–278 i kom. *ad loc.*).

Przed 363 Akceptujemy nagłówek w lekcji E, por. *Aparat ad loc.* i *Zasady wydania. Od tłumaczy*, s. 222–223.

363–367 Ustęp ten należałoby zestawzić z wcześniejszymi słowami Edypa (Sen. *Phoe.* 16–26) (podobnie FRANK *ad loc.*). Zarówno Jokasta, jak i Edyp porównują swój los z losem bardziej „szczęśliwych”: „Szczęśliwa Agaue”, *Felix Agaue*, oraz „szczęśliwi ci, / którym łaskawy los dał takie dobre matki”, *felices quibus / fortuna melior tam bonas matres dedit* (Sen. *Phoe.* 25–26). Obydwoje też, wprost lub omownie, odwołują się do historii Agaue, por. *egit sorores mater et gaudens malo / vibrante fixum praetulit thyro caput* (Sen. *Phoe.* 17–18 zob. też kom. *ad Sen. Phoe.* 13–25).

Usytuowanie tych miejsc – w partiach rozpoczynających pierwszą i drugą część utworu Seneki – świadczyłoby o celowej kompozycji. W obydwu wypowiedziach możemy dostrzec koncept oparty na oksymoronie: termin „szczęśliwy”, *felix*, w tym kontekście równoważny znaczeniowo z *felicior*, ‘szczęśliwszy’, określa dzieci zamordowane przez matki lub matkę, która zamordowała dziecko. Koncept ten jest elementem amplifikacji: dzieci morderczyń i samą morderczynię można uznać za szczęśliwsze od Edypa z jednej strony, a od Jokasty z drugiej, ponieważ, zgodnie z rozumowaniem bohaterów *Phoenissae*, ich własny los jest gorszy niż los dziecka zabitego przez matkę i gorszy niż los dzieciobójczyni, której zbrodnia nie miała dalszych skutków.

366–367 „Lecz na to wszystko, biedna, / patrzyła tylko raz”, *sed misera non ultra suo / sceleri occurrit* – literalnie (po uwzględnieniu koniektury GRONOVIIUSA: *occurrit* zamiast metrycznie wadliwej lekcji E: *occurrit*, zob. *Aparat ad loc.*): ‘lecz więcej, biedna, nie natknęła się na swoją zbrodnię’. [...] *non ultra suo / sceleri occurrit* należałoby tu rozumieć metonimicznie: królowa, wyliczając powody, dla których czuje się winna („postąpiłam źle – / pociągnęłam innych [...] urodziłam winowajców [...] żebym kochała wroga”, *sum nocens – / feci nocentes [...] peperi nocentes [...] ut et hostem amarem* – Sen. *Phoe.* 367–370), może myśleć o powiązaniu zbrodni, a w konsekwencji o wielokrotnym doświadczeniu skutków pierwszej z nich, por. kom. *ad Sen. Phoe.* 367–370. Dopuszczalne jest też tłumaczenie *occurrit* przez rozszerzenie jako: ‘nie popełniła’.

367–369 „Mało, że postąpiłam źle – [...]. Mało tego – / urodziłam winowajców”, *leve est, quod sum nocens [...]. hoc quoque etiam nunc leve est – / peperi nocentes* – por. wcześniejsze słowa Edypa, który umniejsza jeden występki, aby wyolbrzymić drugi: *leve est paternum facinus* (Sen. *Phoe.* 270, zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 264–267). W przypadku Jokasty amplifikacyjny koncept opiera się na wyszczególnieniu przyczyn poczucia winy – choć mogłyby one zostać ujęte jako jedna złożona przy-

czyna. Mówiąc o swoich występkach, królowa podkreśla ich obiektywny, społeczny wymiar, co również służy hiperbolizacji. Z kolei w innym miejscu (Sen. *Phoe.* 451–453) Jokasta umniejsza swoje przewinienia, jako nieintencjonalne, aby wyolbrzymić występki synów, zbrodniarzy świadomych. Zob. też kom. *ad Sen. Phoe.* 366–367.

367–368 „postąpiłam źle [...]”, *sum nocens* [...] – być może o poślubieniu Edypa, a zatem chodziłoby o tę samą sytuację, o której Jokasta mówi: „pociągnęłam innych”, *feci nocentes* (*nocentes* zastępowałyby jako *pluralis pro singulari nocentem*, scil. *Oedipodam/Oedipum*).

369 *peperi nocentes* – FRANK (*ad loc.*) zestawia z: *fecit nocentes* (Sen. *Phoe.* 452) i *fecimus caelum nocens* (Sen. *Oed.* 36) oraz *odi domum tot facientem nocentes* (Sen. *Contr.* 2, 1, 4); *ut nos faciant nocentes* (Sen. *Contr.* 9, 4, 10); *fac moriendo Antonium nocentiozem* (Sen. *Suas.* 7, 3).

370 „żebym kochała wroga”, *ut et hostem amarem* – scil. Polynejkesa, o którym królowa mówi poniżej (Sen. *Phoe.* 370–377).

370–371 *bruma ter posuit nives / et tertia iam falce decubuit Ceres* – por. inne poetyckie peryfrazy zastępujące terminy, które określają czas: *decies nivibus canuit Ide [...]* et *Sigeis trepidus campis / decumas secuit messor aristas* (Sen. *Tro.* 73–76); *Decima iam metitur seges* (Sen. *Oed.* 783); *iam quarta Eleusin dona Triptolemi secat / paremque totiens libra composuit diem* (Sen. *Phae.* 838–839); *post aliquot, mea regna, videns mirabor aristas* (Verg. *Ecl.* 1, 69); *seu pluris hiemes, seu tribuit Iuppiter ultimam* (Hor. *Carm.* 1, 11, 4); *iam decuma maestos inter ancipites metus / Phrygas obsidebat messis* (Petr. 89); *sic multas hiemes atque octogensima vidit / solstitia* (Iuv. 4, 92–93); *tertia canet hiems* (Stat. *Theb.* 5, 112); zob. A.J. KEULEN (w: L. ANNAEUS SENECA..., *ad Sen. Tro.* 73; 76; 77).

371–372 *tertia iam falce decubuit Ceres, / ut exul errat natus et patria caret* – por. *ut patria careo, bis frugibus area trita est, / dissiluit nudo pressa bis uva pede* (Ov. *Tr.* 4, 6, 19–20); *Ut sumus in Ponto, ter frigore constitit Hister* (Ov. *Tr.* 5, 10, 1) – zob. A.J. KEULEN (w: L. ANNAEUS SENECA...,

ad Sen. Tro. 77) oraz kom. *ad Sen. Phoe. 186–187*. HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*) zestawiają z: *tertia iam falce decubuit Ceres* – por. *cadet incurva falce resecta Ceres* (Ov. *Am. 1, 15, 12*). Ceres – metonimicznie o zbożu, zob. kom. *ad Sen. Phoe. 219*.

372–373 „banita bez ojczyzny, tuła się po świecie [...] wygnaniec”, *exul errat [...] patria caret / profugusque* – pleonazmy.

374–375 Według Eurypidesa (*Phoe. 409–429*) Adrastos, władca Argos, otrzymał wyrocznie, która nakazywała mu wydać córki za dzika i lwa. Uznał, że dotyczy ona Polynejkesa i Tydeusa, którzy przybyli do niego tej samej nocy i pobili się o poślanie. Wziąwszy ich na zięciów, obiecał pomóc im w odzyskaniu władzy. Nieco inną wersję przytacza Hyginus (*Fab. 69*), który podaje też imiona córek Adrastososa. Zgodnie z nią Polynejkes i Tydeus przybyli do Adrastososa ubrani w skóry lwa (pierwszy) i dzika (drugi). Zapytani wyjaśnili, że lwia skóra Polynejkesa jest oznaką jego pochodzenia, ponieważ nosił ją Herkules urodzony w Tebach, natomiast skóra dzika noszona przez Tydeusa, który wywodził swój ród z Kalydon, upamiętnia dzika kalydońskiego. Wówczas Adrastos, pamiętając o wyroczni, oddał starszą córkę, Argeję, Polynejkesowi, zaś młodszą, Dejpyle, za Tydeusa. Polynejkesowi z tego związku urodził się syn Thersander. O skórach lwa i dzika noszonych przez młodzieńców wspomina też Stacjusz (*Theb. 1, 395–497*). Według Pseudo-Apollodora (*Bibl. 3, 6, 1*), który łączy obydwie wersje, głowy lwa i dzika znajdowały się na tarczach przybyszy.

Seneka, jak wielu innych autorów starożytnych, zdaje się tu odwoływać do przekonania o znaczącej roli Argos w okresie tzw. Wieków Ciemnych w historii Grecji (zob. FRANK *ad loc.*). Jednym z jego źródeł mogła być *Iliada*, m.in. miejsce, gdzie mowa o Agamemnonie jako władcy całego Argos i wielu wysp (Hom. *Il. 2, 107–108*) – nazwa Argos mogła odnosić się tu do rejonu geograficznego, a nie miasta. Zgodnie z jednym z mitów cały Peloponez został nazwany „Argos” od imienia jednego

z jego władców – Argosa (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 444–446). Dzisiejsi historycy skądinąd wykluczają możliwość, że Argos w tym okresie mogło zdobyć znaczącą pozycję, zob. więcej T. KELLY (*A History of Argos to 500 B.C.* Minneapolis 1976, s. 37–50).

375 *cingit Isthmos* – inaczej niż zwykle wydawcy (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) odrzucamy koniekturę GRONOVIIUSA (*scindit* lub *findit* zamist *cingit*, jak w kodeksach EA). Czasownik *cingere* może bowiem występować w paradoksalnym, lecz potwierdzonym przykładem z Seneki, znaczeniu: ‘otaczać z jednej strony’. Najpewniej chodzi tu zatem o morze graniczące z Isthmem, a nie o morza po obu jego stronach, jak uznają autorzy akceptujący koniektury. Jest to bardzo prawdopodobne rozwiązanie, gdy weźmiemy pod uwagę fragment anonimowej sztuki cytowanej przez samego Senekę: *et impero Argis; regna mihi liquit Pelops, / qua ponto ab Helles atque ab Ionio mari / urguetur Isthmos* (Sen. *Ep.* 80, 7). ZWIERLEIN, który wszelako wybiera koniekturę *scindit*, podaje simile dla *findit*: *bina findens Isthmos exilis freta* (Sen. *Her. F.* 336). Warto jednak zwrócić uwagę na zdanie poprzedzające przytoczony wers: *omne quidquid uberis cingit soli / obliqua Focis* (Sen. *Her. F.* 333–334; *uberi* [...] *solo A*; *ubere* [...] *solo EMNF*), gdzie *cingit* oznacza raczej: ‘graniczy’, ewentualnie: ‘okala częściowo’, natomiast nie: ‘opasuje z każdej strony’. Por. też inne miejsce w *Hercules furens* – *medium diem / cinxere tenebrae* (Sen. *Her. F.* 939–940) – gdzie *cinxere* użyte jest raczej w sensie: ‘przesłoniły’ niż ‘otoczyły z każdej strony’; por. też: *tanti cinxerunt aethera nimbi* – Verg. *A.* 5, 13. Nt. Argolidy por. T. KELLY: *A History...*, s. 40–41.

375–377 Seneka nie odwołuje się tu do ujęcia Eurypidesa, według którego w liczbie siedmiu herosów stojących na czele wojsk szturmujących Teby znajdował się Adrastos; również Hyginus, wymieniając imiona wodzów szturmujących Teby, wskazuje siedmiu herosów łącznie z Adrastosem: Polynejkesa, Tydeusa, Amfiaraosa, Kapaneusa, Hippomedonta i Parthenopajosa. Anneusz zdaje się przyjmować wersję obecną u Ajschylosa

(zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 325–326), który Adrastosa wyłącza poza ową siódmkę. Określenie „królestw”, *regna*, jest być może złożonym tropem: *regna* metonimicznie oznaczałyby ‘oddziały podporządkowane któremuś z dowodzących królów’, natomiast określenie *reges*, które pojawia się nieco dalej (*Sen. Phoe.* 391), mogłoby się również odnosić metonimicznie do pomniejszych władców, członków rodziny królewskiej czy książąt – Kapaneus był siostrzeńcem Adrastosa (*Hyg. Fab.* 70), podobnie jak Hippomedon (*Hyg. Fab.* 70), który u Eurypidesa (*Phoe.* 1113) określony jest mianem ἄναξ; Amfiaraos był szwagrem Adrastosa, mężem jego siostry Euripyle (zob. *Hyg. Fab.* 73); z królewskiego rodu wywodzili się Parthenopajos (syn Meleagra), Tydeus (syn Ojneusa) i sam Polynejkes. Por. podobne użycie *reges* w odniesieniu do potomstwa Priama: *ille tot regum parens* (*Sen. Tro.* 54). FRANK (*ad loc.*) zestawia z (o siedmiu hero-sach): *Graiuigenae reges* – *Stat. Theb.* 6, 215 oraz *Stat. Theb.* 12, 549.

378–382 Efektowne antytezy (por. kom. *ad Sen. Phoe.* 76) oraz oksymoron (*nil possum pie / pietate salva facere*).

379–382 Por. słowa matki dwóch zapaśników, którzy na arenie zadali sobie śmierć – *Misera mater odisse non potest qui filium suum occidit* – *Sen. Contr.* 5, 3.

383 *diligam affectu pari* – por. *in utramque partem ducor affectu pari* – *Sen. Phoe.* 461.

383–386 Jokasta tym razem (por. jej wcześniejsze słowa: „słusznie, / lecz w niegodziwy sposób”, *causa repentis bona est, / mala sic petentis* – *Sen. Phoe.* 378–379) podnosi tylko racje Polynejkesa (scil. jego prawo do władania w Tebach), a jednocześnie buduje w odwołaniu do topiki *ethos pia mater* – por. *ut scias virtutem omnia opera velut fetus suos isdem oculis intueri, aequae indulgere omnibus, et quidem impensius laborantibus, quoniam quidem etiam parentium amor magis in ea quorum miseretur inclinatur. Virtus quoque opera sua quae videt adfici et premi non magis amat, sed parentium bonorum more magis complectitur ac fovet* (*Sen. Ep.* 66, 27).

Por. także uwaga o trosce Antygony i Ismeny o braci u Stacjusza: *nutat utroque timor. quemnam hoc certamine victum, / quem vicisse velint? tacite praeponderat exul* (Stat. *Theb.* 8, 614–615) – podobnie zestawiają HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*).

387–406 Akceptujemy lekcję E, zgodnie z którą cała kwestia przypisana została Dworzaninowi (*Satelles*). W kodeksach A w. 387–402 przypisane są Posłańcowi (*Nuntius*), przed w. 403 umieszczono nagłówek sceny: *Antigone I/iocasta N/nuncius* (PTCS), a w. 403–406 przypisano Antygonie (por. *Aparat ad loc.*). Uznajemy, że atrybucja w manuskryptach A jest interpolacją, która być może wynika z chęci upodobnienia tekstu do dzieła Eurypidesa lub Akcjusza. U Eurypidesa w jednej ze scen (*Phoe.* 1067–1283) występują Posłaniec (Ἄγγελος), Jokasta oraz Antygona, a okazjonalnie zabiera głos Przodownica Chóru. Nie ma jednak podstaw do szukania daleko idących podobieństw między dramatem Seneki i Eurypidesa. U greckiego autora wspomniana scena umieszczona jest w odmiennym miejscu akcji: Posłaniec relacjonuje królowej przebieg szturm, a wreszcie wspomina, że Eteokles i Polynejkes mają stanąć do pojedynku i zachęca królową, żeby mu zapobiegła. Królowa prosi Antygone, by wyszła z pałacu i towarzyszyła jej w misji. Antygona powinna zaś znajdować się w pałacu, bo wcześniej przypatrywała się z wieży wrogim wojskom, a potem miała wrócić do wnętrza (*Eur. Phoe.* 88–201). Tymczasem u Seneki wojska dopiero ruszają do walki – nie potrzeba zatem Posłańca, który przyniósłby wieści o jej przebiegu, córka zaś nie towarzyszy Jokaście, gdy ta wybiega z miasta. Poza tym Antygona – gdy uwzględnimy pierwszą część dramatu – znajduje się w tym czasie poza Tebami (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 363–664). Dzisiejsi edytorzy (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH), idąc za tradycją wydawniczą, przyjmują lekcję A, przy czym od dawna nie podejmuje się kwestii słuszności jednej (E) lub drugiej (A) lekcji. Wcześniej uwagą opatrzył je GRUTERUS (*ad loc.*), który, wybierając lekcję A, uznał, że nadmiar emocji widoczny

w w. 403–406 nie przystoi Wysłannikowi; przyjął także, że Antyгона opuściła wcześniej ojca, odwiódną go od samobójstwa, i przybyła do miasta, jak nakazywała jej *pietas* siostrzana. Drugi z argumentów jest wyłącznie spekulacją. Jeśli zaś chodzi o pierwszy, to bardzo prawdopodobne, że Dworzanin, widząc ruszające do boju wojska, usilniej przyznała królową w ostatnich słowach. LEO (1, s. 88) natomiast zwrócił uwagę na to, że określeń *parens* i *mater* (Sen. *Phoe.* 403 i 406) mógł użyć Dworzanin – badacz odwołał się do w. 402 (miejsca przypisanemu w E i A Dworzaninowi lub Wysłannikowi), gdzie w manuskryptach MNF występuje *mater* (w E lekcja w tym miejscu jest zepsuta: *matrir*; w A występuje *matris*). Uznając sugestię Leo za celną, można przywołać podobny przykład z *Troades*, gdzie Ulisses, zwracając się do Andromachy, używa formy *parens* (*Rumpe iam fletum, parens* – Sen. *Tro.* 785). Innym przykładem może być np. ustęp, w którym Atreus zwraca się do swojego brata: *Expedi amplexus, pater* (Sen. *Thy.* 1004) albo w którym, mówiąc o bracie, używa słowa *pater* jako apozycji (z pominięciem zaimka lub innego rzeczownika): *liberos avidus pater / gaudensque laceret et suos artus edat* (Sen. *Thy.* 277–278). W przypadku problematycznego ustępu *Phoenissae* Dworzanin apeluje do Jokasty jako matki, która ma nie dopuścić do bratobójstwa (dlatego mówi o Polynejkesie i Eteoklesie: *fratres*) między synami i która może wykorzystać swój autorytet – atrybucja lekcji E jest zatem logiczna. Leo ostatecznie przyjmuje w tym miejscu lekcję A, ponieważ jego zdaniem także w. 414–419 trzeba przypisać Antygonie (tak w A, natomiast w E jest to kwestia Jokasty), co pozwala przyjąć, że Antyгона znajduje się w mieście. Według badacza Jokasta nie może w tym miejscu zabrać głosu, ponieważ znajduje się w obrębie murów, a zatem nie widzi manewrów wojsk. Jest to błędne założenie. Opis Dworzanina jest wprawdzie dość szczegółowy, jednak nie wynika z niego, że Jokasta nie widzi pola bitwy. Można raczej przyjąć, że Dworzanin wyjaśnia królowej manewry wojsk jako ktoś lepiej zorientowany w sztuce wojennej,

a przy tym w warunkach ograniczonej widoczności. Zwraca się poza tym do niej właśnie jako do osoby patrzącej, wskazując tumany pyłu nad ziemią tratowaną przez jazdę – „Spójrz, jaka czarna chmura spowija pyłem światło”, *vide, ut atra nubes pulvere abscondat diem* (Sen. *Phoe.* 394). Argumentację Leo za przyjęciem lekcji A można w tej sytuacji odrzucić.

387 *flebiles questus cies* – GIARDINA (*ad loc.*) zestawia z: *flebilis gemitus ciens* (Phaedr. 1, 18) oraz *questus solitos si forte ciebo* (Stat. *Silv.* 5, 2, 160).

388 *salva* – inaczej niż zwykle wydawcy (zob. ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) odrzucamy koniekturę GRONOVIVUSA – *saeva* – jako zbędną. Lekcja E, *salva* (odpowiednio A: *tota*), jest akceptowalna. Być może Dworzanin celowo powtarza tu wyrażenie Jokasty, która patetycznie uwydatnia trudność swojego położenia: *nil possum pie / pietate salva facere* (Sen. *Phoe.* 380–381). Powtórzenie to, podobnie jak gdzie indziej (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 216–218, 350–358; 650–664), miałyby odcień ironiczny – tak jak pierwsze zdanie Dworzanina, który zarzuca królowej bierność, podczas gdy mogłaby czynnie zapobiec walce.

390 „legionowy orzeł daje znak do walki”, *aquilaque pugnam signifer mota vocat* – bardziej literalnie: ‘niosący orła [scil. legionowego], poruszywszy znakiem, wzywa do walki’. Orzeł był głównym znakiem rzymskich legionów (por. Veget. *Epit.* 2, 13 i np. Caes. *B.G.* 4, 25, 3; Cic. *Phil.* 14, 27), Seneka wprowadza tu zatem rodzimy koloryt – zob. FRANK (*ad loc.*).

391 „Królowie są gotowi stoczyć siedem wojen”, *septena reges bella dispositi parant* – nt. *reges* zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 375–377. Rzeczownik *bella* w miejsce np. *proelia* ma charakter hyperboliczny. Mogłoby się wydawać, że znalazła tu odzwierciedlenie wersja mitu o siedmiu wodzach szturmujących do bram tebańskich, rozwinięta u Ajschylosa i Eurypidesa, jednak dalej jest mowa o dwóch armiach, które rozdziela Jokasta (zob. Sen. *Phoe.* 433–434). Ustępy te po zestawieniu nie muszą jednak dowodzić braku spójności – jeśli przyjąć, że autor, który pominął

kwesję przygotowań do obrony bram i epizody walki z nią związane, wspomniął o siedmiu wodzach, żeby wyolbrzymić skalę bitwy albo ozdobić tekst literacką aluzją.

392 „Potomstwo Kadmosa”, *Cadmea progenies* – metonimicznie o mieszkańcach Teb, podobnie gdzie indziej, np. *Cadmi generosa proles* (Sen. *Oed.* 110); *Cadmeae [...]* *genti* (Sen. *Oed.* 29–30). Nt. Kadmosa zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 124–125.

394–395 Przyjmujemy lekcję manuskryptów A (*vide ut*) w miejsce metrycznie wadliwej lekcji E: *viden ut* oraz *abscondat* (A) w miejsce *abscondit* (E) – symetrycznie do *erigat*, gdzie lekcje EA są zgodne. ZWIERLEIN (*ad loc.*) zestawia z: *Vide ut animus ingens laetus audierit necem* (Sen. *Tro.* 945).

394–397 *vide, ut atra nubes pulvere abscondat diem / fumoque similes campus in caelum erigat / nebulas, equestri fracta quas tellus pede / summittit* – por. *fumantis pulvere campos / prospexit longe* (Verg. *A.* 11, 908–909); *iam pulvere caelum / stare vident: subeunt equites* (Verg. *A.* 12, 407–408); *tum caeco pulvere campus / miscetur* (Verg. *A.* 12, 444–445).

397 *si vera metuentes vident* – por. *an aeger animus falsa pro veris videt* (Sen. *Oed.* 204); podobnie zestawiają HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*).

401 *redde amorem fratribus, pacem omnibus* – por. słowa Jokasty do Polynejkesa: *libera patriam metu, / luctu parentes* (Sen. *Phoe.* 642–643).

403 Przyjmujemy lekcję manuskryptów A (*perge, o parens, et concita celerem gradum*) w miejsce metrycznie zepsutej lekcji E (*perge o parens perge et concita cursu celerem gradum*), gdzie podwojone *perge* może wynikać z dittografii, zaś *cursu* – być glosą do *concita celerem gradum* omyłkowo włączoną do tekstu. Por. *concitum celeri pede* (Sen. *Phae.* 902); podobnie FRANK *ad loc.*

406 *mater* – uznajemy, że jest to raczej apozycja, użyta w znaczeniu: ‘jako matka’/‘wykorzystując autorytet matki’/‘po matczynemu’, niż bezpośredni zwrot (por. kom. *ad Sen. Phoe.* 387–406). Dlatego, uni-

kając powtórzenia, oddajemy: *solue bellum mater* jako: „bądź rozjemczynią [...] synów”.

407 Istnieje paralela między słowami Jokasty („Pójdę, pójdę”, *Ibo, ibo*) oraz Edypa w w. 12, por. „*Kobiety fenickie*” Seneki..., s. 41.

414–419 Akceptujemy lekcję E, gdzie w dalszym ciągu przemawia Jokasta; w kodeksach A ustęp ten przypisany jest Antygonie. Niektórzy wydawcy (LEO 2, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN) w. 419 przypisują Dworzaniinowi (Wysłannikowi przypisuje BOTHE). Uznajemy, że Jokasta może zwracać się tu do samej siebie słowem *mater* – por. np. słowa Andromachy: *ruina mater et gnatum, et virum / prosternis una?* (Sen. *Tro.* 686–687) i Thyestes: *genitor en natos premo / premorque natis* (Sen. *Thy.* 1050–1051). Królowa daje tu wyraz wewnętrznym rozterkom, korygując własne sądy – por. podobne monologu Ulissesa i Andromachy (Sen. *Tro.* 605–618; 642–662; 686–691), Edypa i Jokasty (Sen. *Oed.* 936–957; 1024–1039), Medei (Sen. *Med.* 893–953), Atreusa (Sen. *Thy.* 323–333); por. także wcześniejsze słowa Edypa (Sen. *Phoe.* 178–180) i kom. *ad Sen. Phoe.* 387–406.

417 *Et ecce motos fletibus, credas, meis* – por. słowa Edypa: *Fortuna, credis? aliquis est ex me pius?* (Sen. *Phoe.* 82).

420–425 Por. ἀνεμώκεος εἶθε δρόμον νεφέλας / ποσὶν ἐξανύσοιμι δι’ αἰθέρος / πρὸς ἐμὸν ὁμογενέτορα, περὶ δ’ ὠλένας / δέρα φιλότατα βάλοιμεν χρόνω, / φυγάδα μέλεον (Eur. *Phoe.* 163–167) oraz Σφίγγ’ ἀπομουσοτάταισι σὺν ὠδαῖς, / ἃ ποτε Καδμογενῆ τετραβάμοσι / χαλαῖς τείχεσι χρομπτομένα / φέρεν αἰθέρος εἰς ἄβατον φῶς / γένναν (Eur. *Phoe.* 807–810). Seneka, jak się wydaje, łączy tu dwa mikrocytaty (z Eurypidesa lub innego autora, być może Akcjusza), które dekontekstualizuje i rozszerza. Sfinga – zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 119–120. Stymfalida – scil. ptak stymfalijski; o ptakach tych, które obrały sobie na siedzibę okolice jeziora Stymfalos w Arkadii, wspomina się m.in. w związku z szóstą pracą Herkulesa oraz wyprawą Argonautów. Pauzaniasz podaje, że żyją w Arabii, żywią się mięsem ludzi, a ich dzioby z łatwością przebijają

spizowy czy żelazny pancerz (Paus. 8, 22, 4–6). Według Diodora (4, 13, 2) ptaków tych chciano się pozbyć z okolic Stymfalos ze względu na ich żarłoczność. Według Hygina ich pióra, którymi przebijały ludzi, przypominały strzały (Hyg. *Fab.* 20). O pokonaniu ptaków stymfalijskich przez Heraklesa zob. np. Apoll. Rhod. 2, 1052–1057; Hyg. *Fab.* 30; Ps.-Apollod. *Bibl.* 2, 5, 6. Wersję mitu o Fineusie – w której król stracił wzrok i był nękanym przez Harpie porywające i zanieczyszczające mu pokarm, ponieważ z namowy drugiej żony oślepił synów, oskarżonych przez macochę o próbę uwiedzenia – podaje m.in. Serwiusz (A. 3, 209). Wersję tę przywołuje także Apollodor (*Bibl.* 1, 9, 21; 3, 15, 3; wspomina poza tym, że według innej wersji Fineus został oślepiiony przez bogów za wygłaszanie przepowiedni), a w postaci okrojonej – Diodor (4, 43–44), przedstawiając również jej wariant, zgodnie z którym Fineus nie oślepił, a torturował synów (Diod. Sic. 4, 44). Hyginus (*Fab.* 19), wspominając o oślepieniu młodzieńców, podaje wariant mitu, według którego Fineus został oślepiiony przez Jowisza i nękały go Harpie, ponieważ rozgłosił przepowiednię otrzymaną od Apollina. Ostatnią z wersji przyjmują Apollonios z Rodos (2, 178–261) oraz Waleriusz Flakkus. W łacińskich *Argonautykach* Fineus, prosząc przybyłych synów Akwilona o pomoc, przekonuje ich, że to właśnie wyjawienie przepowiedni, a nie okrucieństwo (por. *nec credite culpam / saevitiae scelerumque mihi nunc crimina pendi*) spowodowało na niego gniew Jowisza (Val. Fl. 4, 424–482). Dzieje synów Fineusa opracował także Akcjusz (Accius *Phinidae*, fr. 573–584: ROL 2, p. 520–524). Epitet „okrutny”, *saevus*, którym obdarza Fineusa Seneka, jest zatem zasadny w odwołaniu do niektórych wersji mitu – co odnotował również J.G. FITCH (*Annaeana Tragica...*, s. 72), a przeoczyła FRANK (*ad loc.*), tłumacząc *saevus* jako ‘szalony’, *frantic*.

420–421 *Quis me procellae turbine insano vehens / volucer per auras ventus aetherias ager?* – O. ZWIERLEIN (*Kritischer Kommentar...*,

s. 124) i FRANK (*ad loc.*) zestawiają z: *Quis me per auras turbo praecipitem vehet / atraque nube involvet* (Sen. Thy. 623–624); *ferre me insanae procul, / [...] procellae* (Sen. Thy. 636–637); *Fugit insanae similis procellae* (Sen. Phae. 736).

425 *Harpyia saevi regis observans famem* – O. ZWIERLEIN (*Kritischer Kommentar...*, s. 124) i FRANK (*ad loc.*) zestawiają z: *Harpyiae semper mea pabula servant* (Val. Fl. 4, 450).

427–432 Por. *Fugit insanae similis procellae, / ocior nubes glomerante Coro, / ocior cursum rapiente flamma, / stella cum ventis agitata longos / porrigit ignes* (Sen. Phae. 736–740).

427 *Vadit furenti similis aut etiam furit* – por. *Megara furenti similis e latebris fugit* (Sen. Her. F. 1009); *stetit furenti similis [...] Herculea coniunx* (Sen. Her. O. 240–241); *furibunda furenti similis* (Serv. A. 4, 646) *furens deo plena aut certe similis furenti* (Serv. A. 6. 262).

428–430 W w. 429 przyjmujemy lekcję A: *insano* zamiast *insono* – słowo to, choć występuje w E, nie jest poświadczane przed Apulejuszem. W obecnej lekcji – *sagitta qualis Parthica velox manu / excussa fertur, qualis insano ratis / premente vento rapitur* – wypowiedź Dworzanina stanowi echo wcześniejszych słów Jokasty: *Quis me procellae turbine insano vehens / volucer per auras ventus aetherias aget?* (Sen. Phoe. 420–421). Por. *insani Boreae minas* (Sen. Phae. 1130); *insani quamquam contraria venti / exarmat vis* (Sil. 10, 226–227). Por. (o łodzi) *fugit illa per undas / ocior et iaculo et ventos aequante sagitta* (Verg. A. 10, 247–248) oraz *non secus ac nervo per nubem impulsa sagitta / [...] Parthus quam [...] torsit* (Verg. A. 12, 856–858). Partowie słyęli z taktyki polegającej na pozorowaniu ucieczki i nieoczekiwanym ostrzeliwaniu wroga – por. Sen. *Oed.* 118–119; Sen. *Thy.* 383–384; Verg. *G.* 3, 31; Ov. *Ars* 1, 209–210.

430–432 *qualis cadit / delapsa caelo stella, cum stringens polium / rectam citatis ignibus rumpit viam* – por. *saepe etiam stellas vento impendente videbis / praecipitis caelo labi, noctisque per umbram / flammarum*

longos a tergo albescere tractus (Verg. G. 1, 365–367) oraz (o prędkości „spadającej” gwiazdy) *Videmus ergo ‘flammarum longos a tergo albescere tractus’. hae velut stellae exiliunt et transvolant, videnturque longum ignem porrigere propter immensam celeritatem, cum acies nostra non discernat transitum earum, sed quacumque cucurrerunt, id totum igneum credat. tanta est enim velocitas motus ut partes eius non dispiciantur, summa prendatur: intellegimus magis qua ierit stella quam qua eat* (Sen. Nat. 1, 14, 3). W w. 431 przyjmujemy lekcję A (*delapsa*) w miejsce wadliwej metrycznie lekcji E (*delapso*).

433 *attonita cursu fugit* – por. *Iocasta vaecors, qualis attonita et furens / Cadmea mater* (Sen. Oed. 1005–1006); *ensemque trepida liquit attonitus fuga* (Sen. Phae. 729); *attonito gradu / evasit* (Sen. Med. 675–676).

435 *in alternam necem* – FRANK (*ad loc.*) zestawia z: *spargere et alterna communis caede Penates* (Prop. 2, 30A, 21).

437–439 *vibrata dextra tela suspensa tenent. / paci favetur, omnium ferrum iacet / cessatque tectum – vibrat in fratrum manu* – inaczej niż zwykle wydawcy (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) odrzucamy koniekturę HEINSIUSA (s. 57) w w. 437: *librata* zamiast *vibrata*. Uznajemy, że powtórzenie *vibrata* [...] *vibrat* nie wynika z omyłkowego zapisu. Nie przekonuje nas również argument FRANK (*ad loc.*), według której wyrażenie *vibrata tela*, jako sugerujące postawę agresywną, jest sprzeczne z *dextra suspensa*. Uważamy, że lekcja manuskryptowa trafnie wyraża dynamizm sytuacji. Żołnierze mający wyrzucić włócznie zamarli w pół ruchu, toteż, mówiąc o *vibrata tela*, Dworzanin myśli o czynności przerwanej. Bracia nadal są gotowi do walki – stąd czasownik w *prae-sens: vibrat*. Powtórzenie ma tu zatem wymiar figuralny (por. definicja *traductio* – Rhet. Her. 4, 20; nieco inaczej Quint. Inst. 9, 3, 70–71), a jego celem może być uwydatnienie odmiennej reakcji wojska oraz synów Jokasty na widok królowej. Inaczej też niż niektórzy wydawcy (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH) w w. 438 przyjmujemy lekcję E (*iacet*) w miejsce A (*latet*). Słowo *iacet* wskazuje, że broń została opuszczona lub że

pozostaje w bezruchu, por. *quam foeda iaceat barba* (Sen. Thy. 507); *immota, tellus, pondus ignavum iaces?* (Sen. Thy. 1020); *tibi maternis ubera palmis / laniata iacent* (Sen. Tro 120–120^b); *immoti iacent / tranquilla pelagi* (Sen. Tro. 199–200).

440 *laniata canas mater ostendit comas* – inaczej niż FRANK (*ad loc.*) uznajemy, że *comas* to raczej dopełnienie bliższe do *ostendit*, a nie *accusativus respectus* do *laniata* (analogicznie do *filia prima manu flavos Lavinia crinis / et roseas laniata genas* – Verg. A. 12, 605–606). Określenie *laniata* miałoby w tym ujęciu znaczenie metaforyczne (‘udręczona’), por. (o Herkulesie) *At ille medias inter exurgens faces, / semiustus ac laniatus* (Sen. Her. O. 1736–1737) i *Proice quaecumque cor tuum laniant* (Sen. Ep. 51, 13).

441 *irrigat fletu genas* – FRANK (*ad loc.*) zestawia z: *irrigat fletus genas* (Sen. Tro. 965); *genae / rore irrigantur* (Sen. Phae. 381–382).

443 i n. Postawa Jokasty ma charakter topiczny, por. postawa i mowa Weturii, matki Koriolana: ‘*sine, priusquam complexum accipio, sciam*’ inquit, ‘*ad hostem an ad filium venerim, captiva materne in castris tuis sim. in hoc me longa vita et infelix senecta traxit ut exsulem te deinde hostem viderem? potuisti populari hanc terram quae te genuit atque aluit? non tibi, quamvis infesto animo et minaci perveneras, ingredienti fines ira cecidit? non, cum in conspectu Roma fuit, succurrit: intra illa moenia domus ac penates mei sunt, mater coniunx liberique? ergo ego nisi peperissem, Roma non oppugnaretur; nisi filium haberem, libera in libera patria mortua essem. sed ego mihi miserius nihil iam pati nec tibi turpius <us>quam possum, nec ut sum miserrima, diu futura sum: de his vide ris, quos, si pergis, aut immatura mors aut longa servitus manet*’ – Liv. 2, 40; por. też Plut. Coriol. 34–36. Por. J.G. FITCH (*Phoenician Women. Introduction. W: SENECA: Hercules. Trojan Women. Phoenician Women. Medea. Phaedra. Ed. and tr. by J.G. FITCH. Cambridge, Mass.–London 2002, s. 277–278.*)

443 *In me arma et ignes vertite* – por. (kobiety sabińskie do mężów i ojców) *in nos vertite iras; nos causa belli, nos volnerum ac caedium viris ac parentibus sumus* (Liv. 1, 13, 3); podobnie zestawia FRANK (*ad loc.*).

Por. też: *ne, pueri, ne tanta animis adsuescite bella / neu patriae validas in viscera vertite viris* (Verg. A. 6, 832–833).

444–446 „ci krewcy, co od Inacha / przybywają murów, i ci zawzięci, z tebańskiej / zstępujący twierdzy”, *quaeque ab Inachio venit / animosa muro, quaeque Thebana ferox / descendit arce* – o młodzieży argińskiej i tebańskiej. Inachos – według Pseudo-Apollodora (2, 1, 1–2) był synem Okeanosa i Tethydy oraz ojcem Foroneusa, który panował nad całym Peloponezem. Jego córka Niobe ze związku z Dzeusem urodziła Argosa, który, objąwszy tron, nazwał Peloponez swoim imieniem. Hyginus (*Fab.* 143) podaje, że Foroneus był pierwszym śmiertelnikiem dzierżącym władzę, którą otrzymał od Jowisza jako nagrodę za złożenie ofiary Junonie. Por. też: *Ecce autem Inachiis sese referebat ab Argis / saeva Iovis coniunx* (Verg. A. 7, 286–287); (o Adrastosie) *Inachio [...] regi* (Stat. *Theb.* 2, 145); *Inachias venisset ad urbes / Dardanus* (Verg. A. 11, 286–287).

446 Przyjmujemy lekcję kodeksów A – *descendit* – zamiast semantycznie trudniejszej lekcji E (która może wynikać z omyłkowego zapisu): *discendit*, a także lekcję A – *civis* [...] *hostis* – zamiast E: *cives* [...] *hostes* – metrycznie zepsutej.

447 „bijcie w to łono, co mężowi dało braci”, *hunc petite ventrem, qui dedit fratres viro* – por. (Jokasta) *hunc, dextra, hunc pete / uterum capacem, qui virum et gnatos tulit* (Sen. *Oed.* 1038–1039) oraz (Agyryppina): *Caedis moriens illa ministrum / rogat infelix, / utero dirum condat ut ensem: / 'hic est, hic est fodiendus' ait / 'ferro, monstrum qui tale tulit'* (Ps.-Sen. *Oct.* 368–372) i (Agyryppina w relacji Tacyta) *ventrem feri* (Tac. *Ann.* 14, 8, 5). Niektórzy wydawcy (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH, podobnie FRANK) za AXELSONEM uznają ten wers za interpolację (w funkcji eksplikacyjnej dla *ex quo?*) – rzekomo niefortunną, ponieważ uprzedza pytanie: *an dico et ex quo?* w w. 450, oraz sugeruje, że Jokasta chce własną śmiercią zapłacić za kazirodztwo. Nie zgadzamy się z tymi obiekcjami. Podkreślimy, że w. 450: *an dico et ex quo?* jest dopowiedzeniem do zdania: *ego*

utrumque peperit w w. 449, problematyczny wers nie osłabia zaś efektu pytania retorycznego. Odpowiedzią na nie może być wszak nie tylko przypomnienie o incescie (jak w w. 447), ale także o *parricidium* oraz o karze, którą poniósł Edyp. Słowa królowej: *an dico et ex quo?* można w tej sytuacji rozwinąć jako: ‘czy też mam wspomnieć, że spłodził was Edyp, który później tak żałował swoich zbrodni?’. Traktowalibyśmy je wówczas jako ostrzeżenie.

448 *haec membra passim spargite ac divellite* – *haec* (E) jest lepsze (jako symetryczne w stosunku do *hunc* w wersie poprzedzającym) od *mea* (A). Por. słowa: *passim spargite ac divellite* (konstrukcja hysteronproteron) z wcześniejszą równie sarkastyczną zachętą Edypa: *miscete cuncta, rapite in exitium omnia, / discite passim moenia, in planum date* (Sen. *Phoe.* 342–343). W takim kontekście słowa Jokasty mogą oznaczać nie tylko ‘*haec membra pro vestris membris*’, ale także ‘*haec membra pro urbis membris*’.

450–455 Argumentacja Jokasty, tak jak wcześniejsza Antygony (zob. Sen. *Phoe.* 74–76 i 204–205 i kom. *ad loc.*), wykazuje podobieństwo do tej użytej przez Amfitryona. Przekonuje on Herkulesa, że za poprzednią zbrodnię odpowiada Junona, jeśli natomiast heros przyczyni się do śmierci przybranego ojca, winien będzie jej sam, por. *Hoc Iuno telum manibus emisit tuis* (Sen. *Her. F.* 1297) oraz *senile ferro pectus impresso induam: / hic, hic iacebit Herculis sani scelus* (Sen. *Her. F.* 1312–1313). Por. również ze słowami Jokasty do Edypa: *Fati ista culpa est. nemo fit fato nocens* (Sen. *Oed.* 1019) oraz (o Aktajonie) *at bene si quaeras, Fortunae crimen in illo, / non scelus invenies; quod enim scelus error habebat?* (Ov. *Met.* 3, 141–142) – podobnie FRANK *ad loc.*

455–456 *sancta si pietas placet, / donate matrem pace* – przyjmujemy koniekturę AVANTIUSA w miejsce zgodnej lekcji manuskryptów *donate matri pacem*, metrycznie wadliwej. Spośród pozostałych koniektur (zob. *Aparat ad loc.*) wydaje się ona najbliższa zachowanej lekcji

pod względem znaczeniowym i stosunkowo najłatwiejsza (podobnie FRANK *ad loc.*).

458 „*zaniechajcie walki albo się mnie pozbądźcie*”, *proinde bellum tollite aut belli moram* – bardziej literalnie: ‘usuńcie wojnę albo to, przez co się ona odwleka’. Słowa Jokasty mogą być echem wcześniejszego wezwania Dworzanina: *aut solve bellum mater aut prima excipe* (Sen. *Phoe.* 406). R.J. TARRANT (w: SENECA: *Agamemnon...*, *ad Sen. Ag.* 211; zob. też FRANK *ad loc.*) za LEO (1, s. 154) wskazuje na paralelne użycie tropu *belli mora* w deklamacji M. Porcjusza Latrona (Sen. *Suas.* 2, 19) – *erimus certe belli mora* – a następnie przez jego słuchacza Abroniusa Silona w utworze poetyckim: *belli mora concidit Hector* – oraz w innych tragediach Seneki: *non sola Danaïd Hector et bello mora* (Sen. *Ag.* 211) i (o Hektorze) *mora fatorum* (Sen. *Tro.* 124). Por. też: *primus Abantem / oppositum interimit, pugnae nodumque moramque* (Verg. *A.* 10, 427–428). Przyjmujemy lekcję manuskryptów A: *proinde bellum* w miejsce: *proinde iam bellum* (E), metrycznie zepsutej, w której *iam* może być głosem włączoną omyłkowo do tekstu.

459 Inaczej niż dzisiejsi wydawcy (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) nie akceptujemy anonimowej koniektury *sollicita cui nunc*, ale lekcję A – *cui sollicita nunc* – w miejsce wadliwej metrycznie lekcji E: *cui nunc sollicita*.

461 *in utramque partem ducor affectu pari* – Jokasta parafrazuje swoje wcześniejsze słowa skierowane do Dworzanina: *sed utrumque quamvis diligam affectu pari* (Sen. *Phoe.* 393).

462–463 Nt. umowy między Eteoklesem i Polynejkesem zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 280–284.

464 *nisi sic* – por. *vel sic* (Sen. *Phoe.* 3).

465–466 „Tyle zniosłeś, tyle wycierpiałeś. / Utrudzony wygnaniem widzisz matkę”, *qui tot labores totque perpessus mala / longo parentem fessus exilio vides* – por. (Eneasz do Hektora) *ut te post multa tuorum / funera, post varios hominumque urbisque labores / defessi aspiciamus!* (Verg. *A.* 2,

283–285) – zob. FRANK (*ad loc.*). Obszerniej nt. wcześniejszych losów Polynejkesa zob. wypowiedzi Jokasty (Sen. *Phoe.* 370–379; 502–515), i samego wygnańca (Sen. *Phoe.* 586–587; 595–598).

467–476 Por. literackie obrazy czułych matek: (Wenus przy powitaniu z Eneaszem) *dixit, et amplexus nati Cytherea petiuit* (Verg. *A.* 8, 615); (Alkmena do cierpiącego Herkulesa) *membra complecti ultima, / o nate, liceat; spiritus fugiens meo / legatur ore: braccia, amplexus cape* (Sen. *Her. O.* 1340–1342); por. także: *Me quidem, marite, si quis interroget, omnes matres liberos suos, tamquam adamaverint, amant. videbis oculos numquam a facie vultuque deflectere, comere caput habitumque componere; suspirare cum recesserit, exultare, cum venerit, conserere manus, pendere cervicibus, non oculus, non conloquiis, non praesentiae voluptate satiari* (Ps.-Quint. *Decl. ma.* 18, 10). Czuły ton powitania Polynejkesa przez Jokastę z retorycznego punktu widzenia służy uwydatnieniu jej *pietas*.

467–468 *impium / ensem* – w przekładzie oddane jako: „bratobójcze / ostrze”, niemniej można uznać, że *impius* ma tu szersze znaczenie i odnosi się również do napaści na ojczyznę. Por. (o broni wymierzonej w członków rodziny lub powinowatych) *sanguine natorum perfunditur impius ensis* (Ov. *Met.* 7, 396); *generique cruorem / sanguine cum soceri permiscuit impius ensis* (Ov. *Met.* 14, 801–802); *capulo nam largius illi / transabiit animam cognatis ictibus ensis / impius* (Stat. *Theb.* 2, 8–10). Podobnie w odniesieniu do zerwania umowy z przyszłym zięciem (król Latinus do Turnusa o wojnie z Eneaszem): *victus amore tui, cognato sanguine victus / coniugis et maestae lacrimis, vincla omnia rupi; / promissam eripui genero, arma impia sumpsi* (Verg. *A.* 12, 29–31). Por. słowa Edypa o zamordowaniu ojca – *genitorem adortus impia stravi nece* (Sen. *Phoe.* 260) – i Dworzanina przynaglającego Jokastę – *impia arma matris oppositu impedi* (Sen. *Phoe.* 402).

470 Przyjmujemy lekcję kodeksów A (*coire*) zamiast zepsutej lekcji E (*coiere*).

471–472 „Rozwiąż rzemienie / i zdejmij hełm złowieszczy”, *vinculo frontem exue / tegumenque capitis triste belligeri leva* – bardziej literalnie: ‘oswobodź czoło z więzów i zdejmij złowrogie okrycie głowy wojownika’. Rzeczownik *vinculum* oznacza tu zapewne wiązanie hełmu, por. *vincla trahit galeae* (Ov. *Met.* 12, 141); *galeae nexus ac vincula dissipat imae* (Val. *Fl.* 7, 626) – podobnie FRANK *ad loc.*

473–474 *quo vultus refers / acieque pavida fratris observas manum* – FRANK (*ad loc.*) zestawia z: *quo, nate, vultus huc et huc acres refers / acieque falsum turbida caelum vides?* (Sen. *Her. F.* 953–954).

475 *affusa totum corpus amplexu tegam* – FRANK (*ad loc.*) zestawia z (o Niobe próbującej ochronić córkę): *quam toto corpore mater, / tota veste tegens* (Ov. *Met.* 6, 298–299).

476 *tuo cruori per meum fiet via* – por. (o synu, który na rozkaz tyrana uderzył ojca, aby zdobyć zaufanie władcy, po czym zabił samego władcę) *ad tyrannum tibi per patrem eundum est* (Sen. *Contr.* 9, 4, 3) – podobnie zestawia FRANK *ad loc.* Por. także: *quia per corpus legati eundum erat, clausit viam* (Tac. *Ann.* 1, 66).

477–480 Por. wypowiedź Eurypidesowego Polynejkesa, który waha się między zaufaniem i nieufnością wobec matki: *πέποιθα μέντοι μητρὶ κοῦ πέποιθ' ἄμα* (Eur. *Phoe.* 272).

478–480 Przyjmujemy lekcję kodeksu F (podobnie jak inni wydawcy – ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH – którzy jednak odwołują się do nieokreślonych bliżej manuskryptów *recc.*). W E cały w. 480 został przeniesiony na miejsce po w. 477 i przypisany jest w całości Jokaście. Błąd ten mógł wynikać z zasugerowania się przez kopistę treścią poprzedniego wersu, scil. przesunięcia zdania: *fides habenda est* (w. 480) po: *an times matris fidem?* (w. 477). Lekcja E daje zepsuty sens, natomiast w lekcji A występuje odmienna atrybucja (w. 478–482 przypisane są Polynejkesowi). Lekcja F wydaje się najlepsza – zawiera prawidłową kolejność wersów (jak w A), jednak ich atrybucja jest bliższa E.

479 „Gdy się spojrzy na synów”, *post ista fratrum exempla* – literalnie: ‘po tych przykładach braci’. Słowo *fratrum* mogło zostać użyte w funkcji emfaticznej tylko w odniesieniu do Eteoklesa, por. *novas [...] coniuges* (o Kreuzie) (Sen. *Med.* 278–279); *virginum* (o Kreuzie) *thalamos pete, / relinque matres* (o Medeji) (Sen. *Med.* 1007–1008); *pavidasque matres* (o Megarze) (Sen. *Her. F.* 1284) – podobnie FRANK *ad loc.*

480–498 Wypowiedź skierowana najprawdopodobniej do Eteoklesa. Słowa: *tu pone ferrum, causa qui ferri es prior [...] suprema* (w. 483–487a) budzą stosunkowo najmniej wątpliwości. Jokasta może sądzić, że to Eteokles pierwszy przyczynił się do rozpętania wojny, skoro wcześniej wspomniała o racji Polynejkesa (Sen. *Phoe.* 378). Adresatem w. 480–482 również nie powinien być Polynejkes, który, przynaglony wcześniejszą prośbą Jokasty, mógł odłożyć oręż. Dlatego Jokasta ironicznie zachęca Eteoklesa: *Redde iam capulo manum [...]*, a następnie argumentuje: *tu pone ferrum [...]*. Na tę prośbę młodzieniec przystał, bo nieco dalej królowa potwierdza, że odłożył broń (*Hic ferrum abdidit [...]*) – Sen. *Phoe.* 498–499).

487 „przywitać go / albo go pożegnać”, *vel prima, vel suprema* – literalnie: ‘po raz pierwszy lub ostatni’, scil. w zależności od tego, czy wygra, czy przegra walkę.

488 *ille te, tu illum times* – uznajemy, że jest to zdanie twierdzące – jak w EA – i nie stawiamy po nim znaku zapytania jak zwykle wydawcy (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH). Jokasta nawiązuje tu do odpowiedzi Polynejkesa na jej pytanie: *an times matris fidem? / POLYNICES Timeo* (Sen. *Phoe.* 477–478). Por. inne przykłady sarkastycznego przejmowania części wypowiedzi interlokutora: kom. *ad Sen. Phoe.* 216–218; 350–358; 650–664, 388.

491–492 Por. ustęp deklamacji (matka oskarżająca ojca, że doprowadził do śmierci synów walczących w jednej parze, grożąc im wydziedziczeniem, jeśli przegrają walkę): „*Abdico eum qui victus erit*”. *Demens, meliorem abdicaturus es* – Sen. *Contr.* 5, 3.

493–494 FRANK (*ad loc.*) zwraca uwagę na sentencjonalność tego stwierdzenia – por. εἰ δ' ἀναγκαῖον εἶη ἀδικεῖν ἢ ἀδικεῖσθαι, ἐλοίμην ἂν μᾶλλον ἀδικεῖσθαι ἢ ἀδικεῖν (Plat. *Gorg.* 469c); *accipere quam facere praestat iniuriam* (Cic. *Tusc.* 5, 56); *miserius est nocere quam laedi* (Sen. *Ep.* 95, 52).

496–497 „Czy mam zazdrościć / waszemu ojcu?“, *an patri / invideo vestro?* – scil. który nie patrzy na zbrodnię – por. „Ojciec sobie zawdzięcza, / że tego nie oglądał“, *nam pater debet sibi, / quod ista non spectavit* (Sen. *Phoe.* 552–553).

497–498 *veni, ut arcerem nefas, / an ut viderem propius?* – *Hic* [...] – według zgodnej lekcji manuskryptów należałoby postawić znak zapytania po *viderem*, co jednak dawałoby zepsuty sens – pomyłka mogła wynikać z nieuwagi kopisty, który dążył do zachowania symetrii w zdaniu (*ut arcerem nefas an ut viderem*).

498–499 *Hic ferrum abdidit / reclinis hastae et arma defixa incubant* – akceptujemy lekcję E z dodanym *et* po *hastae* jak w A, koniecznym ze względów metrycznych. Nie widzimy jednak konieczności wprowadzenia koniektury – jak zwykle wydawcy (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH). Uznajemy, że *reclinis* jest nominativem i dotyczy Eteoklesa, podobnie jak *hic*, zaś *hastae* – datiwem. Wyrażenie *arma defixa* – scil. *solo*, por. *hastam solo defige* (Sen. *Phoe.* 469); *defixa* [...] *incubant* – por. *resupinus* [...] *incubat* (Sen. *Thy.* 909). W uzasadnieniu słuszności koniektury MORELA (*reclinis hastae parma defixae incubat* – zob. *Aparat ad loc.*) przywołuje się wers *Eneidy*: *defigunt tellure hastas et scuta reclinant* (Verg. *A.* 12, 130). Warto jednak podkreślić, że u Wergiliusza mamy też ustęp, gdzie mówi się ogólnie o pozostawionym orężu oraz, bardziej szczegółowo, o wbitych w ziemię włóczniach (lecz nie o tarczy): *arma procul currusque virum miratur inanis; / stant terra defixae hastae* (Verg. *A.* 6, 651–652). Por. też (o Achillesie wspierającym się na włóczni): στή δ' ἄρ' ἐπὶ μελήϊς χαλκογλώχινος ἔρεισθεῖς

(Hom. *Il.* 22, 225) oraz *nutantia figunt / tela solo, dubiasque vagi nituntur in hastas / comminus* (Stat. *Theb.* 7, 801–803) – przykłady przywołane *ad loc.* przez BADENA.

501–502i507–508 Por. ἰὼ τέκνον, χρόνω σὸν ὄμ- / μα μυροῖαις τ' ἐν ἀμέραις / προσεῖδιον (Eur. *Phoe.* 304–306) i ἐγὼ δ' οὔτι σοι πυρὸς ἀνῆψα φῶς / νόμιμον [ἐν γάμοις], ὡς πρέπει ματέρι μακαρίᾳ (Eur. *Phoe.* 344–345).

503 „w penatach”, *penates* – tu metonimicznie o domu, por. kom. *ad Sen. Phoe.* 340.

504 „po morzach”, *maria tot diversa* – literalnie: ‘po tyłu różnych morzach’; wyrażenie hiperboliczne lub topiczne (por. *multum ille et terris iactatus et alto* – Verg. *A.* 1, 3; *nos freta sideribus notis distantia mensos / sors tulit* – Ov. *Tr.* 1, 5b (61–62)). W związku z tym nie wydaje się celowe rozpatrywanie szczegółowo trasy podróży Polynejkesa np. w zestawieniu z ujęciem Stacjusza (zob. Stat. *Theb.* 1, 312–389), według którego syn Edypa dotarł do Argos drogą lądową przez Isthmos (podobnie FRANK *ad loc.*). U Seneki brak innych wskazówek dotyczących podróży syna Edypa.

505–508 HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*) zestawiają to miejsce z ustępem, gdzie na brak matki przygotowującej łożnicę małżeńską lub wesele uskarża się Hermiona: *nec pacta marito / intravi thalamos matre parante novos* (Ov. *Ep.* 8, 95–96). Natomiast u Eurypidesa, na co zwraca też uwagę BADEN (*ad loc.*), to właśnie Jokasta ubolewa, że nie zapaliła synowi pochodni weselnej (zob. kom. *ad* 501–502 i 507–508). BADEN (*ad loc.*) przywołuje miejsce u Nonnosa (Nonnus 46, 304), gdzie z kolei Agaue skarży się, że nie trzymała jeszcze żagwi weselnej na ślubie syna: οὐ πῶ σοῖς θαλάμοισιν ἐκούφισα νυμφοκόμον πῦρ.

507–508 Inaczej niż zwykle wydawcy (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) nie akceptujemy koniektury LEO (2) *sacra* zamiast *sua*; chodzi o rytuał, a zatem określenie *sacra* można uznać za redundantne, natomiast powtórzenie *sua* może mieć charakter emfaticzny. Jokasta podkreśla, że nie uczestniczyła w weselu syna osobiście;

wyrażenie *sua* [...] *vitta* niekoniecznie oznacza wstęgę Jokasty (jak uznaje FRANK *ad loc.*), ale wstęgę, którą Jokasta własnoręcznie przewięzałaby pochodnie.

508–509 „Teść nie dał ci hełmów / z ciężkiego złota, broni i miast”, *dona non auro graves / galeas socer, non arma, non urbes dedit* – inaczej niż wydawcy (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) odrzucamy koniektury i akceptujemy lekcję E. Argumentem zwolenników koniektury jest to, że desygnat *galeas* jest zbyt specyficzny i nieadekwatny, w przeciwieństwie do desygnatu lekcji A: *gazaras* (zob. FRANK *ad loc.*). BADEN (*ad loc.*) na poparcie lekcji *gazaras* przywołuje dwa similia: (o Midasie) *infantiaequae incunabula vili deorum munere donata onustis auro atque argento gazis pensavit* (Val. Max. 1, 6, ext. 2) oraz *nobilibus gazis opibusque cubilia surgant / barbaricis; omnes thalamo conferte triumphos* (Claud. *Epith. Hon.* 226–227). Koniekturę *arva* w miejsce *arma* (EA) można z kolei znaleźć w drugorzędnych manuskryptach (zob. *Aparat ad loc.*) oraz u AVANTIUSA.

Jakkolwiek *arva* mogą wydać się symetryczne do *urbes*, opisy darów ślubnych dla zięciów u Homera dowodzą, że znaczenie: ‘pola’ może zawierać się w: ‘miasta’. O bogactwie miast decyduje wszak m.in. zasobność mieszkańców w bydło (a zatem i w pola), por. ἔγω δ' ἐπὶ μείλια δώσω / πολλὰ μάλ', ὅσσο' οὐ πώ τις εἴη ἐπέδωκε θυγατρὶ. / ἐπτὰ δέ οἱ δώσω ἐν ναίόμενα πτολίεθρα, / Καρδαμύλην Ἐνόπτην τε καὶ Ἴρην ποιήεσσαν, / Φηράς τε Ζαθέας ἠδ' Ἀνθειαν βαθύλειμον, / καλήν τ' Αἴπειαν καὶ Πήδασον ἀμπελόεσσαν. / πᾶσαι δ' ἐγγυς ἄλός, νέαται Πύλου ἡμαθόεντος: / ἐν δ' ἄνδρες ναίουσι πολύρρηνες πολυβοῦται (Hom. *Il.* 9, 147–154; por. Hom. *Il.* 9, 289–296). Zobacz także ustęp, w którym pośrednio jest mowa o spżizu i złocie jako posagu: χαλκοῦ τε χρυσοῦ τ' ἀπολυσόμεθ'· ἔστι γὰρ ἔνδον / πολλὰ γὰρ ὅπασε παιδὶ γέρων ὀνομάκλυτος Ἄλτης (Hom. *Il.* 22, 50–51). Z kolei fraza: *dona non auro graves / galeas* [...], *non arma* jest semantycznie spójna, a przy tym może

być inspirowana ustępem *Eneidy*, gdzie mowa o hojnych darach Helena dla Eneasza: *dona dehinc auro gravia ac secto elephanto / imperat ad navis ferri, stipatque carinis / ingens argentum Dodonaeosque lebetas, / loricam consertam hamis auroque trilicem, / et conum insignis galeae cristasque comantis, / arma Neoptolemi* (Verg. A. 3, 464–469).

510 i 513 *es factus i ne quid e* – przyjmujemy lekcję A w miejscu wadliwego zapisu E (por. *Aparat ad loc.*).

515–516 *nate [...] soles* – ustęp pominięty w E, być może wskutek nieuwagi kopisty w związku z powtórzeniem: *nate post [...]* – *nate, suspensae [...]*.

516–517 *suspensae metus / et spes parentis* – por. (Andromacha o Astyanaksie) *Danaum timor, / genetricis, o, spes vana* (Sen. Tro. 767–768).

521 *dixit inridens deus* – HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*) zestawiają z ustępem u Owidiusza (Junona drwiąca z Ino, która wzywa pomocy Bakchusa): *Bacchi sub nomine Iuno / risit et 'hos usus praestet tibi' dixit 'alumnus'* (Ov. Met. 4, 523–524). Por. także *Si pacem nullam pontus mihi praestet eunti, / inrita Neptuno cur ego tura feram* (Ov. Pont. 2, 9, 27–28).

522–524 *nempe nisi bellum foret, / ego te carerem. nempe si tu non fores, / bello carerem* – HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*) zestawiają ze słowami Skylli ('*laeter' ait 'doleamne geri lacrimabile bellum / in dubio est; doleo quod Minos hostis amanti est / sed, nisi bella forent, numquam mihi cognitus esset [...]*' – Ov. Met. 8, 44–46) oraz matki Koriolana, Weturii (*ergo ego nisi peperissem, Roma non oppugnaretur; nisi filium haberem, libera in libera patria mortua essem* – Liv. 2, 40, 8).

526–535 Jokasta apeluje do Polynejkesa, z jednej strony podkreślając, że dotychczasowe szkody są odwracalne, natomiast grozi niebezpieczeństwo popełnienia zbrodni nieodwracalnej, z drugiej zaś odwołując się do hipotetycznej *pietas* syna, aby wzbudzić w nim poczucie winy. Powstaje stąd wrażenie, że królowa posługuje się sprzecznymi argumentami (*nullum nefas – magnum nefas*).

527 „straszny Mars”, *Mars saevus* – metonimicznie o bezlitosnej wojnie. Por. uwaga Agamemnona o zdobyciu Troi: *sed regi frenis nequit / et ira et ardens hostis et victoria / commissa nocti. quicquid indignum aut ferum / cuiquam videri potuit, hoc fecit dolor / tenebraeque, per quas ipse se irritat furor, / gladiusque felix, cuius infecti semel / vecors libido est* (Sen. Tro. 279–285) oraz Lykusa o niedawnym przewrocie: *arma non servant modum; / nec temperari facile nec reprimi potest / stricti ensis ira; bella delectat cruor* (Sen. Her. F. 403–405).

528–530 *stupeo et exsanguis tremo* [...] *membra quassantur metu* – por. *frigido exsanguis metu / venator horret* (Sen. Phae. 1053–1054); *Gelidus per artus vadit exsanguis tremor* (Sen. Her. F. 414); *gelidus in venis stetit / haesitque sanguis* (Sen. Oed. 585–686); *Reliquit animus membra, quatiuntur, labant / torpetque vincetus frigido sanguis gelu* (Sen. Tro. 623–624).

530 *sceleris sub ictu* – por. *et tua innocentia sub ictu est* (Sen. Cons. Marc. 9, 5); *quam nihil sit mortale non sub ictu nostro positum* (Sen. Ben. 2, 29, 4).

531–532 „Niemał byłam świadkiem ohydy gorszej od tej, / której nie mógł zobaczyć biedny ojciec”, *quam paene mater maius aspexit nefas, / quam quod miser videre non potuit pater* – królowa, mówiąc o *nefas*, którego „nie mógł zobaczyć biedny ojciec”, może mieć na myśli stan obecny, określony jako: *hoc quoque est magnum nefas / tam prope fuisse* (literalnie: ‘to także jest wielką zbrodnią, że był tak blisko’, scil. „straszny Mars” – Sen. Phoe. 527–528) i podobnie nieco dalej: *ut recedas, magna pars sceleris tamen / vestri peracta est* (literalnie: ‘choćbyś ustąpił, znaczna część waszej zbrodni już się dokonała’ – Sen. Phoe. 542–543). Tego *nefas* Edyp nie mógł widzieć, ponieważ wcześniej pozbawił się wzroku; gorszym *nefas* w tej sytuacji może być walka między braćmi. Por. słowa Jokasty: „Widział to każdy żołnierz / i cały lud, widziały obie siostry i widziała / matka. Ojciec sobie zawdzięcza, / że tego nie oglądał”, *totus hoc exercitus, / hoc populus omnis, utraque hoc vidit soror / genetrixque vidit. nam pater debet sibi, / quod ista non spectavit* (Sen. Phoe. 550–553). FRANK

(*ad loc.*) uznaje, że *nefas*, którego „nie mógł zobaczyć biedny ojciec” należy odnieść do incestu – co jednak wymagałoby założenia, że *videre* ma tu wyłącznie przenośne znaczenie *cognoscere* (Edyp nie był ślepcem, popełniając incest).

535–536 *decem mensum graves / uteri labores* – HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*) zestawiają z: *quos sustinui bis mensum quinque labores* (Ov. *Met.* 8, 500); *in anno / constituit menses quinque bis esse suo [...] quod satis est, utero matris dum prodeat infans, / hoc anno statuit temporis esse satis* (Ov. *Fast.* 1, 27–34). Wyrażenie „dziesięć miesięcy”, *decem mensum – scil.* miesiący księżycowych.

536–537 *pietatem inclitae [...] sororis* – zapewne hypallage = *pietatem inclitam sororis* [scil. *Antigonae*]. Por. słowa Edypa – Sen. *Phoe.* 309–311 i kom. *ad Sen. Phoe.* 306–312.

537–540 „Na oblicze ojca, / które w gniewie na samego siebie zgasił – / brutalnie karząc się za błąd, / chociaż był niewinny”, *per irati sibi / genas parentis, scelere quas nullo nocens / erroris a se dira supplicia exigens / hausit* – por. wcześniejsze słowa Antygony (Sen. *Phoe.* 204–205) oraz Edypa (Sen. *Phoe.* 218). Słowo „zgasił”, *hausit* – bardziej literalnie: ‘wydrążył’.

542–543 *magna pars sceleris tamen / vestri peracta est* – por. *magna pars sceleris mei / olim peracta est* (Sen. *Phae.* 594–595). Zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 531–532.

544–545 *fulgentes procul / armis catervas* – FRANK (*ad loc.*) zestawia z: *fulgentis aere catervas* (Verg. *A.* 8, 593); *fulgentia signis / castra* (Hor. *Carm.* 1, 7, 19–20).

545–546 Por. Sen. *Phoe.* 396–397. „kadmejskie łąki”, *Cadmea [...] prata* – metonimicznie ‘tebańskie’, por. *Cadmea progenies* (Sen. *Phoe.* 392 i kom. *ad loc.*).

546–547 „wzlatujących na rydwanach”, *rotis / volitare* – literalnie: ‘na kołach’, tu jako synekdocha. Por. *hic iuvenum quicumque manu pedibusve*

rotave / vicerat (Ov. *Met.* 1, 448–449); *mobilis e rectis fundere gaesa rotis* (Prop. 4, 10, 42).

549–550 „i braci rzucających się na siebie – tego dotąd / nie znały nawet Teby”, *fratresque – facinus quod novum et Thebis fuit – / in se ruentes* – jak zauważają także HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*), Teby widziały już bratobójczą walkę pomiędzy ludźmi wyrosłymi ze smoczyczych zębów, które zasiał Kadmos – zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 276–278. Słowo *novum* może tu jednak służyć hiperbolizacji, podobnie jak wcześniejsze określenia Edypa: *facinus ignotum [...] inusitatum* (Sen. *Phoe.* 264–265, zob. kom. *ad loc.*).

551 „widziały obie siostry”, *utraque hoc vidit soror* – zarówno lekcja E (*utramque*), jak i A (*et utraque*) są zepsute metrycznie. Podobnie jak ZWIERLEIN i CHAUMARTIN przyjmujemy zatem koniekturę PEIPERA – *utraque* (więcej zob. *Aparat ad loc.*) – jako najbliższą obu lekcjom. FRANK (*ad loc.*) proponuje koniekturę *vestraque* – uznając, że Jokasta nie może mówić o „obydwu siostrach”, ponieważ o Ismenie nikt wcześniej nie wspominał. Zwróćmy jednak uwagę na to, że także u Eurypidesa Jokasta mówi o urodzeniu dwóch córek (Eur. *Phoe.* 57–58), a Polynejkes o siostrach (Eur. *Phoe.* 616–617), niemniej o pomoc królowa prosi tylko Antygone. Jej córka, wróciwszy z pola bitwy, wzywa Edypa i udaje się z nim na wygnanie, nie mówiąc nic o Ismenie. Słowa Senecjańskiej Jokasty – *utraque hoc vidit soror* – jednocześnie nie przesadzają o obecności Antygony w mieście. Edyp opuścił Teby, wiedząc już o przygotowywanej wyprawie Polynejkesa, a jeszcze przed oblężeniem (zob. Sen. *Phoe.* 280–287 i kom. *ad Sen. Phoe.* 186–187), toteż razem z córką mógł pozostawać w pobliżu, gdy do oblężenia już doszło. Przyjmując lekcję E, zgodnie z którą to Antygona informuje ojca o bliskiej walce (Sen. *Phoe.* 320–327), możemy założyć, że do córki Edypa dotarło jakieś poselstwo. Jokasta może więc sądzić, że Antygona jest co najmniej świadoma zagrożenia, w którym znalazło się miasto. Kró-

lowa może też wspominać o obu córkach, aby uzyskać lepszy skutek perswazyjny – taki sam cel zdaje się jej przyświecać, gdy mówi o bratobójczej wojnie, rzekomo nieznannej jeszcze w Tebach (por. kom. *ad Sen. Phoe.* 549–550).

552 *genetrixque vidit* – podobnie jak FITCH, a inaczej niż zwykle wydawcy (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA), nie dostrzegamy potrzeby koniektury *vidi* w miejsce zgodnej lekcji manuskryptów *vidit* – Jokasta także gdzie indziej, mówiąc o sobie, używa synonimu *genetrix* i czasownika w trzeciej osobie, por. *media se opponit parens* (*Sen. Phoe.* 457); *indutias te mater exiguas rogat, / ferat ut reverso post fugam nato oscula / vel prima, vel suprema* (*Sen. Phoe.* 485–487). Więcej przykładów zob. J.G. FITCH (*Annaeana Tragica...*, s. 74).

552–553 Por. *Sen. Phoe.* 531–532 i kom. *ad loc.*

554–555 Por. *Sen. Phoe.* 537–540 i kom. *ad loc.*

555–556 *ne, precor, ferro erue / patriam* – por. ustęp *Troades*, gdzie Seneka używa słowa *eruere* w odniesieniu do profanacji zwłok Hektora (Ulisses grożący Andromasze): *funditus busta eruam* (*Sen. Tro.* 663); *funditus cuncta eruam* (*Sen. Tro.* 685) oraz z kontekstowo podobnym miejscem u Wergiliusza: *Neptunus [...] totamque a sedibus urbem / eruit* (*Verg. A.* 2, 610–612). Nie uważamy, żeby użycie tego słowa przez Jokastę miało służyć wydobyciu analogii między aktem autodestrukcji Edypa (Seneka również używa tu czasownika *eruere* – *Sen. Phoe.* 179; 229, jednak pojawia się on również gdzie indziej – *Sen. Phoe.* 358) a zniszczeniem ojczyzny przez Polynejkesa (jak sugeruje FRANK *ad loc.*). Obydwa akty są nierównoważne – atak na ojczyznę stanowi ewidentne pogwałcenie *pietas* – o czym trudno mówić w odniesieniu do oślepienia się Edypa.

555–556 Por. *Aesch. Sept.* 580–583.

556 „penatów”, *penates* – tu w znaczeniu ‘domu’, por. kom. *ad Sen. Phoe.* 340.

557–564 Szereg argumentów mających zdemaskować wojenne przedsięwzięcie Polynejkesa jako niedorzeczne lub szkodliwe dla jego wizerunku egzekutora sprawiedliwości.

559 *tuae causae nocet* – FRANK (*ad loc.*) zestawia z: *summae rei causaeque nocere* (Cic. *Verr.* 2, 1, 38); *quae nocere causae non arbitrabitur* (Quint. *Inst.* 5, 7, 17).

563 *meti gladio* – por. Sen. *Phoe.* 341 i kom. *ad loc.*

566–570 **Amfion** – syn Antiope i Jowisza, brat Dzethosa (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 19–21), wspólnie z którym wznosił tebańskie mury (por. Hom. *Od.* 11, 262–265; Stat. *Theb.* 4, 356–360). Zgodnie z legendą głązy same podążyły za grającym na lirze Amfionem (por. Ap. *Rhod.* 1, 735–741). Por. ustęp u Syliusza Italika, który przywołuje BADEN (*ad loc.*): *exaudita chelys lapidem testudine felix / ducere et in muris posuisse volentia saxa. / haec Amphionio vallavit pectine Thebas / ac silice aggeribus per se scandente locatis / iussit in immensum cantatas surgere turres* (Sil. 11, 441–445).

571 *haec saxa franges victor?* – zgodnie z lekcją EA stawiamy znak zapytania po *victor*, a nie po *franges* (jak zwykle wydawcy: ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH; lekcję z pytajnikiem po *franges* znaleźć można także w Laur.5). Interpunkcja EA jest przekonująca (tak uważa również FRANK *ad loc.*, jednak nie odwołuje się do manuskryptów, ale do GRONOVIVUSA). Jokasta wcześniej wspomniała o niszczeniu murów podczas oblężenia (*poteris has Amphionis / quassare moles?* – Sen. *Phoe.* 566–567), teraz zaś mówi o zburzeniu murów po zwycięstwie, a dalej (Sen. *Phoe.* 571–578) o wywiezieniu łupów i jeńców. Lekcja EA wydaje się bardziej fortunna także ze względu na symetrię incipitów członów: *haec saxa franges victor? hinc spolia auferes.*

571–572 Por. Eur. *Phoe.* 571–576.

573 *ab ipso coniugum raptas sinu* – por. *nec rapere puduit a sinu avulsam viri* (Sen. *Ag.* 187); *talis e nostro sinu / te rapiet hostis* (Sen. *Tro.* 798–799) – podobnie zestawia FRANK *ad loc.* Por. też: *iam iam meo rapiuntur avulsi*

e sinu (Sen. Med. 949); *deque sinu matris ridentem et parva Learchum / brachia tendentem rapit* (Ov. Met. 4, 516–517).

575 „Dorodne panny”, *adulta virgo* – tutaj *singularis pro plurali* = *adultae virgines*. *captivo gregi* – por. (Hekuba do branek trojańskich) *turba captivae mea* (Sen. Tro. 63).

576 *nuribus* – por. (Dejanira o sobie) *nuribus Argolicis fui / mensura voti* (Sen. Her. O. 400–401); *Vincit virgineus decor / longe Cecropias nurus* (Sen. Med. 75–76).

577–578 *palmas vincta postergum datas [...] triumpho praeda* – HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*) zestawiają z: (Hekuba o Priamie) *non Argolici praeda triumpho [...] non adsuetas ad scepra manus / post terga dabit* (Sen. Tro. 150–152^b).

581–582 *sanguine et flamma potes / implere Thebas* – HIRSCHBERG (*ad loc.*) zestawia z: *Eetioneas implevi sanguine Thebas* (Ov. Met. 12, 110); *Suessam fortissimorum militum sanguine implevit* (Cic. Phil. 13, 18).

590 *praemium scelerum* – por. *scelerisque pretium* (Sen. Phoe. 269).

590–591 Przyjmujemy lekcję manuskryptów A; w E wersy w szyku odwróconym – ewidentnie omyłkowo.

593 Inaczej niż zwykle wydawcy (zob. ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) przyjmujemy lekcję E: *habitat* zamiast A: *habitet* – Polynejkes, mówiąc o Eteoklesie, może mieć na myśli stan faktyczny.

594 Przyjmujemy lekcję kodeksów A: *da* zamiast E: *dare*, która jest niezadowolająca ze względów semantycznych i prawdopodobnie wynika z omyłkowej reduplikacji *re-* rozpoczynającego następnego wyraz: *repulso* – podobnie FRANK *ad loc.* Słowo „lar”, *lare* – tu metonimicznie o domu, por. kom. *ad Sen. Phoe.* 344–345.

595–598 Por. biegunowo odmienna ocena małżeństwa Polynejkesa u Eurypidesa: *ΙΟΚΑΣΤΗ ἄρ' εὐτυχεῖς οὖν τοῖς γάμοις ἢ δυστυχεῖς; / ΠΟΛΥΝΕΙΚΗΣ οὐ μεμπτὸς ἡμῖν ὁ γάμος ἐς τὸδ' ἡμέρας* (Eur. Phoe. 424–425). Zob. też kom. *ad Sen. Phoe.* 363–664.

595–596 „Mam, sprezentowany żonie, / zuć twarde wędzidło małżeńskiego szczęścia”, *coniugi donum datus / arbitria thalami dura felicitis feram* – literalnie: ‘mam, sprezentowany żonie, znosić twarde werdykty szczęśliwej łożnicy’. Rzeczownik *thalamus* jest tu metonimią małżeństwa i samej małżonki, por. (Helena o rzekomym małżeństwie z Pyrrusem do Polykseny) *teque felici parat / dotare thalamo* (Sen. Tro. 873–874); *thalami remittet ille raptorem sui?* (Sen. Phae. 627); *Effare thalamis quod novis potius parem / regale munus* (Sen. Her. F. 427–428). W tym kontekście określenie *felix*, ‘szczęśliwa’, jest zapewne – jak w przypadku Pyrrusa w przywołanym wyżej ustępie *Troades* – ironicznym wskazaniem na wysoki status społeczny i majątność małżonki, których konsekwencją jest degradacja Polynejkesa. Por. *Omnes uxores divites servitute exigunt* (Sen. Contr. 1, 6, 5); *Impotens malum est beata uxor. Cum immensum pondus auri orba attulerit, cum pecunia arcas nostras oneraverit, quid aliud quam beati serviemus* (Sen. Contr. 1, 6, 7) – podobnie FRANK *ad loc.*

600–613 Królowa, uszczegółowiając wyrażenie „na świecie”, *in orbe toto quaelibet tellus*, literalnie: ‘każda ziemia na całym świecie [da]’, za węża katalog ziem, po które Polynejkes może sięgnąć, do rejonu Azji Mniejszej.

602 *hinc tota Baccho Tmolus attollit iuga* – przyjmujemy lekcję E: *tota* zamiast A (w większości zepsutej, zob. *Aparat ad loc.*): *nota* oraz lekcję A: *attollit* zamiast E: *attulit*, która daje niezadowalający sens, a mogła wynikać z omyłkowego zapisu pod wpływem *iuga*. Wyraz: *attollit* może być zaś erudycyjnym nawiązaniem do ustępu *Georgików*: *sunt et Aminneae vites, firmissima vina, / Tmolius adsurgit quibus et rex ipse Phanaeus* (Verg. G. 2, 97–98); Serwiusz w komentarzu do tego miejsca objaśnia słowo *adsurgit* w odwołaniu do zwyczaju powstawania przed kimś w postawie szacunku – zatem *Tmolius mons* ze swoim winem powstawałby przed winem amynejskim = oddawałby mu honory jako lepszemu. U Seneki *attollit iuga* może być erudycyjną parafrazą *adsurgit* – tym razem w połą-

czeniu z *Baccho* – w znaczeniu: ‘unosi grzbiety przed Bakchem, oddając mu cześć’. W pojęciu tym zawierałoby się zarówno znaczenie: ‘Tmolos obfituje w winorośl’, jak i ‘na Tmolu oddaje się cześć Bakchowi’ – jedno i drugie zakorzenione jest w tradycji literackiej (por. *Ov. Fast.* 2, 313; *Plin.* 5, 110; *Serv. G.* 4, 379; *Eur. Ba.* 64–65 i 461–468. Por. (Chór, zwracając się do Bakcha) *Divite Pactolos vexit te Lydius unda* (*Sen. Oed.* 467). Wyrażenie *tota [...] iuga* (wydawcy zwykle przyjmują lekcję A: *nota [...] iuga* – zob. ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH) daje zadowalający sens (*tota* może być użyte hiperbolicznie), a przy tym znajduje analogię u Lukana: *si tota est Herculis Oete / et iuga tota vacant Bromio Nyseia, quare / unus in Aegypto Magni lapis?* (*Luc.* 8, 800–802). Wyrażenie *iuga tota [...] Nyseia* może odnosić się tu do legendarnej góry o nazwie Nysa, na której nimfy miały wykarmić Bakchusa (por. *Bacchus a bacchatione, id est insania, dictus, unde et comites eius bacchae; alii a Bacche nympa, quae cum Brome sorore sua eum nutrierat in monte Nysa, a Nysa nutrice* – *Serv. Ecl.* 6, 15; *Liber, agens celso Nysae de vertice tigris* – *Verg. A.* 6, 805). Diodor (3, 64, 5–6; 3, 65, 7; 3, 66, 3) miasto Nyseę, gdzie wychował się Dionizos, umiejscawia w Arabii, choć wspomina, że niektórzy sytuują ją w Libii (*Diod. Sic.* 3, 66, 4; 3, 67, 5). Może też chodzić tu o górę Meros w Indiach, u której stóp znajdowało się miasto Nysa (por. *Curt.* 8, 10, 12). Niekoniecznie jednak *tota iuga* muszą odnosić się do wszystkich z wymienionych miejsc, skoro *iuga* w *pluralis* używa się zarówno w odniesieniu do masywu górskiego nazwanego „górami”, jak i do jednej góry (por. *per iuga Massici montis* – *Liv.* 22, 14; *Cithaeronis iuga / stant* – *Sen. Thy.* 117–118). Wyrażenie *tota iuga* oznaczałoby zatem: ‘cała góra’. Tmolos znajdował się w Lydii/Majonii – por. *Plin. Nat.* 5, 110; *Serv. G.* 4, 379.

603–605 *qua lata terris spatia frugiferis iacent / et qua trahens opulenta Pactolus vada / inundat auro rura* – por. *Maeonia generose domo, ubi pinguis culta / exercentque viri Pactolusque inrigat auro* (*Verg. A.* 10, 141–142); *seu qua / Lydia Pactoli tingit arata liquor* (*Prop.* 1, 6, 31–32); *Divite Pactolos*

vexit te Lydius unda, / aurea torrenti deducens flumina ripa (Sen. Oed. 467–468). Paktolos wypływał ze zboczy Tmolu (por. Plin. Nat. 5, 110). Stał się złotonośny dzięki Bakchusowi. Liber, wdzięczny Midasowi za odnalezienie zagubionego Sylena ze swego orszaku, na prośbę króla obdarzył go zdolnością zamieniania dotkniętych przedmiotów w złoto, a następnie, również na prośbę króla, polecił mu obmyć się w wodach Paktolu w celu pozbycia się uciążliwego daru; od tej pory rzeka i okoliczne pola obfitowały w cenny metal – zob. Ov. Met. 11, 85–145; zob. też Hyg. Fab. 191.

605–607 *nec laetis minus / Maeandros arvis flectit errantis aquas / rapidusque campos fertiles Hermus secat* – wijąca się rzeka Majandros (łac. także Maeander) przepływała przez Lydię sąsiadującą z Jonią i Frygią, por. *Lydia autem perfusa flexuosis Maeandri amnis recursibus super Ioniam procedit, Phrygiae ab exortu solis vicina* (Plin. Nat. 5, 110). Sam Majandros miał źródło we Frygii, wypływał z jeziora w okolicy góry Aulokrene, a następnie, przepłynąwszy Frygię i Karię, wpadał do morza niedaleko Miletu w Jonii, nawadniając i użyźniając okoliczne pola, por. *Annis Maeander ortus e lacu in monte Aulocrene plurimisque adfusis oppidis et repletus fluminibus crebris, ita sinuosus flexibus ut saepe credatur reverti, Apamenam primum pervagatur regionem, mox Eumeneticam, ac dein Hyrgaleticos campos, postremo Cariam, placidus omnisque eos agros fertilissimo rigans limo, ad decumum a Mileto stadium lenis inlabitur mari* (Plin. Nat. 5, 113). Nt. krętości Majandra por. *non secus ac liquidis Phrygius Maeandros in undis / ludit et ambiguo lapsu refluitque fluitque / occurrensque sibi venturas aspicit undas / et nunc ad fontes, nunc ad mare versus apertum / incertas exercet aquas* (Ov. Met. 8, 162–166). Hermos – podobnie jak inni wydawcy (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) przyjmujemy koniekturę GRONOVIIUSA w miejsce lekcji EA: *Hebrus* (Hebros to tracka rzeka, nie pasuje zatem do innych miejsc w Azji Mniejszej, o których mówi Jokasta). Hermos brał początek koło miasta Dorylaeus we Frygii, a następnie, zasi-

lony dopływami wielu rzek, uchodził do morza w Jonii, w okolicy miasta Temnos, por. *a Smyrna Hermus amnis campos facit et nomini suo adoptat. oritur iuxta Dorylaum Phrygiae civitatem, multosque colligit fluvios [...] fuit in ore eius oppidum Temnos* (Plin. Nat. 5, 119). Wergiliusz podaje, że jest to rzeka złotonośna, por. *auro turbidus Hermus* (Verg. G. 2, 137); por. też: *qua celer et rectis descendens Marsya ripis / errantem Maeandron adit mixtusque refertur, / passaque ab auriferis tellus exire metallis / Pactolon, qua culta secat non vilior Hermus* (Luc. 3, 207–210).

608–609 *hinc grata Cereri Gargara et dives solum, / quod Xanthus ambit nivibus Idaeis tumens* – miejsca znajdujące się odpowiednio na północ od wymienionych. Gargara, które Pliniusz sytuuje w Mysji, to nazwa zarówno szczytu górskiego w masywie Idy, jak i miasta u jej podnóża: *in hoc tractu Ide mons [...] intus mons Gargara eodemque nomine oppidum* (Plin. Nat. 5, 122). Rzeka Ksanthos płynęła przez pobliską Troadę (por. Plin. Nat. 5, 124); Strabon (13, 1, 43) podaje, że Skamander – który tak jak u Homera można utożsamić z Ksanthosem (Il. 20, 74; Pliniusz jednak wymienia je oddzielnie) – wypływał ze stoków Idy. Wzmianka o Gargara, które uchodziły za miejsce przysłowiowo urodzajne (por. *nullo tantum se Mysia cultu / iactat et ipsa suas mirantur Gargara messis* – Verg. G. 1, 102–103), oraz o idajskich śniegach jest czytelnym kodem wskazującym na obszar wokół Idy – określonej przez Homera (Il. 8, 47) mianem „strumienionośnej”, πολυπίδαξ – jako szczególnie urodzajny, por. Macr. Sat. 5, 20, 1–5, 20, 16.

610–613 *hinc, qua relinquit nomen Ionii maris / faucesque Abydo Sestos opposita premit, / aut qua latus iam propior orienti dedit / tutamque crebris portibus Lyciam videt* – jak GIARDINA, a inaczej niż ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH, odrzucamy koniekturę BENTLEYA – *mare* w miejsce *maris* (EA) – jako niekonieczną. Uznajemy, że chodzi tu o wyrażenie figuralne, w którym podmiot – określony nazwą pospolitą: *mare/pontus* – łączący się z *reliquit* (w. 610) oraz *dedit* (w. 613) został

formalnie pominięty jako domyślny ze względu na pojawienie się nazwy własnej: *mare Ionium*, a przy tym wskazany za pośrednictwem peryfraz (scil. *qua relinquit nomen Ionii maris / faucesque Abydo Sestos opposita premit*). Niewykluczone, że Seneka wprowadza w tym miejscu poetycką zagadkę, której odmianą w *Edypie* jest zastąpienie zdania: 'Ikar nadał morzu swoje imię' słowami: „chłopiec odebrał morzu nazwę”, *puer, / nomen eripuit freto* (Sen. *Oed.* 897–898). Morze, na które Seneka wskazuje w w. 610–611, to Hellespont, na którego przeciwległych brzegach leżały miasta Sestos i Abydos. Pod nazwą *mare Ionium* kryje się zapewne wielki akwen morski, obejmujący pomniejsze morza, a sięgający – według Serwiusza – od Jonii aż do Sycylii. Morzem, które już nie jest „Morzem Jońskim”, byłby zatem *Helles* (albo *Phrixus* – zob. dalej) *pontus*, zestawiony (jak tutaj) właśnie z Morzem Jońskim w ustępie anonimowej sztuki cytowanej przez Senekę w *Listach moralnych do Lucyliusza: et impero Argis; regna mihi liquit Pelops, / qua ponto ab Helles atque ab Ionio mari / urguetur Isthmos* (Sen. *Ep.* 80, 7). Z tego względu również słowo *propior* (EA) nie wymaga zastąpienia koniekturą *GRONOVUSA propius* (którą przyjmują ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH; por. też *Aparat ad loc.*) – ma bowiem ten sam rodzaj co *pontus*, scil. *qua [pontus Helles] relinquit nomen Ionii maris [...] aut qua [pontus] iam propior orienti latus dedit [eidem orienti]*. Słowo *orienti*, łącząc się tak z *propior*, jak i *dedit*, tworzyłoby tu zeugmę. O położeniu Abydos i Sestos nad Hellespontem wspomina Pliniusz (*Nat.* 4, 49; 5, 141). Por. *quodque per angustas vectae male virginis undas / Seston Abydena separat urbe fretum* (Ov. *Tr.* 1, 10, 27–28); *tot potuere manus aut iungere Seston Abydo / ingestoque solo Phrixum elidere pontum* (Luc. 6, 55–56). W w. 612–613 perspektywa przenosi się z rejonu Hellespontu na południowy wschód. O Lykii i jej miastach piszą m.in. Pliniusz (*Nat.* 5, 100–101) oraz Strabon, który wspomina o licznych portach na wybrzeżu (Strab. 14, 3, 2–3). O Lykii oraz ziemiach nawadnianych przez Hermos (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 605–607) jako krainach bogatych w plony wspo-

mina Wergiliusz: *vel cum sole novo densae torrentur aristae / aut Hermi campo aut Lyciae flaventibus arvis* (Verg. A. 7, 720–721); por. też Ov. Met. 6, 317–318. Co do miejsca: *faucesque Abydo Sestos opposita* – jak większość wydawców (por. ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH) akceptujemy lekcję E z poprawką GRONOVIIUSA, scil. z *abydos estos*. W A lekcja: *fauces aby/idos sestos opposite*.

614 *haec regna ferro quaere* – podobnie jak GIARDINA odrzucamy koniekturę BOTHEGO (którą przyjmują m.in. ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH) *hac* zamiast *haec* (EA). Uznajemy, że *haec regna* to oczywiste nawiązanie do słów rozpoczynających wypowiedź Jokasty: *Si regna quaeris* (Sen. Phoe. 599).

625–632 Rozwinięcie stwierdzenia o charakterze przysłowiowym. FRANK (*ad loc.*) zestawia z: *Mars dubius nec certa Venus* (Ov. Am. 1, 9, 29); *nullo dubii discrimine Martis / ancipites steterunt casus* (Luc. 4, 770–771); por. też: *Loco tuti sumus. Licet totem classe Orientem trahat, licet intuentibus explicet inutilem numerum* (Sen. Suas. 2, 1). BADEN (*ad loc.*) zestawia z ustępem Iliady i dzieła Liwiusza: *ξυνός Ένυάλιος, καί τε κτανέοντα κατέκτα* (Hom. Il. 18, 309); *Mars communis et victum saepe erigeret et adfligeret victorem* (Liv. 28, 19). HIRSCHBERG (*ad loc.*) zestawia z: *cum tuas vires tum vim fortunae Martemque belli communem proponere animo* (Liv. 30, 30).

625–633 i 575–576 Por. *ἐρεῖς τυραννεῖν; ἦν δὲ νικήση σ' ὄδε / Ἀργεῖά τ' ἔγχη δόρυ τὸ Καδμεῖων ἔλη, / ὄψη δαμασθὲν ἄστυ Θηβαίων τόδε, / ὄψη δὲ πολλὰς αἰχμαλωτίδας κόρας / βία πρὸς ἀνδρῶν πολεμίων πορθομένηας. / δαπανηρὸς ἄρ' ὁ πλοῦτος ὄν ζητεῖς ἔχειν / γενήσεται Θήβαιοι, φιλότιμος δὲ σύ* (Eur. Phoe. 561–567).

631 Przyjmujemy lekcję A: *gladius* w miejsce E: *gladio* – zepsutej metrycznie.

632 *sors caeca versat* – inaczej niż zwykle wydawcy (zob. ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) odrzucamy koniekturę ASCENSIIUSA

fors – którą uzasadniano później (zob. BADEN *ad loc.*), zestawiając ten ustęp z: *fors omnia versat* Wergiliusza (*Ecl.* 9, 5). W *Listach moralnych do Lucyliusza* znajdujemy wszak frazę: *quod futuri temporis incerta sors volvit* (*Sen. Ep.* 15, 11).

636 Przyjmujemy lekcję A: *agros miles* w miejsce E: *miles agros* – ze psutej metrycznie. Por. podobny koncept oparty na hiperboli: *iuvat Emathiam non cernere terram / et lustrare oculis campos sub clade latentes* (*Luc.* 7, 794–795) – podobnie zestawiają HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*). Por. też: *hic fluuium et campos abscondit caede uirorum / ductor* (*Sil.* 11, 519–520); *clausit magna vada pressa ruina* (*Sil.* 4, 621).

638 palma – O. ZWIERLEIN (*Kritischer Kommentar...*, s. 129) zestawia z: *Ne infregeritis in manibus meis palmam qua Herculem Liberumque Patrem, si invidia afuerit, aequabo* (*Curt.* 9, 2, 29). O zwyczaju wręczania palmy zwycięzcom, przybyłym do Rzymu z Grecji w 292 r. p.n.e., wspomina Liwiusz (10, 47) – podobnie FRANK (*ad loc.*).

639 execrandum victor admittit nefas – HIRSCHBERG (*ad loc.*) i FRANK (*ad loc.*) zestawiają z: *vidi execrandum regiae caedis nefas* (*Sen. Tro.* 44).

642–643 libera patriam metu, / luctu parentes – por. wcześniejsze słowa Dworzanina do Jokasty: *redde amorem fratribus, pacem omnibus* (*Sen. Phoe.* 401) oraz słowa Polynejkesa do Jokasty u Eurypidesa: *παῦσαι πόνων σὲ καμὲ καὶ πᾶσαν πόλιν* (*Eur. Phoe.* 437). Por. *iugoque pressum libera turpi Iovem* (*Sen. Her. F.* 1019). FRANK (*ad loc.*) zestawia z: *libera cives metu* (*Sen. Med.* 270) i *libera Graios metu* (*Sen. Tro.* 551) oraz *Egredere ex urbe, Catilina, libera rem publicam metu* (*Cic. Cat.* 1, 20).

642–645 [...] libera patriam metu, / luctu parentes. POLYNICES Sceleris et fraudis suae / poenas nefandus frater ut nullas ferat? / IOCASTA Ne metue [...] – lekcję tę akceptują także inni wydawcy (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH), którzy jednak nie odnotowują (podobnie FRANK i HIRSCHBERG), że jest to lekcja niektórych manuskryptów, w tym Wr.2 i Par.3^{PC}. Jest ona – ze względu na atrybucję – bliska E,

gdzie pominięto jedynie ostatnie słowa Jokasty i pierwsze Polynejkesa: [...] *libera patriam metu. / POL fraudis suae / poenas nefandus frater ut nullas ferat? / IOC Ne metue [...]*. W manuskryptach A cała ta partia przypisana jest Jokaście – co nie daje zadowalającego sensu.

645–649 „poniesie, i to ciężką – / będzie rządził. To jest kara. Wątpisz? – Zaufaj / ojcu i dziadkowi. Powie ci to Kadmos / i jego potomkowie. Nikt z Teban / bezkarnie nie dzierżył berła”, *poenas et quidem solvet graves – / regnabit. est haec poena. si dubitas, avo / patrique crede. Cadmus hoc dicet tibi / Cadmique proles. sceptra Thebano fuit / impune nulli gerere* – słowa Jokasty wydają się rozwinięciem wcześniejszych słów Edypa: „Wiem najlepiej, / na jaki los skazano moje państwo. Bez krwawej ofiary / nikt go nie posiadzie”, *optime regni mei / fatum ipse novi: nemo sine sacro efferet / illud cruore* – Sen. *Phoe.* 276–278; zob. kom. *ad loc.* – tam szczegółowe omówienie w. 645–649.

646–647 *si dubitas, avo / patrique crede* – FRANK (*ad loc.*) zestawia z: *quid ipse temet consulis torques rogas, / an decet hoc te? respice ad patrem: decet* (Sen. *Ag.* 51–52); *Tantalum et Pelopem aspice; / ad haec manus exempla poscuntur meae* (Sen. *Thy.* 242–243).

650–664 Podobnie jak wcześniej w dialogach Antyfony i Edypa (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 216–218; 350–358) rozmówcy, polemizując, przechwytyją elementy wypowiedzi interlokutora, por. (Jokasta) *numeres*, w. 650, (Polynejkes) *numero*, w. 651; (Polynejkes) *cum regibus iacere*, w. 652, (Jokasta) *regna*, w. 653, (Polynejkes) *regnare*, w. 654, *regnum, regis*, w. 656, *regnat*, w. 659, *reges*, w. 661, *regno*, 662; (Jokasta) *invisus*, w. 653, oraz (Polynejkes) *invisus*, w. 654, (Jokasta) *invisa*, w. 660; (Jokasta) *imperia*, w. 660, (Polynejkes) *imperi*, w. 661; *imperia*, w. 664.

651–652; 654–659; 661–662; 664 – por. Eur. *Phoe.* 504–525.

651–654 [...] *inter istos. / POLYNICES Numero et est tanti mihi / cum regibus iacere. te turbae exulum / ascribo. IOCASTA Regna, dummodo invisus tuis. / POLYNICES Regnare non vult [...]* – inaczej niż zwykle

wydawcy (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) odrzucamy koniekturę SCHMIDTA, który w. 651b–653a przypisuje Eteoklesowi, zmieniając *numero et* na *numeret*. Nie akceptujemy również koniektury GROTIUSA, przypisującego Eteoklesowi w. 654 i n. (zob. *Aparat ad loc.*). W zakresie atrybucji wskazanych kwestii respektujemy lekcję EA i przypisujemy je Polynejkesowi. Poza tym (tak jak ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA) przyjmujemy lekcję E w zakresie atrybucji miejsca, w którym pomiędzy jedną a drugą wypowiedzią Polynejkesa pojawia się kwestia Jokasty; FITCH przyjmuje koniekturę GROTIUSA, który słowa: *Regna, dummodo inuisus tuis* przypisuje Polynejkesowi. Odpowiednio w A Jokasta zabiera głos wcześniej niż w E, scil. w w. 653: [...] *cum regibus iacere*. Io. *te turbe* [...], natomiast kończy wypowiedź w tym samym miejscu co w E. Dajemy pierwszeństwo lekcji A w odniesieniu do części wypowiedzi Polynejkesa, scil. *te turbae exulum / ascribo*, w miejsce lekcji E, scil. *et urbi exulum / ascribi* – metrycznie zepsutej. Uznajemy wypowiedzi Polynejkesa za spójne z psychologicznego punktu widzenia, nie widzimy zatem powodu, by korygować jego wizerunek na wzór Polynejkesa z Eurypidesowej sztuki, różniącej się od dramatu Seneki w wielu aspektach (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 363–664). Uważamy ponadto, że zmiana atrybucji niektórych partii dialogu i wprowadzenie postaci Eteoklesa (jego imię pojawia się w E tylko w nagłówku sceny przed *Sen. Phoe.* 363 i należałoby uznać, że jest to *persona tacita* – zob. *Zasady wydania. Od tłumaczy*, s. 222–223) odbiera wyrazistość opozycyjnym charakterom Jokasty i Polynejkesa, a także Edypa i Polynejkesa (zob. „*Kobiety fenickie*” *Seneki...*, s. 36).

652–653 *te turbae exulum / ascribo* – FRANK (*ad loc.*) i FITCH (*Annaeana Tragica...*, s. 76–77) uznają, że słowa te nie są skierowane do Jokasty. Przypisują je Eteoklesowi, za ich adresata uznając Polynejkesa. Atrybucja taka byłaby zgodna z wersją mitu przedstawioną przez Eurypidesa, co stanowi słaby argument, podobnie jak uwaga, że nie znamy wariantu

mitu, w którym wygnano by Jokastę. W dyskusji krytycznej dotyczącej tego miejsca pomija się ponadto wcześniejszą zachętę królowej, która przekonuje Polynejkesa, by udał się na wygnanie, por. *melius exilium est tibi / quam reditus iste* (Sen. *Phoe.* 617–618) oraz *regna cum scelere omnibus / sunt exilis graviora* (Sen. *Phoe.* 624–625). Warto podkreślić, że Jokasta nawiązuje tu do wcześniejszej wypowiedzi syna: *in servitute cadere de regno grave est* (Sen. *Phoe.* 598). Polynejkes może więc, podobnie jak robi to w innych miejscach (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 650–664), również nawiązywać do wypowiedzi matki w replice skierowanej do niej samej, scil. „JOKASTA Lepsze dla ciebie wygnanie / niż taki powrót” – „POLYNEJKES Polec wśród królów / jest dla mnie opłacalne. W zgrai wygnañców / będziesz ty”.

652–653 i 662 Por. miejsce u Ajschylosa (*Sept.* 636–638), gdzie Polynejkes przed walką miał grozić, że zwyciężywszy, wygna brata, o ile ten przeżyje.

653 *Regna, dummodo invisus tuis* – BADEN (*ad loc.*) zestawia ze słowami Megary do tyrana Lykusa: *dominare ut libet, / dum solita regni fata te nostri vocent* (Sen. *Her. F.* 395–396).

654 *Regnare non vult, esse qui invisus timet* – J.G. FITCH (w: *SENECA'S Hercules Furens...*, *ad Sen. Her. F.* 353) zestawia z: *Odia qui nimium timet, / regnare nescit. regna custodit metus* (Sen. *Oed.* 703–704); *ars prima regni est posse in invidia pati* (Sen. *Her. F.* 353).

655 *mundi conditor [...] deus* – FRANK (*ad loc.*) odsyła do Marka Maniliusza, gdzie określenie *conditor mundi* odnosi się do bóstwa odpowiadającego za kosmiczny ład (*his finibus ecce / dodecatemorium constans, bis senaque tanta / omnibus in signis; quae mundi conditor ille / attribuit totidem numero fulgentibus astris* – *Manil.* 2, 699–702), oraz *Listów moralnych do Lucyliusza*, gdzie mowa o bóstwie-prawodawcy, które można utożsamiać z naturą (*Id actum est ab illo mundi conditore, qui nobis iura vivendi discipit* – *Sen. Ep.* 119, 15). Tym samym jednak należy podejść

ostrożnie do próby zestawienia bóstwa wymienionego przez Polynejkesa z Homerowym Dzeusem jako ojcem bogów i ludzi (Hom. *Il.* 1, 544; 15, 47) czy łacińskim Jowiszem (Enn. *Ann.* fr. 207–208; 449: *ROL* 1, p. 76, 168; Pacuv. *Periboea*, fr. 318: *ROL* 2, p. 280; Verg. *A.* 1, 254; 11, 725). Wyobrażenie Jowisza jako „siewcy bogów” czy „siewcy bogów i ludzi” pojawia się także u Seneki m.in. jako element retorycznej amplifikacji, np. w wypowiedzi Jokasty (simile pominięte przez Frank): *non si ipse mundum concitans divum sator / corusca saeva tela iaculetur manu, / umquam rependam [...]* – Sen. *Oed.* 1028–1030. Polynejkes może jednak – paradoksalnie – odwoływać się tutaj do filozoficznego pojęcia bóstwa jako pierwszej zasady czy natury – o jakim mowa też np. w *De providentia* (to simile również Frank pomija): *quidquid est quod nos sic vivere, sic mori iussit, eadem necessitate et deos alligat. Inrevocabilis humana pariter ac divina cursus vehit: ille ipse omnium conditor et rector scripsit quidem fata, sed sequitur; semper paret, semel iussit* (Sen. *Prov.* 5, 8).

656–659 regis hoc magni reor / odia ipsa premere [...] – O. ZWIERLEIN (*Kritischer Kommentar...*, s. 122), a za nim FRANK (*ad loc.*) zestawiają z: *regium hoc ipsum reor: / adversa capere* (Sen. *Oed.* 82–83) oraz *hoc reges habent / magnificum et ingens* (Sen. *Med.* 222–223). W obydwu przykładach chodzi jednak o pozytywne wzorce władcy, które można uzupełnić także o wizerunek króla nakreślony przez drugi Chór w *Thyestesie* (*Regem non faciunt opes [...]* – Sen. *Thy.* 344–390). Przekonania Polynejkesa należałoby raczej odnieść do wypowiedzi Atreusa w dialogu z Dworzaniem w *Thyestesie*: *ATREUS Maximum hoc regni bonum est, / quod facta domini cogitur populus sui / tam ferre quam laudare. SATELLES Quos cogit metus / laudare, eosdem reddit inimicos metus. / at qui favoris gloriam veri petit / animo magis quam voce laudari volet. / ATREUS Laus vera et humili saepe contingit viro, / non nisi potenti falsa. quod nolunt velint. / SATELLES Rex velit honesta: nemo non eadem volet. / ATREUS Ubi cumque tantum honesta dominantia licent, / precario regnatur. SATELLES Ubi non est pudor / nec cura*

iuris sanctitas pietas fides, / instabile regnum est. ATREUS Sanctitas pietas fides / privata bona sunt; qua iuvat reges eant (Sen. Thy. 205–218). Por. też (słowa Lykusa): *ars prima regni est posse in invidia pati* (Sen. Her. F. 353).

660 *Invisa numquam imperia retinentur diu* – A.J. KEULEN (w: L. ANNAEUS SENECA..., *ad Sen. Tro.* 258) zestawia z: *violenta nemo fata continuit diu, / moderata durant* (Sen. Tro. 258–259); *Iniqua numquam regna perpetuo manent* (Sen. Med. 196); Sen. Thy. 215–217 oraz *nec diu potest quae multorum malo exercetur potentia stare* (Sen. Ira 3, 16, 2); *Quid enim est cur reges consenuerint liberisque ac nepotibus tradiderint regna, tyrannorum execrabilis ac brevis potestas sit* (Sen. Clem. 1, 11); *Omnis nimia potentia saluberrime in breuitatem constringetur* (Sen. Contr. 7, 8, 1); por. Sal. Res 1, 3; Cic. Off. 2, 23–25. BADEN (*ad loc.*) zestawia z: NERO *Calcat iacentem vulgus*. SENECA *Inuisum opprimit* (Ps.-Sen. Oct. 455).

661–664 Przyjmujemy lekcję E, gdzie w. 661–662 oraz 664 przypisane są Polynejkesowi, a w. 663 Jokaście (zob. kom. *ad Sen. Phoe.* 651–654). Niektórzy wydawcy (ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA) akceptujący koniekturę GROTIUSA wersy te przypisują odpowiednio Eteoklesowi i Jokaście. W manuskryptach CSVT partia Jokasty kończy się dopiero w w. 662a, a od 662b do końca przemawia Polynejkes. W P Polynejkes zabiera głos już od w. 660 (zob. *Aparat ad loc.*).

662 *dispone* – przyjmujemy (jak CHAUMARTIN i GIARDINA) lekcję kodeksów A w miejsce niedającej zadowalającego sensu lekcji E: *opponere*, zob. też *Aparat ad loc.*

ANEKS

ZASADY WYDANIA. OD TŁUMACZY

Podjmując się edycji *Phoenissae*, kierowaliśmy się intencją oddania w ręce Czytelników tekstu opartego na tradycji rękopisów, oczyszczonego – o ile było to zasadne – z koniektur wprowadzonych w ciągu wieków do dzieła przez wydawców. Dlatego nie potraktowaliśmy jako podstawy istniejących edycji utworu (zob. *Bibliografia. Edycje i komentarze*), niemniej odwołujemy się do nich oraz wyjaśniamy swoje stanowisko¹ w przypadkach, gdy przyjęta przez nas lekcja odbiega od wersji uznanych wydań krytycznych: ZWIERLEINA, CHAUMARTINA i GIARDINY, a ponadto FITCHA. Nie uwzględniamy tu edycji z komentarzem, którą wydała FRANK – jako zasadniczo wtórnej i opatrzonej wybiórczym aparatem; pozycja ta ma wszelako wartość ze względu na partię komentarza, z którego w wielu miejscach korzystamy – głównie w odniesieniu do similiów.

W redakcji tekstu w pierwszym rzędzie oparliśmy się na lekcji codex Etruscus spisane w końcu XI wieku na terenie środkowej lub północnej Italii. Jest to jedyny manuskrypt reprezentujący wyłącznie przekaz E, a zatem niepoddany kontaminacji z przekazem A, jak w przypadku kodeksów MNF (zob. dalej), także reprezentujących familię E². Etruscus

1 W partii *Komentarza*.

2 Szczegółowo manuskrypty tragedii Filozofa opisuje A.P. MACGREGOR: *The Manuscripts of Seneca's Tragedies: A Handlist*. W: *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*. Band II 32.2. Hrsg. von W. HAASE. Berlin–New York 1985, s. 1135–1241. Zob. także O. ZWIERLEIN: *Prolegomena zu einer kritischen Ausgabe der Tragödien Senecas*. Wiesbaden 1984, s. 6–181. Ponadto R.H. PHILP: *The Manuscript Tradition of Seneca's Tragedies*. „The Classical Quarterly” 1968, No. 1, s. 150–179; R.J. TARRANT w: *Seneca: Agamemnon*. Edited with a Commentary by R.J. TARRANT. Cambridge 2004 (1976), s. 23–86. W niniejszym tekście wprowadzającym do wydania posługujemy się nazwą codex Etruscus (lub skrótowo: Etruscus), gdy odnosimy się do manuskryptu znanego pod taką nazwą, oraz symbolem E, gdy mówimy

zawiera dziewięć tragedii w następującym porządku: *Hercules [furens]*, *Troades*, *Phoenissae* lub *Phoenissa*³, *Medea*, *Phaedra*, *Oedipus*, *Agamemnon*, *Thyestes*, *Hercules [Oetaeus]*. Kodeks ten Niccolò Niccoli pozostawił w spadku dominikańskiemu konwentowi św. Marka we Florencji, jego wcześniejsze losy są natomiast przedmiotem dociekań. Nie wiadomo, czy jest to ten sam manuskrypt, który odnotowano w 1093 roku w rejestrze opactwa w Pomposie, gdzie na krótko przed 1300 rokiem Lovato Lovati (zob. dalej) mógł korzystać z jakiegoś rękopisu należącego do tradycji E. W owym rejestrze wyszczególniono nowe cenne nabytki opactwa, zatem wspomniany manuskrypt był prawdopodobnie jednym z rękopisów, o które wzbogacił bibliotekę ówczesny opat, Hieronymus (1079–1100), wypożyczając w celu sporządzenia odpisu kopię z innego klasztoru – niewykluczone, że z Monte Cassino. Tamtejsi mnisi w latach 80. IX wieku schronili się w Teano przed Saracenami (klasztor na Monte Cassino został zniszczony), a na początku X wieku w klasztorze benedyktyńskim w Teano przebywał i pisał swoje listy i pieśni Eugeniusz Vulgariusz (Eug. Vulg.), którego zapożyczenia z tragedii Seneki wykazują zgodność z codex Etruscus.

W drugiej kolejności odwołujemy się do kodeksów rodziny A, które zawierają dziesięć tragedii w porządku: *Hercules furens*, *Thyestes*, *Thebais* (=Phoenissae), *Hippolytus* (=Phaedra), *Oedipus*, *Troas* (=Troades), *Medea*, *Agamemnon*, *Octavia*, *Hercules Oetaeus*. Zarówno codex Etruscus, jak i manuskrypty reprezentujące przekaz A wymagają korekt – w Etruscus wyróżnić można pewne błędy wspólne z kodeksami A, a oprócz tego głównie pomyłki wynikające ze złego odczytania źródła oraz wadliwe dzielenie słów. Z kolei dla manuskryptów A charakterystyczne są częste

o archetypie przekazu, którego głównym reprezentantem jest codex Etruscus. W samym *Aparacie* jednak – podążając za istniejącą praktyką – posługujemy się symbolem E na wskazanie lekcji codex Etruscus.

3 Odpowiednio w nagłówku oraz na karcie tytułowej zbioru.

i świadome interpolacje – dlatego uznajemy je za źródło mniej wiarygodne od Etruscus, pomocne jednak w ustaleniu lekcji wówczas, gdy Etruscus zawiera ewidentną pomyłkę. Tylko lekcje Etruscus i rękopisów A – w przypadku różnic pomiędzy nimi oraz różnic pomiędzy kodeksami reprezentującymi A – odnotowujemy w *Aparacie* regularnie. Lekcje pozostałych manuskryptów wymienionych w *Aparacie* przywołujemy rzadziej – w przypadku, gdy podają wersję inną niż Etruscus i manuskrypty A (okazjonalnie, kiedy zgadzają się z jedną z tych lekcji), stanowiącą alternatywną propozycję dla miejsc kłopotliwych czy zdecydowanie zepsutych; zasadniczo jednak uznajemy je za anonimowe koniektury.

Jak się obecnie przyjmuje, przekazy E i A wywodzą się z jednego wspólnego archetypu (na co wskazują powtarzające się w obu błędy), a do ich wyodrębnienia się mogło dojść już w czasach późnej starożytności. *Terminus ante quem* wyznaczany jest na podstawie ekscerptów w codex Thuaneus (Th. – zawiera Sen. *Tro.* 64–164, Sen. *Med.* 579–594 i Sen. *Oed.* 110–136, 403–472, 504–508), których źródłem, jak wskazuje kilka błędnych lekcji zgodnych z Etruscus, musiał być już wyodrębniony przekaz E. Sam codex Thuaneus datowany jest na II poł. IX wieku, jednak źródło zawartych w nim ekscerptów z dramatów Seneki mogło być nieco starsze i powstać między 700 a 800 rokiem. Z kolei większość interpolacji w przekazie A oraz niezależne od nich włączenie do zbioru anonimowej sztuki *Octavia* (nieobecnej w Etruscus) można datować na czasy późniejsze, być może dopiero na okres bezpośrednio poprzedzający spisanie pierwszych zachowanych kodeksów reprezentujących familię A (I poł. XIII w.) – w każdym razie przed końcem XII wieku nie znajdujemy cytatów z tragedii zawierających błędy charakterystyczne dla A. Przy określaniu daty wyodrębnienia się przekazu E i A bierze się również pod uwagę codex Ambrosianus (R), palimpsest pochodzący z V wieku (zawiera fragmenty Sen. *Med.* 196–274, 694–708, 722–744 oraz

Sen. *Oed.* 395–432, 508–545). Badacze jednak nie są zgodni co do tego, czy potwierdza on istnienie prearchetypu (wówczas rozdział pomiędzy przekazami E i A byłby późniejszy niż powstanie codex Ambrosianus), czy jest najwcześniejszym dowodem wyodrębnienia się przekazu A, czy też poświadcza istnienie trzeciej tradycji, niezależnej od przekazów E i A (w dwu ostatnich przypadkach rozdział E i A datowalibyśmy na IV lub V wiek). Prawdopodobna jest jednak hipoteza, że przekaz A i Ambrosianus wywodzą się z tego samego źródła (wówczas archetyp przekazów E i A byłby wcześniejszy niż Ambrosianus).

Do głównych reprezentantów rodziny A zaliczamy pięć manuskryptów – jak m.in. ZWIERLEIN, Chaumartin⁴, Averna⁵, Boyle⁶, inaczej niż Tarrant⁷, Fantham⁸, Fitch⁹, Coffey i Mayer¹⁰, Giardina¹¹ (Tarrant przekaz A opiera na lekcjach kodeksów PCS, kolejni na PTCS). Trzy z tych manuskryptów – Parisinus (P), Cantabrigensis (C), Scorialensis (S) – jako najmniej zanie-

4 F.-R. CHAUMARTIN W: SÉNÈQUE: *Tragédies*. T. 1–2. Texte établi et traduit par F.-R. CHAUMARTIN. Paris 1996–1999.

5 D. AVERNA W: L. ANNEO SENECA: *Hercules Oetaeus*. Testo critico, traduzione e commento a cura di D. AVERNA. Roma 2001.

6 A.J. BOYLE W: SENECA: *Oedipus*. Edited with Introduction, Translation and Commentary by A.J. BOYLE. Oxford 2011; SENECA: *Medea*. Edited with Introduction, Translation and Commentary by A.J. BOYLE. Oxford 2014; SENECA: *Thyestes*. Edited with Introduction, Translation and Commentary by A.J. BOYLE. Oxford 2017.

7 R.J. TARRANT W: SENECA: *Agamemnon*. Edited with a Commentary by R.J. TARRANT...

8 E. FANTHAM W: SENECA'S *Troades*. A Literary Introduction with Text, Translation and Commentary by E. FANTHAM. Princeton 1982.

9 J.G. FITCH W: SENECA'S *Hercules Furens*. A Critical Text with Introduction and Commentary by J.G. FITCH. Ithaca–London 1987.

10 M. COFFEY, R. MAYER W: SENECA: *Phaedra*. Ed. by M. COFFEY and R. MAYER. Cambridge 1990.

11 G. GIARDINA W: L. ANNEO SENECA: *Tragedie*. T. 1–2. Edizione critica a cura di G. GIARDINA. Pisa–Roma 2007–2009; PSEUDO-SENECA: *Tragedie*. T. 3. Edizione critica a cura di G. GIARDINA. Pisa–Roma 2012.

czyszczone lekcją typową dla E są uznawane za podstawowe przy ustalaniu lekcji A od czasu publikacji artykułu Stuarta¹², w którym przedstawił on efekty swoich badań obejmujących ponad trzysta manuskryptów zawierających tragedie Filozofa. Codex P, powstały w I poł. XIII wieku na terenie północnej Francji, oraz codex C, spisany na początku XIII wieku, być może w Anglii, wywodzą się z dwóch niezależnych źródeł reprezentujących rodzinę A, hipotetycznego δ (źródło P) oraz β (źródło C). Większa liczba prawidłowych lekcji w codex P zgodnych z Etruscus może świadczyć, że powstał on jeszcze w fazie wprowadzania interpolacji charakterystycznych dla przekazu A. Kodeks ten został skopiowany do biblioteki Richarda de Fournival, a po jego śmierci znalazł się w zbiorach Sorbony (uwzględnia go katalog z 1338 roku). Codex C został ofiarowany Corpus Christi College przez arcybiskupa Parkera w 1575 roku. Pochodzący z Italii, z II poł. XIV wieku, codex S wywodzi się również, jak się przyjmuje, z β , jednak niezależnie od codex C. Należał do Alfonsa, księcia Kalabrii, króla Neapolu (1448–1495), który pozostawił go Gonzalezowi Perezowi, a ten z kolei Filipowi II. Czwarty, Vaticanus (V), manuskrypt niepewnej proveniencji powstały być może na początku XIV wieku w Italii, opisany przez MacGregora¹³, uznany został za najmniej po P, C i S zanieczyszczony lekcją przekazu E i niewywodzący się z hipotetycznego δ , a tylko pośrednio z β . Poza tym może on uchodzić za ostatnie źródło późniejszej tradycji A¹⁴. MacGregor opisał również piąty kodeks, Parisinus (T),

12 Zob. C.E. STUART: *The MSS of the Interpolated (A) Tradition of the Tragedies of Seneca*. „The Classical Quarterly” 1912, No. 1, s. 1–13, 17–20.

13 A.P. MACGREGOR: *Parisinus 8031: Codex Optimus for the A-MSS of Seneca's Tragedies*. „Philologus” 1978, s. 88–110.

14 IDEM: *The MS Tradition of Seneca's Tragedies: Ante renatas in Italia litteras*. „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1971, s. 327–356; R.J. TARRANT W: *SENECA: Agamemnon*. Edited with a Commentary by R.J. TARRANT..., s. 74–80.

manuskrypt powstały na terenie Francji między 1420 a 1430 r. Pochodzi on od tego samego hipotetycznego δ (raczej starszego niż β) co codex P. Został skopiowany być może bezpośrednio ze źródła P, wolnego od licznych błędów samego P.

W grupie kodeksów przywoływanych w *Aparacie* dodatkowo znajdują się m.in. trzy XIV-wieczne manuskrypty powstałe na terenie Italii – Mediolanensis (M), Vaticanus (N) i Parisinus (F) – które uznaje się za należące do tradycji E. Przyjmuje się, że wszystkie mają wspólne dalsze źródło (nie można jednak z pewnością ustalić, czy jest to sam codex Etruscus, czy jakaś niezależna kopia przekazu E, być może Σ). Spośród nich F jest najbliższy lekcji Etruscus i najmniej zanieczyszczony koniekturami i lekcją przekazu A – niestety nie w interesującym nas tu zakresie: zasadniczo z jakiegoś manuskrypty reprezentującego przekaz A pochodzi tekst *Phoenissae* w kodeksach M, N i F, *Medei* w całości w M i N oraz w. 1–700 w F, a także *Edypa* w F. Ponieważ w F (k. 228r) i N (k. 246v) znajduje się uwaga Lovata Lovatiego nt. metrów, przyjęło się utożsamiać Σ z kodeksem, z którego korzystał sam Lovati albo ktoś z padewskiego koła humanistów, jednak żadna pewniejsza przesłanka przypuszczenia tego nie potwierdza¹⁵. Manuskrypty M, N i F zawierają po dziesięć tragedii, w M w kolejności odpowiadającej Etruscus. W rękopisie N zapowiedziane jest w nagłówku dziewięć tragedii, lecz wymienione dziesięć tytułów, porządek samych sztuk zaś jest nieco inny, niż wynika to ze wspomnianego nagłówka, scil. właśnie *Phoenissae* nie występują po *Troades*, jak w Etruscus i codex M, ale są przeniesione po *Oedipus*. W codex F występuje inny jeszcze porządek (zob. niżej). *Phoenissae* w manuskryptach tych noszą różne tytuły (inny tytuł występuje w nagłówkach zbiorowych tragedii lub w żywej paginie, inny w nagłówkach dramatów, inny w formule kończącej) – codex M: *Hercules furens*;

15 Ibidem, s. 63–68.

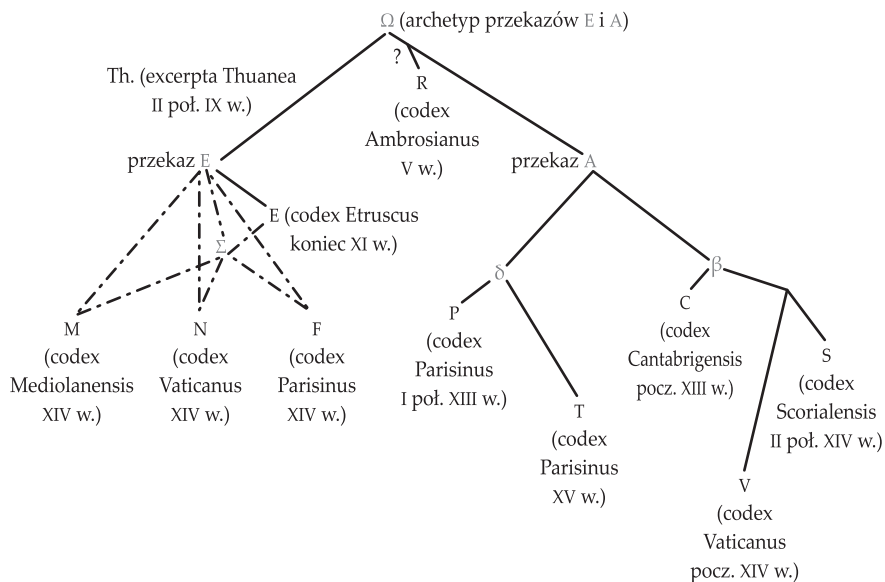
Troadaes; Phoenuissae lub *Antigona*¹⁶; *Medea; Phaedra; Oedipus; Agamemnon; Thyestes; Hercules [Oetaeus]; Octavia*. Codex N: *Hercules furens; Troades; Medea; Phaedra; Oedipus; Phoenuissa; Agamemnon; Thyestes; Hercules Oetaeus; Octavia*. Codex F: *Hercules furens; Troades; Agamemnon; Thyestes; Hercules [Oetaeus]; Thebais (=Phoenuissae); Medea; Phaedra; Octavia; Oedipus*. Trzy formuły kończąco-rozporczynające w codex F wskazują, że w manuskrypcie lub manuskryptach, z których je skopiowano, *Oedipus* (dopisany w F na końcu po przerwie) mógł być po *Fedrze*, a za *Edypem Agamemnon*, z kolei *Medea* mogła znajdować się po *Troades*¹⁷. Zapewne więc kopista powielił te formuły automatycznie razem ze sztuką, którą rozpocznaly (nie zwracał uwagi na to, którą sztukę kończyły) – rzeczywiście w przekazie familii A, za którym skopiowano w F tekst *Edypa* i pierwszą partię *Medei*, *Edyp* znajduje się po *Hippolitosie*, *Medea* zaś po *Troas*; *Agamemnon*, skopiowany w F za przekazem E, ma zaś formułę początkową odpowiadającą kolejności sztuk w Etruscus. Warto nadmienić, że w codex M oznaczenia person wpisane przez rubrykatora odpowiadają w większym stopniu niż w kodeksach N i F lekcji Etruscus. Scil. do w. 362 włącznie w manuskryptach M, N i F, jak w Etruscus, występują tylko dwie postaci: *Edyp* i *Antygona* (wymienieni w nagłówku sceny przed w. 320 bez Posłańca w kodeksach M i N). Z kolei tylko w M, tak jak w Etruscus, od w. 363 *Antygona* już się nie pojawia: w. 363–386 i 407–426 przypisane są *Jokaście*, w. 387–406 i 427–442 *Posłańcowi* (*Nuntius*). Różne drobne błędy, jakie popełnia czasem rubrykator w M, być może wynikają stąd,

16 Te dwa różne tytuły, wpisane na etapie rubrykowania tekstu, występują kolejno w nagłówku sztuki oraz w formule kończącej.

17 Po *Phoenuissae*, a przed *Medea*, występuje tytuł: [...] *troas feliciter explicit. incipit medea*. Po *Troades* natomiast, a przed *Agamemnonem*: *explicit oedippus. incipit agamenon*. Przed tragedią *Oedipus*, a po *Octavia*, jest tytuł: [...] *ypolitus explicit feliciter. incipit oedippus eiusdem*. Same *Phoenuissae* nie są zapowiedziane tytułem, choć w żywej paginie pojawia się (niekonsekwentnie): *Thebais* (?).

że wzorował się w przypadku *Phoenissae* na niezgodnych lekcjach A i E, rubrykując tekst odpowiadający zasadniczo przekazowi A.

Odwołujemy się także pomocniczo do lekcji z komentarza Treveta (Tr.), który do czasu odnalezienia kodeksów P i C był najwcześniejszym znanym świadectwem istnienia interpolowanego przekazu A. Nicholas Trevet, dominikanin z Oxfordu, napisał swój komentarz w latach 1313–1317 na prośbę kardynała Nicolò de' Albertini da Prato (który był w tym czasie Decanus Sacri Collegii w Avignonie). Korzystał najpewniej z jednego źródła, najbliższego C (ale nie samego C), być może skonsultowanego z innymi manuskryptami. Ponadto rezygnujemy w aparacie z zapisu *Recc.* (i jego wariantów), którym wydawcy dramatów Seneki zwykli określać „nowsze manuskrypty”. Zamiast tego precyzyjnie wskazujemy przykładowe kodeksy.



Większość koniektur, które w innych dzisiejszych edycjach tragedii Filozofa zastąpiły w licznych miejscach lekcję manuskryptów, nie została umotywowana błędami metrum lub bezdyskusyjnym naruszeniem spójności semantycznej części bądź całości utworów w zachowanych przekazach rękopiśmiennych. Niektórych poprawek dokonano w intencji stylistyczno-znaczeniowego ulepszenia tekstu. Jako przykład przywołajmy jedną z licznych poprawek GIARDINY. Badacz zamienia wyrażenie *longasque [...] exequias* na *nigrasque exequias* (Sen. *Phoe.* 95) na podstawie występujących gdzie indziej połączeń synonimu ‘pogrzeb’ oraz ‘czarny’: *vestis atrī funeris* (Sen. *Ag.* 763); *mortis comites et funeris atrī* (Lucr. 2, 580); *nigrae sollemnia pompae* (Stat. *Silv.* 2, 1, 19). Wszelako w omawianym miejscu u Seneki Edyp zarzuca córce, że wydłuża mu pochówek, a wyrażenie *longasque [...] exequias* pleonastycznie amplifikuje wymowę zwrotu *funus extendis: funus extendis meum / longasque vivi ducis exequias patris*. Wprowadzając koniekturę, Giardina redukuje zatem siłę wyrazu zdania, które jest zresztą dla naszego autora charakterystyczne¹⁸. Innym przykładem koniektury popartej odwołaniem do literatury antycznej może być poprawka *solvens* na *volvens* w zdaniu: *flammasque, quas Siculo vomit / de monte tellus igneos solvens globos* (Sen. *Phoe.* 314–315). Pojawia się ona okazjonalnie już w późnych przekazach rękopiśmiennych drugorzędnej wartości, a obecnie wprowadzają ją regularnie do

18 Scil. w aspekcie figuralnym – jako wypowiedzenie oksymoroniczne (por. np. ze słowami Andromachy, która prosi o pozwolenie zamknięcia własną ręką oczu żywemu jeszcze, lecz skazanemu na śmierć Astyanaksowi – *concede paucas, ut mea condam manu / viventis oculos* – Sen. *Tro.* 788–789) i pleonastyczne (por. np. *videram nondum diem / uterique nondum solveram clausi moras* – Sen. *Phoe.* 245–246; *meorum facinorum exempla appetunt, / me nunc sequuntur* – Sen. *Phoe.* 331–332; *petendo patriam perdis? ut fiat tua, / vis esse nullam?* – Sen. *Phoe.* 558–559).

tekstu uznani wydawcy dramatów Filozofa (zob. *Aparat*). ZWIERLEIN porównuje omawiane zdanie z wersem *Georgików* Wergiliusza (Verg. G. 1, 473): *flammarumque globos liquefactaque volvere saxa*. Należałoby zestawić je z jednym jeszcze ustępem, tym razem z *Eneidy* (Verg. A. 3, 574–577) – *attolique globos flammarum et sidera lambit; / interdum scopulos avulsaque viscera montis / erigit eructans, liquefactaque saxa sub auras / cum gemitu glomerat* – oraz podkreślić, że o ile słusznie miejsce u Seneki może być uznane za erudycyjną grę z ujęciem Wergiliusza, o tyle nie wymaga korekty. U Filozofa frazie: *flammarumque globos [...] volvere* (Verg. G.) odpowiadają już wszak słowa: *flammasque [...] vomit* – jeszcze bardziej zbieżne w szczegółach obrazowania z: *attolit globos flammarum* (Verg. A.) oraz *scopulos avulsaque viscera montis / erigit eructans* (Verg. A.). Z kolei: *igneos solvens globos* można uznać za poetycką kondensację połączenia: *flammarumque globos liquefactaque [...] saxa*. Poprawkę *volvens*, podobnie jak inne korekty tego typu – nieskutkujące zresztą istotną zmianą w semantycznej organizacji utworu – odrzucamy jako zbędne, uznając ponadto, że należy ograniczać do minimum ingerencję w kształt języka poetyckiego utworów stanowiących relikwiny zaginionej w większości literatury antycznej (w związku z czym nasze możliwości porównawcze są ograniczone). Nawet jeśli ze względu na rękopiśmienną transmisję czystość zachowanego przekazu nie jest pewna, o ile spełnia wspomniane wyżej kryteria minimalnej gramatycznej poprawności i semantycznego ładu, jego przeróbki z naukowego punktu widzenia są bardziej ryzykowne niż ograniczenie korekty, w efekcie której może zacierać się różnorodność stylistyczna tekstów tworzących językowy korpus.

Za znacznie bardziej kontrowersyjne uznajemy jednak poprawki głęboko ingerujące w warstwę znaczeniową tekstu. Jesteśmy świadomi, że zwłaszcza w przypadku *Phoenissae* charakter utworu, którego budowa nie ma odpowiednika w zbiorze zachowanych antycznych dra-

matów (zob. więcej „*Kobiety fenickie*” Seneki – kompozycja, wzorce, tematyka, s. 39–47), mógł pod tym względem ośmielać wydawców. Nie dziwią zatem już dość wczesne próby wpisania go w tradycyjny schemat tragedii, a więc podziału na akty¹⁹ (takie rozwiązanie w swoim komentowanym wydaniu przyjmuje FRANK) oraz wskazania miejsca lakun. Istniały też koncepcje, w myśl których *Phoenissae* to fragmenty odrębnych tragedii²⁰ – wzorowanych głównie na *Oedipus Coloneus* Sofoklesa oraz *Phoenissae* Eurypidesa. Na drugim biegunie usytuowali się komentatorzy, którzy uznali *Phoenissae* Seneki za tekst lub teksty deklamacji²¹

-
- 19 Dyspozycji takiej brak jeszcze w (uchodzącym za pierwsze) wydaniu GALLICUSA (1484?), który jednak żadnej tragedii nie dzieli na akty, idąc za tradycją niektórych manuskryptów (jak np. Etruscus oraz PCSV, gdzie wyróżnione są nagłówki z wykazem postaci zabierających głos oraz zapowiadające Chór, lecz podział na akty nie występuje). Sporadycznie oznaczenia aktów naniesiono w T (ale nie w *Thebais*). Podział na akty pojawia się natomiast u TREVETA (Tr.), a w druku m.in. w wydaniach z komentarzami MARMITY (1491 i 1492) oraz tegoż MARMITY i GAETANA (1493), ASCENSUSA (1514), DELRIUSA (1593), GRUTERA (1604), SCRIVERIUSA (1621), FARNABIUSA (1625), obu Gronoviusów (GRONOVIVS 1662 i GRONOVIVS IAC. 1682), SCHRÖDERA (1728), BOTHEGO (1819). Wymienieni autorzy dzielą *Phoenissae* na cztery akty, przyjmując, że w dramacie brakuje aktu piątego.
- 20 Za takie uznali *Phoenissae* PEIPER i RICHTER (1867), początkowo dzieląc je na dwie części i każdą opatrując osobnym tytułem: *Oedipi fragmentum* (w. 1–362) oraz *Phoenissarum fragmentum* (w. 363–664), a później (PEIPER, RICHTER 1902) tylko dzieląc na części A i B mające wspólny tytuł *Phoenissae*. Na dwie części podzielił też utwór MILLER, opatrując go dopiskiem *A fragment*.
- 21 Do takiego wniosku doszedł Scaliger („Utwór ten jest jednolitym poematem, pozbawionym partii dialogowych. To szkolny dramat w typie deklamacji”, *Haec fabula est perpetuum canticum, nullis diverbiis interruptum. Est autem totum scholasticum drama, declamatorio caractere* – SCALIGER, s. 444). Podobnie Heinsius („Utwór beztróskiego deklamatora, który pisząc poemat, w rzeczy samej nie najlepszy, nie mógł stworzyć niczego większego [...]. Dlatego nie mogąc napisać jednej tragedii (może zaprzeczy temu jakiś wykształcony człowiek?), zostawił nam dwie deklamacje”, *Fabula ociosi declamatoris: et qui tum nihil maius agere poterat, cum poema scriberet, sane non optimum [...]. Quare cum tragoediam unam non posset*

(zob. także „Kobiety fenickie” Seneki..., s. 40) albo którzy, wydając je, powstrzymali się przed wprowadzaniem do utworu zmian służących zaprezentowaniu go jako niekompletnej sztuki – jak LEO, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH czy GIARDINA, a także autorzy niniejszego wydania (zob. więcej „Kobiety fenickie” Seneki..., s. 39–58). Różnice w przypisywaniu kwestii postaciom w kodeksach E i familii A (głównie w drugiej części utworu), drobne widoczne błędy w codex Etruscus oraz obecność imienia Eteoklesa w nagłówku jednej ze scen w tymże kodeksie, a wreszcie kłopoty interpretacyjne, zwłaszcza w kontekście kreacji bohaterów *Phoenissae* Eurypidesa, skłoniły z kolei wielu wydawców – w tym LEO, ZWIERLEINA, CHAUMARTINA, FITCHA, GIARDINĘ czy FRANK – do przyjęcia szeregu innych poprawek, aby uwzględnić jako osobę mówiącą również brata Polynejkesa. Owe problemy interpretacyjne nie

(et quis eruditus hoc neget?) duas nobis declamationes dedit – HEINSIUS 1611, s. 513, 515), który wszelako nie zdecydował się zrezygnować z podziału dramatu na akty i jednego tytułu. Z kolei Leo usunął podziały nieobecne w manuskryptach, pozostając przy wyrażeniu swojego sądu w komentarzu („A gdyby już ktoś obstawał przy tym, że te tragedie nie były pisane, aby je wystawiać na scenie, niech przyzna, że skomponowano je tak, aby mogły – zachowano w nich bowiem wszędzie reguły trzech aktorów oraz jedności miejsca i czasu. A tej scenki Seneka nie napisał z myślą o rozwinięciu jej w regularną tragedię; nie była przeznaczona ani dla widzów, ani dla przyjacielskiego grona słuchaczy, chciał natomiast opracować wierszem temat odpowiedni do deklamacyjnej mowy doradczej, mianowicie ‘Jokasta odwodzi swoich synów od ostatecznej zguby’. Zaś co do materii, tak jak we wcześniejszych fragmentach wzięł ją od Sofoklesa, tak w tym – od Eurypidesa”, *iam si quis contendat ut scaenae traderentur has tragoedias scriptas non esse, ita tamen eas compositas esse concedet ut possint in scaena agi, et trium actorum et temporis locique legibus ubique observatis. itaque hanc scaenam non scripsit Seneca eo consilio ut solidam inde tragoediam faceret nec populo spectandam nec amicis audiendam, verum ut aptum declamationi suasoriae argumentum, locastam scilicet filios suos ab ultimo discidio dehortantem, versibus tractaret. externa autem, ut in prioribus fragmentis ex Sophocle, in hoc ex Euripide sumpsit* – LEO 1, s. 82; por również: LEO 1, s. 77).

są jednak wystarczająco uzasadnione, podobnie jak korekta utworu na wzór greckiej tragedii (zob. więcej „*Kobiety fenickie*” Seneki..., s. 38–39). Wzmianka o Eteoklesie w nagłówku pozwala się łatwo wyjaśnić – bohater mógł zostać wprowadzony oryginalnie jako *persona tacita*²². Zmiany te zatem – jako ingerujące w konstrukcję charakterów postaci dramatu, a słabo uargumentowane – odrzucamy, wyjaśniając szczegółowo nasze stanowisko w *Komentarzu ad loc.* Część powszechnie przyjmowanych dziś koniektur dotyczy także poszczególnych miejsc, a motywowana jest trudnościami w ich interpretacji (jak np. zamiana *patri* na *matri* w Sen. *Phoe.* 358 – zob. *Aparat* i kom. *ad loc.*) – rezygnujemy z nich w przypadkach, gdy widzimy możliwość przewyciężenia owych trudności przy zachowaniu lekcji obecnej w manuskryptach.

W zakresie interpunkcji E i A są na ogół zgodne. Stawiając znaki interpunkcyjne, sugerujemy się ich przekazem, nie odnotowując drobnych różnic, jeśli nie wpływają one istotnie na rozumienie tekstu. Zaznaczamy natomiast różnice w przypadku zgodnej tradycji większości manuskryptów oraz odmiennej praktyki dzisiejszych wydawców – o ile znaki te mają znaczenie interpretacyjne, scil. dotyczą granicy sąsiadujących zdań lub zmieniają kwalifikacje zdania (np. z orzekającego na pytające). Dostosowujemy poza tym interpunkcję do polskiej normy (odchodzimy

22 Jak wskazuje LEO (1, s. 84), w nagłówkach scen A postaci milczące są w ogóle pominięte, w E natomiast są wskazywane, choć nie zawsze, częściej z epitetem *tacitus*. Tak więc w *Thyestesie* przed 404 wskazani są THYESTES. TANTALUS. PLISTHENES. TACITUS E; Thi/Tyestes pli/ply/phistenes filius A (słowa Tantara w A są w tej scenie przypisane Plejsthenesowi). W *Agamemnonie* przed 910 ELECTRA. FUGIENS. ORESTES TACITUS E; Electra A. W *Fedrze* przed 684 THESEUS. PHAEDRA. NUTRIX TACITA E; Theseus. phedra A. W *Herkulesie w szale* przed 618 AMPHYTRION. HERCULES. MEGERA. THESEUS E; Amphitrition. hercules. theseus A. Ewidentnie brak natomiast imienia postaci milczącej w *Kobietach z Troi* przed 861 (Polyxena).

od niej jednak w przypadku imiesłowowych równoważników zdań czy rozbudowanych przydawek).

W *Aparacie* oboczności małych i wielkich liter w nagłówkach scen lub imionach postaci mówiących zaznaczamy, stosując ukośnik – bez wyszczególniania kodeksów. Stosujemy ujednolicone skróty imion postaci, scil. np. IOC w przypadku codex Etruscus, Io. w przypadku pozostałych kodeksów. Skróty^{PC} stosujemy tylko wtedy, gdy zapis w manuskrypcie pozwala z pewnością stwierdzić, że poprawki dokonano, a przy tym jej odnotowanie ma praktyczny cel. W tekście głównym dostosowujemy tekst do zasad klasycznej łacińskiej ortografii, nie zaznaczając takich korekt, jak np.: e > ae, michi > mihi, inclyti > incliti, exhactum > exactum, alinquando > aliquando, assirio > Assyrio, actaeon/hacteon > Acteon, w *Aparacie* natomiast przytaczamy oryginalny zapis manuskryptów. Jeśli manuskrypty różnią się między sobą zapisem ortograficznym, pozostajemy przy zaznaczeniu tego nawiasem – np. p(o)enas ... mor(a)e – lub ukośnikiem – np. haut/d. Z kolei abrewiatury zarówno w tekście głównym, jak i w *Aparacie* rozwijamy zgodnie z normą ortograficzną łaciny klasycznej (np. *praeceps*).

Podobnie jak inni wydawcy podajemy kontrahowane formy *ingeni* (Sen. *Phoe.* 239), *imperi* (Sen. *Phoe.* 296), *derat* (Sen. *Phoe.* 369), *exilis* (Sen. *Phoe.* 625) – zgodne z wymogami metrum. Nie jesteśmy jednak przekonani, czy nie należałoby zostawić ich w postaci występującej w EA – *imperi*, *ingenii*, *deerat*, *exiliis* – z założeniem ich ściągnięcia w lekturze.

W tekście łacińskim zróżnicowaliśmy dla wygody czytelnika pisownię *u* i *v*. Spolszczając nazwy własne i odimienne zawierające „th”, stosujemy „t” tylko w przypadku słów zdecydowanie zadomowionych w polszczyźnie, takich jak: „Antygona”, „Teby”, „Tezeusz”. Nazwy greckie zostawiamy w brzmieniu bliższym oryginalnemu, rezygnując ze stosowanej dawniej niekonsekwentnie w polskich przekładach metody

ich latynizowania, a następnie spolszczania wedle nie do końca precyzyjnych kryteriów²³. Metrum łacińskie (trymetr jambiczny akatalektyczny) w tłumaczeniu zastąpiliśmy częściowo zrytmizowaną prozą, a środki wyrazu dostosowaliśmy do treści – nad nieosiągalną odpowiedniość rytmiczną i słowną przedkładając wierność oryginalnemu znaczeniu tekstu.

23 Temat spolszczania nazw greckich i łacińskich wymaga odrębnego artykułu, tutaj, na uzasadnienie sądu o konieczności wprowadzenia przejrzystych reguł w tej materii, przytoczymy jedynie kilka przykładów dotychczasowych praktyk: Κιθαίων – Cyteron (A. Naruszewicz), Kiteron (K. Morawski), Kitajron (K. Kumaniecki), Φοῖβος – Feb, Febus, Fojbos (J. Łanowski), Τειρεσίης – Tyrezjasz (K. Morawski), Tejrjesas (J. Łanowski), Λουκιανός – Lucjan (T. Sinko), Lukian (W. Madyda), Θουκυδίδης – Tucydyd (C.K. Norwid), Tucydydes (J. Wikarjak), Tukidydes (K. Kumaniecki). Zaobserwować można jednak w tej dziedzinie tendencję do przywracania zapisu zbliżonego do oryginalnego, a odnosi się to również do uprzydechowionego ‘t’ – zob. ATENAJOS: *Uczta mędrców*. Przełożyli, wstępem i komentarzem opatrzyli KRYSZYNA BARTOL i JERZY DANIELEWICZ. Poznań 2010 – autorzy odchodzą od bliskości oryginalnego brzemienia tylko w przypadku słów zdomowionych w polszczyźnie, np.: Ateny, Tracja, Trakowie.

APARAT KRYTYCZNY

SIGLA: TRADYCJA MANUSKRYPTÓW

Lista zachowanych rękopiśmiennych kopii tragedii Seneki zob. A.P. MACGREGOR: *The Manuscripts of Seneca's Tragedies: A Handlist*. W: *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*. Band II 32.2. Hrsg. von W. HAASE. Berlin–New York 1985, s. 1134–1241.

- E – codex Etruscus albo Laurentianus. Firenze, Biblioteca Medicea Laurenziana. Plut. 37.13. Koniec XI w., środkowa lub północna Italia
- E^{PC} – lekcja kodeksu E (i odpowiednio innych) po korekcie
- A – kodeksy PTCSV
- P – codex Parisinus. Paris, Bibliothèque Nationale. Lat. 8260.
I poł. XIII w., północna Francja
- T – codex Parisinus. Paris, Bibliothèque Nationale. Lat. 8031.
XV w., Francja
- C – codex Cantabrigensis. Cambridge, Corpus Christi College 406.
Pocz. XIII w., Anglia (?)
- S – codex Scorialensis. Escorial, Biblioteca Real. T III 11.
II poł. XIV w., Italia
- V – codex Vaticanus. Città del Vaticano, Biblioteca Apostolica Vaticana.
Vat. Lat. 2829. Pocz. XIV w., Italia (?)
- F – codex Parisinus. Paris, Bibliothèque Nationale. Lat. 11855.
I poł. XIV w., Italia
- M – codex Ambrosianus. Milano, Biblioteca Ambrosiana.
D 276 inf. XIV w., Italia
- N – codex Vaticanus. Città del Vaticano, Biblioteca Apostolica Vaticana.
Vat. Lat. 1769. XIV w., północna Italia
- Tr. – N. TREVET: *Commento alle Phoenissae di Seneca*. Edizione critica a cura di P. MASCOLI. Bari 2007

- Laur.1 – codex Laurentianus. Firenze, Biblioteca Medicea Laurenziana.
Plut. 24.04. II poł. XIV w., północna Italia
- Laur.2 – codex Laurentianus. Firenze, Biblioteca Medicea Laurenziana.
Plut. 37.01. XIV w., północna Italia (?)
- Laur.3 – codex Laurentianus. Firenze, Biblioteca Medicea Laurenziana.
Plut. 37.09. XIV w., Italia
- Laur.4 – codex Laurentianus. Firenze, Biblioteca Medicea Laurenziana.
Plut. 37.10. Koniec XIV w., północna Italia
- Laur.5 – codex Laurentianus. Firenze, Biblioteca Medicea Laurenziana.
Plut. 37.11. XIV w., północna Italia
- Par.1 – codex Parisinus. Paris, Bibliothèque Nationale. Lat. 8055.
XIV w., Italia
- Par.2 – codex Parisinus. Paris, Bibliothèque Nationale. Lat. 8024.
Koniec XIV w., Italia
- Par.3 – codex Parisinus. Paris, Bibliothèque Nationale. Lat. 8028.
Pocz. XV w., Italia
- Par.4 – codex Parisinus. Paris, Bibliothèque Nationale. Lat. N.A. 1819.
XIV lub XV w., Italia
- Par.5 – codex Parisinus. Paris, Bibliothèque Nationale. Lat. 6377.
XV w., Francja (?)
- Wr.1 – codex Wratislaviensis. Wrocław, Biblioteka Uniwersytetu
Wrocławskiego. R. 121. II poł. XIV w., północna Italia
- Wr.2 – codex Wratislaviensis. Wrocław, Biblioteka Uniwersytetu
Wrocławskiego. IV Q 58. Koniec XV w., Niemcy

Manuskrypty przywoływane w *Zasadach wydania. Od tłumaczy* (s. 213–214), ale nie w *Aparacie*:

- R – codex Ambrosianus. Milano, Biblioteca Ambrosiana. G 82 sup. V w.
- Th. – excerpta Thuanea, Paris, Bibliothèque Nationale. Lat. 8071. II poł. IX w., Francja

SIGLA: KONIEKTURY IMIENNE

W aparacie przywołujemy wybór koniektur. Pełne zestawienie zob. M. MILLERBECK, M. SOMAZZI, H. KAUFMANN, S. MARCHITELLI: *Repertorium der Konjekturen in den Seneca-Tragödien*. Leiden–Boston 2009. W przypadku gdy przy nazwisku brak strony, odsyłamy do wydania z uporządkowanym aparatem lub komentarzem albo do uporządkowanego komentarza.

- ASCENSUS – L. ANNEI [sic!] *SENECAE Tragoediae* pristinae integritati restituae per exactissimi iudicii viros post AVANTIUM et PHILOGUM, D. ERASMUM ROTERODAMUM, GERARDUM VARCELLANUM, AEGIDIUM MASERIUM cum metrorum praesertim tragicorum ratione ad calcem operis posita. Explanatae diligentissime tribus commentariis G. BERNARDINO MARMITA PARMENSI, DANIELE GAJETANO CREMONENSI, IODOCO BADIO ASCENSIO. Opera, impensis et industria Ascensiana. [Parisiis] 1514.
- AVANTIUS 1507 – *Emendationes Tragoediarum Senecae* per HIERONYMUM AVANTIUM. Venetiis 1507.
- AVANTIUS 1517 – [L. ANNAEI SENECAE:] *Scenicae tragoediae*. [Ed. HIERONYMUS AVANTIUS]. Venetiis 1517.
- BENTLEY – R. BENTLEY: *Adnotationes in Senecae tragoediis*. W: *Studia Bentleiana*. Fasc. II. Ed. E. HEDICKE. Freienwaldiae 1899.
- BOTHE – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediarum volumen primum...* recognovit F.H. BOTHE. Lipsiae 1819.
- CHAUMARTIN – SÉNÈQUE: *Tragédies*. T. I. Texte établi et traduit par F.-R. CHAUMARTIN. Paris 1996.
- CORNELISSEN – J.J. CORNELISSEN: *Ad Senecae Tragoedias*. „Mnemosyne” 1877, No. 2, s. 175–187.

- FITCH – SENECA: *Hercules. Trojan Women. Phoenician Women. Medea. Phaedra*. Ed. and tr. by J.G. FITCH. Cambridge, Mass.–London 2002.
- GIARDINA – L. ANNEO SENECA: *Tragedie*. Edizione critica a cura di G. GIARDINA. T. I. Pisa–Roma 2007.
- GRONOVIVS – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. I.F. GRONOVIVS recensuit. Accesserunt eiusdem et variorum notae. Lugduni Batavorum 1662.
- GRONOVIVS JAC. – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae cum notis IOANNIS FREDERICI GRONOVII auctis ex chirographo eius et variis aliorum*. [Ed. JACOBUS GRONOVIVS]. Amstelodami 1682.
- GROTIUS – HUGONIS GROTII *Notae in Senecae atque aliorum Tragoedias*. (ok. 1625). MS Lat 215. Houghton Library, Harvard University.
- GRUTERUS – L. ANNAEI SENECAE CORDUBENSIS: *Tragoediae*. Accedunt eiusdem ut et SYRI MIMI sententiae singulares... Studio IANI GRUTERI. [Heidelbergae] 1604.
- HEINSIVS – NICOLAI HEINSII: *Adversariorum libri IV*. Nunc primum productae curante PETRO BURMANNO IUNIORE. Harlingae 1742.
- LEO – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Recensuit et emendavit F. LEO. Vol. 1–2 Berolini 1878.
- LIPSIVS – IUSTI LIPSII: *Animadversiones in Tragoedias quae L. Annaeo Senecae tribuuntur*. Lugduni Batavorum 1588.
- MOREL – W. MOREL: *On Some Passages in the Tragedies of Seneca*. „The American Journal of Philology” 1943, No. 1, s. 94–97.
- MUELLER – M. MUELLER: *Ad Senecae Tragoedias*. „Philologus” 1901, s. 261–270.

- PEIPER – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Rec. R. PEIPER, G. RICHTER. Peiperi subsidiis instructus denuo edendas curavit G. RICHTER. Lipsiae 1902.
- RICHTER – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Rec. R. PEIPER, G. RICHTER. Peiperi subsidiis instructus denuo edendas curavit G. RICHTER. Lipsiae 1902.
- SCHMIDT – B. SCHMIDT: *De emendandarum Senecae Tragoediarum rationibus prosodiacis et metricis*. Berolini 1860.
- SCRIVERIUS – *L. Annaeus Seneca, Tragicus*. Ex recensione et museo PETRI SCRIVERII. Lugduni Batavorum 1621.
- WINTERFELD – P. DE WINTERFELD: *Schedae criticae in scriptores et poetas Romanos*. Berolini 1895.
- ZWIERLEIN – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Recensuit brevique adnotatione critica instruxit O. ZWIERLEIN. Oxonii 1986.

Tytuł PH(O)ENISSAE (w E także Phoenissa, w M także Antigona) EM; T/thebais (thebays P) A; phenissa lub nagłówek (Edipus. Antigona) w miejsce tytułu N; thebais(?) F | przed 1 OEDIPPUS. ANTIGONA E; Edipus. (Edipus. C) A/antigone (brak nagłówka P) A | 1 et E; ac A | 2 patris EA; lateris GRONOVIVS, GIARDINA; fratris BOTHE – nata quam E; quamquam A | 4 deflectis ETC^{Pc} (z defletis)SV; defletis P | 8 hac A; haec E | 10 manum EPT; manu CSV | 14 monte E; montis A | 16 instinctas A; instincta E | 18 fixum ... thyrsos E; thyrsos ... fixum PTCS; wers pominięty V | 19 invivsum EA; inivsum LEO 2, GIARDINA | 20 zethi CS; zeti PTV; ethi E | 21 ostentat EA; ostendit LEO 2, GIARDINA | 22 vertice A; victrix E | 23 Ino arupes GRONOVIVS, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH; minor rupis E; inoque (itioque P) praeceps A – suum EA; novum PEIPER, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN; ferum BOTHE, GIARDINA; viri GRONOVIVS | 24 novumque EA; saevumque GIARDINA | 30 sedes EA; clades GIARDINA | 31 mortem E; montem A | 38 pestifero EA; castifico GIARDINA | 40 san-

guineum gerens E; sanguinem genus A | 42 en E; et A | 44 Anti. pomi-
 nięte EP(?)V(?)C(?); dodane TS – expue E; exue A | 45 (O)edi. pomi-
 nięte EP(?)VC(?); dodane TS – anime A; animae E; animi GRONOVIVS –
 partem A; parentem E | 46 p(o)enas ... mor(a)e EA; poenae ... moras GRO-
 TIUS, GIARDINA, FITCH | 47 recipe A; recipe. admitte EMNFPAr.5 | 48 quid EA;
 quod GRONOVIVS, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH – vivo EA;
 spiro GIARDINA – nullum EA; an aliud GIARDINA | 52 tibi E; tui A |
 55 summa magni (una magno GRONOVIVS, summa magno ZWIERLEIN,
 CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) patris e regno E; magna patris optimo
 regno A | 56 hunc EA; hanc BENTLEY | 58 hunc E; hic A; hanc BENTLEY |
 59 tonet CSVT; tenet EP | 62 inviti E; invitum A | 63 appetis E; expetis A |
 65 me E; e A | 69b–71a jak tu PTCS; pominięte i dodane na marginesie V;
 pominięte E | 78 victasque EA; cunctasque GIARDINA – robore E; pec-
 tore A | 79 mori E; malum A | 82 credis EA; cedis WINTERFELD 29, ZWIER-
 LEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH | 83 novi A; novit E | 85 vertit E;
 vertet A | 92 wers jak tu EPTCS; opuszczony i dodany na marginesie V |
 94 animosa E^{Pc}(z animos)A | 95 longasque EA; nigrasque GIARDINA |
 96 wers jak tu EPTCS; pominięty i dodany na marginesie V | 99 quique A;
 quisque E | 99–100 wersy jak tu EPTCS; pominięte i dodane na margine-
 sie V | 100 wers usuwa LEO 1, 209–210, ZWIERLEIN; po 102 umieszcza
 RICHTER | 105 regnum EPT; en regnum CSV – fida es A; fides E | 108 fa-
 ciet ... opus E; faciet ... scelus A; facinore ... opus LEO 1, 2; faciet ... nefas
 GIARDINA | 112 usuwa GRUTERUS, RICHTER, ZWIERLEIN – herebo ... fu-
 nebre (funebrem PEIPER RICHTER, ZWIERLEIN) escendam struem E; errec-
 tam ... funebrem ascendam struem A; haerebo ... funebri abscondar strue
 LEO 2; funebrem accendam struem FITCH, GIARDINA | 113 pectusque EA;
 corpusque GIARDINA – cinerem E; cineres A | 115 duc EPar.2Wr.2; dic (duc
 na marginesie C) A | 116 torva EA; torta LIPSIUS – ducat EA; volvat PEIPER,
 GIARDINA | 117 duc ... sint Wr.2; duc ... sunt EPar.2; dic ... sint (duc na
 marginesie C) A | 119 wers jak tu EPTCS; pominięty i dodany na

marginesie V – sedit EPCV^{Pc}; sedet PS | 120 dirige EA; derige ZWIERLEIN,
 GIARDINA, FITCH – gressus pedum E; gressu pedem A | 122 saxum EA;
 saxo MNFPar.1–4Laur.1 | 123 loquar EA; eloquar GIARDINA | 125 scindis ET;
 scindit PCSV | 126 quo ... latet E(latent V)A; quod ... lavat GIARDINA |
 127 adoras E; ad aras A | 128 spartamque E; spartenque A | 129 quique
 elin et E; quicumque elyn (helym V; helin CS) A; quicumque helin MNFPar.1–
 3Laur.1–3Laur.5Wr.2; quicumque elin Tr.Laur.4 | 130 tondes A; tondis E |
 132 committens EA; conectens GIARDINA | 137 sibi et E; at(ac T) sibi A –
 explicet A; explicat E | 138 victe E; vite A | 139 herebo A; haereboque E |
 po 139 SWOBODA (zob. PEIPER, RICHTER) dostrzega lakunę w wypowiedzi
 Antygony | 143 haec EPT; hec V; hoc CS | 145 libet EA; licet GIARDINA |
 147 lapsu E; lapso A; lapsus GIARDINA | 149 ferunt EA; ferant HEIN-
 SIUS 51 | 154 nil A; nihil E | 156 dolore EA; vigore GIARDINA | 158 mor-
 tem EA; poenam GIARDINA | 159 corpus EA; pectus HEINSIUS 51, ZWIER-
 LEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA | 162 lacereque E; lacerene A; lacereve na
 marginesie S, MNFPar.1–3Par.5Laur.1–5 | 163 vulnera EA; pectora GIARDINA |
 164 ac tabe E; acta(acto TC^{Pc}(z acta?)) bene A | 165 hac EA; hanc GIARDINA |
 169 morte EA; nocte GRONOVIVS; parte GIARDINA | 171 perire volui E;
 volui perire A | 172 tunc ... dedi EA; tunc ... dabo GIARDINA | 173 dex-
 teram PCSV; dextram ET | 174 tum EPTCV; cum S; tunc LEO 2, ZWIERLEIN,
 CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH | 177 haeret EA; haesit FITCH | 178 (o)e-
 dip(p)um ET(?)CVTr.Par.1–2Par.3(edipe na marginesie?)Par.4–5Laur.1–5Wr.2;
 edippu P; edip(p)e SMNF(?); Oedipus SCHMIDT 31–32 | 180 perstitisti E;
 praestitisti A – cerebro T(^{Pc} z crebro)C(?)Tr.F(? na marginesie cerebro)Par.1–
 5Laur.1–3Laur.5Wr.2; crebro EPSVMNLaur.4(na marginesie cerebro) |
 181 coepi E; cepit A | 182 wers jak tu (miserande EP; miseranda CSV) EPCSV;
 Per^{Pc}(z P) pauca o parens magnanime miseranda(?) T | 184 reducam EA;
 reducas GIARDINA – speciem E; specimen A | 185 pollentem E; pollenti A;
 pallentis MNFWr.2; polenti Par.1; polente Par.3Wr.1 – incli/yti EA; inclito MNF
 ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH | 186 tempore aut EA; tem-

porum haut BOTHE, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH | 188 et EA; at RICHTER, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH | 189 non esse EA; durasse GIARDINA | 190 putas ETCSP^c(z petas); petas PV | 191 timere EA; damnare GIARDINA | 193 bona EA; mala GIARDINA | 195 oneravit EA; superavit GIARDINA – ipse cui deo E; ipsi ceu (seu V) video A | 196 cupiat EATr.FP^c(z capiat)Par.1–5Laur.1–5Wr.1–2; cupiat albo capiat MN; fugiat LIPSIUS, FITCH, GIARDINA | 197 nemo E; velle A – mori EA; mala GIARDINA | 198 concupivit E; non concupiscit A; pauca novit GIARDINA – haut/d A; aut E | 203 es ET; est PCSV | 205 invitis E; invisit A | 206 novos A; non vos E | 207 in E; pominięte (ad dodane na marginesie C) ALaur.1; ad Tr.MNFPar.1–5Laur.2–5P^cWr.2 | 213 hoc E; hoc lub haec PTS; h(a)ec VC | 214 tumultus ECV; tumultus? P(?)T(?)S HEINSIUS 51, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN; GIARDINA, FITCH – fortuna E; fortune A – prior EA; tuae GIARDINA | 215 a te E; ante A – iussa E(VP^cC^pc z iusta)A; pulsa GIARDINA | 218 feci innocens E; feci nocens PTCSP^c(z fera) GIARDINA; fati nocens V | 226 vias A; meas E | 227 qua E; quo A | 228 verbis ETCP^c(z umbris); umbris PSV | 229 tui EP^c(z tacui?)A | 230 est criminum E; es criminum LIPSIUS, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH; criminum es A | 233 donastis E; negastis (legastis P) A | 234 mitto ESP^c(z mittor); mittor PTCV – aeterni E; eternas A; inferni GIARDINA | 235 detineo EP; detines TCSV | 240 super erant E, super errant P; superant TCSV – eripuit E, eripui A | 242 parem A; patrem E | 243 et EA; at BOTHE | 248 nox EA; mors GIARDINA – luci A; lucis E | 250 l(o)etum ... fati EA; fatum ... leti GIARDINA | 251 abstrusum abditum EA; abstrusa abdita GIARDINA | 252 reum A; reus E | 254 calidoque EA; rigidoque GIARDINA – transiit E; transtulit A; transigit BENTLEY, GIARDINA | 255 misit EA; posuit GIARDINA | 256 avibusque saevis E; avibus et avidis PT; avibusque avidis CS; avidusque avidis V | 257 tinctas EPT; tractas CSV | 261 alia pietas EA; nulla virtus GIARDINA | 270 facinus E; scelus A | 271 sceleris E; scelerum A | 273 si A; pominięte E | 275 paterne A; paternum E | 276 armavit alias A; arma

vitabas E | 277 sacro EA; caro GIARDINA – efferet E; feret A | 279 iam sunt E; sunt iam A | 283 argos EA; agros BENTLEY, GIARDINA | 287 non ex me E; ex me non (ex me P; ex me non T^{pc} z ex me)A | 289 regat E; regas A | 290 graviter furentes A; graviter ferentes E; rabide frementes HEINSIUS 53 | 293 leso A; lesos E | 297 diris scelestis A; viris caelestis E | 299 illos EA; ipsos LEO 2 – agat A; agit E | 300 putant EA; abnuunt GIARDINA | 304 maturam E; maturi A | 305 morique A; mori E | 313 transnabit E; tranabit A | 315 solvens EA; volvens Laur.5 ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH | 317 herculei E; herculeo A | przed 320 Nuncius. edip(p)us. antigone (z dodanym Iocasta nad Antigone C) A; pominięte E | 320 ANTE; Nun. PV; pominięte TCS – exemplum in ingens LIPSIUS, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN; exemplum ingens E; pomija A; te exemplum in ingens FITCH; te exemplar ingens GIARDINA – editum E; edite A | 322 patriis E; patris A | 327 scelus E; nefas (nephias V) A | 328 scelera ET^{pc}(ze scepra); scepra PSV; bella C^{pc}(ze scepra) | 331 facinorum exempla E; exempla facinorum A | 334 cara E; clara A | 338 haut/d PTCV; aut ES | 339 potest EA; volet GIARDINA | 340 penetrales (V^{pc}) A; penetries E | 341 frugemque flamma metite natalis soli A; frigiamque flammam et eterias tali soli E | 342 exitium E; exilium CSV; auxilium PT | 343 dissicite E; descite PTSV; discite C^{pc}(z descite) | 347b–349 Antygonie przypisuje EA; Wysłannikowi (Nuncius) MUELLER 263–264, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH; 347b–348 mitte ... doloris Wysłannikowi (Nuntius), 348b–349 Antygonie BOTHE | 347 mitte ET; ante PCSV | 348 ac EPTCV; hec S^{pc}(z ac); at BOTHE | 350 menti EA; vitae GIARDINA | 352 immensus ETS; immensum PCV | 353 casus EA; caecus GIARDINA – et EA; hic HEINSIUS 54, GIARDINA | 356 sat PTCS; satis EV | 358 patri EA; matri JAC. GRONOVIVS, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH – eruat EA; eruet FITCH, GIARDINA | 360 aut EA; ac GIARDINA | przed 363 IOCASTA. SATELLES. POLINICES. ETHEOCLES E; pominięte A | 363 IOC EP(?)C^{pc}S^{pc}; pominięte TV – felix EA; furens GIARDINA | 366–367 ultra (ultra HEINSIUS 55, GIARDINA) suo / sceleri

occurrit (occurrit GRONOVIVS, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH) E; ultra suum / scelus hoc cucurrit A | 368 etiam nunc E; etiam non A; etiamnum AVANTIUS 1507, GIARDINA | 375 cingit isthmos E; cingit isthmon (hysmon V) A; scindit (albo findit) Isthmos GRONOVIVS, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH | 377 genero E; generi A | 380 utrumque EA; utrimque BENTLEY, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH – nil C(?)MNFFPar.1–2Par.4Laur.1Laur.3Laur.5Wr.2; ni(c)hil EPTSVTr. | 387 SAT E; Nun. A | 388 salva E; tota A; saeva GRONOVIVS, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH – adest E; stetit A | 389 cient ET; scient PCSV | 391 dispositi EA; compositi GIARDINA | 394 vide ut A; vident ut E – abscondat A; abscondit E | 397 si vera EA; nisi falsa GIARDINA | 401 amorem EA; morem HEINSIVS 56, GIARDINA | 402 matris (matrir E) oppositu EA; mater opposita MNF | przed 403 Antigone I/iocasta N/nun-
 cius PTCS; pomija EV | 403 Anti. PSV; pominięte ETC – et concita A; perge et concita cursu E; perge et cita LEO 2 | 405 nudum EPT; i nudum CSV – tene EA; gere GIARDINA | 407 obvium E; obvia A | 409 fuerit A; fuerat E | 410 wers jak tu A; pominięty E, ale pominięcie jest zaznaczone na lewym marginesie znakiem R | 412 tenebo EA; lenibo GIARDINA | 413 aliquot E; quod A | 414b Anti. A; pominięte E | 416 preces EPS; praiceps TCV | 417 motos E; motus A – credas meis EA; credes tuis GIARDINA | 418 sic E(hic C^{Pc} z sic)A; hic Tr.Par.2–3Laur.1^{Pc}(z sic)Laur.5Wr.2; huc GIARDINA | 419 SAT. LEO 2, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH (Wysłannikowi przypisuje BOTHE); pomija EA | 420 Io. A; pominięte E – insano E; insane A | 421 aetherias E; ethereas A | 423 pinnis E; pennis A | 424 rapiet A; rapiat E | 425 arpia A; arpyla E – observans famem A; observans famen E; obturbans dapem CORNELISSEN 178, GIARDINA | 427 SAT E; Nun. A | 429 insano A; insono E | 430 premente EA; fremente GIARDINA | 431 delapsa A; delapso E | 432 rumpit EA; rapuit GIARDINA | 433 fugit EA; fertur GIARDINA | 434 diduxit EA; diducit GIARDINA | 436 manus E; manum A | 437 vibrata EA; librata HEINSIVS 57, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA,

FITCH – dextra tela suspensa tenent E; tela continent dextra sua A | 438 iacet E; latet A; vacat GIARDINA | 439 cessatque EA; cessatve HEINSIUS 57, CHAUMARTIN, GIARDINA – tectum EPCV; telum TS^{PC}(z tectum) | 440 ostendit EA(S^{PC} z ostende); obtendit HEINSIUS 57, GIARDINA | przed 443 locasta. P/polinices A; pomija E; imię Eteoklesa dodaje RICHTER, GIARDINA | 443 IOC EPV; pominięte TCS | 444 unam E; una A | 446 descendit A; descendit E – civis ... hostis A; cives ... hostes E | 447 wers usuwa AXELSON, zob. ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH | 448 haec E; mea A – passim E; sparsim PTCV; sparsius(?) S | 450 quo E; equo A – dexteras E; dextras A | 456 donate matrem pace AVANTIUS 1517; donate matri pacem EA; donate matri bella GRONOVIVS, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH; domate Matrem pace MUELLER 264; donate patriam pace GIARDINA | 458 proinde A; proinde iam E | 459 cui sollicita nunc (nunc pominięte P) A; cui nunc sollicita E | 468 excuti EC^{PC}(z excute); excute PTVS | 470 coire A; coiere E | 473 redde EA; pande GIARDINA | 477 matris EV; matri PTCS | kolejność wersów po 477 jak tu F (Io. przed 480b) A (478–482 przypisane Polynejkesowi); po 477 wers 480, 478–479, 481 E (478–479 przypisane Polynejkesowi) | 481 IOC E; pominięte A – inserat E; inferat PT; ingerat CSV | 482 exarmatur EA; exarmetur GIARDINA | 483 tu E; Io. tu A – ferri EA; belli GIARDINA | 485 rogat A; rogas E | 493 suis EA; tuis HEINSIUS 57 | 499 reclinis E; reclivis A – (h)aste et arma defixa incu(m)bant A; hastae arma defixa incubant E; hastae parma defixae incubat MOREL 96, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH; hasta est, arma defixa incubant LEO 2, GIARDINA | 501 set/d ante A; cedante E | 502 petita A; petite E | 504 tot diversa A; tot tam diversa E; tam diversa GIARDINA | 506 festas PTC; festa E; letas SV | 507 sua EA; suas MFPar.1; sacra LEO 2, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH – l(a)etas faces EA; festas comas GIARDINA | 508 vitta CSV; vita EPT – auro E; auro et A | 509 galeas E; gazas A; pateras GIARDINA – arma EA; arva Par.1–4Laur.4, AVANTIUS 1507, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH; aera GIARDINA – urbes EA; urnas GIARDINA | 510 es factus TCSV; est factus E;

es facte P | 513 ne quid e(ne C) A; nequit de E | 515 errasse EA; laeisse
 GIARDINA – thalamis EA; thalamos HEINSIUS 58, GIARDINA | 515b–516a
 (nate ... soles) jak tutaj A; pominięte E | 516 suspensae E; sollicite A |
 524 triste A; patris te E | 526 recedant E; redeant A | 529 et AE^{Pc} |
 531 quam EA; nam GIARDINA | 533 timore ... vacem E; timere (tanti C) ... vi-
 cem A | 535 mensum E; mensium A | 536–537 pietatem inclitae ... soro-
 ris E; pietate inclitas ... sorores A | 548 petunt EA; petant HEINSIUS 58 |
 551 hoc populus E; et populus A – utraque PEIPER, ZWIERLEIN, CHAUMAR-
 TIN, FITCH; utramque E; et utraque A; caraque GIARDINA | 552 vidit EA;
 vidi BOTHE, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA | 553 jak tu E; pomi-
 nięty PCSV; w odwrotnej kolejności z 552 i skorygowany T | 558 pe-
 tendo ... perdis EA; petisne ... perdere GIARDINA | 560 armis EA; flammis
 GIARDINA – uris E; vestris A | 561 adultas E; adustas A | 565 petis E; pe-
 tes A | 569 convocatus EA; concitatus GIARDINA | 570 summas venit in
 turres E; turres venit in summas A | 572 vinctosque ET; victosque CSVP |
 573 matresque ab ipso E; ab ipso matres A | 574 trahet (C^{Pc} z trahit)A;
 tradet E | 575 adulta E; ut adulta A | 579 loeto et E; letus A | 580 caris EA;
 patriis GIARDINA | 582 ferus E; ferum et A; ferum ac GIARDINA | 583
 s(a)evumque EA; pronumque GIARDINA | 587 sequar EA; petam GIARDINA
 | 590–591 wersy jak tu A; w odwrotnym szyku E | 592 meus E; mea A |
 593 habitat E; habitet A | 594 da (pominięte P) A; dare E; date LEO 2 |
 600 s(a)evo EA; fulvo GIARDINA – possint EPTS; possunt CV | 602 tota ba-
 cho tmolus attulit (attollit SAPOTA SŁOMAK) E; nota (nata T; C^{Pc} z vota)
 bacho tmolos attollit CSVT; notho et bacho et molos attollit P; grata Baccho
 Tmolus attollit GIARDINA | 603 lata EA; laeta GIARDINA | 607 Hermus
 GRONOVIVS, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH; (h)ebus EA |
 608 cereri E; cereris (C^{Pc} z ceteris) A | 610 relinquit nomen EA; recludit
 limen GIARDINA – maris EA; mare BENTLEY, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN,
 FITCH | 611 faucesque abydos (Abydi AVANTIUS 1517) estos (Abydo
 Sestos GRONOVIVS, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH, Abydi Sestos

GIARDINA) opposita E; fauces aby/idos sestos opposite A | 612 latus EA; Rhodus WILAMOWITZ (zob. LEO 2), GIARDINA – propior EA; propius GRONOVIVS, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH – dedit EA; iacet GIARDINA | 613 tutamque EA; laetamque GIARDINA – portibus E(portubus SA); urbi-bus GIARDINA | 614 h(a)ec EA; hic GRONOVIVS; hac BOTHE, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, FITCH | 615 tuo sceptro paret E; paret (patret P) sceptro tuo A | 619 istis E; usus A | 627 greciae E; regie A | 631 gladius A; gladio E | 632 sors EA; fors ASCENSIVS, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH – petis E; petit A | 636 agros miles A; miles agros E | 637 deiecti EA; devicti GIARDINA | 638 frangenda EA; lugenda BENTLEY, GIARDINA – hoc E; id A | 640 gaudet EA; gaudes GIARDINA – quem EA; cum GIARDINA – infelix EA; infestus GIARDINA | 642–643 metu / luctu parentes. Po. sceleris et fraudis Par.3^PWr.2; metu. / POL fraudis E; metu / Po. luctu parentes. sceleris et fraudis MN; metu / luctu parentes. sceleris et fraudis A | 645 IOC EMNPar.3^PC; pominięte A – et EA; hic GIARDINA | 646 est h(a)ec p(o)ena ETCS; haec est pena V; ad haec pena P; POL. haecne est poena? SCRIVERIVS | 648 thebano EA; Thebarum ASCENSIVS, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN | 649 jeden wers A; dwa wersy (impune nulli gerere / nec quisquam fide) E | 649b–651a jak tu EA; Polynejkesowi przypisuje GIARDINA | 650 tenebit E; tenebat A – numeres E^PC(z numeris)A | 651b–653a POL. Numero et est tanti mihi / cum regibus iacere. te turbae exulum / ascribo. IOC. Regna SAPOTA SŁOMAK; POL numero et est tanti michi / cum regibus iacere et urbi exulum / ascribi. IOC regna E; Po. numero et est tanti michi / cum regibus iacere. / Io. Te turbe exulum / ascribo. regna A; ET. Numeret, est tanti mihi / cum regibus iacere. te turbae exulum / ascribo. IOC. Regna SCHMIDT 20, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA; ET. numeret, est tanti mihi / cum regibus iacere. te turbae exulum / ascribo. POL. Regna FITCH; 652b–653a Eteoklesowi przypisuje GROTIUS | 653 regna ... tuis Jokaćie przypisuje EA; Polynejkesowi GROTIUS | 654 POL EA; ET. GROTIUS, ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH – wers jak tu ETCSV; dwa wersy

(regnare non vult / esse qui non vult timet invisus) P | 655 w dalszym ciągu Polynejkesowi przypisują ETCVS; Io. P | 656 hoc E; et A | 657 ipsa E; ista A | 658 iratos EA; infestos GIARDINA | 660 IOC invisus E; Io. (Po. P) ine + puste miejsce wielkości kilku liter PCV; Io. inequa numquam M; Io. ine numquam + puste miejsce wielkości kilku liter S; Io. iniqua(?) T | 661–662 Polynejkesowi przypisuje E; w dalszym ciągu Jokaście, a od 662b (pro regno velim) Polynejkesowi CSVT; od 660 do końca Polynejkesowi przypisuje P; od 661 do 662 Eteoklesowi przypisuje ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH; od 661 do końca Eteoklesowi przypisuje GROTIUS | 662 jako jeden wers EP(ze spacją między dispone i pro); jako dwa wersy (exilia tu dispone / pro regno velim) CSVT – dispone A; oppone E; compone AXELSON, zob. ZWIERLEIN, FITCH | 663 IOC E; w dalszym ciągu i do końca Polynejkes A; Polynejkesowi przypisuje FITCH | 664 POL E; pominęte A; ET. ZWIERLEIN, CHAUMARTIN, GIARDINA, FITCH | PHOENISSARUM TRAGOEDIA FINIT / INCIPIT MEDEA E; explicit T/thebais (Thebais explicit T). Incipit (h)i/y(p)politus (brak formuły P) A

LUCIUS ANNAEUS SENECA

PHOENISSAE
KOBIETY FENICKIE

DRAMATIS PERSONAE

OEDIPUS

ANTIGONA

IOCASTA

SATELLES

POLYNICES

ETEOCLES (PERSONA TACITA)

POSTACI DRAMATU

EDYP

ANTYGONA

JOKASTA

DWORZANIN

POLYNEJKES

ETEOKLES (MILCZĄCY)

OEDIPUS – ANTIGONA

OEDIPUS	Caeci parentis regimen et fessi unicum patris levamen, nata, quam tanti est mihi genuisse, vel sic, desere infaustum patrem. in recta quid deflectis errantem gradum? permitte labi. melius inveniam viam,	5
	quam quaero, solus, quae me ab hac vita extrahat et hoc nefandi capitis aspectu levet caelum atque terras. quantulum hac egi manu? non video noxae conscium nostrae diem, sed videor. hinc iam solve inhaerentem manum	10
	et patere caecum, qua volet, ferri pedem. Ibo, ibo, qua praerupta protendit iuga meus Cithaeron, qua peragrato celer per saxa monte iacuit Actaeon suis nova praeda canibus, qua per obscurum nemus	15
	silvamque opacae vallis instinctas deo egit sorores mater et gaudens malo vibrante fixum praetulit thyrso caput. vel qua cucurrit corpus invisum trahens Zethi iuvenus, qua per horrentes rubos	20
	tauri ferocis sanguis ostentat fugas. vel qua alta maria vertice inmenso premit Inoa rupes, qua scelus fugiens suum novumque faciens mater insiluit freto metsura natum seque – felices quibus	25
	fortuna melior tam bonas matres dedit. Est alius istis noster in silvis locus, qui me reposcit – hunc petam cursu incito.	

EDYP – ANTYGONA

EDYP	Światło ślepego, jedyne wsparcie i duma ojca – choć to taki ojciec – zostaw mnie i mój los przeklęty! Po co na prosty trakt wiesziesz błędne stopy? Pozwól mi upaść. Sam łatwiej odnajdę drogę, którą się z tego życia wyrwę, usunę plugawy widok, ulżę niebu i ziemi. To za mało – nie widzę dnia, świadka mojej winy, ale mnie nadal widać. Więc zabierz rękę, niech się krok ślepy, dokąd chce, kieruje.	5
	Pójdę, pójdę, gdzie mój Kithajron urwisty przeży grzbiet, gdzie na skałach leżał Aktajon rączy, przemierzywszy góry – zdobycz niebywała jego własnych psów. Gdzie przez mroczny gaj, przez lasy cienistej doliny matka pędziła siostry tknięte bogiem i, nieszczęściem się radując, obnosiła głowę wbitą na drgający tyrs. Albo gdzie byczek Dzetosa gnał, obmierzłe wlokąc ciało, gdzie rozjuszony buhaj zostawił krwawy trop wśród najeżonych malin. Albo gdzie morską głębię gniecie Inojskiej Skały niebotyczny szczyt, skąd matka, od zbrodni uciekając i ku nowej pędząc, skoczyła w fale, by się utopić z dzieckiem – szczęśliwi ci, którym łaskawy los dał takie dobre matki.	10
	Ale mam w tych lasach swoje własne miejsce – ono mnie wzywa i niebawem ujrzy.	15
		20
		25

	non haesitabit gressus, huc omni duce spoliatus ibo. quid moror sedes meas?	30
	mortem, Cithaeron, redde et hospitium mihi illud meum restitue, ut expirem senex, ubi debui infans. recipe supplicium vetus, semper cruenta, saeve, crudelis, ferox, cum occidis et cum parcis. olim iam tuum est hoc cadaver – perage mandatum patris iam et matris. animus gestit antiqua exsequi supplicia. quid me, nata, pestifero tenes amore vinctum? quid tenes? genitor vocat.	35
	– Sequor, sequor, iam parce. – Sanguineum gerens insigne regni Laius rapti furit. En ecce inanes manibus infestis petit foditque vultus. nata, genitorem vides? ego video. – Tandem spiritum inimicum expue, desertor anime, fortis in partem tui.	40
	omite poenas languidas longae morae mortemque totam recipe. Quid segnis traho? quid vivo? nullum facere iam possum scelus. possum miser, praedico. – Discede a patre, discede, virgo. timeo post matrem omnia.	45
ANTIGONA	Vis nulla, genitor, a tuo nostram manum corpore resolvat, nemo me comitem tibi eripiet umquam. Labdaci claram domum, opulenta ferro regna germani petant – pars summa magni patris e regno mea est, pater ipse. non hunc auferet frater mihi, Thebana raptio sceptrum qui regno tenet, non hunc catervas alter Argolicas agens.	50 55

	Trafię tam łatwo – bez przewodników.	
	To mój dom, więc na co czekam?	30
	Zwróć mi, Kithajronie, śmierć, jak onegdaj użycz mi gościny, żeby na starość wyzionąć ducha tam, gdzie należało w niemowlęctwie. Wykonaj wyrok – zawsze krwawy, srogi, okrutny, bestialski, zabijasz czy oszczędzasz. To truchło jest twoje	35
	już od dawna – więc zrób, co ci kazali ojciec i matka. Tak chcę, żeby się już odbyła kaźń. Czemu mnie, córko, miłością obezwładniasz zgubną? Czemu trzymasz? Ojciec mnie woła.	
	– Idę, idę, już przestań! – Lajos się wścieka, pokazuje rany – insygnia zrzuconego z tronu. Zajadły, wyciąga ręce, wtyka w oczodoły. Widzisz ojca, dziecko?	40
	Ja widzę. – Dezerterze, połowiczny śmiałku, wypluj wreszcie zniechęcone życie.	45
	Po co ci długa i przewlekła męka – oddaj się całej śmierci. Czemu to ciągnę? Po co żyję? – Nie stać mnie już na zbrodnię.	
	– Otóż biedaka stać! – Odejdź od ojca, dziewczyno, idź! Po matce – obawiam się wszystkiego.	50
ANTYгона	Żadna siła mi, ojczy, nie rozewrze dłoni, nikt mnie nigdy od ciebie nie oderwie. Niech bracia żelazem zdobywają sławetny dom Labdaka, krainy pełne bogactw. Z królestwa wielkiego ojca mam część najlepszą:	55
	samego ojca. Nie zabierze mi go brat, co zagarnął władzę i tebańskie berło, ani drugi, na czele argolidzkiej armii.	

	non si revulso Iuppiter mundo tonet mediumque nostros fulmen in nexus cadat,	60
	manum hanc remittam. prohibeas, genitor, licet, regam abnuentem, dirigam inviti gradum. in plana tendis? vado. praerupta appetis? non obsto, sed praecedo. quo vis, utere duce me, duobus omnis eligitur via –	65
	perire sine me non potes, mecum potes. hic alta rupes arduo surgit iugo spectatque longe spatia subiecti maris – vis, hanc petamus? nudus hic pendet silex, hic scissa tellus faucibus ruptis hiat:	70
	vis, hanc petamus? hic rapax torrens cadit partesque lapsi montis exesas rotat: in hunc ruamus! dum prior, quo vis, eo. non deprecor, non hortor. extingui cupis votumque, genitor, maximum mors est tibi?	75
	si moreris, antecedo, si vivis, sequor. Sed flecte mentem, pectus antiquum advoca victasque magno robore aerumnas doma. resiste – tantis in malis vinci mori est.	
OEDIPUS	Unde in nefanda specimen egregium domo? unde ista generi virgo dissimilis suo? Fortuna, credis? aliquis est ex me pius? non esset umquam, fata bene novi mea, nisi ut noceret. ipsa se in leges novas natura vertit: regeret in fontem citas	80
	revolutus undas amnis et noctem afferet Phoebea lampas, Hesperus faciet diem. ut ad miserias aliquid accedat meas,	85

	Choćby się niebo rozwarło, Juppiter zagrzmiał i między nas uderzył grom –	60
	to cię nie puszcze. Choćbyś zabronił, ojcze, powiodę cię wbrew tobie, oporne wyprostuję kroki. Chcesz na równiny? – Idę. Na urwiska? Nie zatrzymuję, ale pójdę pierwsza. Skieruj, gdzie chcesz, swoją przewodniczkę – każdą drogę wybierasz dla obojga.	65
	Zginać beze mnie nie możesz, ale możesz ze mną. Tam pnie się urwistym grzbietem wysoka skała, patrzy na morze rozległe u swych stóp. Chcesz? – Chodźmy. Tam nagi zwisa głaz, tam zieje rozdarta gardziel ziemi.	70
	Chcesz? – Chodźmy. Tam potok rwący spada toczy wydarte kęsy górskiego rumowiska. Skoczmy! Pójdę, dokąd chcesz – byle przed tobą. Nie odwodzę cię, nie namawiam. Pragniesz odejść, ojcze? Tego chcesz najbardziej?	75
	Umieraj – ale po mnie. Będziesz żył – pójdę w twoje ślady. Daj się przekonać, niech wróci dawny Edyp! Znajdź siłę, pokonaj rozpacz. Wytrzymaj. Paść pod tym nawałem klęsk – to ulec.	
EDYP	Skąd w przeklętym domu tak znakomity okaz? Skąd ta dziewczyna – do rodziny niepodobna? Uwierzysz, Fortuno? Mam oddane dziecko? Nie miałbym go – dobrze znam swój los – chyba że na szkodę. Natura sama sobie dyktuje nowe prawa: rzeka wartkie nurty zawróci do źródeł, żagiew Fojbosa sprowadzi noc, Hesperus dzień, my brońmy zasad, żeby pogorszyć jeszcze	80 85

pii quoque erimus. unica Oedipodae est salus
 non esse salvum. liceat ulcisci patrem 90
 adhuc inultum. dextra, quid cessas iners
 exigere poenas? quicquid exactum est adhuc,
 matri dedisti. – Mitte genitoris manum,
 animosa virgo: funus extendis meum
 longasque vivi ducis exequias patris. 95
 aliquando terra corpus invisum tege.
 peccas honesta mente, pietatem vocas
 patrem insepultum trahere. qui cogit mori
 nolentem, in aequo est quique properantem impedit –
 occidere est vetare cupientem mori. 100
 nec tamen in aequo est. alterum gravius reor –
 malo imperari quam eripi mortem mihi.
 desiste coepto, virgo: ius vitae ac necis
 meae penes me est. regna deserui libens,
 regnum mei retineo. si fida es comes, 105
 ense parenti trade, sed notum nece
 ense paterna. tradis? an gnati tenent
 cum regno et illum? faciet, ubicumque est, opus.
 ibi sit, relinquo. natus hunc habeat meus,
 sed uterque. Flammam potius et vastum aggerem 110
 compone. in altos ipse me immittam rogos,
 haerebo ad ignes, funebrem escendam struem
 pectusque solvam durum et in cinerem dabo
 hoc, quicquid in me vivit. Ubi saevum est mare?
 duc, ubi sit altis prorutum saxi iugum, 115
 ubi torva rapidus ducat Ismenos vada,
 duc, ubi ferae sint, ubi fretum, ubi praeceps locus,
 si dux es. illuc ire morituro placet,

moją sytuację. Dla Edypody jedyne ocalenie –
 to nie ocaleć. Niechże już pomszczę 90
 wciąż niepomszczonego ojca. – Dlaczego zwlekasz,
 bezwładna ręko? Tamta kara
 była za matkę. – Puść mnie,
 uparta dziewczyno. Przeciągasz pogrzeb,
 który już długo żywemu wyprawiasz ojcu. 95
 Raz w końcu przysyp ziemią nienawistne ciało.
 Masz dobre intencje, ale czynisz źle. Wlec niepogrzebanego ojca –
 to ma być miłość córki? Wymuszać na kimś
 śmierć to jak zabraniać odejść.
 Odebrać prawo do śmierci – to jak zabijać. 100
 Nie, jednak to jest gorsze,
 bo wolę umrzeć na rozkaz, niż na rozkaz żyć.
 Ustąp, dziewczyno. Jestem panem
 mojego życia i mojej śmierci. Chętnie zrzekłem się władzy –
 ale nie nad sobą. Jeśli wierna z ciebie towarzyszka, 105
 daj ojcu miecz – ten miecz wsławiony
 ojcobójstwem. Dasz? Czy razem z berłem
 przejęli go synowie? Zrobi swoje, gdziekolwiek jest.
 Ustąpię. Niech go ma mój syn –
 niech go mają obaj. Raczej mi usyp, 110
 podpał mi wielki stos. Wejdem wysoko,
 przylgnę do ognia, ulecę w górę,
 uwolnię twarde serce i obrócę w popiół,
 cokolwiek we mnie żyje. Trzeba mi wściekłych fal.
 Wiedź mnie, gdzie z wysoka skalisty spada stok, 115
 gdzie Ismenos rwący przetacza się złowrogo.
 Do bestii, w głębiny, nad przepaści –
 skoro mnie prowadzisz. Skazaniec chciałby pójść

ubi sedit alta rupe semifero dolos
 Sphinx ore nectens. dirige huc gressus pedum, 120
 hic siste patrem. dira ne sedes vacet,
 monstrum repone maius. hoc saxum insidens
 obscura nostrae verba fortunae loquar,
 quae nemo solvat. quisquis Assyrio loca
 possessa regi scindis et Cadmi nemus 125
 serpente notum, sacra quo Dirce latet,
 supplex adoras, quisquis Eurotan bibis
 Spartamque fratre nobilem gemino colis,
 quique Elin et Parnason, et Boeotios
 colonus agros uberis tondes soli: 130
 adverte mentem. saeva Thebarum lues
 luctifica caecis verba committens modis
 quid simile posuit? quid tam inextricabile?
 avi gener patrisque rivalis sui,
 frater suorum liberum et fratrum parens. 135
 uno avia partu liberos peperit viro
 sibi et nepotes. monstra quis tanta explicet?
 ego ipse, victae spolia qui Sphingis tuli,
 haerebo fati tardus interpres mei.
 Quid perdis ultra verba? quid pectus ferum 140
 mollire temptas precibus? hoc animo sedet?
 effundere hanc cum morte luctantem diu
 animam et tenebras petere, nam scelerei haec meo
 parum alta nox est, Tartaro condi iuvat
 et si quid ultra Tartarum est. tandem libet, 145
 quod olim oportet. morte prohiberi haud queo.
 ferrum negabis? noxias lapsu vias
 cludes et artis colla laqueis inseri

na wysoką skałę, gdzie paszczą cudaczną
Sfinga plotła wnyki. Tam kieruj krok, 120
tam ojca zostaw. Niech gniazdo przeklęte nie stoi puste –
posadz w nim gorsze monstrum. Usiądę na tej skale,
nasz los ciemną objawiając mową,
której nikt nie pojmie. – Ty, co pola obrabiasz
assyryjskiego króla i pokornie czcisz 125
smoczy gaj Kadmosa, kryjówkę
świętej Dirke! Ty, który Eurotas pijesz
i orzesz Spartę wslawioną bliźniakami!
Rolnicy z Elis, z Parnassos,
z beockiej płodnej ziemi! 130
Słuchajcie! Tak niepojętej rzeczy
nie wymyśliła złośliwa plaga Teb,
co żalobę w ślepych ogłaszała słowach.
Zięć dziada i rywal ojca,
brat własnych dzieci i ojciec braci. 135
Babka, potomstwo mężowi dając,
urodziła wnuki. Ktoś wyjaśni tę potworność?
Sam utknę – kiepski tłumacz własnego przeznaczenia –
choć, pokonawszy Sfingę, cieszyłem się zdobyczą.
Marnujesz słowa. Próbujesz wściekle serce 140
obłaskawić prośbą? To jest twój plan?
Chcę splunąć tą duszą – za długo
zmaga się ze śmiercią – i ruszyć w mrok. Dla mojej zbrodni
ta noc jest nazbyt płytka. Chcę zapaść się w Tartarze
albo jeszcze głębiej. Dawno już powinienem, 145
a teraz chcę. Nikt nie zabroni mi umrzeć.
Nie dasz mi miecza? Zagrodzisz ścieżki
nad urwiskiem, w ciasną pętlę zakażesz

prohibebis? herbas, quae ferunt letum, auferes?
 quid ista tandem cura proficiet tua? 150
 ubique mors est. optume hoc cavet deus:
 eripere vitam nemo non homini potest,
 at nemo mortem – mille ad hanc aditus patent.
 nil quaero: dextra noster et nuda solet
 bene animus uti. – Dextra, nunc toto impetu, 155
 toto dolore, viribus totis veni.
 non destino unum vulneri nostro locum –
 totus nocens sum. qua voles, mortem exige.
 effringe corpus corque tot scelerum capax
 evelle. totos viscerum nuda sinus. 160
 fractum incitatis ictibus guttur sonet
 laceraeque fixis unguibus venae fluant.
 aut dirige iras, quo soles: haec vulnera
 rescissa multo sanguine ac tabe inriga.
 Hac extrahe animam duram, inexpugnabilem, 165
 et tu, parens, ubicumque poenarum arbiter
 adstas mearum. non ego hoc tantum scelus
 ulla expiari credidi poena satis
 umquam nec ista morte contentus fui,
 nec me redemi parte. membratim tibi 170
 perire volui – debitum tandem exige.
 nunc solvo poenas, tunc tibi inferias dedi.
 ades atque inertem dexteram introrsus preme
 magisque merge: timida tum parvo caput
 libavit haustu vixque cupientes sequi 175
 eduxit oculos. haeret etiam nunc mihi
 ille animus, haeret, cum recusantem manum
 pressere vultus. audies verum Oedipum:

wetknąć głowę? Odbierzesz zioła, które niosą zgon?
 Na co się zdadzą twoje zabiegi? 150
 Wszędzie jest śmierć. Bóg dobrze to obmyślił.
 Odebrać życie człowiekowi może każdy,
 a śmierci nikt. Tysiąc bram do niej stoi otworem.
 Niczego mi nie trzeba – ja gołą ręką
 osiągam cel. – Niech uderzy – z impetem, 155
 boleśnie, z całej siły.
 Nie wskażę, gdzie ma ugodzić,
 bo cały zawiniłem. Zabije, jak zechce.
 Niech rozszarpie pierś i wyrwie zbrodnicze
 serce. Niechaj mnie wypatroszy. 160
 Niech rzezi zmiażdżone gardło
 i broczą żyły orane paznokciami.
 Lub po dawnemu niech wyładuje gniew –
 otwarte rany zaleje krwią, zaleje ropą.
 Ty też, ojcze, nadzorco mojej agonii, 165
 stań, gdzie chcesz, i wrywaj twardą,
 niezmożoną duszę. Nie wierzyłem,
 że po takiej zbrodni jakaś kara mnie kiedyś
 oczyści. Nie zadowolila mnie tamta śmierć,
 nie wykupiłem się w ten sposób. Chciałem dla ciebie 170
 umierać po kawałku – weź, co ci się należy.
 Wcześniej złożyłem ofiarę, teraz płacę.
 Chodź i wciśnij, zanurz głębiej
 nieudolną rękę. Kiedyś, tchórzliwa, libacji dokonała
 skąpej i oczy, gotowe do odejścia, 175
 wylupiała z trudem. Nawet teraz się wzdragam,
 wzdragam się jak wówczas, kiedy źrenice opór
 napotkały palców. Posłuchaj, co ci powie Edyp:

	minus eruisti lumina audacter tua, quam perstitisti. nunc manum cerebro indue:	180
	hac parte mortem perage, qua coepi mori.	
ANTIGONA	Pauca, o parens magnanime, miserandae, precor, ut verba natae mente placata audias. non te, ut reducam veteris ad speciem domus habitumque regni flore pollentem incliti,	185
	peto, aut ut iras tempore aut ipsa mora fractas remisso pectore ac placido feras. et hoc decebat roboris tanti virum non esse sub dolore nec victum malis dare terga. non est, ut putas, virtus, pater,	190
	timere vitam, sed malis ingentibus obstare nec se vertere ac retro dare. qui fata proculcavit ac vitae bona proiecit atque abscidit et casus suos oneravit ipse, cui deo nullo est opus,	195
	quare ille mortem cupiat aut quare petat? utrumque timidi est – nemo contempsit mori, qui concupivit. cuius haud ultra mala exire possunt, in loco tuto est situs. quis iam deorum, velle fac, quicquam potest malis tuis adicere? iam nec tu potes,	200
	nisi hoc, ut esse te putes dignum nece – non es nec ulla pectus hoc culpa attigit. et hoc magis te, genitor, insontem voca, quod innocens es dis quoque invitis. quid est,	205
	quod te efferarit, quod novos suffixerit stimulos dolori? quid te in infernas agit sedes, quid ex his pellit? ut careas die?	

	nie tak zuchwale, jak chciałeś, wydarłeś swoje oczy. Dotrzyj do mózgu – dokończ, gdzie rozpocząłem.	180
ANTYGONA	Ojcze, wielki ojcze! Uspokój się, posłuchaj przez chwilę, błagam, nieszczęśliwej córki – nie po to, byś odzyskał dawny splendor i potęgę, jaką miałeś w swym kwitjącym państwie, albo przez wzgląd na wojnę i na upływ lat gniew dźwigał cierpliwie i z pogodą w sercu. Lecz człowiek tak niezłomny nie powinien być poddawać się cierpieniu, ulegać nieszczęściom i uciekać. Uważasz, że to godne, ojcze, lękać się żyć? Godnie jest stawić czoła złu, nie unikać go, nie ustąpić. Kto podeptał wyroki losu, dary życia odtrącił, kto wyrzekł się ich i swoje klęski spotęgował sam, komu żadnego nie potrzeba boga – ktoś taki miałby pragnąć lub szukać śmierci? Jedno i drugie to tchórzostwo. Gdy się jej pragnie – to się nią nie gardzi. Kto sięgnął dna nieszczęścia – temu już nic nie grozi. Żaden z bogów, choćby chciał, nie zdoła ci zaszkodzić. Ty sam nie zdołasz inaczej, niż tylko skazując się na śmierć. Niesłusznie, bo jesteś niewinny – tym bardziej że pozostałeś prawy wbrew woli samych bóstw. Co cię tak rozzłościło i rozjątrzyło ranę? Co cię gna pod ziemię i co cię stąd wypędza? Nie chcesz dnia oglądać?	185 190 195 200 205

	cares. ut altis nobilem muris domum patriamque fugias? patria tibi vivo perit.	210
	natos fugis matremque? ab aspectu omnium fortuna te summovet et, quicquid potest auferre cuiquam mors, tibi hoc vita abstulit. regni tumultus, turba, fortuna prior? abscessit a te iussa. quem, genitor, fugis?	215
OEDIPUS	Me fugio, fugio conscium scelerum omnium pectus manumque hanc fugio et hoc caelum, et deos, et dira fugio scelera, quae feci innocens. ego hoc solum, frugifera quo surgit Ceres, premo? has ego auras ore pestifero traho?	220
	ego laticis haustu satior aut ullo fruor almae parentis munere? ego castam manum nefandus, incestificus, execrabilis attrecto? ego ullos aure concipio sonos, per quos parentis nomen aut nati audiam?	225
	utinam quidem rescindere has quirem vias manibusque adactis omne, qua voces meant aditusque verbis tramite angusto patet, eruere possem: nata, iam sensum tui, quae pars meorum est criminum, infelix pater,	230
	fugissem. inhaeret ac recrudescit nefas subinde et aures ingerunt, quicquid mihi donastis, oculi. cur caput tenebris grave non mitto ad umbras Ditis aeterni? quid hic manes meos detineo? quid terram gravo mixtusque superis erro? quid restat mali?	235
	regnum, parentes, liberi, virtus quoque et ingeni sollertis eximium decus	

	Nie oglądasz. Uciekasz od ojczyzny, od tych strzelistych murów? Ty nie masz już ojczyzny.	210
	Przed dziećmi i matką? Z wyroku losu nikogo nie oglądasz. Inni tracą wraz z życiem, co ty straciłeś, żyjąc.	
	Odstreżca cię przepych władzy, świta, twój dawny stan? Sam się tego pozbyłeś. Przed kim, uciekasz, ojcze?	215
EDYP	Przed sobą. Przed sercem, współnikiem w występku. Uciekam przed tą ręką, tym niebem i bogami, przed przekłętą, niewinnie popełnioną zbrodnią. Ja tę glebę depczę, z której ciężarna wstaje Ceres? Ja, zadżumiony, wdycham to powietrze?	220
	Poję się łykiem wody? Karmię się darem matki ziemi? Ja – skalany, przeklęty, splamiony kazirodztwem – dotykam czystej dłoni? Łowią uchem dźwięki i słowa słyszę: ojciec, dziecko?	225
	Szkoda, że dróg tych nie mogę zniszczyć, chwycić i wyrwać wszystko, czym dociera głos, którędy dostęp słowom otwiera wąska ścieżka – zapomniałbym, że mam córkę – zrodzoną z występku.	230
	Bo wina wrasta stopniowo, rakowacieje. Kiedyś widziałem, a teraz słyszę. Czemu nie wyprawię ociemniałej głowy w wieczyste mroki Disa, zamiast tu więzić many? Po co mnie ziemia nosi i błąkam się wśród żywych? Czyżbym nie dosyć cierpiał?	235
	Straciłem tron, rodziców, dzieci, dobre imię i umysł lotny, którym	

periere, cuncta sors mihi infesta abstulit.
 lacrimae supererant – has quoque eripuit mihi. 240
 Absiste, nullas animus admittit preces
 novamque poenam sceleribus quaerit parem.
 et esse par quae poterit? infanti quoque
 decreta mors est. fata quis tam tristia
 sortitus umquam? videram nondum diem 245
 uterique nondum solveram clausi moras,
 et iam timebar. protinus quosdam editos
 nox occupavit et novae luci abstulit –
 mors me antecessit. aliquis intra viscera
 materna letum praecoquis fati tulit, 250
 sed numquid et peccavit? abstrusum, abditum
 dubiumque, an essem, sceleris infandi reum
 deus egit. illo teste damnavit parens
 calidoque teneros transiit ferro pedes
 et in alta nemora pabulum misit feris 255
 avibusque saevis, quas Cithaeron noxius
 cruore saepe regio tinctas alit.
 sed quem deus damnavit, abiecit pater,
 mors quoque refugit. praestiti Delphis fidem –
 genitorem adortus impia stravi nece. 260
 hoc alia pietas redimet: occidi patrem,
 sed matrem amavi. proloqui hymenaeum pudet
 taedasque nostras. – has quoque invitum pati
 te coge poenas. facinus ignotum, efferum,
 inusitatum fare, quod populi horreant, 265
 quod esse factum nulla non aetas neget,
 quod parricidam pudeat: in patrios toros
 tuli paterno sanguine aspersas manus

się chlubiłem. Wrogi los wszystko mi odebrał.
 Zostały łzy – wydarł mi i to. 240
 Odejdź, na nic nie zdadzą się prośby.
 Trzeba mi kary współmiernej do występków.
 A jest taka? Wszak już niemowlę
 dostało wyrok śmierci. Czy komuś przypadł w udziale
 tak ponury los? Jeszcze nie ujrzałem dnia, 245
 jeszcze czas nie nadszedł, żebym wyszedł z łona,
 a już budziłem strach. Niektóre noworodki
 pochłania noc i odbiera światu –
 po mnie śmierć przyszła, nim się urodziłem. Niektórym
 sądzony jest zgon przedwczesny w brzuchu matki, 250
 lecz nikt ich nie obwinia. Mnie bóg oskarżył
 o niewymowną zbrodnię – choć nie było wiadomo,
 czy w ogóle jestem. Zaświadczył, więc ojciec
 wydał wyrok. Rozpalonym prętem przebił stopy dziecka
 i posłał w głęboki las na żer dla bestii 255
 i drapieżnych ptaków, które nieraz
 królewską krwią napasał zły Kithajron.
 Lecz kogo bóg potępia i odrzuca ojciec,
 tego i śmierć odtrąca. Nie zawiodłem Delf –
 napadłem na ojca, mordując go nikczemnie. 260
 Odkupię to inną synowską cnotą – zabiłem ojca,
 lecz kochałem matkę. Wstyd mówić o naszych godach,
 weselnych żagwiach. – Zmus się, wytrzymaj
 i tę mękę. Powiedz o występku tak obcym,
 wyuzdanym i niezwykłym, że każdego by przeraził, 265
 że nikt by w niego nie uwierzył,
 że by zawstydził ojcobójcę: wszedłem w łóżce ojca
 z rękami zbryzganymi jego krwią,

	scelerisque pretium maius accepi scelus.	
	leve est paternum facinus – in thalamos meos	270
	deducta mater, ne parum sceleris foret, fecunda. nullum crimen hoc maius potest natura ferre. si quod etiamnum est tamen, qui facere possent, dedimus. abieci necis	
	pretium paternae sceptrum et hoc iterum manus	275
	armavit alias. optime regni mei fatum ipse novi: nemo sine sacro efferet illud cruore. magna praesagit mala paternus animus. iacta iam sunt semina cladis futurae. spernitur pacti fides.	280
	hic occupato cedere imperio negat, ius ille et icti foederis testes deos invocat et Argos exul atque urbes movet Graias in arma. non levis fessis venit ruina Thebis: tela, flammae, vulnera	285
	instant et istis si quod est maius malum, ut esse genitos nemo non ex me sciat.	
ANTIGONA	Si nulla, genitor, causa vivendi tibi est, haec una abunde est, ut pater natos regat graviter furentes. tu impii belli minas avertere unus tuque vaecordes potes inhibere iuvenes, civibus pacem dare, patriae quietem, foederi laeso fidem. vitam tibi ipse si negas, multis negas.	290
OEDIPUS	Illis parentis ullus aut aequi est amor, avidis cruoris, imperi, armorum, doli, diris, scelestis, breviter ut dicam: meis? certant in omne facinus et pensi nihil	295

	a nagrodą za zbrodnię była większa zbrodnia. Zabójstwo ojca to drobnostka. Do mej sypialni wprowadzono matkę – na domiar złego płodną. Nie da się zadać naturze większego gwałtu. A jeśli się da – spłodziliśmy gwałcicieli. Odrzuciłem berło, nagrodę za głowę ojca, a ono znów jest bronią w czyichś rękach. Wiem najlepiej, na jaki los skazano moje państwo. Bez krwawej ofiary nikt go nie posiadzie. Ojciec przeczuł nieszczęście. Wschodzi już zasiane ziarno wojny. Deptane są układy. Jeden zagarnął władzę i nie ustąpi. Drugi chce sprawiedliwości, klnie się na bogów, że pogwałcono sojusz. Wygnany, podżega do walki Argos i greckie miasta. Udręczone Teby zaraz legną w gruzach. Grozi im ostrzał, ogień, rozlew krwi. Co gorsze, wszyscy wiedzą, że to przez moje dzieci.	270
		275
		280
		285
ANTYGONA	Jeżeli nic innego nie trzyma cię przy życiu, to pomyśl, że jako ojciec okiełznasz furię synów. Ty jeden zażegnasz groźbę bratobójczej wojny, powstrzymasz bezrozumną młodzież, obywatelom dasz wytchnienie, ojczyźnie pokój, zdeptanym paktom moc. Jeśli sobie odbierzesz życie, odbierzesz wielu innym.	290
EDYP	A czymże jest dla nich ojciec albo sprawiedliwość? Głodni krwi, władzy, intryg i oręża, bestie, mordercy – słowem: moi synowie. Konkurują w zbrodni i wszystko jedno	295

ducunt, ubi illos ira praecipites agat,
 nefasque nullum per nefas nati putant. 300
 non patris illos tangit afflicti pudor,
 non patria: regno pectus attonitum furit.
 scio, quo ferantur, quanta moliri parent,
 ideoque leti quaero maturam viam
 morique propero, dum in domo nemo est mea 305
 nocentior me. nata, quid genibus meis
 fles advoluta? quid prece indomitum domas?
 unum hoc habet fortuna, quo possim capi,
 invictus aliis: sola tu affectus potes
 mollire duros, sola pietatem in domo 310
 docere nostra. nil grave aut miserum est mihi,
 quod te sciam voluisse. tu tantum impera –
 hic Oedipus Aegaea transnabit freta
 iubente te flammisque, quas Siculo vomit
 de monte tellus igneos solvens globos, 315
 excipiet ore, seque serpenti offeret,
 quae saeva furto nemoris Herculei furit.
 iubente te praebabit alitibus iecur,
 iubente te vel vivet.

ANTIGONA Exemplum in ingens regia stirpe editum 320
 Thebae paventes arma fraterna invocant
 rogantque, tectis arceas patriis faces.
 non sunt minae, iam propius accessit malum.
 nam regna repetens frater et pactas vices
 in bella cunctos Graeciae populos agit. 325
 septena muros castra Thebanos premunt.
 succurre, prohibe pariter et bellum, et scelus.

	straceńcom, dokąd ich zagna gniew.	
	Dzieci występku są ślepe na występki.	300
	Nie obchodzi ich wstyd, który dławi ojca, ani ojczyzna – wściekli się, otumanieni władzą.	
	Wiem, jak to się skończy, do czego dążą – dlatego muszę wyjść naprzeciw śmierci, umrzeć, dopóki w moim domu największym zbrodniarzem jestem ja. Czemu mi, córko, szlochasz u kolan? Mnie, wolnego, zniewalasz prośbą? Los tylko tak mnie może podejść – i w żaden inny sposób. – Tylko ty wiesz, jak zmiękczać twarde serca. Ty jedna w naszym domu postępujesz godziwie. Gdy czegoś zechcesz, nie ciąży mi to, nie doskwiera. Powiedz tylko!	305
	Ten Edyp wody egejskie przepłynie na twój rozkaz i połknie płomień, którym ziemia, rozpuszczając głazy, z sycylijskiej rzyga góry. Przed potworem stanie, co szaleje w złupionym przez Herkulesa gaju. Na twój rozkaz wątrobę odda ptakom. Na twój rozkaz nawet będzie żył.	310
		315
ANTYгона	Wzywają cię Teby w trwodze przed orężem braci – bo ciebie ród królewski wydał, abys był przykładem. Proszą, byś dachy ojczyste uchronił od pożogi. To nie są pogroźki – zbliża się zagłada. Brat żąda zwrotu berła, udziału we władzy i wszystkie ludy Grecji wiedzie na wojnę. Siedem armii napiera na mury Teb. Chodź, nie dopuść do walki, do zbrodni.	320
		325

EDYP	<p>Ja miałbym zapobiegać zbrodniom? Uczyc, że na krewnych się nie podnosi ręki? Ja mam dawać lekcje prawa, lekcje miłości? Mój występki świeci im przykładem, idą w moje ślady. Owszem – pochwalam, uznaje, niech zrobią coś godnego ich ojca. Do dzieła, droga dziatwo! Dowiedźcie czynem, że nie jesteście podrzutkami. Przycmijcie blask mojej sławy i zróbcie coś – niech ojciec się uraduje, że tego dożył. Zrobicie, na pewno – macie to w naturze. Takich książątek nie zadowoli błaha, pospolita zbrodnia. Do broni, spalcie domowe bóstwa! Łany rodzime ognistym sieczcie sierpem. Wszystko zburzcie, wszystko przywiedźcie do upadku. Obalcie mury, zrównajcie z ziemią. Bogów w świątyniach pogrzebcie, niech ogień strawi splugawione lary, niech runie dom, spłonie miasto – iskra niech padnie z mojej sypialni.</p>	<p>330</p> <p>335</p> <p>340</p> <p>345</p>
ANTYGONA	<p>Nie unoś się, nie zadreńczaj, niech krzywda miasta ujmie cię za serce, chodź do dzieci, przynieś im miły pokój.</p>	
EDYP	<p>Do usług – oto stateczny starzec! Niech twój miłośnik pokoju przywróci miły pokój! Rozpiera mnie gniew, pali udręka. Pragnę więcej, niż chce zły los i obłąkana młodzież. Wojna domowa nie wystarczy – niech brat rzuci się na brata. To za mało. Żeby doszło do ohydy</p>	<p>350</p> <p>355</p>

de more nostro, quod meos deceat toros –
date arma patri. – nemo me ex his eruat
silvis. latebo rupis exesae cavo
aut saepe densa corpus abstrusum tegam. 360
hinc aucupabor verba rumoris vagi
et saeva fratrum bella, quod possum, audiam.

IOCASTA – SATELLES – POLYNICES – ETEOCLES [TACITUS]

IOCASTA Felix Agaue! facinus horrendum manu,
qua fecerat, gestavit et spoliū tulit
cruenta nati maenas in partes dati. 365
fecit scelus, sed misera non ultra suo
sceleri occurrit. hoc leve est, quod sum nocens –
feci nocentes. hoc quoque etiam nunc leve est –
peperi nocentes. derat aerumnis meis,
ut et hostem amarem. bruma ter posuit nives 370
et tertia iam falce decubuit Ceres,
ut exul errat natus et patria caret
profugusque regum auxilia Graiorum rogat.
gener est Adrasti, cuius imperio mare,
quod cingit Isthmos, regitur. hic gentes suas 375
septemque secum regna ad auxilium trahit
genero. quid optem quidve decernam, haut scio.
regnum repossit: causa repetentis bona est,
mala sic petentis. vota quae faciam parens?
utrumque natum video. nil possum pie 380
pietate salva facere – quodcumque alteri
optabo nato, fiet alterius malo.
sed utrumque quamvis diligam affectu pari,

w moim stylu, godnej mego łoża,
dajcie broń ojcu! – Nikt mnie nie wyrwie
z tych lasów. Schowam się w skalnej jamie
albo ukryję w gąszczu.
Stamtąd krążące będę łowił wieści
i słuchał – na ile mogę – o wścieklej walce braci.

360

JOKASTA – DWORZANIN – POLYNEJKES – ETEOKLES [MILCZĄCY]

JOKASTA

Szczęśliwa Agaue! Sama dokonała
ohydnego mordu, sama, krwawa menada,
rozszarpała syna i dźwigała owoc zbrodni.
Lecz na to wszystko, biedna,
patrzyła tylko raz. Mało, że postąpiłam źle –
pociągnęłam innych. Mało tego –
urodziłam winowajców. Do mych udręk brakowało tylko,
żebym kochała wroga. Trzykroć zima rozpostarła śniegi,
trzykroć od kosy zległa Ceres,
odkąd syn, banita bez ojczyzny, tuła się po świecie
i o posiłki, wygnaniec, prosi greckich królów.
Jest zięciem Adrastos, który włada morzem
przepasanym Isthmem. On zięciowi na pomoc
wiedzie lud swój i siedem z sobą
królestw. Nie wiem, czego mam chcieć, co mam myśleć.
Na powrót żąda władzy – słusznie,
lecz w niegodziwy sposób. O co się modlić?
Obydwał są synami. Postępując jak matka,
nie będę dobrą matką. Czego życzę
jednemu – drugiego skrzywdzi.
Ale choć obu jednakowo kocham,

365

370

375

380

	quo causa melior sorsque deterior trahit, inclinat animus semper infirmo favens.	385
	miseros magis fortuna conciliat suis.	
SATELLES	Regina, dum tu flebiles questus cies terisque tempus, salva nudatis adest acies in armis. aera iam bellum cient aquilaeque pugnam signifer mota vocat.	390
	septena reges bella dispositi parant, animo pari Cadmea progenies subit, cursu citato miles hinc atque hinc ruit. vide, ut atra nubes pulvere abscondat diem fumoque similes campus in caelum erigat nebulas, equestri fracta quas tellus pede summittit. et, si vera metuentes vident, infesta fulgent signa, subrectis adest frons prima telis, aurea clarum nota nomen ducum vexilla praescriptum ferunt.	395 400
	I, redde amorem fratribus, pacem omnibus et impia arma matris oppositu impedi. perge, o parens, et concita celerem gradum, compesce tela, fratribus ferrum excute, nudum inter enses pectus infestos tene.	405
	aut solve bellum mater aut prima excipe.	
Iocasta	Ibo, ibo et armis obvium opponam caput, stabo inter arma. petere qui fratrem volet, petat ante matrem. tela, qui fuerit pius, rogante ponat matre. qui non est pius, incipiat a me. fervidos iuvenes anus tenebo, nullum teste me fiet nefas. aut, si aliquod et me teste committi potest,	410

	zawsze mam względy dla słabszego, który ma rację, ale nie ma szczęścia.	385
	Zły los jednoczy bliskich.	
DWORZANIN	Ty tu, królowo, skarżysz się, płaczesz, tracisz czas, a tam żołnierze wyciągnęli miecze. Spiż wzywa do boju, legionowy orzeł daje znak do walki.	390
	Królowie są gotowi stoczyć siedem wojen. Potomstwo Kadmosa nie zostaje w tyle. Obydwa wojska rzucają się do boju.	
	Spójrz, jaka czarna chmura spowija pyłem światło, jak z ziemi pod niebo, niczym dym, unoszą się obłoki – wzbija się kurzawa z tratowanych kopytami pól. I, jeśli nas nie mamy trwoga, błyskają wrogie znaki, zbliżyło się czoło armii, najeżyły oszczepy. Złocą się na sztandarach sławne imiona wodzów.	395
	Idź, pojednaj synów, przywróć pokój, niech się przed matką cofną bratobójcze miecze. Śpiesz się, biegnij do dzieci!	400
	Zatrzymaj włócznie, wytrąć żelazo z rąk, nagą piersią zajadłe rozdziel ostrza,	405
	Bądź rozjemczynią lub pierwszą synów ofiarą.	
JOKASTA	Wyjdę, wyjdę naprzeciw mieczy, stanę pośrodku. Gdy któryś ruszy na brata, ugodzi najpierw matkę. Jeśli ją kocha – to na jej prośbę złoży broń. Jeśli nie kocha – zacznie ode mnie. Ja, stara, zwalczę gorączkę młodych. Nie zrobią nic podłego w mojej obecności. A jeśli się poważą –	410

	non fiet unum. – Signa collatis micant vicina signis, clamor hostilis fremit.	415
	scelus in propinquo est. – Occupa, mater, preces. Et ecce motos fletibus, credas, meis – sic agmen armis segne compositis venit. Procedit acies tarda, sed properant duces.	
	Quis me procellae turbine insano vehens volucer per auras ventus aetherias aget? quae Sphinx vel atra nube subtexens diem Stymphalis avidis praepetem pinnis feret? aut quae per altas aeris rapiet vias Harpyia saevi regis observans famem et inter acies proiciet raptam duas?	420
	Vadit furenti similis aut etiam furit. sagitta qualis Parthica velox manu excussa fertur, qualis insano ratis premente vento rapitur aut qualis cadit delapsa caelo stella, cum stringens polum rectam citatis ignibus rumpit viam, attonita cursu fugit et binas statim diduxit acies. victa materna prece haesere bella iamque in alternam necem illinc et hinc miscere cupientes manus vibrata dextra tela suspensa tenent. paci favetur, omnium ferrum iacet cessatque tectum – vibrat in fratrum manu.	425
SATELLES	laniata canas mater ostendit comas, rogat abnuentes, irrigat fletu genas. negare matri qui diu dubitat, potest.	430
		435
		440

	na jednym się nie skończy. – Nieprzyjacielskie znaki zbliżyły się do siebie, rozbrzmiewa wrogi wrzask.	415
	Są o krok od zbrodni. – Błagaj ich, matko! I oto jakby ulegli moim łzom – zwolnili kroku żołnierze gotowi już do walki.	
	Armia ociąga się, lecz wodzowie pędzą. Gdyby tak jakiś wiatr mnie pogał lotny w szalonym wirze przez rozstaje nieba!	420
	Jakaś na skrzydłach zachłannych mnie uniosła Sfinga lub Stymfalida, co dzień w czarnej kryje chmurze! Jakaś Harpia porwała, która władcę-potwora morzy głodem, i ze stromych dróg nieba cisnęła między dwa zastępy!	425
DWORZANIN	Wygląda na szaloną albo oszalała. Jak strzała partyjska wypuszczona z łuku, jak tratwa porwana wściekłym pędem wiatru albo gwiazda, co spada z nieba i w przestworzach sunie, lotnym nieba iskrom przecinając drogę – wybiega, wpada bez tchu i obie rozdziela armie. Na prośbę matki ucichła nawałnica wojny. Przed chwilą chcieli spleść się w morderczych zapasach, teraz powściągają rozdygotane włócznie. Skorzy są zawrzeć pokój. Wszyscy opuszczają, chowają broń – bracia rwą się do walki. Matka – rozpacz i rana – odslania siwe włosy, prosi opornych, łzy płyną jej po twarzy. Kto długo się waha – pewnie odmówi matce.	430 435 440

IOCASTA

In me arma et ignes vertite, in me omnis ruat
unam iuventus – quaeque ab Inachio venit
animosa muro, quaeque Thebana ferox 445
descendit arce. civis atque hostis simul
hunc petite ventrem, qui dedit fratres viro.
haec membra passim spargite ac divellite!
ego utrumque peperit. – Ponitis ferrum ocus?
an dico et ex quo? dexteras matri date. 450
date, dum piaae sunt. error invitos adhuc
fecit nocentes, omne fortunae fuit
peccantis in nos crimen. hoc primum nefas
inter scientes geritur. in vestra manu est,
utrum velitis: sancta si pietas placet, 455
donate matrem pace, si placuit scelus,
maius paratum est – media se opponit parens.
proinde bellum tollite aut belli moram.
Cui sollicita nunc mater alterna prece
verba admovebo? misera quem amplectar prius? 460
in utramque partem ducor affectu pari.
hic afuit, sed pacta si fratrum valent,
nunc alter aberit. ergo iam numquam duos
nisi sic videbo? – Iunge complexus prior,
qui tot labores totque perpessus mala 465
longo parentem fessus exilio vides.
accede propius, clude vagina impium
ensem et trementem iamque cupientem excuti
hastam solo defige. maternum tuo
coire pectus pectori clipeus vetat – 470
hunc quoque repone. vinculo frontem exue
tegumenque capitis triste belligeri leva

JOKASTA

Oto cel dla żelaza i żagwi! Niech cała młodzież
rzuci się na mnie jedną – ci krewcy, co od Inacha
przybywają murów, i ci zawzięci, z tebańskiej 445
zstępujący twierdzy. Swoi i wrogowie –
bijcie w to łono, co mężowi dało braci!
Mnie roznieście, mnie rozszarpcie!
Ja obu urodziłam. – Odłóżcie miecz?
Przypomnieć, kto was spłodził? Dajcie matce ręce! 450
Dajcie – póki są czyste. Dotąd błędziliśmy
nieświadomie, wbrew woli, wszystkiemu
winien był wrogi nam los. Teraz
odpowiadacie za swoje czyny. Wybór
należy do was. Jeśli drogie wam święte więzy, 455
zawrzyjcie pokój – dla matki. Jeśli miła wam zbrodnia,
to większa, niż myślicie, bo stanę między wami –
zaniechajcie walki albo się mnie pozbadźcie.
Którego teraz ma z kolei błagać
udręczona matka? Którego wziąć w ramiona? 460
Szamocę się, kochając jednakowo obu.
Ten odszedł, teraz, zgodnie z umową,
ma odejść drugi. Więc nie zobaczę was razem?
Chyba że walczących? – Ty pierwszy mnie uściśnij!
Tyle zniosteś, tyle wycierpiałeś. 465
Utrudzony wygnaniem widzisz matkę.
Podejdź, schowaj bratobójcze
ostrze, wbij w ziemię włócznię, która drży,
gotowa do lotu. Tarcza przeszkadza mi
do ciebie się przytulić – 470
ją także odłóż. Rozwiąż rzemienie
i zdejmij hełm złowieszczy,

	et ora matri redde. – quo vultus refers acieque pavida fratris observas manum? affusa totum corpus amplexu tegam, tuo cruori per meum fiet via. quid dubius haeres? an times matris fidem?	475
POLYNICES	Timeo. nihil iam iura naturae valent. post ista fratrum exempla ne matri quidem fides habenda est.	
IOCASTA	Redde iam capulo manum, astringe galeam, laeva se clipeo inserat. dum frater exarmatur, armatus mane. tu pone ferrum, causa qui ferri es prior. si pacis odium est, furere si bello placet, indutias te mater exiguas rogat, ferat ut reverso post fugam nato oscula vel prima, vel suprema. dum pacem peto, audite inermes. ille te, tu illum times. ego utrumque, sed pro utroque. quid strictum abnuis recondere ensem? qualibet gaude mora – id gerere bellum cupitis, in quo est optimum vinci. vereris fratris infesti dolos? quotiens necesse est fallere aut falli a suis, patiari potius ipse, quam facias scelus. sed ne verere: mater insidias et hinc et rursus illinc abiget. exoro? an patri invideo vestro? veni, ut arcerem nefas, an ut viderem propius? – Hic ferrum abdidit reclinis hastae et arma defixa incubant. Ad te preces nunc, nate, maternas feram, sed ante lacrimas. teneo longo tempore	480 485 490 495 500

petita votis ora. te profugum solo
 patrio penates regis externi tegunt.
 te maria tot diversa, tot casus vagum
 egere. non te duxit in thalamos parens 505
 comitata primos nec sua festas manu
 ornavit aedes, nec sua laetas faces
 vitta revinxit. dona non auro graves
 galeas socer, non arma, non urbes dedit –
 dotale bellum est. hostium es factus gener, 510
 patria remotus, hospes alieni laris,
 externa consecutus, expulsus tuis,
 sine crimine exul. ne quid e fatis tibi
 dasset paternis, hoc quoque ex illis habes
 errasse thalamis. nate post multos mihi 515
 remisse soles, nate, suspensae metus
 et spes parentis. cuius aspectum deos
 semper rogavi, cum tuus reditus mihi
 tantum esset erepturus, adventu tuo
 quantum daturus: ‘quando pro te desinam 520
 – dixi – timere?’ dixit inridens deus:
 ‘ipsum timebis’. nempe nisi bellum foret,
 ego te carerem. nempe si tu non fores,
 bello carerem. triste conspectus datur
 pretium tui durumque, sed matri placet. 525
 hinc modo recedant arma, dum nullum nefas
 Mars saevus audet. hoc quoque est magnum nefas
 tam prope fuisse. stupeo et exsanguis tremo,
 cum stare fratres hinc et hinc video duos
 sceleris sub ictu. membra quassantur metu. 530
 quam paene mater maius aspexi nefas,

długo się o to modliłam. Wygnany z domu,
 w penatach obcego króla znalazłeś dach nad głową.
 Tułałeś się po morzach i przeszedłeś
 wiele. W progi łożnicy nie powiodła cię 505
 matka. Własną ręką weselnych
 nie zdobiła komnat, nie przewiązała
 żagwi. Teść nie dał ci hełmów
 z ciężkiego złota, broni i miast –
 posagiem była wojna. Zostałeś zięciem wrogów, 510
 z dala od domu, gość cudzych larów.
 Poszedłeś na obczyznę, z własnych wypędzony ziem –
 wygnany, choć niewinny. A żeby od losu
 dostać tyle samo, co ojciec –
 zbłądziłeś, biorąc ślub. Synu, zwrócony mi 515
 po tak długim czasie – lęku
 i nadziejo niespokojnej matki. Stale prosiłam
 bogów, żeby cię zobaczyć, chociaż
 twój powrót miał mi tyle odebrać,
 ile dać. Pytałam: „kiedy przestanę 520
 się bać o ciebie?”. Bóg kpiąco odparł:
 „będziesz bać się jego”. Bo gdyby nie wojna,
 ty byś nie powrócił, a gdybyś nie wrócił,
 nie byłoby wojny. Słono kosztuje
 twój widok, ale matka zapłaci – 525
 byleby wojsko stąd poszło, dopóki straszny Mars
 nie poważył się na zbrodnię. Już samo to wystarczy,
 że był tak blisko. Zdrętwiałam, zbladłam, drzę,
 widząc dwóch braci-wrogów
 o krok od mordu. Przeszywa mnie lęk. 530
 Niemal byłam świadkiem ohydy gorszej od tej,

quam quod miser videre non potuit pater.
 licet timore facinoris tanti vacem
 videamque iam nil tale, sum infelix tamen,
 quod paene vidi. per decem mensum graves 535
 uteri labores perque pietatem inclitae
 precor sororis et per irati sibi
 genas parentis, scelere quas nullo nocens
 erroris a se dira supplicia exigens
 hausit. nefandas moenibus patriis faces 540
 averte, signa bellici retro agminis
 flecte. ut recedas, magna pars sceleris tamen
 vestri peracta est. vidit hostili grege
 campos repleti patria, fulgentes procul
 armis catervas vidit, equitatu levi 545
 Cadmea frangi prata et excelsos rotis
 volitare proceres, igne flagrantibus trabes
 fumare, cineri quae petunt nostras domos,
 fratresque – facinus quod novum et Thebis fuit –
 in se ruentes. totus hoc exercitus, 550
 hoc populus omnis, utraque hoc vidit soror
 genatrixque vidit. nam pater debet sibi,
 quod ista non spectavit. occurrat tibi
 nunc Oedipus, quo iudice erroris quoque
 poenae petuntur. ne, precor, ferro erue 555
 patriam ac penates neve, quas regere expetis,
 evertit Thebas. quis tenet mentem furor?
 petendo patriam perdis? ut fiat tua,
 vis esse nullam? quin tuae causae nocet
 ipsum hoc, quod armis uris infestis solum 560
 segetesque adultas sternis et totos fugam

której nie mógł zobaczyć biedny ojciec.
 Choćbym bać się przestała takiej potworności,
 i z niczym takim już się nie zetknęła, niestety
 prawie ją widziałam. Na dziesięć miesięcy 535
 trudów ciężarnego łona! Na słynną ofiarność siostry
 cię zaklinam! Na oblicze ojca,
 które w gniewie na samego siebie zgasił –
 brutalnie karząc się za błąd,
 chociaż był niewinny. Zabierz przekłete żagwie 540
 od ojczystych murów, każ wojsku
 odejść. Nawet gdy ustąpisz – wasza zbrodnia
 prawie się dokonała. Ojczyzna widziała, jak gromady
 wrogów napęlniają pola. Widziała z daleka
 watahy błyskające bronią, kadmejskie łąki lekką 545
 tratowane jazdą, herosów wysoko
 wzlatujących na rydwanach, dymiące, rozżarzone
 bale, które nasze domy obrócić chcą w perzynę,
 i braci rzucających się na siebie – tego dotąd
 nie znały nawet Teby. Widział to każdy żołnierz 550
 i cały lud, widziały obie siostry i widziała
 matka. Ojciec sobie zawdzięcza,
 że tego nie oglądał. Pomyśl teraz
 o Edypie – jego zdaniem nawet nieświadomy błąd
 wymaga kary. Nie rujnuj, błagam, ojczyzny 555
 i penatów! Nie gub Teb, którymi
 pragniesz władać! Co cię opętało?
 Chcesz ojczyzny i kładziesz ją trupem? Niszczysz ją,
 żeby ją mieć? Sam sobie przeczysz,
 gdy zajadle pożogą trawisz ziemię, 560
 tratujesz plony i wszystkie pola

	edis per agros. nemo sic vastat sua –	
	quae corripere igne, quae meti gladio iubet,	
	aliena credis. rex sit ex vobis uter,	
	manente regno quaerite. haec telis petis	565
	flammisque tecta? poteris has Amphionis	
	quassare moles? nulla, quas struxit manus	
	stridente tardum machina ducens onus,	
	sed convocatus vocis et citharae sono	
	per se ipse summas venit in turres lapis.	570
	haec saxa franges victor? hinc spolia auferes	
	vinctosque duces patris aequales tui?	
	matresque ab ipso coniugum raptas sinu	
	saevus catena miles imposita trahet?	
	adulta virgo mixta captivo gregi	575
	Thebana nuribus munus Argolicis eat?	
	an et ipsa palmas vincta postergum datas	
	mater triumpho praeda fraterni vehar?	
	potesne cives leto et exitio datos	
	videre passim? moenibus caris potes	580
	hostem admovere? sanguine et flamma potes	
	implere Thebas? tam ferus durum geris	
	saevumque in iras pectus? et nondum imperas.	
	quid sceptrum facient? pone vaesanos, precor,	
	animi tumores teque pietati refer.	585
POLYNICES	Ut profugus errem semper? ut patria arcear	
	opemque gentis hospes externae sequar?	
	quid paterer aliud, si fefellissem fidem?	
	si peierassem? fraudis alienae dabo	
	poenas, at ille praemium scelerum feret?	590
	iubes abire? matris imperio obsequor –	

w pustynię zmieniasz. Nie niszczy się swojego majątku –
 urządzasz żniwa ogniem i mieczem,
 bo myślisz, że to cudze. Dochodźcie, kto z was
 ma panować – ale nich przetrwa tron. Te domy 565
 zburzysz, podpalisz? Śmiałybys wstrząsnąć
 gmachami Amfiona? Nie wznioś ich człowiek,
 ze zgrzytem machin oporny taszcząc ciężar,
 lecz głazy same pięły się na szczyty wież,
 głosu i kithary przyzywane dźwiękiem. 570
 Skruszysz te skały, gdy zwyciężysz? Wywieziesz łupy
 i wozów w pętach – rówieśników ojca?
 Bestialski żołdak powlecze na łańcuchu
 matki wyrwane z objęć mężów?
 Dorodne panny pójdą w stadzie branek, 575
 Tebanki – w darze dla synowych z Argos?
 Może i samej matce zwiąże się ręce na plecach,
 żeby ją powieść, świętując triumf nad bratem?
 Jak możesz patrzeć na tych Teban wokół –
 wydanych na śmierć, na zagładę? Pod ukochane mury 580
 przyprowadzić wroga? Topić to miasto
 w morzu krwi i ognia? Tak się wściekłeś? Tak ci z gniewu
 stwardniało bezlitosne serce? I to już teraz.
 A co, gdy dostaniesz berło? Otrząśnij się, proszę,
 z obłąkanej pychy, miej wzgląd na bliskich! 585
 I na wieczną tułaczkę się skazać? Żyć z dała
 od ojczyzny? Szukać pomocy u obcych?
 A gdybym zdradził, złamał przysięgę –
 co by mnie spotkało? Zapłacę za cudze
 wiarołomstwo, a winnego się nagrodzi? 590
 Każesz odejść? Posłucham matki,

POLYNEJKES

ale powiedz – dokąd? Mój brat
 w wielkim pałacu mieszka, ja się schowam w chacie.
 Daj ją wyrzutkowi – żeby skromny lar
 zastąpił mi królestwo! Mam, sprezentowany żonie, 595
 żuć twarde wędzidło małżeńskiego szczęścia
 i, sługa plugawy, chodzić za teściem, panem?
 To bolesne – z tronu spaść w niewolę.
 JOKASTA Chcesz tronu? Musisz wygrażać
 berłem? – Na świecie jest 600
 tyle państw, które można podbić.
 Cały Tmolos oddaje cześć Bakchowi,
 gdzie płodnych ziem połaci szerokie leżą
 i gdzie Paktolu drogocenna fala
 zalewa złotem wsie. Wśród urodzajnych niw 605
 błędnowody wiję się Majandros.
 Żyzne pola rwący przecina Herмос.
 Są Gargara Cererze miłe i zasobna rola,
 którą oblewa Ksanthos wezbrany śniegiem Idy.
 Są państwa i tam, gdzie morze porzuca jońskie imię, 610
 gdzie Sestos, co na Abydos patrzy, napiera na cieśniny.
 Albo gdzie fale zapuszczają się na wschód
 i widzą Lykię bezpieczną w gęstwinie portów.
 Tamtych państw z mieczem w ręku szukaj. Dzielny teść
 niech tam poprowadzi wojska, tamte ludy niech podda 615
 twojemu berłu! Ty myśl, że tutaj
 dalej rządzi ojciec. Lepsze dla ciebie wygnanie
 niż taki powrót. Wygnała cię cudza podłość,
 a przywiodła twoja. Lepiej z tą armią
 po nowy sięgnąć tron, którego nic nie plami. 620
 Nawet twój brat za tobą pójdzie,

tibi militabit. vade et id bellum gere,
 in quo pater materque pugnanti tibi
 favere possint. regna cum scelere omnibus
 sunt exilis graviora. Nunc belli mala 625
 propone, dubias Martis incerti vices.
 licet omne tecum Graeciae robur trahas,
 licet arma longe miles ac late explicet,
 fortuna belli semper ancipiti in loco est.
 quodcumque Mars decernit, exaequat duos, 630
 licet impares sint, gladius. et spes, et metus
 sors caeca versat. praemium incertum petis,
 certum scelus. Favisse fac votis deos
 omnes tuis. cessere et aversi fugam
 petiere cives, clade funesta iacens 635
 obtexit agros miles. exultes licet
 victorque fratris spolia deiecti geras –
 frangenda palma est. quale tu hoc bellum putas,
 in quo execrandum victor admittit nefas,
 si gaudet? hunc, quem vincere infelix cupis, 640
 cum viceris, lugebis. infaustas age
 dimitte puggnas, libera patriam metu,
 luctu parentes.

POLYNICES

Sceleris et fraudis suae

poenas nefandus frater ut nullas ferat?

IOCASTA

Ne metue. poenas et quidem solvet graves – 645

regnabit. est haec poena. si dubitas, avo

patrique crede. Cadmus hoc dicet tibi

Cadmique proles. sceptrum Thebano fuit

impune nulli gerere nec quisquam fide

rupta tenebit illa – iam, numeres, licet, 650

do nich brata.

POLYNEJKES

Zaliczam. Polec wśród królów
jest dla mnie opłacalne. W zgrai wygnańców
będziesz ty.

JOKASTA

Panuj i niech cię znienawidzą.

POLYNEJKES

Kto boi się nienawiści, nie wie, czym jest władza.
Bóg, wznosząc świat, władzę i nienawiść
postawił obok siebie. Prawdziwie wielki monarcha
po nienawiści depce. Miłość poddanych zbytnio
ogranicza władcę – ich gniew daje mu swobodę.
Potrzeba miłości krępuje królowi ręce.

655

JOKASTA

Znienawidzeni nigdy nie panują długo.

POLYNEJKES

Lepszej nauki panowania udziela mi królowie.
Ty myśl o wygnaniu. Za berło mógłbym...

660

JOKASTA

... wydać ojczyznę, penaty i żonę na pastwę ognia?

POLYNEJKES

Władza – jest warta każdej ceny.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ANTYCZNE I ŚREDNIOWIECZNE: SIGLA

- Accius – Accius
Antigone: ROL 2 – *Antigone – W: Remains of Old Latin*. Vol. 2.
Ed. and tr. by E.H. WARMINGTON. Cambridge,
Mass.–London 1936.
- Chrysippus*: ROL 2 – *Chrysippus – W: Remains of Old Latin*. Vol. 2.
Ed. and tr. by E.H. WARMINGTON. Cambridge,
Mass.–London 1936.
- Epigoni*: ROL 2 – *Epigoni – W: Remains of Old Latin*. Vol. 2.
Ed. and tr. by E.H. WARMINGTON. Cambridge,
Mass.–London 1936.
- Phinidae*: ROL 2 – *Phinidae – W: Remains of Old Latin*. Vol. 2.
Ed. and tr. by E.H. WARMINGTON. Cambridge,
Mass.–London 1936.
- Phoenissae*: ROL 2 – *Phoenissae – W: Remains of Old Latin*. Vol. 2.
Ed. and tr. by E.H. WARMINGTON. Cambridge,
Mass.–London 1936.
- Thebais*: ROL 2 – *Thebais – W: Remains of Old Latin*. Vol. 2.
Ed. and tr. by E.H. WARMINGTON. Cambridge,
Mass.–London 1936.
- Achaeus *Oedipus*: TGF 1 – *Achaeus: Oedipus – Tragicorum Graecorum frag-
menta*. Vol. 1. Ed. B. SNELL. Editio correctior
et addendis aucta. Curavit R. KANNICHT.
Göttingen 1986.
- Aesch. – Aeschylus
Ch. – *Choephoroi – Aeschylus: Oresteia: Agamemnon.
Libation-Bearers. Eumenides.*

- Ed. and tr. by A.H. SOMMERSTEIN. Cambridge, Mass.–London 2008.
- Epigoni*: TGF 3 – *Epigoni* – W: *Tragicorum Graecorum fragmenta*. Vol. 3. Ed. S. RADT. Göttingen 1985.
- Laius*: TGF 3 – *Laius* – W: *Tragicorum Graecorum fragmenta*. Vol. 3. Ed. S. RADT. Göttingen 1985.
- Oedipus*: TGF 3 – *Oedipus* – W: *Tragicorum Graecorum fragmenta*. Vol. 3. Ed. S. RADT. Göttingen 1985.
- Sept.* – *Septem contra Thebas* – AESCHYLUS:
Persians. Seven against Thebes. Suppliants. Prometheus Bound.
Ed. and tr. by A.H. SOMMERSTEIN. Cambridge, Mass.–London 2008.
- Sphinx*: TGF 3 – *Sphinx* – W: *Tragicorum Graecorum fragmenta*. Vol. 3. Ed. S. RADT. Göttingen 1985.
- P.V.* – *Prometheus vincetus* – AESCHYLUS:
Persians. Seven against Thebes. Suppliants. Prometheus Bound.
Ed. and tr. by A.H. SOMMERSTEIN. Cambridge, Mass.–London 2008.
- Ps.-Alcidamas Odys.* – *Pseudo-Alcidamas: Odysseus* – ANTIPHONTIS:
Orationes et fragmenta. Adiunctis GORGIAE ANTISTHENIS ALCIDAMANTIS *quae feruntur declamationibus*. Ed. F. BLASS. Lipsiae 1871.
- Antimachus* – *Antimachus Colophonius*
- Lyde*: PE – *Lyde* – W: *Anthologia lyrica Graeca. Poetae elegiaci*. Fasc. 1. Ed. E. DIEHL. Lipsiae 1949.
- Thebais*: EGF 1 – *Thebais* – W: *Epicorum Graecorum fragmenta*. Vol. 1. Collegit disposuit commentarium criticum adiecit G. KINKEL. Lipsiae 1877.

- Anth. Gr.* – *Anthologia Graeca – The Greek Anthology.*
Books XIII–XVI. Tr. by W.R. PATON.
Cambridge, Mass.–London 1995 (1918).
- Antoninus Liberalis – W: *Mytographi Graeci.* Vol. 2, fasc. 1.
Ed. E. MARTINI. Lipsiae 1896.
- Ps.-Apollod. *Bibl.* – Apollodorus Mythographus: *Bibliotheca –*
APOLLODORUS: *The Library.* Tr. by J.G. FRAZER.
London–New York 1921.
- Ap. Rhod. – Apollonius Rhodius – APOLLONIUS RHODIUS:
Argonautica. Ed. and tr. by W.H. RACE.
Cambridge, Mass.–London 2008.
- App. *Civ.* – Appianus: *Bella civilia – APPIAN’S Roman History.*
Vol. 4. Tr. by H. WHITE. Cambridge,
Mass.–London 1913.
- Apul. *Met.* – L. Apuleius: *Metamorphoses – APULEI:*
Metamorphoseon libri. Rec. M. ZIMMERMAN.
Oxonii 2012.
- Arist.
Poet. – Aristoteles
– *Poetica – ARISTOTLE: Poetics.* LONGINUS:
On the Sublime. DEMETRIUS: *On Style.*
Ed. and tr. by S. HALLIWELL, W.H. FYFE.
Rev. by D. RUSSELL, D.C. INNES,
based on W.R. ROBERTS. Cambridge,
Mass.–London 1999.
- Rh.* – *Rhetorica – ARISTOTLE: The Art of Rhetoric.*
Tr. by J.H. FREESE. London–New York 1926.
- Astydamas *Antigone: TGF 1* – Astydamas: *Antigone – Tragicorum Graecorum*
fragmenta. Vol. 1. Ed. B. SNELL. Editio correctior
et addendis aucta. Curavit R. KANNICHT.
Göttingen 1986.

- Athen. – Athenaeus – ATHENAEUS: *Deipnosophistae*. Vols. 2–3. Rec. G. KAIBEL. Stutgardiae 1985–1992 (1887–1890).
- Caes. B.G. – C. Iulius Caesar: *Bellum Gallicum* – C. IULII CAESARIS *Commentarii rerum gestarum*. Vol. 1. *Bellum Gallicum*. Ed. W. HERING. Leipzig 1987.
- Cass. Dio – Cassius Dio – *Dio's Roman History*. Vols. 5, 7. Tr. by E. CARY. Cambridge, Mass.–London 1914.
- Carcinus *Oedipus*: TGF 1 – Carcinus: *Oedipus* – *Tragicorum Graecorum fragmenta*. Vol. 1. Ed. B. SNELL. Editio correctior et addendis aucta. Curavit R. KANNICHT. Göttingen 1986.
- Cat. – C. Valerius Catullus – CATULLUS. Tr. by F.W. CORNISH. TIBULLUS. Tr. by J.P. POSTGATE. Rev. by G.P. GOOLD. Cambridge, Mass.–London 1995.
- Cic. – M. Tullius Cicero
- Cat.* – *In Catilinam* – M. TULLI CICERONIS: *Orationes. Pro Sex. Roscio. De imperio Cn. Pompei. Pro Cluentio. In Catilinam. Pro Murena. Pro Caelio*. Rec. brevisque adnotatione critica instruxit A.C. CLARK. Oxonii 1908.
- Cato* – *Cato Maior de senectute* – M. TULLI CICERONIS: *De republica. De legibus. Cato Maior de senectute. Laelius de amicitia*. Rec. brevisque adnotatione critica instruxit J.G.F. POWELL. Oxonii 2006.
- Clu.* – *Pro Cluentio* – M. TULLI CICERONIS: *Orationes. Pro Sex. Roscio. De imperio Cn. Pompei. Pro Cluentio. In Catilinam. Pro Murena. Pro Caelio*.

- Rec. brevis adnotatione critica instruit
A.C. CLARK. Oxonii 1908.
- Cael.* – *Pro Caelio* – M. TULLI CICERONIS: *Orationes*.
Pro Sex. Roscio. De imperio Cn. Pompei.
Pro Cluentio. In Catilinam. Pro Murena. Pro Caelio.
Rec. brevis adnotatione critica instruit
A.C. CLARK. Oxonii 1908.
- De orat.* – *De oratore* – M. TULLI CICERONIS: *Scripta quae
manserunt omnia*. Fasc. 3. *De oratore*.
Ed. K. KUMANIECKI. Leipzig 1969.
- Dom.* – *De domo sua* – M. TULLI CICERONIS: *Orationes*.
Cum Senatui gratias egit. Cum populo gratias egit.
De domo sua. De haruspicum responso. Pro Sestio.
In Vatinius. De provinciis consularibus. Pro Balbo.
Rec. brevis adnotatione critica instruit
G. PETERSON. Oxonii 1910.
- Fam.* – *Epistulae ad familiares* – CICERO: *Epistulae ad
familiares*. Vols. 1–2. Ed. by D. R. SHACKLETON
BAILEY. Cambridge 2004 (1977).
- Fat.* – *De fato* – M. TULLI CICERONIS: *Scripta quae
manserunt omnia*. Fasc. 46. *De divinatione. De fato*.
Timaeus. Ed. R. GIOMINI. Leipzig 1975.
- Inv.* – *De inventione* – M. TULLI CICERONIS: *Scripta quae
manserunt omnia*. Fasc. 2. *Rhetorici libri duo qui
vocantur De Inventione*. Rec. E. STROEBEL.
Stuttgartiae 1977 (1915).
- N.D.* – *De natura deorum* – M. TULLI CICERONIS: *De
natura deorum*. Ed. by A.S. PEASE. Cambridge,
Mass. 1955–1958.

- Off. – *De officiis* – M. TULLI CICERONIS: *De officiis*.
Rec. M. WINTERBOTTOM. Oxonii 1994.
- Orat. – *Orator* – M. TULLI CICERONIS: *Scripta quae
manserunt omnia*. Fasc. 5. *Orator*.
Ed. R. WESTMAN. Leipzig 1980.
- Phil. – *Philippicae* – M. TULLI CICERONIS: *Scripta quae
manserunt omnia*. Fasc. 28. *In M. Antonium
orationes Philippicae XIV*. Ed. P. FEDELI.
Leipzig 1982.
- Q. fr. – *Epistulae ad Quintum fratrem* – CICERO:
Epistulae ad Quintum fratrem et M. Brutum.
Ed. by D.R. SHACKLETON BAILEY.
Cambridge 2004.
- Res – *De re publica* – M. TULLI CICERONIS: *De re publica*.
*De legibus. Cato Maior de senectute. Laelius de
amicitia*. Rec. brevis adnotatione critica
instruit J.G.F. POWELL. Oxonii 2006.
- Rosc. Am. – *Pro Roscio Amerino* – M. TULLI CICERONIS:
*Orationes. Pro Sex. Roscio. De imperio Cn. Pompei.
Pro Cluentio. In Catilinam. Pro Murena. Pro Caelio*.
Rec. brevis adnotatione critica instruit
A.C. CLARK. Oxonii 1908.
- Tusc. – *Tusculanae disputationes* – M. TULLI CICERONIS:
Tusculanae disputationes. Ed. M. GIUSTA.
Torino 1984.
- Verr. – *In Verrem* – M. TULLI CICERONIS: *Orationes. Divi-
natio in Q. Caecilium. In C. Verrem*.
Rec. brevis adnotatione critica instruit
G. PETERSON. Oxonii 1917.

- CIL – *Corpus Inscriptionum Latinarum*. Vol. 4, suppl. 2. *Inscriptionum parietarium Pompeianarum supplementum*. Ed. A. MAU, C. ZANGEMEISTER. Berolini 1909.
- Claud. *Epith. Hon.* – Claudius Claudianus: *Epithalamium dictum Honorio Augusto et Mariae* – CLAUDII CLAUDIANI: *Carmina*. Ed. J.B. HALL. Leipzig 1985.
- Curt. – Q. Curtius Rufus – Q. CURTI RUFII: *Historiarum Alexandri Magni Macedonis libri qui supersunt*. Rec. T. VOGEL. Lipsiae 1900.
- Ps.-Demetrius – Pseudo-Demetrius – ARISTOTLE: *Poetics*. LONGINUS: *On the Sublime*. DEMETRIUS: *On Style*. Ed. and tr. by S. HALLIWELL, W.H. FYFE. Rev. by D. RUSSELL, D.C. INNES, based on W.R. ROBERTS. Cambridge, Mass.–London 1999.
- D.H. AR – Dionysius Halicarnassensis: *Antiquitates Romanae* – DIONYSIUS OF HALICARNASSUS: *The Roman Antiquities*. Vol. 5. Tr. by E. CARY. Cambridge, Mass.–London 1945.
- Dig. – *Digesta Iustiniani* – *Digesta Iustiniani*. Tekst i przekład. 7.1–7.2. Księgi 45–50. Red. T. PALMIRSKI. Kraków 2017.
- Diod. Sic. – Diodorus Siculus – DIODORUS OF SICILY. Vols. 2–3. Tr. by C.H. OLDFATHER. Cambridge, Mass.–London 1939–1967. DIODORUS OF SICILY. Vol. 9. Tr. by R.M. GEER. Cambridge, Mass.–London 1947.
- Diog. Sin. *Oedipus: TGF 1* – Diogenes Sinopensis: *Oedipus – Tragicorum Graecorum fragmenta*. Vol. 1. Ed. B. SNELL.

- Editio correctior et addendis aucta.
Curavit R. KANNICHT. Göttingen 1986.
- Diomedes *Ars: GL* 1 – DIOMEDIS: *Artis Grammaticae libri III* –
W: *Grammatici Latini*. Vol. 1. Ex rec. H. KEILII.
Lipsiae 1857.
- Enn. *Ann.: ROL* 1 – Ennius: *Annales* – W: *Remains of Old Latin*. Vol. 1.
Tr. by E.H. WARMINGTON. Cambridge,
Mass.–London 1956 (1935).
- Ennodius *Lib. ap.: PL* 63 – ENNODII: *Libellus apologeticus pro synodo* –
W: *Patrologiae cursus completus. Series Latina*.
T. 63. Accurante J.-P. MIGNE. Paris 1847.
- Epigoni: PEG* 1 – *Epigoni* – W: *Poetae epici Graeci. Testimonia et
fragmenta*. Pars 1. Ed. A. BERNABÉ.
Stutgardiae et Lipsiae 1996.
- Eur.
Antigone: TGF 5, 1 – Eurypides
– *Antigone* – W: *Tragicorum Graecorum fragmenta*.
Vol. 5, pars 1. Ed. R. KANNICHT. Göttingen 2004.
- Ba.* – *Bacchae* – EURIPIDES: *Bacchae. Iphigenia at Aulis.
Rhesus*. Ed. and tr. by D. KOVACS. Cambridge,
Mass.–London 2002.
- Chrisippus: TGF* 5, 2 – *Chrisippus* – W: *Tragicorum Graecorum fragmenta*.
Vol. 5, pars 2. Ed. R. KANNICHT. Göttingen 2004.
- Her.* – *Heracles* – EURIPIDES: *Suppliant Women. Electra.
Heracles*. Ed. and tr. by D. KOVACS. Cambridge,
Mass.–London 1998.
- Med.* – *Medea* – EURIPIDES: *Cyclops. Alcestis. Medea*.
Ed. and tr. by D. KOVACS. Cambridge,
Mass.–London 1994.
- Oedipus: TGF* 5, 1 – *Oedipus* – W: *Tragicorum Graecorum fragmenta*.
Vol. 5, pars 1. Ed. R. KANNICHT. Göttingen 2004.

- Or. – *Orestes* – EURIPIDES: *Helen. Phoenician Women. Orestes*. Ed. and tr. by D. KOVACS. Cambridge, Mass.–London 2002.
- Phoe. – *Phoenissae* – EURIPIDES: *Helen. Phoenician Women. Orestes*. Ed. and tr. by D. KOVACS. Cambridge, Mass.–London 2002.
- Supp. – *Supplices* – EURIPIDES: *Suppliant Women. Electra. Heracles*. Ed. and tr. by D. KOVACS. Cambridge, Mass.–London 1998.
- Eusebius *Praep.*: PG 21 – Eusebii Pamphili: *Praeparatio Evangelica – W: Patrologiae cursus completus. Series Graeca*. T. 21. Accurante J.-P. MIGNÉ. Paris 1857.
- Gai. *Inst.* – Gaius: *Institutiones* – GAI: *Institutiones*. Ed. E. SECKEL, B. KUEBLER. Stutgardiae 1969 (1935).
- Hes. – Hesiodus
- Cat. – *Catalogus feminarum* – HESIOD: *The Shield. Catalogue of Women. Other Fragments*. Ed. and tr. by G.W. MOST. Cambridge, Mass.–London 2007.
- Op. – *Opera et dies* – HESIOD: *Theogony. Works and Days. Testimonia*. Ed. and tr. by G.W. MOST. Cambridge, Mass.–London 2006.
- Th. – *Theogonia* – HESIOD: *Theogony. Works and Days. Testimonia*. Ed. and tr. by G.W. MOST. Cambridge, Mass.–London 2006.
- Ps.-Hes. *Scut.* – Pseudo-Hesiodus: *Scutum* – HESIOD: *The Shield. Catalogue of Women. Other Fragments*. Ed. and tr. by G.W. MOST. Cambridge, Mass.–London 2007.

- Hom. – Homerus
- Il.* – *Ilias* – HOMER: *Iliad*. Tr. by A.T. MURRAY.
Rev. by W.F. WYATT. Cambridge,
Mass.–London 1999.
- Od.* – *Odyssea* – HOMER: *The Odyssey*.
Tr. by A.T. MURRAY. Rev. by G.E. DIMOCK.
Cambridge, Mass.–London 1995.
- Hor. – Q. Horatius Flaccus
- Ars* – *Ars poetica* – Q. HORATII FLACCI: *Opera*.
Ed. S. BORZSÁK. Leipzig 1984.
- Carm.* – *Carmina* – Q. HORATII FLACCI: *Opera*.
Ed. S. BORZSÁK. Leipzig 1984.
- Ep.* – *Epistulae* – Q. HORATII FLACCI: *Opera*.
Ed. S. BORZSÁK. Leipzig 1984.
- Hyg. *Fab.* – Hyginus: *Fabulae* – HYGINI: *Fabulae*.
Ed. P.K. MARSHALL. Stuttgartiae–Lipsiae 1993.
- Ibycus: PMGF 1 – Ibycus – W: *Poetarum melicorum Graecorum
fragmenta*. Vol. 1. Ed. M. DAVIES.
Oxonii 2005 (1991).
- Inst. Iust.* – *Institutiones Iustiniani* – IUSTINIANI: *Institutiones*.
Rec. P. KRUEGER. Berolini 1908.
- Isid. *Orig.* – Isidorus Hispalensis: *Origines* – ISIDORI
HISPALENSIS EPISCOPI: *Etymologiarum sive
originum libri XX*. Rec. W.M. LINDSAY.
Oxonii 1957 (1911).
- Iul. Cap. *Clod.* – Iulius Capitolinus: *Vita Clodii Albini* –
W: *Scriptores Historiae Augustae*. Vol. 1.
Ed. E. HOHL. Ed. stereotypa correctior.
Addenda et corrigenda adiecerunt
Ch. SAMBERGER, W. SEYFARTH. Leipzig 1971.

- Iuv. – Iuvenalis – A. PERSII FLACCI et D. IUNII IUVENALIS: *Saturae*. Ed. W. CLAUSEN. Oxonii 1992.
- Lact. *Com. ad Th.* – Lactantius Placidus: *Commentarii in Statii Thebaida* – LACTANTII PLACIDI: *Commentarii in Statii Thebaida*. Rec. R. JAHNKE. Lipsiae 1898.
- Liv. – T. Livius – T. LIVI: *Ab urbe condita libri I–V*. Rec. R.M. OGILVIE. Oxford 1974. T. LIVI: *Ab Vrbe Condita libri VI–X*. Ed. R.S. CONWAY, Ch.F. WALTERS. Oxford 1919. T. LIVI: *Ab urbe condita libri XXI–XXII*. Rec. T.A. DOREY. Leipzig 1971. T. LIVI: *Ab urbe condita libri XXVIII–XXX*. Rec. P.G. WALSH. Leipzig 1986.
- Luc. – M. Annaeus Lucanus – M. ANNAEI LUCANI: *De bello civili*. Ed. D.R. SHACKLETON BAILEY. Stutgardiae 1988.
- Lucian. *D. mar.* – Lucianus: *Dialogi marini* – LUCIAN. Vol. 7. Tr. by M.D. MACLEOD. Cambridge, Mass.–London 1961.
- Lucr. – T. Lucretius Carus – T. LUCRETII CARUS: *De rerum natura*. Ed. J. MARTIN. Lipsiae 1969.
- Macr. *Sat.* – Macrobius Ambrosius Theodosius: *Saturnalia* – MACROBIUS: *Saturnalia*. Ed. and tr. by R. KASTER. Cambridge, Mass.–London 2011.
- Manil. – M. Manilius – M. MANILII: *Astronomica*. Ed. G.P. GOOLD. Leipzig 1985.
- Mart. – M. Valerius Martialis – MARTIAL: *Epigrams*. Ed. and tr. by D.R. SHACKLETON BAILEY. Cambridge, Mass.–London 1993.
- Mel. – Pomponius Mela – POMPONII MELAE: *De chorographia libri tres*. Rec. C. FRICK. Lipsiae 1880.

- Meletus *Oedipodeia*: TGF 1 – Meletus: *Oedipodeia – Tragicorum Graecorum fragmenta*. Vol. 1. Ed. B. SNELL. Editio correctior et addendis aucta. Curavit R. KANNICHT. Göttingen 1986.
- Nonius – Nonius Marcellus – NONII MARCELLI: *De compendiosa doctrina libri XX*. Vol. 1–3. Ed. W.M. LINDSAY. Lipsiae 1903.
- Nonnus – Nonnus – NONNOS: *Dionysiaca*. Books XXXVI–XLVIII. Tr. by W.H.D. ROUSE. Mythological Introduction and Notes by H.J. ROSE. Notes on Text Criticism by R.L. LIND. Cambridge, Mass.–London 1942.
- Oedipodeia*: PEG 1 – *Oedipodeia – W: Poetae epici Graeci. Testimonia et fragmenta*. Pars 1. Ed. A. BERNABÉ. Stuttgartiae et Lipsiae 1996.
- Ov.
Am. – P. Ovidius Naso
– *Amores* – OVID: *Heroides. Amores*. Tr. by G. SHOWERMAN. Cambridge, Mass.–London 1958.
- Ars* – *Ars amatoria* – OVID: *The Art of Love and Other Poems*. Tr. by J.H. MOZLEY. Rev. by G.P. GOOLD. Cambridge, Mass.–London 1979.
- Ep.* – *Epistulae* – OVID: *Heroides. Amores*. Tr. by G. SHOWERMAN. Cambridge, Mass.–London 1958.
- Fast.* – *Fasti* – P. OVIDII NASONIS: *Fastorum libri sex*. Rec. E.H. ALTON, D.E.W. WORMELL, E. COURTNEY. Leipzig 1978.
- Met.* – *Metamorphoses* – P. OVIDII NASONIS: *Metamorphoses*. Rec. R.J. TARRANT. Oxonii 2004.

- Pont.* – *Epistulae ex Ponto* – OVIDE: *Pontiques*.
Texte établi et traduit par J. ANDRÉ.
Paris 1993.
- Tr.* – *Tristia* – P. OVIDII NASONIS: *Tristia*.
Ed. J.B. HALL. Stutgardiae–Lipsiae 1995.
- Pacuv. *Periboea*: ROL 2 – Pacuvius: *Periboea* – W: *Remains of Old Latin*.
Vol. 2. Ed. and tr. by E.H. WARMINGTON.
Cambridge Mass.–London 1936.
- Papias *Lexicon* – Papias Vocabulista. Venetiis 1496.
- Paul. Diac. *H.M.*: PL 95 – Paulus Diaconus (?) w: *Historia miscella* –
W: *Patrologiae cursus completus. Series Latina*.
T. 95. Accurante J.-P. MIGNE. Paris 1851.
- Paul. *Sent.* – Paulus: *Sententiae* – ULPIANI: *Liber singularis
regularum*. PAULI: *Libri quinque sententiarum*.
*Fragmenta minora saeculorum p. Chr. n. secundi
et tertii*. Ed. P. KRUEGER. Berolini 1878.
- Paus. – Pausanias – PAUSANIAE: *Graeciae descriptio*.
Ed. M.H. ROCHA PEREIRA. Leipzig 1973–1981.
- Petr. – Petronius Arbitr – PETRONII ARBITRI: *Satyricon*.
Cum apparatu critico edidit K. MÜLLER.
München 1961.
- Phaedr. – Phèdre: *Fables*. Texte établi et traduit par
A. BRENOT. Paris 1989.
- Pherecydes: *FGrH* – Pherecydes – W: F. JAKOBY: *Die Fragmente der
griechischen Historiker*. Berlin 1923, 3, 95.
- Pind.
Ol. – Pindarus
– Olympia – PINDAR: *Olympian Odes*.
Pythian Odes. Ed. and tr. by W.H. RACE.
Cambridge, Mass.–London 1997.

- P.* – *Pythia* – PINDAR: *Olympian Odes. Pythian Odes.*
Ed. and tr. by W.H. RACE. Cambridge,
Mass.–London 1997.
- Pl. – T. Maccius Plautus
- As.* – *Asinaria* – T. MACCI PLAUTI: *Comoediae*. T. 1.
Rec. brevis adnotatione critica instruit
W.M. LINDSAY. Oxonii 1904.
- Ba.* – *Bacchides* – T. MACCI PLAUTI: *Comoediae*. T. 1.
Rec. brevis adnotatione critica instruit
W.M. LINDSAY. Oxonii 1904.
- Poen.* – *Poenulus* – T. MACCI PLAUTI: *Comoediae*. T. 2.
Rec. brevis adnotatione critica instruit
W.M. LINDSAY. Oxonii 1904.
- Plat. – Plato
- Gorg.* – *Gorgias* – PLATO: *Lysis. Symposium. Gorgias.*
Tr. by W.R.M. LAMB. London–New York 1925.
- Res* – *Res publica* – PLATO: *Republic*. Ed. and tr. by
C. EMLYN-JONES, W. PREDDY. Cambridge,
Mass.–London 2013.
- Tim.* – *Timaeus* – PLATO: *Timaeus. Critias. Cleitophon.*
Menexenus. Epistles. Tr. by G.R. BURY.
Cambridge, Mass.–London 1981 (1929).
- Plin. *Ep.* – C. Plinius Caecilius Secundus: *Epistulae* –
C. PLINII CAECILII SECUNDI: *Epistularum libri*
decem. Recognovit brevis adnotatione critica
instruit R.A.B. MYNORS. Oxonii 1963.
- Plin. *Nat.* – C. Plinius Secundus: *Naturalis historia* – PLINY:
Natural History. Vol. 2. Tr. by H. RACKHAM.
Cambridge, Mass.–London 1961.

- PLM 5 – *Poetae Latini minores*. Vol. 5. Recensuit et emendavit A. BAEHRENS. Lipsiae 1883.
- Plut.
Coriol. – Plutarchus
– *Coriolanus* – PLUTARCHI: *Vitae parallelae*. Vol. 1, fasc. 2. Rec. C. LINDSKOG, K. ZIEGLER. Lipsiae 1959.
- Rom.* – *Romulus* – PLUTARCHI: *Vitae parallelae*. Vol. 1, fasc. 1. Rec. C. LINDSKOG, K. ZIEGLER. Leipzig 1969.
- Ps.-Plut. *Fluv.* – Pseudo-Plutarchus: *De fluviis* – PLUTARCHI: *Libellus de fluviorum et montium nominibus et de iis quae in illis inveniuntur*. W: *Geographi Graeci minores*. Vol. 2. E codicis recognovit prolegomenis annotatione indicibus instruxit tabulis aeri incisus illustravit C. MÜLLERUS. Parisiis 1861.
- Priscianus *Inst.*: GL 2 – Priscianus: *Institutionum grammaticarum libri XVIII* – W: *Grammatici Latini*. Vol. 2. Ex rec. H. KEILII. Lipsiae 1855.
- Prop. – S. Propertius – PROPERTIUS: *Elegies*. Ed. and tr. by G.P. GOOLD. Cambridge, Mass.–London 1990.
- Ps.-Probus *Ult.*: GL 4 – Pseudo-Probus: *De ultimis syllabis* – W: *Grammatici Latini*. Vol. 4. Ex rec. H. KEILII. Lipsiae 1864.
- Quint.
Decl. min. – M. Fabius Quintilianus
– M. FABII QUINTILIANI: *Declamationes minores*. Ed. D.R. SHACKLETON BAILEY. Stutgardiae 1989.
- Inst.* – *Institutio oratoria* – QUINTILIAN: *The Orator's Education*. Ed. and tr. by D.A. RUSSEL. Cambridge, Mass.–London 2001.

- Ps.-Quint. *Decl. ma.* – Pseudo-Quintilianus: *Declamationes maiores – Declamationes XIX maiores Quintiliano falso ascriptae*. Ed. L. HÅKANSON. Stutgardiae 1982.
- Rhet. Her.* – *Rhetorica ad Herennium – Rhétorique à Herennius*. Texte établi et traduit par G. ACHARD. Paris 1989.
- Σ II. – *Scholia Graeca in Homeri Iliadem ex codicibus aucta et emendata*. T. 1. Ed. G. DINDORFIUS. Oxonii 1875.
- Σ *ad Phoenissas* – *Scholia ad Phoenissas. W: Scholia in Eurypidem*. Vol. 1. Collegit recensuit edidit E. SCHWARTZ. Berolini 1887.
- Σ *in Euripidem* – *Scholia in Eurypidem*. Vol. 1. Collegit recensuit edidit E. SCHWARTZ. Berolini 1887.
- Sal. – C. Sallustius Crispus
- Iug.* – *Iugurtha – C. SALLUSTII CRISPI: Catilina. Iugurtha. Fragmenta ampliora*. Ed. A. KURFESS. Leipzig 1981.
- Res* – *De re publica – Appendix Sallustiana*. Fasc. 1. Ed. A. KURFESS. Leipzig 1970.
- Sen. – L. Annaeus Seneca
- Ag.* – *Agamemnon – L. ANNAEI SENECAE: Tragoediae. Incertorum auctorum Hercules Oetaeus. Octavia*. Rec. O. ZWIERLEIN. Oxonii 1986.
- Ben.* – *De beneficiis – SENECA: Moral Essays*. Vol. 3. Tr. by J.W. BASORE. Cambridge, Mass.–London 1958 (1935).
- Brev.* – *De brevitae vitae – L. ANNAEI SENECAE: Dialogorum libri duodecim*. L.D. REYNOLDS. Oxonii 1977.
- Clem.* – *De clementia – L. ANNAEI SENECAE: De clementia libri duo*. Prolegomeni, testo critico e commento a cura di E. MALASPINA. Alessandria 2001.

- Cons. Marc.* – *Consolatio ad Marciam* – L. ANNAEI SENECAE: *Dialogorum libri duodecim*. L.D. REYNOLDS. Oxonii 1977.
- Const.* – *De constantia sapientis* – L. ANNAEI SENECAE: *Dialogorum libri duodecim*. L.D. REYNOLDS. Oxonii 1977.
- Ep.* – *Epistulae morales ad Lucilium* – L. ANNAEI SENECAE: *Ad Lucilium epistulae morales*. Rec. et adnotatione critica instruxit L.D. REYNOLDS. Oxonii 1965.
- Her. F.* – *Hercules furens* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Incertorum auctorum *Hercules Oetaeus. Octavia*. Rec. O. ZWIERLEIN. Oxonii 1986.
- Her. O.* – *Hercules Oetaeus* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Incertorum auctorum *Hercules Oetaeus. Octavia*. Rec. O. ZWIERLEIN. Oxonii 1986.
- Ira* – *De ira* – L. ANNAEI SENECAE: *Dialogorum libri duodecim*. L.D. REYNOLDS. Oxonii 1977.
- Med.* – *Medea* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Incertorum auctorum *Hercules Oetaeus. Octavia*. Rec. O. ZWIERLEIN. Oxonii 1986.
- Nat.* – *Naturales quaestiones* – L. ANNAEI SENECAE: *Naturalium quaestionum libri*. Rec. H.M. HINE. Stutgardiae–Lipsiae 1996.
- Oed.* – *Oedipus* – L. ANNAEUS SENECA: *Edyp. Oedipus*. Wstęp, edycja tekstu, przekład i komentarz T. SAPOTA i I. SŁOMAK. Katowice 2017.
- Ot.* – *De otio* – L. ANNAEI SENECAE: *Dialogorum libri duodecim*. L.D. REYNOLDS. Oxonii 1977.

- Phae.* – *Phaedra* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*.
Incertorum auctorum *Hercules Oetaeus, Octavia*.
Rec. O. ZWIERLEIN. Oxonii 1986.
- Prov.* – *De providentia* – L. ANNAEI SENECAE: *Dialogorum libri duodecim*. L.D. REYNOLDS. Oxonii 1977.
- Thy.* – *Thyestes* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*.
Incertorum auctorum *Hercules Oetaeus, Octavia*.
Rec. O. ZWIERLEIN. Oxonii 1986.
- Tran.* – *De tranquillitate animi* – L. ANNAEI SENECAE:
Dialogorum libri duodecim. L.D. REYNOLDS.
Oxonii 1977.
- Tro.* – *Troades* – L. ANNAEUS SENECA: *Trojanki, Troades*.
Przełożyli i opracowali T. SAPOTA i I. SŁOMAK.
Katowice 2016.
- Ps.-Sen. Oct.* – *Pseudo-Seneca: Octavia* – L. ANNAEI SENECAE:
Tragoediae. Incertorum auctorum *Hercules*
Oetaeus, Octavia. Rec. O. ZWIERLEIN. Oxonii 1986.
- Sen.* – L.(?) Annaeus Seneca
- Contr.* – *Controversiae* – SENECA THE ELDER: *Declamations*.
Tr. by M. WINTERBOTTOM. Cambridge,
Mass.–London 1974.
- Suas.* – *Suasoriae* – SENECA THE ELDER: *Declamations*.
Tr. by M. WINTERBOTTOM. Cambridge,
Mass.–London 1974.
- Serv.* – Maurus Servius Honoratus
- A.* – *In Vergilii Aeneidos libros commentarius* – SERVII
GRAMMATICI: *Qui feruntur in Vergilii Carmina*
Commentarii. Rec. G. THILO, H. HAGEN.
Lipsiae 1881–1884.

- Ecl. – *In Vergilii Eclogarum librum commentarius* –
SERVII GRAMMATICI: *Qui feruntur in Vergilii
Bucolica et Georgica commentarii*. Rec. G. THILO.
Lipsiae 1887.
- G. – *In Vergilii Georgicon libros commentarius* – SERVII
GRAMMATICI: *Qui feruntur in Vergilii Bucolica et
Georgica commentarii*. Rec. G. THILO. Lipsiae 1887.
- Sid. Apol. *Carm.* – C. SOLLIUS APOLLINARIS SIDONIUS: *Carmina* –
C. SOLLI APOLLINARIS SIDONII: *Carmina*.
W: C. SOLLIUS APOLLINARIS SIDONIUS.
Rec. P. MOHR. Lipsiae 1895.
- Sil. – Silius Italicus – SILI ITALICI: *Punica*. Ed. J. DELZ.
Stuttgart 1987.
- Soph. – Sophocles
- Ant.* – *Antigone* – SOPHOCLES: *Antigone. The Women of
Trachis. Philoctetes. Oedipus at Colonus*.
Ed. and tr. by H. LLOYD-JONES. Cambridge,
Mass.–London 1998.
- El.* – *Electra* – SOPHOCLES: *Ajax. Electra. Oedipus
Tyrannus*. Ed. and tr. by H. LLOYD-JONES.
Cambridge, Mass.–London 1997.
- O.C. – *Oedipus Colonaeus* – SOPHOCLES: *Antigone. The
Women of Trachis. Philoctetes. Oedipus at Colonus*.
Ed. and tr. by H. LLOYD-JONES. Cambridge,
Mass.–London 1998.
- O.T. – *Oedipus Tyrannus* – SOPHOCLES: *Ajax. Electra.
Oedipus Tyrannus*. Ed. and tr. by H. LLOYD-
-JONES. Cambridge, Mass.–London 1997.
- Phil.* – *Philoctetes* – SOPHOCLES: *Antigone. The Women of
Trachis. Philoctetes. Oedipus at Colonus*. Ed. and

- tr. by H. LLOYD-JONES. Cambridge, Mass.–London 1998.
- Stat. – P. Papinius Statius
- Silv.* – *Silvae* – STATIUS: *Silvae*. Ed. and tr. by D.R. SHACKLETON BAILEY. Cambridge, Mass.–London 2003.
- Theb.* – *Thebais* – STATIUS: *Thebaid. Achilleid.* Ed. and tr. by D.R. SHACKLETON BAILEY. Cambridge, Mass.–London 2003.
- Stesichorus: PMGF 1 – Stesichorus – W: *Poetarum melicorum Graecorum fragmenta*. Vol. 1. Ed. M. DAVIES. Oxonii 2005 (1991).
- Strab. – Strabo – *The Geography of Strabo*. Vol. 6. Tr. by H.L. JONES. Cambridge, Mass.–London 1960 (1929).
- Suet. – C. Suetonius Tranquillus
- Cal.* – *Caligula* – C. SÜETONII TRANQUILLI: *De vita Caesarum libri VIII et De grammaticis et rhetoribus liber I*. Rec. R.A. KASTER. Oxonii 2016.
- Cl.* – *Claudius* – C. SÜETONII TRANQUILLI: *De vita Caesarum libri VIII et De grammaticis et rhetoribus liber I*. Rec. R.A. KASTER. Oxonii 2016.
- Iul.* – *Iulius* – C. SÜETONII TRANQUILLI: *De vita Caesarum libri VIII et De grammaticis et rhetoribus liber I*. Rec. R.A. KASTER. Oxonii 2016.
- Nero* – *Nero* – C. SÜETONII TRANQUILLI: *De vita Caesarum libri VIII et De grammaticis et rhetoribus liber I*. Rec. R.A. KASTER. Oxonii 2016.

- Tac. *Ann.* – P. Cornelius Tacitus: *Annales* – P. CORNELII TACITI: *Libri qui supersunt*. T. 1. Ed. H. HEUBNER. Stutgardiae et Lipsiae 1994.
- Ter.
An. – P. Terentius Afer
– *Andria* – TERENCE: *The Woman of Andros. The Self-Tormentor. The Eunuch*. Ed. and tr. by J. BARSBY. Cambridge, Mass.–London 2001.
- Eun.* – *Eunuchus* – TERENCE: *The Woman of Andros. The Self-Tormentor. The Eunuch*. Ed. and tr. by J. BARSBY. Cambridge, Mass.–London 2001.
- Heaut.* – *Heautontimorumenos* – TERENCE: *The Woman of Andros. The Self-Tormentor. The Eunuch*. Ed. and tr. by J. BARSBY. Cambridge, Mass.–London 2001.
- Ter. Maurus *Met.*: GL 6 – Terentianus Maurus: *De metris* – W: *Grammatici Latini*. Vol. 6. Ex rec. H. KEILII. Lipsiae 1923.
- Thebais*: PEG 1 – *Thebais* – W: *Poetae epici Graeci. Testimonia et fragmenta*. Pars 1. Ed. A. BERNABÉ. Stutgardiae et Lipsiae 1996.
- Theodectas *Oedipus*: TGF 1 – Theodectas: *Oedipus* – *Tragicorum Graecorum fragmenta*. Vol. 1. Ed. B. SNELL. Editio correctior et addendis aucta. Curavit R. KANNICHT. Göttingen 1986.
- Tib. – Albius Tibullus – CATULLUS. Tr. by F.W. CORNISH. TIBULLUS. Tr. by J.P. POSTGATE. Rev. by G.P. GOOLD. Cambridge, Mass.–London 1995.
- Ps.-Tib. – Pseudo-Tibullus – CATULLUS. Tr. by F.W. CORNISH. TIBULLUS. Tr. by J.P. POSTGATE. Rev. by G.P. GOOLD. Cambridge, Mass.–London 1995.

- Tzetzes Σ in *Lycophronem* – ΙΣΑΑΚΙΟΥ ΚΑΙ ΙΩΑΝΝΟΥ ΤΟΥ ΤΖΕΤΖΟΥ: ΕΧΘΛΙΑ ΕΙΣ ΛΥΚΟΦΩΝΑ. Illustravit, scholiis minoribus nondum editis auxit, commentarios MEURSI et POTTERI addidit, et indicis instruxit uberrimis Ch.G. MÜLLER. Lipsiae 1811.
- Val. Fl. – C. Valerius Flaccus – C. VALERIUS FLACCUS: *Argonauticon libri octo*. Rec. E. COURTNEY. Leipzig 1970.
- Val. Max. – Valerius Maximus – VALERIUS MAXIMUS: *Memorable Doings and Sayings*. Ed. and tr. by D.R. SHACKLETON BAILEY. Cambridge, Mass.–London 2000.
- Varr. *Menipp.* – M. Terentius Varro: *Saturae Menippeae* – M. TERENTII VARRONIS: *Saturarum Menippearum fragmenta*. Ed. R. ASTBURY. Leipzig 1985.
- Veget. *Epit.* – Vegetius: *Epitoma rei militaris* – VEGETIUS: *Epitoma rei militaris*. Ed. by M.D. REEVE. Oxford 2004.
- Vell. Pat. – Velleius Paterculus – VELLEI PATERCULI: *Ad M. Vinicium consulem libri duo*. Rec. W.S. WATT. Leipzig 1988.
- Verg.
A. – P. Vergilius Maro – *Aeneis* – P. VERGILII MARONIS: *Opera*. Rec. R.A.B. MYNORS. Oxonii 1972.
Ecl. – *Eclogae* – P. VERGILII MARONIS: *Opera*. Rec. R.A.B. MYNORS. Oxonii 1972.
G. – *Georgica* – P. VERGILII MARONIS: *Opera*. Rec. R.A.B. MYNORS. Oxonii 1972.
- Xenocles *Oedipus: TGF 1* – Xenocles: *Oedipus – Tragicorum Graecorum fragmenta*. Vol. 1. Ed. B. SNELL. Editio correctior et

addendis aucta. Curavit R. KANNICHT.

Göttingen 1986.

Zonaras

– Ioannes Zonaras – IOANNIS ZONARAE:

Epitome historiarum. Vol. 2. Ed. L. DINDORFIUS.

Lipsiae 1869.

EDYCJE I KOMENTARZE

Wykaz obejmuje wydania *Phoenissae* w porządku chronologicznym ważne z punktu widzenia krytyki tekstu.

GALLICUS – L. ANAEI [sic!] SENECAE CORDUBENSIS: *Tragoediae*. [Ed.] ANDREAS GALLICUS (BELFORTIS). [Ferrariae 1484?]. Editio princeps.

MARMITA – L. ANNAEI SENECAE CORDUBENSIS: *Tragoediae cum commento GELLII BERNARDINI MARMITAE*. Lugduni 1491, Venetiis 1492.

MARMITA, GAETANUS – L. ANNAEI SENECAE CORDUBENSIS: *Tragoediae cum commento GELLII BERNARDINI MARMITAE et DANIELIS GAETANI*. Venetiis 1493.

PHILOLOGUS – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. [Ed.] BENEDICTUS PHILOLOGUS FLORENTINUS (RICCARDINI). Florentiae 1506, 1513.

AVANTIUS 1507 – *Emendationes Tragoediarum Senecae per HIERONYMUM AVANTIUM*. Venetiis 1507.

ASCENSIVS – L. ANNEI [sic!] SENECAE *Tragoediae* pristinae integritati restitutae per exactissimi iudicii viros post AVANTIUM et PHILOLOGUM, D. ERASMUM ROTERODAMUM, GERARDUM VARCELLANUM, AEGIDIUM MASERIUM cum metrorum praesertim tragicorum ratione ad calcem operis posita. Explanatae diligentissime tribus commentariis G. BERNARDINO MARMITA PARMENSI, DANIELE GAJETANO CREMONENSI, IODOCO BADIO ASCENSIO. Opera, impensis et industria Ascensiana. [Parisiis] 1514.

AVANTIUS 1517 – SENECAE: *Scenicae tragoediae*. [Ed.] HIERONYMUS AVANTIUS. Venetiis 1517.

- DELRIUS 1576 – In *L. Annaei Senecae Cordubensis poetae gravissimi Tragoedias decem ... amplissima adversaria, quae loco commentarii esse possunt*. Ex bibliotheca MARTINI ANTONII DELRIO. Antverpiae 1576.
- LIPSIUS – IUSTI LIPSII: *Animadversiones in Tragoedias quae L. Annaeo Senecae tribuuntur*. Lugduni Batavorum 1588.
- FLORENS CHRISTIANUS – [Ad *L. Annaei Senecae Thebaidem Q. Septimii Florentis Christiani notae*. Lutetiae 1588]. W: *L. Annaeus Seneca Tragicus*. Ex recensione et museo PETRI SCRIVERII. Lugduni Batavorum 1621.
- DELRIUS 1593–1594 – MARTINI ANTONII DELRII: *Syntagma tragoediae Latinae in tres partes distinctum*. Pars I–III. Antverpiae 1593–1594.
- RAPHELENGIUS – *Decem tragoediae, quae Lucio Annaeo Senecae tribuuntur*. Opera FRANCISCI RAPHELENGII ... ope V[iri] CI[arissimi] IUSTI LIPSI emendatiores. Cum utriusque ad easdem animadversionibus et notis. Antverpiae 1601.
- GRUTERUS – L. ANNAEI SENECAE CORDUBENSIS: *Tragoediae*. Accedunt eiusdem ut et SYRI MIMI sententiae singulares... Studio IANI GRUTERI. [Heidelbergae] 1604.
- HEINSIUS 1611 – L. ANNAEI SENECAE ET ALIORUM: *Tragoediae serio emendatae*. [Ed.] D. HEINSIUS. Lugduni Batavorum 1611.
- SCALIGER – IOSEPHI IUSTI SCALIGERI, Iul[i]i Caes[aris] fil[i]i in Q. [?] *Annaei Senecae Tragoedias animadversiones*. DANIEL HEINSIUS nunc primum ex autographo auctoris [sic!] edidit. W: L. ANNAEI SENECAE ET ALIORUM: *Tragoediae serio emendatae*. [Ed.] D. HEINSIUS. Lugduni Batavorum 1611.
- SCRIVERIUS – *L. Annaeus Seneca, Tragicus*. Ex recensione et museo PETRI SCRIVERII. Lugduni Batavorum 1621.
- FARNABIUS – L. ET M. [sic!] ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Post omnium editiones recensionesque editae denuo, et notis THO[MAE] FARNABII illustratae. Parisiis 1625.
- CHIFELLIUS – L. ANNAEI SENECAE: *Thebais* per HENRICUM CHIFELLIUM. Chori totius et quinti actus adiectu suppleta. Romae 1625. Tekst dodanych przez

- Chifelliusa Chórów i Aktu piątego przedrukowany w *Supplencie* do L. ANNAEI SENECAE: *Pars tertia sive opera tragica...* Pierrota z 1829 r. (zob. dalej), s. 469–483.
- GRONOVIVS – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. I.F. GRONOVIVS recensuit. Accesserunt eiusdem et variorum notae. Lugduni Batavorum 1662.
- GRONOVIVS IAC. – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Cum notis IOANNIS FREDERICI GRONOVII auctis ac chirographo eius et variis aliorum. [Ed.] IACOBUS GRONOVIVS. Amstelodami 1682.
- SCHRÖDERVS – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Cum notis integris IOHANNIS FREDERICI GRONOVII et selectis IUSTI LIPSII, M. ANTONII DELRII, IANI GRUTERI, H. COMMELINI, JOSEPHI SCALIGERI, DANIELIS ET NICOLAI HEINSIORUM, THOMAE FARNABII aliorumque; itemque observationibus nonnullis HUGONIS GROTHII. Omnia recensuit; notas, animadversiones atque indicem novum locupletissimumque adiecit; ipsum vero auctoris syntagma cum ms. codice contulit IOANNES CASPARVS SCHRÖDERVS. Delphis 1728.
- HEINSIVS 1742 – NICOLAI HEINSII: *Adversariorum libri IV*. Nunc primum productae curante PETRO BURMANNO IUNIORE. Harlingae 1742.
- BOTHE 1819 – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediarum volumen primus ...* recognovit F.H. BOTHE. Lipsiae 1819.
- BADEN – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Pars. I. Rec. T. BADEN. Lipsiae 1821.
- BOTHE 1822 – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Curis secundis castigavit F.H. BOTHE. Halberstadii 1822.
- PIERROT – L. ANNAEI SENECAE: *Pars tertia sive opera tragica*, quae ad Parisinos codices nondum collatos recensuit novisque commentariis illustravit J. PIERROT. Vol. 1. Parisiis 1829.
- BOTHE 1834 – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Recognovit F.H. BOTHE. Lipsiae 1834.
- PEIPER, RICHTER 1867 – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Accedunt incertae originis tragoediae tres. Rec. R. PEIPER, G. RICHTER. Lipsiae 1867.

- LEO – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Vols. 1–2. Recensuit et emendavit F. LEO. Berolini 1878–1879.
- PEIPER, RICHTER 1902 – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Rec. R. PEIPER, G. RICHTER. PEIPERI subsidiis instructus denuo edendas curavit G. RICHTER. Lipsiae 1902.
- MILLER – *Seneca's Tragedies*. Vol. 2. With an English translation by F.J. MILLER. London–New York 1917.
- MORICCA 1921 – L. ANNAEI SENECAE: *Hercules furens. Troades. Phoenissae*. Recensuit, praefatus est, appendicem criticam et indicem addidit H. MORICCA. Augustae Taurinorum 1921.
- HERRMANN 1924 – SÉNÈQUE: *Tragédies*. T. 1. Texte établi et traduit par L. HERRMANN. Paris 1924.
- MORICCA 1946 – L. ANNAEI SENECAE: *Hercules furens. Troades. Phoenissae*. Iteratis curis edidit H. MORICCA. Augustae Taurinorum 1946, 1967.
- VIANSINO 1965 – L. ANNAEI SENECAE: *Hercules furens. Troades. Phoenissae. Medea. Phaedra*. Recensuit I. VIANSINO. Augustae Taurinorum 1965.
- VIANSINO 1968 – L. ANNAEI SENECAE: *Hercules furens. Troades. Phoenissae. Medea. Phaedra*. Recensuit I. VIANSINO. Editio altera correctior et auctior. Augustae Taurinorum 1968.
- GIARDINA 1966 – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Recensuit, praefatione et apparatu critico instruxit G. GIARDINA. Bononiae 1966.
- HERRMANN 1985 – SÉNÈQUE: *Tragédies*. T. 1. Texte établi et traduit par L. HERRMANN. Sixième tirage, édition revue, corrigée et augmentée d'un appendice bibliographique. Paris 1985.
- ZWIERLEIN – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Recensuit brevis adnotatione critica instruxit O. ZWIERLEIN. Oxonii 1986, 1989, 1991, 1994.
- HIRSCHBERG – *Senecas Phoenissen*. Enleitung und Kommentar von T. HIRSCHBERG. Berlin–New York 1989.
- FRANK – *Seneca's Phoenissae. Introduction and Commentary* by M. FRANK. Leiden–New York–Köln 1995.

- CHAUMARTIN – SÉNÈQUE: *Tragédies*. T. 1. Texte établi et traduit par F.-R. CHAUMARTIN. Paris 1996.
- FITCH – SENECA: *Hercules. Trojan Women. Phoenician Women. Medea. Phaedra*. Edited and translated by J.G. FITCH. Cambridge, Mass.–London 2002.
- GIARDINA 2007 – L. ANNEO SENECA: *Tragedie*. T. 1. Edizione critica a cura di G. GIARDINA. Pisa–Roma 2007.

LITERATURA PRZEDMIOTU

- AVERNA D. W: L. ANNEO SENECA: *Hercules Oetaeus*. Testo critico, traduzione e commento a cura di D. AVERNA. Roma 2002.
- BENNETT H.: *The Exposure of Infants in Ancient Rome*. „The Classical Journal” 1923, No. 6, s. 341–351.
- BERMAN D.W.: *Myth, Literature, and the Creation of the Topography of Thebes*. Cambridge 2015.
- BLOEMENDAL J., NORLAND H.B.: *Introduction. Neo-Latin Drama: Contexts, Contents and Currents*. W: *Neo-Latin Drama and Theatre in Early Modern Europe*. Ed. by IDEM. Leiden–Boston 2013, s. 1–24.
- BOYLE A.J. W: SENECA: *Oedipus*. Edited with Introduction, Translation and Commentary by A.J. BOYLE. Oxford 2011.
- BOYLE A.J. W: SENECA: *Medea*. Edited with Introduction, Translation and Commentary by A.J. BOYLE. Oxford 2014.
- BOYLE A.J. W: SENECA: *Thyestes*. Edited with Introduction, Translation and Commentary by A.J. BOYLE. Oxford 2017.
- BREIJ B.: *Incest in Roman Declamation*. W: *New Chapters in the History of Rhetoric*. Ed. by L. PERNOT. Leiden–Boston 2009.
- Brill’s Companion to Seneca: Philosopher and Dramatist*. Ed. by G. DAMSCHEN, A. HEIL. With the assistance M. WAIDA. Leiden–Boston 2014.
- CAIGNY F. DE: *The Reception of the Tragedies of Seneca in the Sixteenth and Seventeenth Centuries in France*. Tr. by E. DODSON-ROBINSON. W: *Brill’s Companion*

- to the Reception of Senecan Tragedy. *Scholarly, Theatrical and Literary Receptions*. Ed. by E. DODSON-ROBINSON. Leiden–Boston 2016, s. 122–148.
- CALDER III W.L.: *Seneca: Tragedian of Imperial Rome*. „The Classical Journal” 1976, No. 1, s. 1–11.
- CAMERON A.: *The Exposure of Children and Greek Ethics*. „The Classical Review” 1932, No. 3, s. 105–114.
- CANTER H.V.: *Rhetorical Elements in the Tragedies of Seneca*. „University of Illinois Studies in Language and Literature” 1925, No. 1, s. 1–186.
- CHAUMARTIN F.-R. w: SÉNÈQUE: *Tragédies*. T. 1–2. Texte établi et traduit par F.-R. CHAUMARTIN. Paris 1996–1999.
- CHODKOWSKI R.R. w: SOFOKLES: *Tragedie*. T. 2. *Król Edyp, Antyгона, Elektra*. Przełożył, wstępem i przypisami opatrzył R.R. CHODKOWSKI. Lublin 2012.
- COFFEY M., MAYER R. w: SENECA: *Phaedra*. Ed. by M. COFFEY and R. MAYER. Cambridge 1990.
- COURTNEY E.: *Five Tragedies of Seneca* (review of Viansino’s edition). „The Classical Review” 1970, No. 2, s. 198–200.
- COURTNEY E.: *A Commentary on the Satires of Juvenal*. Berkeley 2013.
- CUNLIFFE R.J.: *A Lexicon of the Homeric Dialect*. Oklahoma 1963.
- CYTOWSKA M., SZELEST H.: *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*. Warszawa 1992.
- DENOZ J.: *Lucius Annaeus Seneca: Tragoediae. Index verborum. Relevés lexicaux et grammaticaux*. Hildesheim–New York 1980.
- EDMUNDS L.: *Oedipus*. London–New York 2006.
- FANTHAM E. w: *SENECA’S Troades*. A Literary Introduction with Text, Translation and Commentary by E. FANTHAM. Princeton 1982.
- FANTHAM E.: *Nihil iam iura naturae valent: Incest and Fratricide in Seneca’s Phoenissae*. W: *Seneca Tragicus. Ramus Essays on Senecan Drama*. Ed. by A.J. BOYLE. Victoria 1983, s. 61–76.
- FERRI R.: *Transmission*. W: *Brill’s Companion to Seneca Philosopher and Dramatist*. Ed. by G. DAMSCHEN, A. HEIL. With the assistance M. WAIDA. Leiden–Boston 2014, s. 45–49.

- FITCH J.G.: *Sense-Pauses and Relative Dating in Seneca, Sophocles and Shakespeare*. „The American Journal of Philology“ 1981, No. 3, s. 289–307.
- FITCH J.G. W: *SENECA'S Hercules Furens*. A Critical Text with Introduction and Commentary by J.G. FITCH. Ithaca–London 1987.
- FITCH J.G.: *Phoenician Women*. Introduction. W: *SENECA: Hercules. Trojan Women. Phoenician Women. Medea. Phaedra*. Ed. and tr. by J.G. FITCH. Cambridge, Mass.–London 2002, s. 275–280.
- FITCH J.G.: *Transpositions and Emendations in Seneca's Tragedies*. „Phoenix“ 2002, No. 3/4, s. 296–314.
- FITCH J.G.: *Annaeana Tragica. Notes on the Text of Seneca's Tragedies*. Leiden–Boston 2004.
- GIARDINA G. W: L. ANNEO SENECA: *Tragedie*. T. 1–2. Edizione critica a cura di G. GIARDINA. Pisa–Roma 2007–2009.
- GIARDINA G. W: PSEUDO-SENECA: *Tragedie*. T. 3. Edizione critica a cura di G. GIARDINA. Pisa–Roma 2012.
- GOLDHIL S.: *Reading Greek Tragedy*. Cambridge 1986.
- GRIFFIN M.T.: *Seneca: A Philosopher in Politics*. Oxford 1992 (1976).
- GRIMAL P.: *Sénèque ou la conscience de l'empire*. Paris 1978.
- GUASTELLA G.: *Seneca Rediscovered: Recovery of Texts, Reinvention of a Genre*. W: *Brill's Companion to the Reception of Senecan Tragedy. Scholarly, Theatrical and Literary Receptions*. Ed. by E. DODSON-ROBINSON. Leiden–Boston 2016, s. 77–100.
- HARST J.: *Germany and the Netherlands: Tragic Seneca in Scholarship and on Stage*. W: *Brill's Companion to the Reception of Senecan Tragedy. Scholarly, Theatrical and Literary Receptions*. Ed. by E. DODSON-ROBINSON. Leiden–Boston 2016, s. 149–173.
- HENRY D., E.: *The Mask of Power. Seneca's Tragedies and Imperial Rome*. Warminster 1985.
- HERRMANN L.: *Le théâtre de Sénèque*. Paris 1924.
- HIGHT G.: *The Classical Tradition. Greek and Roman Influences on Western Literature*. Oxford 1985 (1949).

- HILL D.E.: *Seneca's Choruses*. „Mnemosyne” 2000, fasc. 5, s. 561–587.
- HUTCHINSON G.O.: *Latin Literature from Seneca to Juvenal*. Oxford 1993.
- JEBB R.C.: *Commentary on Sophocles: Oedipus Tyrannus*. Cambridge 1883.
- JOACHIMOWICZ L.: *Seneka*. Warszawa 2004.
- JOŃCA M.: *Parricidium w prawie rzymskim*. Lublin 2008.
- JOŃCA M.: *Przestępstwo znieważenia grobu w rzymskim prawie karnym*. Lublin 2013.
- KASTER R.A.: *Controlling Reason: Declamation in Rhetorical Education at Rome*. W: *Education in Greek and Roman Antiquity*. Ed. by Y.L. Too. Leiden–Boston–Köln 2001, s. 317–337.
- KELLY T.: *A History of Argos to 500 B.C.* Minneapolis 1976.
- KER J.: *The Deaths of Seneca*. Oxford 2009.
- KEULEN A.J. W: L. ANNAEUS SENECA: *Troades*. Introduction, Text and Commentary A.J. KEULEN. Leiden–Boston–Köln 2001.
- KNOX B.: *The Date of the 'Oedipus Tyrannus' of Sophocles*. „The American Journal of Philology” 1956, No. 2, s. 133–147.
- KRAUSKOPF I.: *Edipo nell'arte antica*. W: *Edipo. Il teatro greco e la cultura europea. Atti del Convegno Internazionale (Urbino 15–19 novembre 1982)*. A cura di B. GENTILI, R. PRETAGOSTINI. Roma 1986, s. 327–341.
- LAWALL G.: *Death and Perspective in Seneca's „Troades”*. „The Classical Journal” 1982, No. 3, s. 244–252.
- MACGREGOR A.P.: *The MS Tradition of Seneca's Tragedies: Ante renatas in Italia litteras*. „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1971, s. 327–356.
- MACGREGOR A.P.: *Parisinus 8031: Codex Optimus for the A-Mss of Seneca's Tragedies*. „Philologus” 1978, s. 88–110.
- MACGREGOR A.P.: *The Manuscripts of Seneca's Tragedies: A Handlist*. W: *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*. Band II 32.2. Hrsg. von W. HAASE. Berlin–New York 1985, s. 1135–1241.
- MAŚLANKA-SORO M.: *Powrót Melpomeny. Tragedia włoska od średniowiecznego odrodzenia po renesansowy rozkwit*. Kraków 2013.

- MESK J.: *Senecas Phönissen*. „Wiener Studien“ 1915, s. 289–322.
- MILLERBECK M., SOMAZZI M., KAUFMANN H., MARCHITELLI S.: *Repertorium der Konjekturen in den Seneca-Tragödien*. Leiden–Boston 2009.
- MIOLA R.S.: *Shakespeare and Classical Tragedy. The Influence of Seneca*. Oxford 1992.
- MORET J.-M.: *Oedipe, la Sphinx et les Thébains: Essai de mythologie iconographique*. T. 1–2. Genève 1984.
- MORICCA U.: *Le „Fenicie“ di Seneca (Continuazione e fine)*. „Rivista di Filologia e di Istruzione Classica“ 1918, fasc. 1, s. 1–40.
- MOTTO A.L., CLARK J.R.: *Senecan Tragedy*. Amsterdam 1988.
- NISBET R.G.M.: *The Dating of Seneca's Tragedies, with Special Reference to „Thyestes“*. W: *Seneca. Oxford Readings in Classical Studies*. Ed. by J.G. FITCH. Oxford 2008, s. 348–371.
- OPELT I.: *Senecas Conzeption des Tragischen. W: Senecas Tragödien*. Hrsg. E. LEFÈVRE. Darmstadt 1972, s. 92–128.
- PAPADOPOULOU T.: *Euripides: Phoenician Women*. London–New York 2008.
- PHILP R.H.: *The Manuscript Tradition of Seneca's Tragedies*. „The Classical Quarterly“ 1968, No. 1, s. 150–179.
- PRATT N.T.: *Seneca's Drama*. Chapel Hill–London 1983.
- PRZYCHOCKI G.: *Styl tragedyj Anneusza Seneki*. Kraków 1946.
- PYPLACZ J.: *The Aesthetics of Senecan Tragedy*. Kraków 2010.
- RANKIN H.D.: *Catullus and Incest*. „Eranos“ 1976, s. 113–121.
- RICHTER G.: *De Seneca tragoediarum auctore commentatio philologica*. Numburgi 1862.
- ROMINKIEWICZ J.: *Ateńskie prawo pogrzebowe*. „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo“ 2015, nr 319, s. 11–34.
- RUDHARDT J.: *De l'inceste dans la mythologie grecque*. „Revue française de psychanalyse“ 1982, n° 4, s. 731–763.
- RUSNAK R.: *Seneca noster*. Cz. 1. *Studium o dawnych przekładach tragedii Seneki Młodszego*. Warszawa 2009.
- SAPOTA T.: *Ojcowie i synowie w deklamacji rzymskiej*. „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae“ 2016, nr 1, s. 71–80.

- SAPOTA T. i SŁOMAK I. W: L. ANNAEUS SENECA: *Trojanki. Troades*. Przetłoczyli i opracowali T. SAPOTA i I. SŁOMAK. Katowice 2016.
- SAPOTA T. i SŁOMAK I. W: L. ANNAEUS SENECA: *Edyp. Oedipus*. Wstęp, edycja tekstu, przekład i komentarz T. SAPOTA i I. SŁOMAK. Katowice 2017.
- SETAIOLI A.: *Seneca and the Ancient World*. W: *The Cambridge Companion to Seneca*. Ed. by E. BARTSCH, A. SCHIESARO. Cambridge 2015, s. 255–265.
- SHELTON J.-A.: *The Women of Pliny's Letters*. New York 2013.
- SMALL S.A.: *The Influence of 'Seneca'*. „The Shakespeare Association Bulletin” 1935, No. 3, s. 137–150.
- STROH W.: *Troas*. W: *Brill's Companion to Seneca Philosopher and Dramatist*. Ed. by G. DAMSCHEN, A. HEIL. With the assistance M. WAIDA. Leiden–Boston 2014, s. 435–447.
- STRÓŻYŃSKI M.: *Okrucieństwo w tragediach Seneki*. W: *Crudelitas. Okrucieństwo w literaturze i kulturze europejskiej*. Red. E. WESOŁOWSKA, W. SZTURC. Poznań 2017, s. 253–272.
- STUART C.E.: *The MSS of the Interpolated (A) Tradition of the Tragedies of Seneca*. „The Classical Quarterly” 1912, No. 1, s. 1–20.
- TARRANT R.J. W: SENECA: *Agamemnon*. Edited with a Commentary by R.J. TARRANT. Cambridge 2004 (1976).
- TARRANT R.J.: *Senecan Drama and Its Antecedents*. „Harvard Studies in Classical Philology” 1978, s. 213–263.
- TARRANT R.J.: *Seneca's Thyestes*. Edited with Introduction and Commentary. Atlanta 1985.
- TRENDALL A.D., WEBSTER T.B.L.: *Illustrations of Greek Drama*. London 1971.
- TRINACTY Ch.V.: *Senecan Tragedy and the Reception of Augustan Poetry*. Oxford 2014.
- WESOŁOWSKA E.: *Postaci w „Medei” i „Fedrze” Seneki w perspektywie akcji oraz interakcji scenicznej*. Poznań 1991.
- WESOŁOWSKA E.: *Prologi tragedii Seneki w świetle komunikacji literackiej*. Poznań 1998.
- WESTBROOK R.: *Vitae necisque potestas*. „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1999, nr 2, s. 203–223.

- WINSTON J.: *Early 'English Seneca': From 'Coterie' Translations to the Popular Stage*.
W: *Brill's Companion to the Reception of Senecan Tragedy. Scholarly, Theatrical
and Literary Receptions*. Ed. by E. DODSON-ROBINSON. Leiden–Boston 2016,
s. 174–202.
- WOODMAN A.J.: *The Annals of Tacitus. Books 5 and 6*. Cambridge 2017.
- ZWIERLEIN O.: *Prolegomena zu einer kritischen Ausgabe der Tragödien Senecas*. Wies-
baden 1984.
- ZWIERLEIN O.: *Kritischer Kommentar zu den Tragödien Senecas*. Stuttgart 1986.
- ŻYGULSKI Z.: *Tragedie Seneki a dramat nowożytny do końca XVIII wieku*. Lwów 1939.

Redakcja
AGATA SOWIŃSKA

Korekta
PATRYCJA MATUSIAK

Projekt okładki na podstawie pomysłu TOMASZA SAPOTY,
układ typograficzny oraz łamanie
PAULINA DUBIEL

Copyright © 2019 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-3855-2
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-226-3856-9
(wersja elektroniczna)

Wydawca
WYDAWNICTWO UNIwersytetu ŚLĄSKIEGO
UL. BANKOWA 12B, 40-007 KATOWICE
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Liczba arkuszy drukarskich: 20,25. Liczba arkuszy wydawniczych: 16,0.
Cena 44,90 zł (w tym VAT). Publikację wydrukowano na papierze offsetowym klasy III 90 g/m².
Do składu użyto kroju pisma Palatino Linotype oraz Century Gothic.
Druk i oprawę wykonano w drukarni:
Volumina.pl Daniel Krzanowski (ul. Księcia Witolda 7–9, 71-063 Szczecin)



Dramat *Kobiety fenickie* **Seneki Filozofa** od wieków prowokuje do pytań o swoją kompletność, przynależność gatunkową, a wreszcie o literackie wzorce. W aspekcie kompozycyjnym i tematycznym prezentuje się jednak jako utwór zarówno spójny, jak i zasadniczo odmienny od zachowanych tragediowych ujęć dzieł Labdakidów. Seneka, inaczej niż Eurypides w *Fenicjankach*, nie wydaje się zainteresowany ukazaniem ironicznego wymiaru ludzkich poczynań po to, żeby zalecić swoim odbiorcom bierną akceptację wyroków losu. Sensacyjna materia fabularna stanowi dla rzymskiego tragika pretekst do wyrażenia wątpliwości co do norm regulujących stosunki między jednostką a rodziną i jednostką a państwem. Kwestie te nie znajdują łatwego rozwiązania: autor *Kobiet fenickich* konfrontuje stanowiska czterech postaci o silnych osobowościach – Edypa, Antygony, Jokasty i Polynejkesa – wykluczające porozumienie, a co za tym idzie trywializację problemu. Pokazuje, że pojęcia, w oparciu o które tworzymy ponadjednostkowe wizje ładu moralnego, ulegają przewartościowaniu w zależności od kontekstu i od strategii retorycznej zastosowanej w argumentacji. Zniechęca do postępowania się nimi w sposób naiwny.

Tomasz Sapota, Iwona Słomak oboje są latynistami, profesorami nadzwyczajnymi w Instytucie Literaturoznawstwa na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W ramach kierowanego przez Tomasza Sapotę projektu *Tragedie Seneki* wspólnie wydali monograficznie opracowane przekłady *Trojanek* i *Edypa*. Jako kolejne w serii ukażą się monografie poświęcone *Thyestesowi*, *Fedrze* i *Herkulesowi w szale*.

ISSN 0208-6336

Cena 44,90 zł (w tym VAT)

ISBN 978-83-226-3855-2



9 788322 638552

Więcej o książce

